

BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI

KWARTALNIK ISSN 0406-1578 INDEKS 35263



W NUMERZE

Alicja Klich

Wymiary przestrzeni
bibliotecznej na
przykładzie Książnicy
Pomorskiej

Beata Głowacka

Warto korzystać z rad
bardziej doświadczonych
– część II. „Seria
Bibliotekarza
Zachodniopomorskiego”

Anna Narloch,

Agata Rychter

Publish or Perish
– narzędzie pracy
naukowej, czyli jak
obliczyć indeks Hirscha

Cecylia Judek

Maria Flukowska
– donatorka Książnicy
Pomorskiej

Zenowiusz Ponarski

Rozważania na rok
Czesława Miłosza.
Refleksje na rocznicę
noblisty

Zenowiusz Ponarski

W związku z rokiem
Miłosza. Nieznany list
Czesława Miłosza

nr 3-4/2011

BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI



KWARTALNIK PL ISSN 0406-1578 INDEKS 35263

KSIAŻNICA POMORSKA
IM. STANISŁAWA STASZICA
W SZCZECINIE

ZACHODNIOPOMORSKIE
POROZUMIENIE BIBLIOTEK

KOSZALIŃSKA BIBLIOTEKA
IM. JOACHIMA LELEWELA
W KOSZALINIE

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
Okręg Zachodniopomorski

ROCZNIK LII
NR 3–4 (139)
SZCZECIN 2011



Spis treści

TEKST NAUKOWY

Alicja Klich

Wymiary przestrzeni bibliotecznej na przykładzie Książnicy Pomorskiej5

ARTYKUŁY

Beata Głowacka

Warto korzystać z rad bardziej doświadczonych – część II.
„Seria Bibliotekarza Zachodniopomorskiego” 18

Anna Narloch, Agata Rychter

Publish or Perish – narzędzie pracy naukowej, czyli jak obliczyć indeks Hirscha....21

Cecylia Judek

Maria Flukowska – donatorka Książnicy Pomorskiej.....26

Zenowiusz Ponarski

Rozważania na rok Czesława Miłosza. Refleksje na rocznicę noblisty39

Zenowiusz Ponarski

W związku z rokiem Miłosza. Nieznany list Czesława Miłosza44

REALCJE, SPRAWOZDANIA

Anna Sobczak

Virtual Visits to Lost Libraries: reconstruction of and access to dispersed
collections, 05.11.2010, Kopenhaga.....51

Anna Sobczak

E-day – Elektronische Ressourcen für das moderne wissenschaftliche
Arbeiten, 04.05.2011 Staatsbibliothek zu Berlin54

Izabela Kumor

Sprawozdanie z Tygodnia Bibliotek 2011 w Bibliotece Wyższej Szkoły
Humanistycznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Szczecinie 56

Marta Wiśniewska

Sprawozdanie z Seminarium Środowiskowego Zachodniopomorskiego
Porozumienia Bibliotek pt. „Biblioteki cyfrowe w społeczeństwie informacyjnym”58

Iwona Sagan, Justyna Waluś

„Biblioteka w przestrzeni edukacyjnej” – sprawozdanie z krakowskiej konferencji..... 60

Marzena Hippmann

Sprawozdanie z I Forum Bibliotekarzy Województwa Zachodniopomorskiego..... 62

Anna Skotarczak, Marta Wiśniewska

Dziś i jutro bibliotek niepaństwowych szkół wyższych. Sprawozdanie z XIII Ogólnopolskiej Konferencji Bibliotek Wyższych Szkół Niepaństwowych 22–23 września 2011 roku	66
---	----

BIOGRAFIE

Cecylia Judek

Z żałobnej karty. Urszula Barbara Szajko (1929–2011).	70
---	----

Dembek, Karcz, Krzymiński

Marian Adam Kasprzyk.....	77
---------------------------	----

NASZE BIBLIOTEKI

Marta Kurzyńska

Biblioteka Muzeum Narodowego w Szczecinie – burzliwe dzieje budowania księgozbioru.....	83
---	----

WYWIAD

Anna Maria Kowalska

Unikamy dublowania pracy – rozmowa z dyrektorami Peterem Wolffem i Lucjanem Bąbolewskim	98
---	----

Z SZAFY BIBLIOFIŁA

Andrzej Awtuszewski

Kilka przykładów książek osobliwych	102
---	-----

PO GODZINACH

Tadeusz Białecki

Instruktor w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie.....	106
---	-----

Renata Lis

„Słoneczne inspiracje” [fotografie przyrody]	124
--	-----

Małgorzata Zychowicz, Przemysław Nowaczek

Kronika	129
---------------	-----



Alicja Klich

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

WYMIARY PRZESTRZENI BIBLIOTECZNEJ NA PRZYKŁADZIE KSIĄŻNICY POMORSKIEJ

Literatura przedmiotu podejmująca tematykę gmachu biblioteki koncentruje się na ogół na jego funkcjonalności i dostępności dla czytelnika pomijając inne wymiary przestrzeni bibliotecznej. Poniższy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na następujące pytania: *Jak rozwijało się pojmowanie przestrzeni w filozofii, socjologii i fizyce? W czym wyraża się sakralność przestrzeni biblioteki? Jak przestrzeń biblioteki warunkuje zachowania proksemiczne jej pracowników i użytkowników? Jakie symbole można znaleźć w Książnicy Pomorskiej?*

1. Sens przestrzeni w życiu człowieka

Zainteresowanie przestrzenią przez człowieka sięga początków jego istnienia, a świadczą o tym fascynacja wszechświatem, odkrywcze podróże w nieznane przez morza i oceany, walka o terytorium czy starania o wygląd otoczenia¹. Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie *czym jest przestrzeń* od wieków stanowi wyzwanie zarówno dla nauk przyrodniczych, jak i humanistycznych, co świadczy o jej znaczeniu w życiu człowieka.

Filozoficzne rozumienie przestrzeni ulegało licznym przeobrażeniom. Zagadnieniem tym jako pierwsi zainteresowali się greccy atomiści postrzegając ją jako pustkę, w której poruszają się atomy stanowiące element o charakterze rzeczywistym. Platon dla jej określenia wprowadził pojęcie *khexra*, które utożsamiał z: „...tajemniczym ośrodkiem, w którym proste liczbowe stosunki reprezentowane są przez małe wielościany, których fluktuacje stwarzają strukturę postrzeganego świata”. Arystoteles zawęził je zastępując *przestrzeń* terminem *miejsce*, w którym najistotniejszą rolę spełniało to co ono zawiera, tym samym zmniejszając rangę aspektów odległości i kierunku. Stagnację w rozważaniach nad zagadnieniem przestrzeni przerwał w XVII w. Isaac Newton, który zdefiniował ją jako wieczne, nieskończone, izotopowe *continuum* (rozrzedzone powietrze), podkreślając jednocześnie niezależność stosunków przestrzennych od umysłu oraz, że: „...obiekty rozciągle nie stają się takimi przez odnie-

¹ H. Ogryzko-Wiewiórkowski, *Od proksemiki do socjometrii w: Przestrzeń we współczesnej nauce* (Red. W. A. Kamiński i in.), Zamość 2003, s. 172.

sienie wzajemne, lecz wypełniając pewne obszary tego continuum”. Innymi słowy przestrzeń jest rzeczywistością fizyczną, która nie wpływa na inne rzeczy i sama nie ulega ich oddziaływaniom. Immanuel Kant podkreślał wyjątkowość przestrzeni, ze względu na niemożność wystąpienia w niej dwóch nie powiązanych systemów relacji przestrzennych, przy czym: „...idea tych relacji jest tylko idea, przy czym nie doświadczaną indywidualnie, lecz poprzez sposób indywidualnego doświadczania rzeczy”. Dyskusja wśród filozofów nad teoriami Newtona i Kanta jest wciąż aktualna².

Socjologowie posługując się pojęciem *przestrzeni społecznej* podobnie jak filozofowie nie definiują jej jednoznacznie. W metaforycznym znaczeniu przestrzeń społeczna postrzegana jest jako pewien wymiar rzeczywistości społecznej, wyznaczonej przez sieć wzajemnych relacji np. między skonfliktowanymi grupami. W zbliżonym do potocznego rozumieniu przestrzeń społeczna pojmowana jest jako: „...miejsce lub obszar wyróżniające się pewnymi cechami uwarunkowanymi społecznie”. Innymi słowy przestrzenią społeczną jest terytorium zajmowane przez grupę społeczną i naznaczone przez nią w określony sposób. W powyższym kontekście o przestrzeni społecznej mówimy także jako o: „...miejscu wytworzonym przez daną grupę społeczną, któremu wyznaczyła ona funkcję i nadała znaczenie”³.

Fizycy przez bardzo długi okres czasu definiowali przestrzeń jako: „...trójwymiarowy obszar posiadający granice, umożliwiające określenie w nich miejsca przedmiotów”. Zmiany w tym zakresie przyniósł rozwój fizyki doświadczalnej, a w szczególności teoria względności, która wyjaśniając istotę przestrzeni określiła ją jako element czasoprzestrzeni.

Przestrzeń wraz z czasem jest atrybutem środowiska, w którym egzystuje człowiek. Od ludzi jednak zależy jaki sens-filozoficzny, fizyczny, matematyczny, biologiczny czy kulturowy będzie miała zajmowana przez nich przestrzeń⁴.

2. Sakralny wymiar przestrzeni biblioteki

Sacrum przestrzeni wiąże się z religijnym jej przeżywaniem. Uczucie to nie jest jednak zarezerwowane dla ludzi wierzących, którzy sakralność przestrzeni wiążą z miejscami kultu, bowiem także: „...dla człowieka niereligijnego istnieją również pewne uprzywilejowane okolice, jakościowo różne od innych (...) mają wartość wyjątkową i szczególną, jedyną w swoim rodzaju”⁵. Takim wyjątkowym miejscem dla każdego człowieka może być także biblioteka. W poniższym artykule autor podjął próbę opisanie sakralnego wymiaru przestrzeni poprzez porównanie jej poszczególnych

2 Cyt. za: M. Ruse, *Przestrzeń w: Encyklopedia Filozofii t. II* (red. T. Honderich), Poznań 1999, s. 747–748.

3 B. Jałowiecki, *Przestrzeń społeczna w: Encyklopedia socjologii*, s. 241

4 R. Tokarczyk, *Przestrzenie miejsc sądowych jako element proksemiki prawniczej w: Przestrzeń we współczesnej nauce* (Red. W. A. Kamiński i in.), Zamość 2003, s. 215–216.

5 J. Bramorski, *Sacrum przestrzeni : symbolika „środka świata” w ujęciu Mircei Eliadego* Pelplin 2003, s. 26.

elementów do budowy świątyni, jednak bez odniesienia do wybranego wyznania. Powyższa analiza została oparta o literaturę na temat podobieństwa przestrzeni edukacyjnej do miejsca sacrum. Pierwszym wyznacznikiem powiązania instytucji z kościołem jest jej położenie blisko świątyni, co może określać charakter jej działalności⁶. Architektonicznym nawiązaniem do świątyni jest brama obecna w religii nie tylko jako wejście do budynku kościelnego, ale także przejście ze świata żywych do umarłych czyli czyśćciec, albowiem piekło i niebo uznawane są za ostateczne⁷. Miniaturę świątyni stanowią wszystkie główne pomieszczenia, w których: „...są miejsca dla kapłanów, są i dla wiernych. Jest miejsce *święte świętych*, gdzie w zasadzie bywa tylko najwyższy kapłan. Jest lud wierny, ministranci, kościelni, dzwonnicy. Są tam przedmioty kultu, elementy totemiczne. Odbывают się obrzędy i rytuały”⁸. Książnica Pomorska znajduje się w niedużej odległości od Bazyliki Archikatedralnej, jednak fakt ten nie wiąże tych instytucji ze sobą. Potwierdzeniem tej tezy jest historia budynku KP, którego pierwszy fragment przy ul. Dworcowej zajmowało niemieckie gimnazjum, zaadaptowane w 1905 roku na Bibliotekę Miejską⁹. Najbardziej architektonicznie zbliżonym do bramy kościelnej jest wejście do KP od ul. Dworcowej. Za miniaturę świątyni mogą posłużyć czytelnie Główna i Akademicka, w których za „wiernych” można uznać czytelników, a za „kapłana” bibliotekarza od którego zależy przebieg procesu obcowania z książką. Szeregowe ułożenie biurek bibliotecznych oraz długa, usytuowana centralnie lada biblioteczna potęguje wrażenie sakralności tego miejsca. Najwyższą władzę w bibliotece sprawuje jej dyrektor, dlatego też jego gabinet jako „miejsce *święte świętych*” cechuje wyróżniające się umeblowanie, podkreślające szczególne znaczenie pełnionej przez niego funkcji. Warto również zwrócić uwagę na atmosferę w bibliotece, którą podobnie jak w świątyni charakteryzuje cisza i powaga. Mianem obrzędu czy rytuału można w bibliotece określić wszystkie czynności wiążące się z udostępnianiem znajdujących się w niej zbiorów. Wszystkie elementy łączące bibliotekę i świątynię mają charakter alegoryczny, zaś ich analiza miała na celu pokazanie, że obie te instytucje jakkolwiek bardzo różne ze względu na pełnioną misję, mają swój własny, niepowtarzalny wymiar sakralny.

3. Kulturowy wymiar przestrzeni biblioteki

Na arenie życia społecznego znajdują się miejsca, które: „...dzięki posiadanym właściwościom pewne zachowania umożliwiają, albo je wręcz prowokują, inne tolerują dopuszczają, a jeszcze inne wykluczają czy zakazują”. Zbliżone warunki przestrzenne powodują, iż ludzie bez względu na osobowość czy sytuację życiową

6 A. Nalaskowski, *Przestrzenie i miejsca szkoły*, Kraków 2002, s. 22.

7 Ibidem, s. 40.

8 Ibidem, s. 7.

9 M. Bartosik, *Biblioteka Miejska Miasta Szczecina 1905-1945 w: Od Stadtbibliothek do Książnicy Pomorskiej* (red. H. Niedbał), Szczecin 2005, s. 23.

wykazują podobne zachowania. Odległość odgrywa także istotną rolę w stosunkach interpersonalnych, co wyraża się poprzez regulowanie dystansu pomiędzy ludźmi. Fakt ten najlepiej obrazuje skłonność człowieka do bycia: „... jak najbliżej ludzi, z którymi sympatyzuje i jak najdalej od tych których nie akceptuje”¹⁰. Innymi słowy bezsprzecznie można stwierdzić, iż przestrzeń wpływa na człowieka i jest przez niego wykorzystywana w procesie komunikacji międzyludzkiej. Warto zatem przyjrzeć się tematyce zależności człowieka od przestrzeni także w kontekście biblioteki, jako jednego z elementów życia społecznego, w którym przepływ informacji determinuje jej funkcjonowanie.

Umberto Eco przytaczając słowa z dokumentu UNESCO wskazujące, iż: „Biblioteka [...] powinna być łatwo dostępna, a jej bramy otwarte dla wszystkich członków wspólnoty, którzy mogą z niej swobodnie korzystać bez względu na rasę, kolor skóry, narodowość, wiek, płeć, wyznanie, język, stan cywilny i poziom wykształcenia”¹¹ podkreślił nie tylko postulat równego dostępu do biblioteki, ale i wielokulturowy charakter jej użytkowników. Kultura wpływa na każdy aspekt życia człowieka, determinuje jego osobowość, sposób w jaki myśli, porusza się, rozwiązuje problemy i wyraża samego siebie¹². Należy zatem także w odniesieniu do biblioteki, jako miejsca zetknięcia się różnych kultur, zatrzymać się nad problemem postrzegania przez człowieka przestrzeni społecznej i indywidualnej, jako specyficznego wytworu kultury¹³. Nauką zajmującą się wykorzystaniem przestrzeni w procesie komunikacji jest *proksemika* definiowana jako: „...dyscyplina, w ramach której analizuje się jak ludzie strukturyzują i posługują się mikroprzestrzeniami”. Przedmiotem badań proksemiki nie są tylko „...pozycje jaką ludzie przyjmują względem innych osób czy przedmiotów w swoim najbliższym otoczeniu”, ale także percepcyjny i behawioralny wpływ tych sytuacji przestrzennych¹⁴. Proksemika jest zatem nauką zajmującą się dociekaniami w jaki sposób człowiek postrzega i reaguje na przestrzeń zarówno w wymiarze indywidualnym jak i społecznym. Dociekania proksemiczne obejmują także wpływ wzajemnego usytuowania ludzi wobec siebie na to co myślą, mówią, jak gestykulują i jaki mają wyraz twarzy, co w zależności od jego czasu trwania może przesądzić o intelektualnej i emocjonalnej intensywności kontaktów międzyludzkich¹⁵. Badania proksemiczne prowadzone są na trzech płaszczyznach składających się na antropologiczny strukturalny model przestrzeni: infrakultury, prekultury i mikrokultury. *Infrakultura* odnosi się do przeszłości człowieka i obejmuje zachowania na niższych płaszczyznach strukturalnych takich jak terytorializm, rozmieszczanie się czy kontrola populacji,

10 H. Ogryzko-Wiewiórkowski, op. cit., s. 172.

11 U. Eco, O bibliotece, Warszawa 2007, s. 48.

12 E. Hall, Poza kulturą, Warszawa 2001, s. 25.

13 E. Hall, Ukryty wymiar, Warszawa 2005, s. 9.

14 Komunikacja niewerbalna, s. 113

15 R. Tokarczyk, op. cit., s. 224-225.

które tworzą trzon kultury. *Prekultura* koncentruje się na fizjologicznym, zmysłowym aspekcie funkcjonowania człowieka jako podstawy której kultura nadaje strukturę i znaczenie. *Mikrokultura* jest płaszczyzną dla zwykłych spostrzeżeń proksemicznych¹⁶. Wybrane założenia ostatniego elementu modelu antropologii przestrzeni będą stanowiły podstawę analizy przestrzeni Książnicy Pomorskiej. W ujęciu mikrokultury wyróżnia się trzy rodzaje przestrzeni: trwałą, półtrwałą i nieformalną.

Przestrzeń trwała: „...obejmuje zarówno zmaterializowane jak niewidoczne wzorce, które kierują zachowaniem człowieka”. Jednym z jej przejawów są budowle, charakteryzujące się wewnętrznym podziałem podporządkowanym zdeterminowanym kulturowo modelom. „Tworzenie przestrzeni trwałej jest jednym z podstawowych sposobów organizowania działalności indywidualnej i grupowej”. Swoistą cechą przestrzeni trwałej jest parcelacja pomieszczeń ze względu na funkcję jaką będą w danym budynku spełniały¹⁷. Wyzwaniem dla architektów jest zaprojektowanie budynku, który zaspokoi potrzeby ludzi, którzy będą w nim przebywali, jednak aby tego dokonać muszą je poznać i zrozumieć. Istotne jest zatem, aby twórcy budynku dokonując międzykulturowych zapożyczeń architektonicznych dokonali ich adaptacji. Zaniechanie w tym zakresie może doprowadzić do braku harmonii między nowymi, a starymi rozwiązaniami. Książnica Pomorska wpisuje się w kanon budynków, których przestrzeń została podzielona według kryterium funkcjonalności. Na parterze przy wejściu głównym biblioteki znajduje się Wypożyczalnia Główna, w której realizowana jest jej najważniejsza rola, czyli zaspokajanie potrzeb czytelniczych ludzi. Centrum biblioteki stanowi mieszcząca się na pierwszym piętrze Informacja Naukowa, której pracownicy ułatwiają poruszanie się zarówno na arenie wiedzy, jak i po gmachu. Trzecie piętro zajmują Czytelnia Główna i Czytelnia Akademicka. Pozostałe agendy biblioteczne rozmieszczone są w różnych częściach budynku, do którego prowadzą trzy wejścia, co powoduje dezorientację czytelników. W konstrukcji budynku KP brak wyraźnych zapożyczeń kulturowych.

Analizując przestrzeń trwałą budynku w aspekcie jej wpływu na człowieka nie można pominąć roli koloru w tym zakresie. Adekwatny wybór barw może wyrazić jego charakter i wzbudzić pożądane skojarzenia z zabawą i odpoczynkiem lub powagą i solidnością podkreślającą pracę i skupienie. „W obu przypadkach istnieją kolory, które wydają się absolutnie właściwe, i inne które są całkowicie nieestosowne. Przez użycie konkretnego koloru lub określonej gamy kolorystycznej można zasugerować główną funkcję budynku. Natomiast we wnętrzach różnorodne kolory służą zaakcentowaniu formy, podziałów i innych elementów architektonicznych”. Chcąc uzyskać określony efekt architekt musi pamiętać o przestrzeganiu kilku zasad. Barwa podłogi musi sprawiać wrażenie ciężkości, jak ziemia po której chodzimy, dlatego najlepiej

16 E. Hall, *Ukryty...*, op. cit., s. 131.

17 E. Hall, *Ukryty wymiar*, op. cit., s. 134.

jeśli będzie ona szara lub brązowa. Sufit powinien być lekki, co wymaga zastosowania bieli lub delikatnego odcieniu różu lub błękitu. Dobór koloru ścian jest kwestią indywidualną i nie podlega tak rygorystycznym kanonom¹⁸. Aranżacja kolorystyczna gmachu Książnicy Pomorskiej jest stonowana i adekwatna do jej charakteru. We wnętrzu budynku dominują biel (sufit i ściany), ciemny niebieski i ciemna zieleń (wykładzina podłogowa), szarość (schody, filary, posadzka) co nadaje powagi instytucji. Przejawem zastosowania koloru jako formy podziału przestrzeni bibliotecznej jest użycie ciemnej zieleni tylko w odnowionej części budynku.

Przestrzeń na pół trwała dzieli się na dwa rodzaje przestrzeni, których kryterium stanowi jakość interakcji znajdujących się w niej ludzi. Miejsca, które skłaniają do nawiązywania kontaktów o charakterze zarówno werbalnym, jak i niewerbalnym nazwane zostały *przestrzeniami do społecznymi*. Reakcję przeciwną wyrażającą się w izolacji, niechęci do kontaktów interpersonalnych nazwano *przestrzeniami od społecznymi*. O charakterze społecznym przestrzeni decyduje wiele czynników, a wśród nich na uwagę zasługują kształt, kolor, wielkość i sposób rozmieszczenia. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, iż wartościowanie pomiędzy omawianymi aspektami przestrzeni podporządkowane jest funkcjami jakie będą spełniały. Pożądanym stanem rzeczy jest elastyczność i różnorodność przestrzeni, zgodność pomiędzy ich projektem, a rolą jaką będą miały do spełnienia. Ważne jest także, aby: „...ludzie mogli być wciągnięci do towarzystwa w zależności od swoich pragnień i nastrojów. Przestrzeń KP jest bardzo zróżnicowana pod względem społecznych zachowań proksemicznych, jednak przeważają w niej miejsca od społeczne. Najbardziej do społecznie zorganizowany jest znajdujący się na pierwszym piętrze bufet i jego otoczenie, wyposażone w okrągłe stoliki sprzyjające utrzymaniu kontaktu wzrokowego niezbędnego do prowadzenia lub zainicjowania rozmowy. Ponadto jest to jedyne miejsce, w którym nie obowiązuje bezwzględna cisza. Jednym z ciekawszych miejsc w KP jest nieduży, wydzielony w Wypożyczalni Głównej „kącik dla dzieci”, w którym znajdują się zabawki oraz kwadratowy stolik z małymi kolorowymi krzeselkami, zaś na nim przybory do rysowania. Zadaniem tego miejsca jest zajęcie dzieci, podczas gdy ich opiekunowie przeglądają księgozbiór. Za zdecydowanie nieprzyjazne kontaktom interpersonalnym należy uznać najobszerniejsze czytelnie Główną i Akademicką. Przyczyną tego stanu rzeczy jest duża powierzchnia, długie ustawione szeregowo ławki i krzesła. Należy jednak zaznaczyć, iż w tym przypadku jest to sytuacja jak najbardziej zasadna, ponieważ czytelnicy oczekują ciszy, która pozwala na pracę z tekstem. W budynku KP istotną rolę odgrywają otwarte przestrzenie na pierwszym piętrze Sali pod Piramidą oraz na parterze Sali Kolumnowej, w których odbywają się wystawy oraz imprezy kulturalno-oświatowe. Obie należy uznać za miejsca o charakterze od społecznymi. Brak w nich stałych miejsc siedzących, jedynie w trakcie wydarzeń kulturalnych udostępnia się

18 S. E. Rasmussen, *Odczuwanie architektury*, Warszawa 1999, s. 218–219.

gościom ustawione szeregowo krzesła. A zatem jakiegokolwiek nawiązanie rozmowy w salach nie wynika z organizacji przestrzennej.

Rolę organizacji przestrzeni biblioteki dostrzegli organizatorzy wystawy *Biblioteka. Miejsce czytania, miejsce działania*, która była prezentowana m. in. w Książnicy Pomorskiej od 7-27 maja 2010 r. Ideą przedsięwzięcia było ukazanie wielowymiarowości biblioteki nie tylko jako miejsca poszukiwania wiedzy, studiowania, organizacji wystaw, spotkań, koncertów, odczytów i innych form uczestnictwa w kulturze, ale także odosobnienia i kontemplacji. Instalacje wystawowe miały: „...wyeksponować kilka obszarów, które czasem w nieoczywisty sposób wiążą się z biblioteką: Czytanie, Pisanie, Spotkanie, Informacja, Słuchanie, Odpoczynek”. Ze względu na tematykę artykułu warto wyróżnić aspekt wystawy związany z odpoczynkiem, którego warunkiem jest odpowiednia organizacja przestrzeni. Znaczącym elementem wystawy były zatem duże, wygodne, pomarańczowe poduchy, na których: „...można siedzieć lub leżeć, które pozwolą oderwać się na moment od pracy, skupienia, wysiłku intelektualnego”¹⁹. Wystawa w Książnicy Pomorskiej została zaprezentowana w Sali pod Piramidą i cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. Użytkownicy biblioteki chętnie korzystali z rozmieszczonych poduch, czytając na nich bądź słuchając muzyki. Nietypowa, nowa, aranżacja dotychczas odspolecznej, nieprzyjaznej odpoczynkowi przestrzeni potwierdza tezy stawiane przez proksemikę.

Przestrzeń nieformalna obejmuje dystanse, jakie ludzie utrzymują między sobą. „Wzorce przestrzeni nieformalnej mają swe wyraźne i głębokie granice, które, choć nigdzie nie sformułowane, tworzą istotną część kultury”²⁰. Podstawę do wyodrębnienia dystansów osobniczych stanowiły podstawowe typy relacji i czynności, w których uczestniczą pozostający ze sobą w interakcji ludzie. Wybór dystansu uzależniony jest od łączących ludzi uczuć, tonu głosu czy sposobu wykonywania czynności. Naruszenie dystansu ma charakter indywidualny i jest zdeterminowany kulturowo. Wyodrębnienie elementów tworzących strefy: intymną, osobniczą, społeczną i publiczną wymagało oznaczenia głównych punktów postrzegania odległości.

Dystans intymny (0-45 cm) odległość w której człowiek odczuwa obecność drugiej osoby wszystkimi zmysłami. W świadomości partnerów pojawia się kontakt fizyczny lub wysokie prawdopodobieństwo jego wystąpienia. Jest to dystans do którego dopuszcza się w sytuacjach nacechowanych emocjonalnie, za obopólną zgodą. Inną okolicznością, która może doprowadzić do tego typu zbliżenia jest kontakt fizyczny wynikający ze znalezienia się w miejscu zatłoczonym. W Książnicy Pomorskiej dystans intymny można zaobserwować przede wszystkim w zatłoczonej windzie. Naruszenie dystansu intymnego poprzez dotyk ma sporadycznie miejsce w Oddziale

19 Ulotka dotycząca wystawy *Biblioteka. Miejsce czytania, miejsce działania*, organizator wystawy: Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, koncepcja wstawy: Małgorzata Litwinowicz, koncepcja wizualna i projekty: Michał Bajor.

20 Ibidem, s. 138-144.

Książki Mówionej. Ze względu na specyfikację zbiorów część jego czytelników stanowią osoby niewidome, dla których bibliotekarz spełnia często rolę nawigatora po przestrzeni budynku. W tym przypadku złapanie drugiej osoby za rękę czy ramię nie jest niestosownym gestem, lecz naturalnym odruchem.

Dystans osobniczy (45-120 cm) odległość potocznie nazywana „na wyciągnięcie ręki”, stanowiąca otoczkę izolującą jedną osobę od drugiej. W fazie bliższej możliwe jest trzymanie lub obejmowanie partnera. Usytuowanie się ludzi względem siebie pokazuje jakie więzi uczuciowe ich łączą. Utrzymanie takiego dystansu w trakcie rozmowy może wskazywać na jej osobisty charakter. W Książnicy Pomorskiej odległość dystansu osobniczego zachowują jedynie czytelnicy korzystający z Czytelni Głównej bądź Czytelni Akademickiej w sytuacji dużej liczby korzystających z niej osób. W przeciwnej sytuacji bibliotekarz sam bądź na życzenie może przydzielić miejsce w którym istnieje małe prawdopodobieństwo naruszenia strefy osobniczej.

Dystans społeczny (120-360 cm) odległość w której partnerzy raczej się nie dotykają i nie przewidują bliższego kontaktu. Jest on charakterystyczny w sytuacjach urzędowych nienacechowanych emocjonalnie. W trakcie rozmowy ważne jest utrzymanie kontaktu wzrokowego, unikanie go wskazuje na chęć jej zakończenia. Spoglądanie w pozycji stojącej na drugą osobę z góry wywołuje wrażenie dominacji. Faza dalsza dystansu społecznego używana jest przez ludzi w celu oddzielenia się od innych. W Książnicy Pomorskiej dystans społeczny jest charakterystyczny w relacji czytelnik-bibliotekarz, a jego naruszeniu zapobiega lada biblioteczna. Odległość ta pozwala na zrozumiałą dwustronną wymianę informacji i nie stwarza poczucia dyskomfortu dla żadnej ze stron.

Dystans publiczny (360-750 cm) odległość nie zakładająca żadnego zaangażowania. Przy utrzymywaniu tak dużego dystansu zaczynają pojawiać się istotne zmiany sensoryczne, głos staje się bardziej doniosły, a osoba mówiąca w większym stopniu zwraca uwagę na dobór słów i budowę zdania. Zwalnia się także tempo mowy, a słowa wypowiedane są wyraźniej. W zakresie komunikacji niewerbalnej wzrasta rola gestykulacji i pozycji ciała. Dystans publiczny odnosi się przeważnie do kontaktów z osobami o wysokiej pozycji społecznej i jest często wykorzystywany przy okazjach spotkań publicznych²¹. W Książnicy Pomorskiej relacje między ludźmi odbywające się w przestrzeni dystansu publicznego są bardzo częste, co wynika z kulturalno-oświatowego profilu tej instytucji. Organizowane w bibliotece prelekcje, wernisaże wystaw, spotkania autorskie cechują się wystąpieniami o charakterze publicznym. Ocena wybranej imprezy jest ściśle związana nie tylko z jej treścią, ale i z postawą, sposobem mówienia prelegenta. Doskonałą okazją do analizy zachowań ludzi w sferze dystansu publicznego jest udział w odbywających się w KP spotkaniach o zabarwieniu kulturalnym.

21 J. Nowotniak, Kulturowy wymiar przestrzeni edukacyjnej. Studium dwóch szkół, Szczecin 2006, s. 89-91.

Zachowanie odpowiedniego dystansu jest niezwykle ważnym aspektem komunikacji interpersonalnej. Nadmierne zbliżenie się do drugiej osoby może spowodować uczucie zagrożenia, a tym samym dyskomfort psychiczny. Przestrzeń osobistą uznaje się za specyficzny rodzaj terytorium, jego naruszenie może zostać uznane za inwazję²². Konsekwencją przekroczenia norm proksemicznych jest wysokie prawdopodobieństwo reakcji negatywnych oraz zakłócenie komunikacji międzyludzkiej. Czynnikiem wzmacniającym w tym zakresie jest element zaskoczenia, czyli sytuacja w której osoba nie spodziewa się i nie dąży do bliższych interakcji z innym człowiekiem. W omawianym kontekście warto także zastanowić się nad zjawiskiem zatłoczenia. Za przykład w tym aspekcie może posłużyć tzw. „otwarte biuro” jako miejsca o wysokim stopniu zagęszczenia. Pracownicy przebywający w wyżej wymienionych warunkach czują się stłoczeni oraz mają poczucie pozbawienia komunikacyjnej prywatności oraz braku swobodnego koncentrowania się na wykonywanych obowiązkach²³. Przykładem „otwartego biura” w Książnicy Pomorskiej jest niedostępne dla czytelników pomieszczenie Oddziału Gromadzenia i Opracowania. Przestrzeń tę stanowi długi pokój, podzielony rzędami regałów z książkami. Przestrzeń prywatną pracowników ogranicza nie tylko brak ścian, ale i samo wypełnienie jej zbiorami przeznaczonymi do poszczególnych agend. Konsekwencją tego stanu rzeczy są częste odwiedziny bibliotekarzy w tym oddziale. Sytuacja ta powoduje u pracowników poczucie dyskomfortu, wyrażające się chociażby poprzez korzystanie ze słuchawek wyciszających nieuchronnie powstający w takim pomieszczeniu hałas.

4. Symbole w przestrzeni bibliotecznej

Od początku swojego istnienia, ludzie przekazywali sobie nawzajem informacje w sposób bezpośredni lub pośredni. Wykorzystywali w tym celu nośniki informacji o charakterze konkretnym i jednoznacznym, ale także nie mając możliwości „wyrażania wprost” posługiwali się symbolami²⁴. Pierwsze stanowiły: „...rezultat wysiłków zmierzających do nadania ludzkiej egzystencji - w świecie pełnym tajemnic-znaczenia i wprowadzenia do niej porządku”²⁵. Współcześnie rola symboli jest równie silna obrazotwórczo i psychologicznie chociażby w takich dziedzinach twórczości jak sztuka, literatura, muzyka film, ale także w polityce czy reklamie. W literaturze przedmiotu symbol definiuje się jako: „...znak, który nie implikuje obecności czasowej i przestrzennej bliskości oznaczanego przedmiotu”²⁶. Symbole można podzielić na *znaki konwencjonalne*, do których należą: flagi, herby, litery, cyfry, znaki fabryczne, drogowe, matematyczne itd. oraz na: „...przedmioty, pojęcia, wyobrażenia, przeżycia

22 Ibidem, s. 130.

23 Komunikacja niewerbalna, op. cit., s. 135-137.

24 S.Popek, Barwy i psychika, Lublin 1999, s. 69.

25 J. Tresidder, Słownik symboli, Warszawa 2005, s. 6.

26 J. Niżnik, Symbole, a adaptacja kulturowa, Warszawa 1985, s. 21-22.

związane z jakimś wewnętrznym stosunkiem (współbrzmiające, kojarzące się, mające *wspólny rytm*) z innym przedmiotem, pojęciem itd.”²⁷.

W przestrzeni Książnicy Pomorskiej można znaleźć symbole w obydwu wyżej wymienionych kategoriach.

Znaki konwencjonalne, a w szczególności liczby są niezbędne do funkcjonowania każdej biblioteki. Umożliwiają uporządkowanie zbiorów poprzez ich klasyfikację, czyli: „...systematyczny podział przedmiotów (zjawisk) na klasy, działy i poddziały, dokonywanej wg określonej zasady”²⁸. Podobnie jak w większości polskich bibliotek w Książnicy Pomorskiej zbiory układane są według *Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej*, opracowanej na podstawie Klasyfikacji Dziesiętnej Deweya przez Paula Otleta oraz Henriego La Fontaine’a. Klasyfikacja opiera się na podziale wiedzy na 10 klas głównych, oznaczonych symbolami od 0-9, których rozbudowę umożliwiają wskaźniki oparte na innych znakach graficznych²⁹. Odnalezienie konkretnego egzemplarza zbiorów możliwe jest dzięki *sygnaturze* składającej się z liter i cyfr. W przestrzeni biblioteki nie brakuje także innych znaków o charakterze informacyjnym i ostrzegawczym obecnych w budynkach wszystkich instytucji, a niezbędnych do bezpiecznego poruszania się po nich.

W drugiej grupie symboli obecnych w przestrzeni Książnicy Pomorskiej na szczególną uwagę zasługują *logo Książnicy Pomorskiej*, piramida wieńcząca sufit wydzielonej na pierwszym piętrze przestrzeni nazywanej *Salą Pod Piramidą* oraz znajdujące się na niej popiersie patrona biblioteki Stanisława Staszica.

Logo Książnicy Pomorskiej

Literatura przedmiotu definiuje logo jako : „wzór lub symbol graficzny używany przez firmę jako część jego identyfikacji wizualnej. Logo jest stosowane do umożliwienia natychmiastowego rozpoznania organizacji i do wzmocnienia oczekiwań w stosunku do marki oraz wizerunku publicznego”³⁰. Głównym motywem loga Książnicy Pomorskiej jest *gryf* , czyli hybryda łącząca głowę, skrzydła i szpony orła z tułowiem lwa symbolizuje władzę w powietrzu i na ziemi. Motyw gryfa obecny był już w drugim tysiącleciu p. n. e. w Azji Zachodniej, kolejno na Bliskim Wschodzie, Grecji i na końcu w Europie. W starożytnej Grecji poświęcony Apollowi, Atenie jako bogini mądrości oraz Nemesis stanowiąc uosobienie gniewu bogów i kary dla ludzi. W kulturze indyjskiej gryfy pełniły rolę strażników złota, natomiast w ikonografii starożytności symbolizowały prześladowania, zemstę, przeszkodę, zaś od XIV w. występuje jako: „...emblem podwójnej natury Jezusa Chrystusa – ludzkiej

27 J. W. Borejsza, *Kilka uwag historyka o symbolach w: Rola symboli*, Warszawa 2006, s. 7.

28 Z. Żmigrodzki, *Bibliotekarstwo : nauka, dydaktyka, praktyka*, Warszawa 1994, s. 116.

29 Ibidem, s. 128.

30 *Słownik pojęć ekonomicznych*, Warszawa 2007, s. 172.

i boskiej, a także – odwagi i czułości, które zwykle oznacza on w Heraldyce³¹. Na Pomorzu gryf pojawił się w 1193 r. za panowania księcia Kazimierza II Dymińskiego, kiedy to po raz pierwszy użyto pieczęci z wizerunkiem Gryfa jako znaku herbowego dynastii książąt pomorskich, zwanych później Gryfitami³². Gryf jako symbol obecny jest w przestrzeni budynku Książnicy Pomorskiej już od 1905 roku, na co wskazują zdjęcia jego najstarszej części przy ul. Dworcowej³³. Wizerunek gryfa jako systematycznie stosowany znak graficzny można zobaczyć także na okładkach niemieckich katalogów bibliotecznych z m. in. 1920, 1925 i 1926 r.³⁴ Analiza najstarszych, wybranych, oficjalnych pism wychodzących z biblioteki z okresu, gdy jej dyrektorem był Erwin Ackerknecht wykazała brak znaku graficznego identyfikującego instytucję. Dokumenty ówczesnej biblioteki opatrzone były jedynie nagłówkiem *Stadtbücherei Volkshochschule Stettin, Grüne Schanze 8*, czyli jej nazwą i adresem. W pismach przychodzących w tamtym okresie z innych bibliotek pojawiają się już znaki graficzne mogące stanowić odpowiednik współczesnego loga, istnieje zatem możliwość iż także szczecińska biblioteka posługiwała się nim³⁵. Historia oficjalnego loga Książnicy Pomorskiej sięga początku lat 90-tych. Inicjatywę zaprojektowania loga podjął ówczesny dyrektor Książnicy Pomorskiej Stanisław Krzywicki, zaś jego wykonawcą była plastyczka Urszula Kremer-Wróblewska. Pierwsze, wykonane ręcznie logo przedstawiało dwa gryfy podtrzymujące tarczę, na której znajdował się skrót *KP* oraz dwie książki. Ideą pomysłodawców loga było przedstawienie Książnicy Pomorskiej jako instytucji zawierającej zarówno zbiory polskie jak i niemieckie, co miały odzwierciedlać dwa gryfy i dwie książki. Z czasem szczegółowa budowa loga *KP* stała się zbyt archaiczna i należało ją zmienić, co nastąpiło po 2004 r. z inicjatywy dyrektora biblioteki Lucjana Bąbolewskiego. Dokonały tego Urszula Kremer-Wróblewska oraz Hanna Dąbrowska z pomocą Pawła Musiała, który zajął się obróbką komputerową znaku. Wprowadzone zmiany likwidowały zbędne detale loga dopasowując je do trendów współczesnej kultury obrazkowej. Aktualne logo *KP* można znaleźć w wielu miejscach jej przestrzeni, np. na tabliczkach informacyjnych zamieszczonych przy wszystkich wejściach do budynku.

Piramida

Piramida obecna przede wszystkim w kulturze egipskiej jako „wzgórze słońca”, symbol władzy słońca i nieśmiertelności faraona. „Monumentalna piramida, wznie-

31 J. Tresidder, op. cit., s. 59-60.

32 J. W. Szymański, *Książęcy ród Gryfitów*, Kielce 2006, s. 16.

33 Zdjęcia budynku biblioteki z 1905 r. znajdują się w zbiorach Czytelnia Pomoroznawczej Książnicy Pomorskiej.

34 *Bücherveyzeichnis der Volks-Bücherei zu Stettin, 1920, 1925 ; Führer durch die Handbücherei des Lesesaals, Stettin 1926.*

35 Oficjalna korespondencja Erwina Ackerknechta znajduje się w Oddziale Rękopisów Książnicy Pomorskiej.

siona z *materiału na wieczne czasy*, neguje swą trwałością śmierć, a jej wysokość i powierzchnie odbijające światło symbolizują doskonałą więź pomiędzy pogrzebanym faraonem i bogiem słońca”³⁶. Piramida w Książnicy Pomorskiej pojawiła się w 1999 r. w wyniku rozbudowy biblioteki. Pomysłodawcami zwieńczenia nią jednego z jej centralnych pomieszczeń byli ówczesny dyrektor KP Stanisław Krzywicki oraz Jan Wołosz, który ją zaprojektował. Za ciekawostkę należy uznać fakt, iż pierwotnie jej miejsce miał zajmować duży zyrandol należący do Teatru Współczesnego, jednak piramidę uznano za bardziej interesujący element o bliżej nieokreślonych, pozytywnych właściwościach. Obecnie piramida nie odgrywa żadnej roli w „życiu” biblioteki, można ją zatem uznać jedynie za ciekawą ozdobę.

Stanisław Staszic

Stanisław Staszic (1755-1826) – był polskim uczonym, filozofem, przyrodnikiem, pisarzem politycznym z okresu Sejmu Czteroletniego. Zasłynął także jako mecenas nauk o ziemi w Polsce oraz organizator Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Odegrał istotną rolę w szkolnictwie, przyczyniając się nie tylko do rozwoju sieci elementarnych szkół wiejskich, ale także wyższych uczelni w tym. Szkoły Akademicko-Górnicej, Instytutu Politechnicznego i Szkoły Głównej Warszawskiej, będącej załącznikiem uniwersytetu³⁷. W 1966 roku Książnicy Pomorskiej jeszcze jako WiMBP nadano im. Stanisława Staszica. Uroczystość odbyła się 3 maja podczas inauguracji Dni Oświaty, Książki i Prasy. Dociekania na temat okoliczności i przyczyn wyboru Stanisława Staszica na patrona biblioteki podjęła Cecylia Judek, obecny sekretarz naukowy Książnicy Pomorskiej. W swoim artykule podkreśliła, iż niebawem uroczyste obchodzenie Tysiąclecia Państwa Polskiego podyktowane ogólnymi dyrektywami wiązało się z koniecznością popularyzowania ważnych wydarzeń z historii Polski, takich jak np. pokój toruński, powstania śląskie, obrona Westerplatte, Konstytucja 3 Maja itd. Tendencję tę można uznać zatem za kontekst polityczny organizowanych przez bibliotekę uroczystości związanych ze 175 rocznicą uchwalenia Konstytucji 3 Maja, zaś uświetnienie ich nadaniem Bibliotece imienia jednego z jej twórców było: „...niezwykle przemyślanym, marketingowym, jak powiedzielibyśmy to dzisiaj, zabiegiem budowania prestiżu instytucji”. Inną przyczyną wyboru Stanisława Staszica na patrona KP jest fakt, iż takie samo imię nosili długoletni dyrektorzy i wicedyrektorzy biblioteki³⁸. Bez wątpienia Stanisław Staszic jest wielką postacią w historii Polski, symbolizuje polską myśl oświeceniową, zatem nadanie jego imienia bibliotece było trafnym wyborem.

36 Ibidem, s. 165.

37 Popularna Encyklopedia Powszechna T. 18 (red. M. Szulc), Kraków 2004, s. 160-161.

38 C. Judek, Jak Stanisław Staszic został patronem Biblioteki..., s. 1-3.

BIBLIOGRAFIA:

1. Bramorski J., Sacrum przestrzeni: symbolika „środka świata” w ujęciu Mircei Eliadego, Pelpin 2003
2. Encyklopedia Filozofii t. II (red. T. Honderich), Poznań 1999
3. Hall E., Poza kulturą, Warszawa 2001
4. Hall E., Ukryty wymiar, Warszawa 2005
5. Judek C., Jak Stanisław Staszic został patronem Biblioteki, *Bibliotekarz Zachodniopomorski*
6. Nalaskowski A., Przestrzenie i miejsca szkoły, Kraków 2002
7. Niżnik J., Symbole, a adaptacja kulturowa, Warszawa 1985
8. Nowotniak J., Kulturowy wymiar przestrzeni edukacyjnej. Studium dwóch szkół, Szczecin 2006
9. Od Stadtbibliothek do Książnicy Pomorskiej, (red. H. Niedbał), Szczecin 2005
10. Popek S., Barwy i psychika, Lublin 1999
11. Popularna Encyklopedia Powszechna T. 18 (red. M. Szulc), Kraków 2004
12. Przestrzeń we współczesnej nauce (red. W. A. Kamiński i in.), Zamość 2003
13. Rasmussen S. E., Odczuwanie architektury, Warszawa 1999
14. Rola symboli, Warszawa 2006 [Materiały z seminarium, Instytut Problemów Współczesnej Cywilizacji]
15. Słownik pojęć ekonomicznych cz. 1, (Red. Jadwiga Witecka), Warszawa 2007
16. Szymański J. W., Książęcy ród Gryfitów, Kielce 2006
17. Tresidder J., Słownik symboli, Warszawa 2005
18. Ulotka dotycząca wystawy *Biblioteka. Miejsce czytania, miejsce działania*, organizator wystawy: Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, koncepcja wystawy: Małgorzata Litwinowicz, koncepcja wizualna i projekty: Michał Bajor.
19. Żmigrodzki Z., Bibliotekarstwo: nauka, dydaktyka, praktyka, Warszawa 1994

Beata Głowacka

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

WARTO KORZYSTAĆ Z RAD BARDZIEJ DOŚWIADCZONYCH – CZĘŚĆ II. „SERIA BIBLIOTEKARZA ZACHODNIOPOMORSKIEGO”

W numerze pierwszym „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego” z 2010 roku został zamieszczony mój artykuł, w którym przybliżyłam naszym czytelnikom serię wydawniczą Wydawnictwa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich – Biblioteczka „Poradnika Bibliotekarza”. Oferta tematyczna tej serii dotyczy praktycznych zagadnień bibliotekarstwa i jest adresowana do bibliotekarzy bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych. Powstała z myślą o dostarczeniu bibliotekarzom pracującym z dziećmi i młodzieżą literatury fachowej, poradników i gotowych opracowań przydatnych w codziennej pracy.

Tym razem postanowiłam przybliżyć inną serię, tj. serię „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego”, która jest wydawana przez Książnicę Pomorską od 2005 roku. W poszczególnych tomach tej serii czytelnik znajdzie materiały z konferencji, organizowanych przez szczecińskie środowisko bibliotekarskie.

Pierwszy tom serii „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego” ukazał się w 2005 roku i jest publikacją zawierającą materiały z konferencji „Stan i perspektywy rozwoju szczecińskich bibliotek”. Konferencja odbyła się 19 listopada 2004 roku w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego. Jej celem była ocena stanu bieżącego oraz perspektywy rozwojowe poszczególnych placówek. Występujący i dyskutanci starali się wyjaśnić, na jakim etapie znajdują się obecnie szczecińskie biblioteki i w którym kierunku zmierzają. W swoich referatach autorzy charakteryzowali organizację poszczególnych bibliotek, ich zbiory, stan komputeryzacji i informatyzacji oraz problemy kadrowe. Jednocześnie wskazywano na potrzeby i najważniejsze kierunki rozwoju omawianych placówek: Biblioteki Głównej Akademii Morskiej, Biblioteki Głównej Akademii Rolniczej, Biblioteki Głównej Politechniki Szczecińskiej, Biblioteki Głównej Pomorskiej Akademii Medycznej, Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego, Książnicy Pomorskiej oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie.

W dniach 21-23 września 2005 roku odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa zorganizowana przez Bibliotekę Główną Uniwersytetu Szczecińskiego pod hasłem „Wzorce współpracy bibliotek naukowych w Polsce”. Jej głównym celem

było baczniejsze przyjrzenie się formom i modelom współpracy bibliotek w kraju. Materiały pokonferencyjne stały się treścią tomu drugiego serii „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego” i zostały podzielone na trzy części. Część pierwsza odnosi się do współpracy bibliotek zagranicznych i krajowych w dobie postępującej globalizacji, część druga pokazuje ramy współpracy bibliotekarzy w Polsce, zaś część trzecia mówi o wadze współpracy bibliotek naukowych z najbliższym otoczeniem.

Materiały z kolejnej konferencji, którą również zorganizowała Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego, możemy odnaleźć w tomie trzecim (2006 rok) omawianej serii. Hasłem przewodnim była „Działalność informacyjna oddziałów informacji naukowej szczecińskiego porozumienia bibliotek”. Spotkanie odbyło się w ramach Tygodnia Bibliotek i było próbą wyjścia naprzeciw odczuwanej w środowisku bibliotek Szczecina potrzebie szerszej wymiany poglądów i doświadczeń na ten temat.

Konferencja umożliwiła wymianę doświadczeń, co pozwoliło na podjęcie wspólnych zabiegów o poprawienie jakości usług Ośrodków Informacji Naukowej naszych bibliotek.

Tematami wiodącymi kolejnej konferencji pod tytułem „Dokąd zmierzamy? Książka i jej czytelnik”, która odbyła się w dniach 20-22 września 2007 roku w Międzyzdrojach, były przemiany, jakim ulega książka oraz preferencje jej czytelników. W trakcie obrad zastanawiano się nad fenomenem książki, jej długim trwaniem w formie drukowanego kodeksu i ewentualną odmianą jaką niesie z sobą przekaz na nośniku cyfrowym.

Plan trzydniowych obrad został przedstawiony w tomie czwartym (2008 rok) serii „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego”. Publikacja została podzielona na pięć części. Pierwsza odnosiła się do historii bibliotek i księgozbiorów, druga dotyczyła promocji książki tradycyjnej, w trzeciej części zebrano poglądy na dalsze losy książki tradycyjnej i cyfrowej, zaś czwarta została poświęcona preferencjom współczesnego czytelnika bibliotek akademickich. W ostatniej, piątej części umieszczono materiały znajdujące się, pod względem tematycznym, na marginesie problematyki książki i czytelnictwa.

Idea zaproszenia młodych bibliotekarzy z całej Polski na III Forum do Szczecina zrodziła się podczas jubileuszowych uroczystości z okazji 90-lecia działalności Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Spotkanie, którego gospodarzami były Książnica Pomorska, Miejska Biblioteka Publiczna oraz Zarząd Okręgu Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, odbyło się pod hasłem „Młodzi rzemieślnikami nowoczesności w bibliotece XXI wieku”. Program III Forum Młodych Bibliotekarzy Polskich został przygotowany przez młodych pracowników bibliotek Szczecina i z terenu województwa. Młodzi bibliotekarze byli też referentami i prowadzili dwudniowe obrady (11-12 września 2008 rok). Tom piąty serii „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego” stanowi publikację, która zawiera teksty referatów wygłoszonych podczas szczecińskiego spotkania.

Materiały z sesji oddziału Szczecińskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Książnicy Pomorskiej (14 maja 2009 rok) stanowią treść następnego tomu (tom

szósty, 2010 rok) omawianej serii. Spotkanie odbyło się pod nawiązującym do hasła Tygodnia Bibliotek tytułem „Biblioteka to plus dla regionu”. Sesja miała umożliwić prezentację dokonań, wymianę doświadczeń i dyskusję wśród pracowników bibliotek publicznych naszego województwa prowadzących właśnie taką działalność.

Ciekawie przygotowane wypowiedzi i prezentacje ilustrujące działalność poszczególnych bibliotek pozwoliły bibliotekarzom zapoznać się z pracą innych ośrodków naszego regionu, wymienić się pomysłami, uzmysłowić sobie zwiększone możliwości organizacyjne, jakie daje aktywność w pozyskiwaniu dodatkowych środków finansowych.

W dniach 9-11 września 2009 roku Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego zorganizowała po raz trzeci ogólnopolską konferencję naukową poświęconą zbiorom specjalnym i regionaliom w zasobach polskich bibliotek naukowych i publicznych. Plonem spotkania jest kolejny tom serii „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego” (tom siódmy, 2010 rok), który wewnętrznie został podzielony na pięć części. Część pierwsza pokazuje znaczenie zbiorów specjalnych i regionalistów dla nauki. Część druga prezentuje zbiory specjalne i regionalna w polskich bibliotekach. Część trzecia dotyczy rękopisów i starodruków, zaś czwarta została poświęcona ikonografii, plakatom i pamiątkom. Wreszcie ostatnia, piąta część dotyczy prasy oraz współczesnych form zbiorów specjalnych.

Ostatni tom (ósmym) serii „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego”, wydany przez Książnicę Pomorską, ukazał się w 2011 roku i jest publikacją zawierającą materiały z konferencji „Regionalna prasa bibliotekarska – doświadczenia i perspektywy”, która odbyła się w dniach 8-9 października 2009 roku. Konferencja zorganizowana z okazji jubileuszu 50-lecia kwartalnika „Bibliotekarz Zachodniopomorski” stała się okazją do wymiany doświadczeń i prezentacji fachowych pism, wydawanych przez różne polskie biblioteki.

Zachęcam Państwa do zapoznania się z zawartością opisanych publikacji których treść stanie się dla wielu czytelników szansą na poznanie nowych czasopism bibliotekarskich i potwierdzeniem znaczenia fachowych pism w rozwoju polskiego bibliotekarstwa.

Anna Narloch

Oddział Naukowej Informacji Przyrodniczej
Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

Agata Rychter

Mediateka Akademii Sztuki w Szczecinie

PUBLISH OR PERISH – NARZĘDZIE OCENY PRACY NAUKOWEJ, CZYLI JAK OBLICZYĆ INDEKS HIRSCHA

Współczesna nauka narzuca uczonym oraz wszelkim podmiotom naukowym coraz więcej wymagań. Ubiegając się o finansowanie projektów badawczych, składając wnioski o granty, nagrody czy awans na kolejne stopnie oraz tytuły naukowe, muszą oni spełniać kryteria określone przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Narodowe Centrum Nauki. Istotnym czynnikiem, który warunkuje otrzymanie każdej z tych nobilitacji, jest poddanie się ocenie dorobku naukowego. Zgodnie z opracowanymi ostatnio przez NCN zasadami, „Podstawę oceny [...] kandydatów stanowią informacje zawarte w dostępnych źródłach bibliometrycznych charakteryzujących dorobek pracowników naukowych, takich jak ISI Web of Knowledge, SCOPUS itp., innych źródłach uwzględniających specyfikę poszczególnych dziedzin nauki”¹. Podając wartości wskaźników bibliometrycznych, naukowiec musi podać „łączną liczbę cytowań wszystkich dotychczasowych publikacji oraz indeks H ”².

Co to jest Index H ?

Index H – lub H -indeks – jest sposobem mierzenia osiągnięć naukowych z uwzględnieniem liczby publikacji oraz liczby cytowań. Współczynnik h (ang. index h , h -index, Hirsch Index, Hirsch number) dla danego autora jest to liczba publikacji cytowanych $\geq h$ razy. Np. współczynnik $h = 10$ oznacza, że autor ma 10 publikacji cytowanych co najmniej 10 razy. Wielkość h zależy więc od dwóch czynników: liczby publikacji oraz ich popularności³.

1 Źródło: http://www.ncn.gov.pl/sites/default/files/pliki/uchwaly-rady/uchwala08_2011-zal3.pdf

2 Źródło: http://www.ncn.gov.pl/download/pdf/pane-ogloszenia/ogolne/zalacznik_2-ogolne.pdf

3 Źródło: http://www.mini.pw.edu.pl/~dryzek/www/?Strona_g%B3%F3wna

Cztery źródła obliczania *H*-indeksu

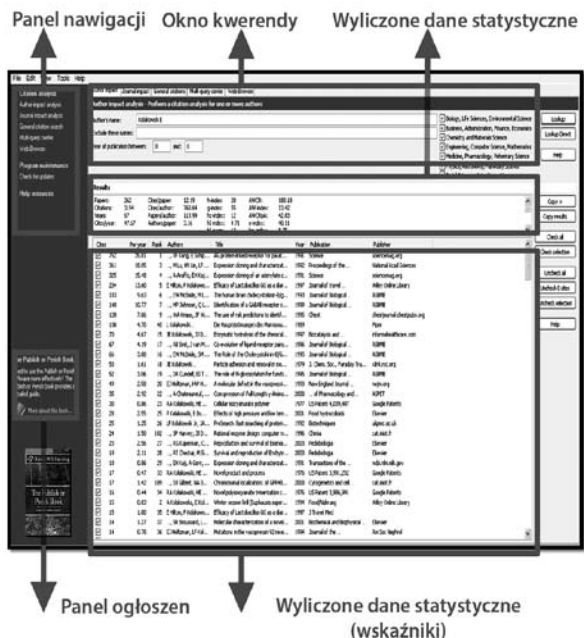
H-indeks możemy obliczyć na podstawie czterech źródeł, używając do tego:

1. bazy ISI Web of Knowledge (baza dostępna z komputerów sieci uczelnianej ZUT),
2. bazy Scopus (baza ta jest niedostępna w Szczecinie – wykaz uczestników konsorcjum można znaleźć na stronie <http://vls.icm.edu.pl/zasady/index.html#scopus>),
3. programu „Publish or Perish” (jest on nieodpłatnie udostępniany pod adresem <http://www.harzing.com/pop.htm>),
4. wyszukiwarki Google Scholar Citations (niestety czasowo zawieszona).

O ile bazy ISI Web of Knowledge i Scopus są powszechnie znane w środowiskach akademickich, o tyle program „Publish or Perish” (PoP) i Google Scholar Citations nie są jeszcze tak popularne. Tymczasem pierwsza wersja programu POP pojawiła się już w 2006 roku, od tego czasu przechodząc wiele modyfikacji i ulepszeń.

Publish or Perish – nakładka na serwis Google Scholar

Publish or Perish to oprogramowanie udostępniane bezpłatnie przez Harzing.com, a służące do wyszukiwania i analizowania cytowań artykułów naukowych. Używa wyszukiwarki Google Scholar do pozyskiwania cytowań, analizowania ich oraz wyliczania danych statystycznych, takich jak: liczba artykułów, liczba cytowań, średnia liczba cytowań artykułu, średnia liczba cytowań autora, indeks Hirscha wraz z jego wariantami, g-index Egghe'a, aktualny indeks *H*, wskaźnik cytowań na przestrzeni lat oraz liczba współautorów pojedynczego artykułu. Uzyskane w ten sposób dane są dostępne na ekranie komputera, mogą być również kopiowane do schowka systemu Windows oraz zapisywane w różnych formatach. Program PoP posiada specjalistyczne narzędzie pomocy, które dostarcza wskazówek dotyczących wyszukiwania oraz



Rys. 1. Publish or Perish – najważniejsze elementy interfejsu użytkownika.

dotychczasowych informacji na temat mierników cytowań⁴.

Aplikacja PoP została tak zaprojektowana, aby umożliwić indywidualnym pracownikom naukowym prezentowanie jakości i wartości swoich badań. Interfejs użytkownika jest prostym narzędziem wyszukiwawczym, który w kilku prostych krokach pozwala obliczyć między innymi indeks Hirscha.

Zatem, jak obliczyć h-indeks?

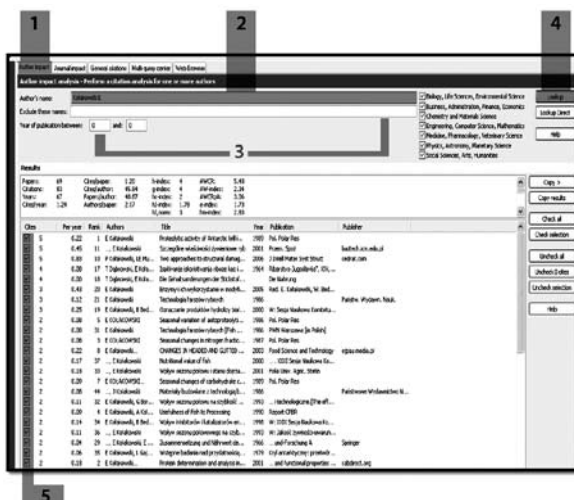
1. Wybieramy zakładkę *Author impact*.

2. W polu *Author's name* wpisujemy nazwisko poszukiwanego autora.

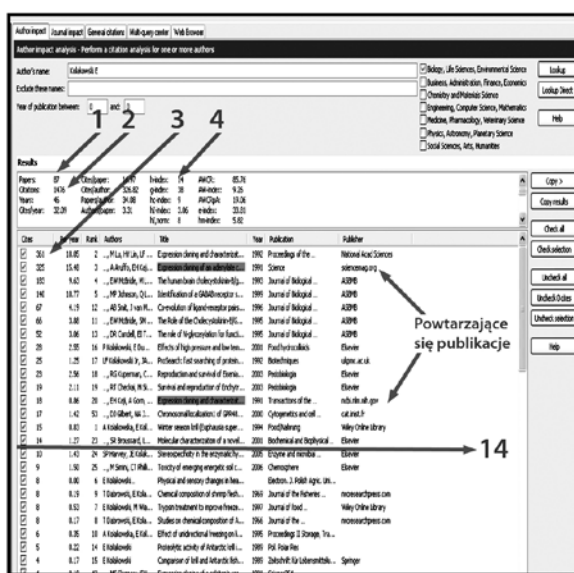
3. Opcjonalnie możemy zawęzić wyszukiwanie do jednej lub kilku dyscyplin naukowych, zaznaczając interesujące nas dziedziny po prawej stronie formularza wyszukiwawczego lub określić lata wydania publikacji.

4. Wybieramy przycisk *Lookup*, który uruchomi wyszukiwanie.

5. Spośród uzyskanych wyników wybieramy tylko te, które są pracami poszukiwanego autora (łatwo to sprawdzić podwójnym kliknięciem w wybraną pracę – zostajemy wtedy przekierowani na stronę wyszukiwarki Google Scholar, gdzie wyświetla się lista cytowań dla danej publikacji).



Rys. 2. Obliczanie h-indeksu



Rys. 3. Rezultaty wyszukiwania Author impact.

4 Źródło: <http://www.harzing.com/pop.htm>

Jak odczytać rezultaty wyszukiwania *Author impact*?

Opis rys. 3:

1. Liczba wszystkich publikacji autora.
2. Całkowita liczba cytowań.
3. Liczba cytowań poszczególnych prac.
4. Indeks Hirscha.

Powyższy zrzut ekranu przedstawia, w jak łatwy sposób program automatycznie wylicza *h*-indeks, gdzie obliczenie go wymaga tylko uszeregowania w malejącym porządku cytowań artykułów analizowanego dorobku naszego autora. Pozioma linia na ekranie oznacza, że twórca publikacji, dla którego *h*-indeks = 14, opublikował 14 prac, z których każda była cytowana nie mniej niż 14 razy (prace cytowane mniej niż 14 razy nie są wliczane; z kilku prac o „progowej” cytawalności 14 liczy się tylko jedna). Niestety, jak widać na rysunku, program nie jest doskonały. Nie eliminuje dublujących się publikacji! Dlatego też trzeba wnikliwie analizować rezultaty przeszukiwań, aby wyeliminować pomyłki. Powtarzające się prace należy połączyć, co oznacza, że liczba porządkowa prac jest mniejsza o jeden i 14 publikacja równa jest 14 cytowaniom⁵.

Ponieważ PoP umożliwia przenoszenie wyników wyszukiwania do innych programów, możemy skorzystać np. z formatu Excel, w którym z łatwością pogrupujemy otrzymane dane.

Ze względu na specyfikę Google Scholar, zalecane jest używanie programu PoP do analizy publikacji z następujących dziedzin:

1. biznes, administracja, finanse i ekonomia,
2. inżynieria, informatyka i matematyka,
3. nauki społeczne, sztuka i nauki humanistyczne.

Artykuły z zakresu nauk przyrodniczych i medycyny nie są w pełni odzwierciedlane w Google Scholar, dlatego możliwe jest, iż dokładniejsza liczba cytowań może być wygenerowana przez ISI Web of Knowledge (jakkolwiek do tej pory prawidłowość ta się nie sprawdziła).

Obok najprostszych statystyk oraz obliczania indeksu Hirscha, Publish or Perish oblicza szereg bardziej złożonych wskaźników. Są to:

1. g-index (Index Egghe) – uzupełnia *h*-indeks przez nadanie większej wartości często cytowanym artykułom;
2. E-index Zhanga – różnicuje *h*-indeks według ilości i jakości artykułów, nadając większą wagę wskaźnikowi ilości cytowań nad wskaźnikiem ilości artykułów;
3. aktualny *h*-indeks, czyli indeks Hirscha z „filtrem czasowym”, który powoduje, że im starszy jest artykuł, tym niższy *h*-indeks;

5 Źródło: <http://www.ebib.info/2010/99/a.php?osiewalska>

4. wskaźnik czasowy (AW) i wskaźnik cytowań na przestrzeni lat (AWCR) – określa średnią liczbę cytowań całości dorobku autora, wartościując je według lat, które upłynęły od wydania publikacji;

5. *h*-indeks indywidualny i współautorski – wskaźnik *h* podzielony przez średnią liczbę współautorów artykułów⁶.

Obserwowany w ostatnim czasie wzrost zainteresowania indeksem Hirscha spowodowany jest wymogami, jakie stawiają przed naukowcami nowe zasady finansowania projektów badawczych. Dlatego też bazy Thompson Scientific i SCOPUS oraz Google Scholar wprowadziły funkcje jego obliczania na swoich zasobach. Wątpliwość jednak budzi zapis sformułowany przez Narodowe Centrum Nauki, iż podając *h*-indeks można się opierać na źródłach innych niż Web of Science i Scopus. Niestety nie zostało uściślone, co to za źródła. Teoretycznie uznać można każde inne wiarygodne dane, jednak nie trzeba być specjalistą, żeby zauważyć różnice, jakie powstają w wyniku obliczeń statystycznych w tych bazach. Rozbieżności w obliczaniu wskaźników spowodowane są z reguły odmiennością zasobów poszczególnych baz, dlatego ważne jest, aby sprawdzać te dane w kilku dostępnych źródłach jednocześnie.

LITERATURA:

1. Wniosek o finansowanie projektu badawczego w tym finansowanie zakupu [...] niezbędnej do realizacji tego projektu. Załącznik nr 2 [online], [dostęp 18.08.2011]. Dostępny w World Wide Web: http://www.ncn.gov.pl/download/pdf/panele-ogloszenia/ogolne/zalacznik_2-ogolne.pdf
2. Regulamin przyznawania środków na realizację zadań finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki w zakresie projektów badawczych. Załącznik nr 3 [online], [dostęp 18.08.2011]. Dostępny w World Wide Web: http://www.ncn.gov.pl/sites/default/files/pliki/uchwaly-rady/uchwala08_2011-zal3.pdf.
3. Dryzek, H. [Strona poświęcona informacji naukowej. Słownik] [online], [dostęp 19.08.2011]. Dostępny w World Wide Web: http://www.mini.pw.edu.pl/~dryzek/www/?Strona_g%B3%F3wna
4. Osiewalska, A. Mierniki oceny czasopism i naukowców. Biuletyn EBIB [online]. 2008, nr 8(99), [dostęp: 19.08.2011]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.ebib.info/2008/99/a.php?osiewalska>. ISSN 1507-7187
5. *Publish or perish (software)* [online], [dostęp 19.08.2011]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.harzing.com/pop.htm>

6 Ibidem.

Cecylia Judek

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

**MARIA FLUKOWSKA
– DONATORKA KSIĄŻNICY POMORSKIEJ**

Któż zna nazwisko Marii Flukowskiej poza gronem znajomych i przyjaciół? Nie znajdziemy jej biogramu w encyklopediach czy słownikach biograficznych. Jest w nich natomiast nazwisko jej męża¹. Stefan Flukowski, ur. w 1902 roku, prawnik, już w okresie studiów na Uniwersytecie Warszawskim związał się najpierw z grupą Złocień, a następnie z grupą literacką „Kwadryga”, wydająca efemeryczne czasopismo o takim samym tytule. Jego pierwsze opublikowane w okresie międzywojennym tomy poetyckie „Słońce w kieracie” (1929), „Dębem rosnę” (1936) nawiązujące wprawdzie do poetyki kręgu Awangardy Krakowskiej, były próbą szukania własnej drogi twórczej; określenia się zarówno wobec tradycji norwidowskiej, jak i postępu cywilizacyjnego oraz hasła „poezji uspołecznionej”, ogłoszonego w manifestie kwadryganckim. Krytyka literacka wysoko oceniła zarówno jego wiersze jak też nastrojowo-oniryczne opowiadania z tomu „Pada deszcz” (1931) czy groteskową powieść „Urlop bosmanmata Jana Kłębucha”. W 1934 roku Stefan Flukowski poznał w jednej z warszawskich redakcji Marię Leszczyńską. Pobrali się w 1939 roku. W sierpniu Stefan, absolwent Szkoły Podchorążych we Włodzimierzu Wołyńskim, otrzymał podczas mobilizacji przydział do jednostki wojskowej w Grodnie. W trakcie działań wojennych jego jednostka znalazła się w niemieckiej niewoli.

A co działo się z Marią? Urodzona 9 stycznia 1904 roku w Wiedniu, była córką przemysłowca Leopolda Lityńskiego i Julii z domu Kost. Ojciec wcześniej porzucił rodzinę, zaś matka przeniosła się do Krakowa, gdzie zarabiała na utrzymanie, prowadząc zakład krawiecki. Bardzo dbała o rozwój córki. Maria, inteligentne, czarujące i utalentowane dziecko, uczyła się gry na fortepianie, a mając 10 lat występowała nawet na scenie z recitalami. W gimnazjum, do którego uczęszczała, wykładali znakomici profesorowie. Poza dwoma językami nowożytnymi, uczyła się greki, łaciny,

1 Zob. m.in. Literatura Polska. Przewodnik encyklopedyczny. T.I. Warszawa 1984, s. 264; P. Kuncewicz, Leksykon polskich pisarzy współczesnych. T.I. A-M, s.231-233; Wielka Encyklopedia PWN. T.9, s.210., artykuł T. Zwiłniana Grabowskiego, Wybieram zawsze dwie drogi równoległe sobie. Szkic o życiu i twórczości Stefana Flukowskiego. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1997, nr 3, s.31-47.

astronomii². Niestety, Maria nie ukończyła gimnazjum. W wieku 16 lat zakochała się i wyszła za mąż za Stanisława Leszczyńskiego, zawodowo związanego z lotnictwem wojskowym. W 1920 roku urodziła syna Jerzego (1920-1944), a trzy lata później córkę Halinę (1923-1988). Dość szybko po urodzeniu córki, wskutek nieporozumień małżeńskich, nastąpiło rozstanie małżonków. Cywilny rozwód orzeczono w 1924 roku. Opiekę nad synem Jerzym powierzono ojcu i jego matce – babci Leszczyńskiej.

Po rozstaniu z mężem Maria Leszczyńska przeniosła się z córką Halinką i z matką do Zakopanego, gdzie, po uzyskaniu eksternistycznej matury podejmowała się różnych prac, m.in. u architekta Karola Stryjeńskiego. Matka, Julia Ladzińska prowadziła pensjonat, który jednak nie przynosił spodziewanych dochodów. Szczęścia postanowiły więc szukać w Bukowinie Tatrzańskiej. Maria rozpoczęła pracę w majątku leśnym Uznańskiego, pomagając w wolnych chwilach matce przy prowadzeniu kolejnego pensjonatu. Dodatkowo zajmowała się góralskim teatrykiem amatorskim. I oto nieoczekiwanie los przyniósł nadzieję na całkowitą odmianę życia. W 1926 roku w pensjonacie matki poznała Jerzego Lieberta, rówieśnika, młodego poetę, borykającego się z groźną wówczas gruźlicą³. Wrażliwy poeta, intensywnie przeżywający swą wiarę (po stosunkowo niedawnej decyzji przyjęcia chrztu katolickiego), związany z katolickim środowiskiem skupionym wokół księdza Władysława Kornilowicza⁴ i Lasek, dojrzał w inteligentnej, lecz zagubionej po rozstaniu z mężem kobiecie skrywaną wrażliwość, uczuciowość, tęsknotę za normalnością. Próbował otoczyć ją opieką, początkowo głównie modlitewną. Wkrótce jednak flirt przekształcił się w głębokie uczucie. W 1928 roku młodzi zamieszkali razem w wynajętym pokoju w Warszawie. Niestety, choroba przypominała o sobie. W styczniu 1930 roku stwierdzono u Lieberta otwartą gruźlicę płuc. Konieczna była intensywna kuracja. Dzięki pomocy przyjaciół z kręgu Skamandra i „Wiadomości Literackich”, a głównie Mieczysława Grydzewskiego, redaktora naczelnego pisma oraz Jarosława Iwaszkiewicza uzyskano dla Poety stypendium w Departamencie Sztuki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Pieniądze umożliwiły Liebertowi wyjazd wraz z Marią do Worochty, miejscowości uzdrowiskowej na Huculszczczyźnie, niedaleko

2 H. Leszczyńska, *Życiorys mojej Mamusi*. Maszynopis w zbiorach Sekcji Rękopisów Książnicy Pomorskiej w Szczecinie. Inw. Akc.2137.

3 Zob. C. Judek, *Jerzy Liebert i Maria Leszczyńska. Liebertiana w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie*. „Pogranicza” 1997, nr 6, s.60-64.

4 Władysław Emil Kornilowicz (1884-1946), ksiądz, twórca (ok.1918 r.) grupy dyskusyjnej „Kółko” w Warszawie, która skupiała poszukującą młodą inteligencję oraz studentów niezależnie od formalnej przynależności religijnej czy wyznaniowej (w tym m.in. Jerzy Liebert, Eugeniusz Kłoczowski, Rafał Blüth, Teresa Landy), współtwórca apostolstwa dla ludzi poszukujących Boga w Laskach, obejmującego dom rekolekcyjny, wydawnictwo i kwartalnik „Verbum” oraz Bibliotekę Wiedzy Religijnej, założonej przez hr. Irenę Tyszkiewiczową. W okresie wojny wywarł wpływ na formowanie się duchowości ks. Stefana Wyszyńskiego, przyszłego prymasa Polski. W 1978 r. wszczęto proces beatyfikacyjny ks. Kornilowicza.

Lwowa⁵. Zmiana klimatu i trybu życia przyczyniła się do znacznej poprawy zdrowia Jerzego. W 1930 roku Liebert wydaje drugi tom poezji pt. *Gusła* (wcześniej w 1925 roku opublikował *Drugą Ojczyznę*). Prześwietlenie płuc, wykonane 19 maja 1931 roku wykazało zagojenie się gruźliczych kawern. Nagle, w kilka tygodni później, nieoczekiwanie Liebert znów poważnie zachorował. Po kilku zaledwie dniach walki z chorobą nastąpił 19 czerwca 1931 roku zgon młodego Poety, na miesiąc przed 27. urodzinami. Przyczyną śmierci było przypuszczalnie odgruźlicze zapalenie opon mózgoworzeniowych. Dla Marii był to prawdziwy wstrząs. Załamana wyjechała do Matki na Podhale. Po okresie żałoby powróciła do Warszawy, by zająć się przygotowywaniem do publikacji utworów Lieberta. Znajomość z Jerzym, poznanie środowiska literackiego stolicy, intensywne lektury, rozmowy z Jerzym i jego przyjaciółmi okazały się dla Marii namiastką regularnych studiów z zakresu różnych dziedzin humanistycznych, rodzajem przyspieszonego uniwersytetu. Traktowana przez przyjaciół Jerzego, przede wszystkim z „Kółka”, ale także ze Związku Zawodowego Literatów Polskich jako wdowa po Jerzym Liebercie (zachowały się koperty adresowane: Maria Liebertowa), otrzymywała honoraria autorskie. Doświadczenia z pracą edytorską, zakończoną w 1934 roku opublikowaniem tomu „Poezji” Jerzego Lieberta kontynuowała, podejmując prace m.in. w Powszechnym Uniwersytecie Korespondencyjnym i w różnych redakcjach. W jednej z nich poznała Stefana Flukowskiego⁶, którego poślubiła tuż przed wybuchem wojny. Po wyjeździe Stefana do jednostki wojskowej w Grodnie Maria zaopiekowała się jego rodzicami. Wraz z teściem kopala rowy przeciwlotnicze, uczęszczała też na próby teatralne przygotowywanej do wystawienia sztuki *Przemysłowcy wolności*, autorstwa jej męża. Społecznie udzielała się jako wolontariuszka PCK, zaopatrująca wraz z innymi paniami żołnierzy w napoje, kanapki, papierosy. Ewakuowana z grupą harcerzy początkowo dotarła do Lwowa (zachowało się wspomnienie z lwowskiego spotkania z Wandą Wasilewską, do której Maria udała się z prośbą o interwencję w sprawie aresztowania męża pisarki Herminii Naglerowej), a stamtąd do Tarnopola, gdzie pracowała w szpitalu wojskowym. Była tam osobą „do wszystkiego. I zmieniała opatrunki i wyciągała lekarzy do potrzebujących pomocy chorych, i sprzątała ubikacje, i karmiła (jeśli było czym)”⁷. Niestety, podczas wojennej tułaczki straciła listy Jerzego Lieberta oraz Tomasza Manna, z którym korespondowała, jak informowała mnie jej córka. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na wschodnie tereny II Rzeczypospolitej postanowiła wrócić do Warszawy. W zajętej przez Niemców stolicy czekało na nią wiele złych wiado-

5 Miłość Marii i Jerzego Lieberta stała się kanwą opowiadania *Młyn nad Utratą* Jarosława Iwaszkiewicza.

6 Jako energiczną kobietę zapamiętała Marię w tym okresie Sabina Sebyłowa żona Władysława Sebyły, poety i malarza, stojącego na czele grupy „Kwadryga” (zob. wspomnienia *Okładka z pegazem* – Warszawa 1960, s. 199).

7 Cytat z relacji Haliny Leszczyńskiej *Wojenne dzieje mojej Mamusi. 1939–1945*. Ze zbiorów Sekcji Rękopisów Książnicy Pomorskiej. Inw. akc. 2121.

mości. Rodzice Stefana zginęli jednego dnia podczas bombardowania Warszawy, mąż i syn dostali się do niewoli niemieckiej. Stefan najpierw przebywał w oflagu II B Arnswalde (obecnie: Choszczno w województwie zachodniopomorskim), a potem do końca wojny w oflagu II C Woldenberg (obecnie: Dobiegniew w województwie lubuskim). Natomiast 19-letni Jerzy, absolwent Korpusu Kadetów w Rawiczu powrócił wiosną 1940 roku do Warszawy. Pomógł mu austriacki lekarz, który uwierzył w jego udawaną gruźlicę i wystawił stosowne zaświadczenie. Maria od początku niemieckiej okupacji włączyła się w działalność konspiracyjną, już jesienią 1939 była łączniczka Związku Walki Zbrojnej. Przez pewien czas utrzymywała się z pracy w kawiarni aktorek „Znachor” oraz kawiarni „Pod Jemiołą”. Kiedy na początku 1942 została przez Niemców wyrzucona wraz z dorastającymi dziećmi, także zaangażowanymi w działania konspiracyjne, z kolejnego mieszkania, znalazła lokum dla swej rodziny w zrujnowanej podczas wrześniowych bombardowań willi (tzw. bliźniaczej) przy ul. Szustra 49. Dom należał do Jadwigi Jarosińskiej, wdowy po lekarzu. Wynajęty lokal stał się wkrótce miejscem nielegalnych spotkań, kolportażu podziemnej prasy i azylem dla ludzi ukrywających się. W mieszkaniu Marii znalazło schronienie na krótszy lub dłuższy czas wiele osób pochodzenia żydowskiego. Przez pół roku ukrywał się w nim (jako płk Adam Sławiński) znany reżyser Arnold Szyfman⁸. Z cytowanych już wcześniej zapisków Haliny Leszczyńskiej wynika, że z ich mieszkania korzystało 12 osób dorosłych oraz co najmniej sześćoro żydowskich dzieci. Wydaje się jednak, że są to zaniżone dane. Niejednokrotnie adres Marii przekazywano ludziom, którzy wskutek szantażu musieli zmienić dotychczasowe lokum. Tak trafiła tu Bronisława Friedman z córką Marysią oraz siostrą Heleną i jej mężem. Niektórzy zatrzymywali się na jeden nocleg, inni zostawali dłużej. Zamieszkała tu zaprzyjaźniona pielęgniarka Ludwika Libin oraz Anna Mitzner. Dla wszystkich trzeba było zdobyć fałszywe dokumenty. Marysia Friedman została Marią Janiną Cieśllicką, a z nowej metryki urodzenia wynikało, że jej mamą jest Francuzka Julietta Poison. Miało to uzasadnić ciemne oczy i włosy dziewczynki. Jedno z dzieci, czteroletnia Ewa Cyprys o kasztanowych włosach, córka Ruth Altbecker Cyprys, jednej z pierwszych polskich adwokatów, otrzymała metrykę jako Ewa Flukowska, bratanica Stefana (który w rzeczywistości był jedynakiem)⁹. Maria, chcąc utworzyć chroniącą dziecko legendę rodzinną, wspominała w listach do męża wysyłanych do obozu jenieckiego o odnalezieniu Ewy, jego bratanicy. Stefan podjął grę i w kolejnych wypytywał o dziewczynkę, co pozwalało Marii pokazywać właścicielce willi listy od męża troszczącego się o los małej Ewuni. Jesienią 1943 roku z inicjatywy sekretariatu

8 Arnold Szyfman(1882-1967) polski reżyser żydowskiego pochodzenia, dramaturg, reformator polskiej sztuki teatralnej, dyrektor teatrów, m.in. wybudowanego z jego inicjatywy Teatru Polskiego w Warszawie

9 Historię ocalenia Ewy Cyprys opisała jej matka Ruth Altbecker Cyprys w książce wspomnieniowej *Skok dla życia. Pamiętnik z czasów okupacji Polski* (wyd. polskie: Warszawa 2000).

Kierownictwa Dywersji Armii Krajowej zorganizowano na poddaszu willi szpitalik dla zranionych podczas akcji akowców. W piwnicy domu odbywały się nawet operacje chirurgiczne, co opisał w swoich wspomnieniach dr Witold J. Rudowski¹⁰. Maria pielęgnowała chorych, gotowała i podawała posiłki. Sama (lub z pomocą córki) starała się o żywność, kupując produkty czasem w kilku sklepach, aby nie narazić się na podejrzenia. Bywało, że na utrzymanie podopiecznych wyprzedawała książki, obrazy, resztki kosztowności. Jeden z rannych, uczestnik zamachu na Franza Kutscherę, kata Warszawy ps. „Olbrzymek” (Henryk Humiecki), pierwszy zaczął zwracać się do niej: mamo, a za jego przykładem mówili tak inni pacjenci¹¹. W czasie Powstania Warszawskiego był tu zarówno szpital powstańczy jak i magazyn środków opatrunkowych oraz broni, zwłaszcza dla batalionu „Zośka”, batalionu „Baszta” oraz kompanii „Miotły”¹². Jeszcze przed wybuchem powstania syn Marii - Jerzy, skierowany przez dowództwo AK na Wileńszczyznę (akcja „Burza”) zginął 12 maja 1944 jako dowódca kompanii podczas potyczki pod Lidą. Córka Halina, która już od grudnia 1940 roku działała w Szarych Szeregach, podczas powstania była na Starym Mieście sanitariuszką w batalionie „Zośka”. Stamtąd przeszła kanałami do Śródmieścia. Walczyła u płk. Radosława na Czerniakowie, podczas bombardowania dwukrotnie naszpikowana odłamkami cudem ocalała. Zdążyła dotrzeć do mieszkania matki na ulicę Szustra, gdy oddział Kałmuków wypędził je (wraz z dwójgim żydowskich dzieci; jednemu z nich zabandażowały całą głowę, aby ukryć wyraźnie semickie rysy) do obozu w Pruszkowie. Po przekupieniu strażników wy dostały się stamtąd i pojechały razem z dziećmi przez Jędrzejów, Kraków, Nowy Targ do Poronina, do matki Marii, dokąd jeszcze przed wybuchem powstania Halinka wywiozła Ewunię Cyprys. Z tym wyjazdem związana jest pewna historyjka, która mogła zakończyć się tragicznie. Halina Leszczyńska opowiadała mi ją u schyłku swego przedwcześnie zakończonego życia. W letni dzień 1944 roku próbowała na warszawskim dworcu dostać się z bagażami i czteroletnim dzieckiem do bardzo zatłoczonego pociągu. Sytuacja wydawała się jednak beznadziejna. Nagle podszedł do niej niemiecki żołnierz. Wziął dziecko z jej zmartwiałych rąk, walizkę i pomógł usadowić się w wagonie. Halinka szybko wróciła do Warszawy, zobligowana rozkazami. Jej babcia, Julia Ladzińska przedstawiała sąsiadom i znajomym Ewę jako osieroconą bratanicę zięcia, który był wprawdzie jedynakiem, ale tego sąsiedzi przecież nie wiedzieli. Kiedy ciemne włoski dziewczynki zaczęły zwracać uwagę, po

10 W. Rudowski, *Spowiedź chirurga*. Warszawa 2001.

11 W archiwum Marii Flukowskiej, znajdującym się w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie zachował się brulion „Wspomnienia o „Olbrzymie” (Inw.akc. 2129) autorstwa Marii Flukowskiej. Tekst został opublikowany jako „Olbrzymek” w „Życiu Warszawy” dnia 8-9.02.1970 roku.

12 Wojenne losy Marii Flukowskiej i Haliny Leszczyńskiej opisali: Zbigniew Apolinary Zawadzki w art. *Ulica Szustra 49* („Tygodnik Powszechny” 1991, nr 31), C. Judek w art. *Maria Flukowska – kobieta niezwykła* („Pogranicza” 2002, nr 4), a w archiwum Marii (obecnie w Książnicy Pomorskiej) zachowały się powstańcze pokwitowania.

prostu obcięła je, tłumacząc, że załęgły się w nich wszy. Maria Flukowska po przyjeździe do matki, chcąc kontynuować swą misję niesienia pomocy chorym powstańcom i ich rodzinom, założyła i prowadziła szpital PCK. Jednym z pacjentów został wkrótce jej mąż, który wiosną 1945 roku wrócił z obozu jenieckiego z odnowioną gruźlicą. Kolejnymi byli ranni powstańcy, m.in. córka Halina oraz jej przyjaciółka, Ula Falzmannówna, która straciła oko. Niewykluczone, że szpitalik mógł pełnić funkcję punktu przerzutowego dla akowców zdecydowanych na ucieczkę z kraju¹³. W kilka miesięcy po zakończeniu wojny, w dniu 12 listopada 1945 roku Maria została aresztowana za działalność okupacyjną i osadzona w więzieniu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Z tego okresu zachowały się bruliony listów Marii do majora Różańskiego, pełne niepokoju o córkę i chorego męża. Po uwolnieniu, wiosną następnego roku, Flukowscy wraz z Halinką osiedlili się w Krakowie, w Domu Literatów na Krupniczej 22, nazywanym „Domem 40 wieszczów”. Mieszkali tu m.in. Gałczyńscy, Otwinowscy, Broszkiewiczowie, a także Jadwiga Witkiewiczowa (wdowa po dramaturgu i malarzu Stanisławie Ignacym), z którą Maria serdecznie się zaprzyjaźniła. Stefan podjął pracę jako kierownik literacki w Teatrze im. Juliusza Słowackiego (1946-47), był też członkiem komitetu redakcyjnego *Przeglądu Artystycznego* (1946-48) oraz *Listów z Teatru* (1946-49). W latach 1947-49 redagował *Bibliotekę Dramatyczną „Nowy Teatr”* w krakowskiej Spółdzielni Pracy i Użytkowników „Czytelnik”. W l. 1948-49 powierzono mu funkcję prezesa Oddziału Krakowskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich. W pierwszych latach powojennych napisał wiele sztuk scenicznych (m.in. *Chwila królewskiej niemocy*, 1946; *Gwiazda dwóch horyzontów*, 1946; *Soczewica koło miele młyn*, 1946; *Oranżeria*, 1949; *Chwała Puszkina*, 1949). Niektóre z nich doczekały się teatralnej lub radiowej realizacji.

Maria znalazła zatrudnienie w wydawnictwie „Książka”. W końcu 1946 roku rozpoczęła współpracę z rzeźbiarzem Xawerym Dunikowskim, który wrócił po 5 latach pobytu w obozie koncentracyjnym w Auschwitz. Formalnie zatrudniona od 1947 do prowadzenia sekretariatu pełniła tę funkcję aż do śmierci Artysty w 1964 roku. *Jako osoba operatywna zajmowała się załatwianiem wszelkich spraw, także tych trudnych i „niemożliwych” do zrealizowania w ówczesnych realiach. Dotyczyły one sfer życia artystyczno-zawodowego, a także prywatnego*¹⁴. Koordynowała organizację wystaw, wyjazdów służbowych, zamawiała potrzebne do pracy materiały, prowadziła korespondencję i dokumentację pracy Mistrza, czego efektem jest zgromadzone archiwum (obecnie znajdujące się w zasobach Książnicy Pomorskiej w Szczecinie), ale także opiekowała się wraz z rodziną samotnym Rzeźbiarzem. Bywało, że wyjeź-

13 W archiwum Marii Flukowskiej w Sekcji Rękopisów Książnicy Pomorskiej znajduje się bardzo skrupulatnie prowadzona dokumentacja szpitalika, która zdaje się wskazywać na dodatkowe zadania Marii Flukowskiej.

14 B. Tokarska, *Archiwum Xawerego Dunikowskiego w zbiorach Oddziału Rękopisów Książnicy Pomorskiej*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2000 nr 1, s. 25.

dając z mężem na rodzinny urlop nad morzem, zabierała Dunikowskiego, a zdaje się, że również zajmowała się kompletowaniem Jego odzieży. Świadczyć może o tym zachowana w archiwum miara buta prof. Dunikowskiego, opisana jej ręką¹⁵. Zdrowiem Profesora opiekowała się Halina Leszczyńska, córka Marii, absolwentka studiów medycznych¹⁶. Wraz z Dunikowskim rodzina Flukowskich przeniosła się w 1950 roku do Warszawy. Wkrótce, dzięki zabiegom Marii i Stefana, w stolicy zamieszkała także Jadwiga Witkiewiczowa. Flukowscy otaczali ją troskliwą opieką aż do śmierci Jadwigi w 1968 roku¹⁷. I w tym przypadku Halina pełniła funkcję lekarza domowego. Maria przez wszystkie lata małżeństwa pomagała mężowi, przepisując jego autorskie teksty, wspomagając go w pracach pisarskich, korespondencyjnych, towarzyszyła mu w wielu służbowych wyjazdach. Sama też napisała kilka artykułów o swojej działalności konspiracyjnej i pracy z Dunikowskim. Współpracując przez wiele lat z Artystą, Maria poznała wiele znaczących osób zarówno z kręgów rządzących jak i artystycznych. Znajomości te konsekwentnie wykorzystywała, aby pomóc potrzebującym. Sława Marii, która potrafi załatwić najtrudniejsze sprawy była chyba szeroko komentowana w środowisku, skoro zwracały się do niej nawet osoby nieznanne z prośbą o protekcję i pomoc. Przy swoich rozlicznych zajęciach Maria znajdowała czas dla ludzi starszych. Odwiedzała w Zegrzynie nieco zagubionego w nowej rzeczywistości znanego dramaturga Jerzego Szaniawskiego, wystarała się o emeryturę dla Jadwigi Witkiewiczowej, bywała w różnych kwestiach pomocna Zofii Nałkowskiej i jej siostrze Hannie Nałkowskiej-Stefanowicz. Oboje Flukowscy odwiedzali często autorkę „Medalionów”, a także zaprzyjaźnili się z jej siostrą¹⁸. Nałkowska bywała w domu Flukowskich¹⁹, w ich towarzystwie chodziła na koncerty do filharmonii, do kawiarni, do znajomych. W swym *Dzienniku* pod datą 1.04. 1954 autorka „Granicy” zanotowała, charakteryzując odwiedzające ją tego dnia osoby: „Weissowa – i jej sprawy, Fluka [Flukowska] - i sprawy wszystkich. Flukowscy byli serdecznie zaprzyjaźnieni również z Marią Kasproviczową, wdową po Janie Kasproviczu. Dzięki wpływom Marii Flukowskiej, **Xawery Dunikowski**,

15 Fotografię miary opublikowała B. Tokarska w swym artykule *Szczecińskie glosa do „Głów nie od parady”, czyli jeszcze kilka słów o Xawerym Dunikowskim*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2001, nr 4, s. 41.

16 Jak zapisał po latach w swej plotkarskiej książce Włodzimierz Sokorski, *Xawery Dunikowski szanował jedynie swoją sekretarkę Marię Flukowską, żonę pisarza Stefana Flukowskiego, który też należał do wielbicieli rzeźbiarza* (W. Sokorski, *Adieu, Burdel czyli notatnik intymny*. Chicago-Warszawa 1992 s. 94).

17 Więcej na ten temat w książce *Szczecińskie witkacjana*. Oprac. Marta Skwara. Szczecin 1999.

18 Ślady wzajemnych kontaktów odnotowywała Zofia Nałkowska w swych *Dziennikach*. Zob. T.VI. 1945-1954.Cz.2 (1949-1952) oraz Cz.3 (1953-1954). Opracowanie, wstęp i komentarz Hanna Kirchner Warszawa: Czytelnik 2000.

19 W dniu 5 VI 1952 Nałkowska zanotowała w *Dzienniku*: „Halinka, Flukowski. Długi świetny wieczór u Flukowskich. Poddasze, obrazy formistów, muzyka: Couperin, Rameau, Bacha *Fuga*, Ravela *Bolero*. Tylko z Hanią. Jeszcze ich córka medycza. Dobre dowcipy. Dużo zdjęć Dunikowskiego, dużo reprodukcji: Matisse, Bague. (s. 553).

właściciel działki sąsiadującej z miejscem pochówku Poety przekazał ją w darze Marii Kasprowiczowej, co ułatwiło utworzenie Muzeum Jana Kasprowicza na Harzendzie w Zakopanem. Oboje Flukowscy (obok Stefanii Skwarczyńskiej, Stanisława Pigionia, Konrada Górskiego i in.) należeli do założycieli Stowarzyszenia Przyjaciół Twórczości Jana Kasprowicza, które zawiązane zostało na spotkaniu założycielskim dnia 5.09.1964. Zgromadzone w rodzinnym archiwum Flukowskich listy Marusi Kasprowiczowej świadczą o wieloletniej zażyłości obu pań. Maria była osobą niezwykle otwartą na innych, życzliwą, chętną do niesienia pomocy potrzebującym, czasem zupełnie nieznanym jej ludziom. Kilka lat temu poznałam Marię Tatarczuch, polską rzeźbiarkę, od 1970 roku przebywającą na emigracji w Szwecji. Znała Xawerego Dunikowskiego. Zapytałam ją więc, czy poznała też Marię Flukowską. Odpowiedź była zaskakująca: *Ona uratowała mi życie. Czekałam wraz z innymi interesantami w poczekalni ministra kultury i sztuki, gdy usiadła obok mnie nie znana mi wcześniej Maria Flukowska. Tego dnia wieczorem miałam wyjechać na urlop do Bułgarii. Flukowska widząc, że nie czuję się zbyt dobrze, poleciła, abym pokazała język. Obejrzawszy go, kategorycznie nakazała, abym natychmiast udała się do lekarki, której adres zapisała mi na kartce. Co więcej, dała też pieniądze na taksówkę. To był atak wyrostka robaczkowego. Jeszcze tego dnia byłam operowana. Nie wiem, co by się ze mną stało, gdybym wsiadła do pociągu.*

Po nagłej i przedwczesnej śmierci męża (Stefan Flukowski zmarł 8 maja 1972 roku, po spotkaniu autorskim w świnoujskiej bibliotece, która obecnie nosi imię Poety) Maria zajęła się porządkowaniem jego twórczego archiwum i biblioteki. Postanowiła przekazać je do zbiorów publicznych. Według wstępnego zamysłu Muzeum Stefana Flukowskiego miało powstać w Barlinku w woj. zachodniopomorskim, gdzie oboje Flukowscy planowali osiąść na stare lata. Stefan Flukowski, jak opowiadała mi jego pasierbica, Halina Leszczyńska, ewakuowany na zachód w ostatniej grupie jeńców oflagu z Woldenberg, wolność odzyskał w pobliżu miasteczka Berlinchen (obecnie: Barlinek). Malowniczo położoną wśród jezior i lasów miejscowość wielokrotnie potem odwiedzał z żoną, znalazł tu przyjaciół, wraz z kolegami woldenberczykami wspomagał szkołę w pobliskiej wsi Dziedzice. W rok po śmierci pisarza Towarzystwo Miłośników Barlinka we współpracy z Marią Flukowską rozpoczęło intensywne zabiegi o utworzenie Muzeum Stefana Flukowskiego, włączając w swe działania Myśluborskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne oraz Wydział Kultury WRN [Wojewódzkiej Rady Narodowej] w Szczecinie. W dniu 14 maja 1974 odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na budynku przy al. 1-go Maja 28, gdzie rezydował i pisał Stefan Flukowski podczas wizyt w Barlinku. W spotkaniu, oprócz Marii Flukowskiej, zaprzyjaźnionego z Flukowskimi Henryka Ładosza, spikera radiowego, nieodłącznego recytatora kwadrygantów, działaczy TMB oraz władz lokalnych (m.in. Czesław Paśnik, Edward Kowalek, Piotr Mrzygód, Romana Kaszczyk) wziął udział Stanisław Lagun, który, jak mi opowiadał, otrzymał od pani Marii specjalne podziękowania za

swoje starania oraz album fotografii, dokumentujących wydarzenie. Władze Barlinka przydzieliły lokal na Muzeum Stefana Flukowskiego przy ul. Lipowej i choć 20 listopada 1975 roku odbyło się jego uroczyste otwarcie, to dwie niewielkie izby okazały się za małe, aby pomieścić archiwum Flukowskiego. Jak pisze Romana Kaszczyc zbiory „nie miały odpowiedniej opieki ani kustosa z odpowiednią wiedzą”²⁰. Ostatecznie Maria Flukowska zdecydowała po rozmowach ze Stanisławem Krzywickim, dyrektorem Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stanisława Staszica w Szczecinie (od 3 października 1994 roku – Książnica Pomorska), że księgozbiór rodzinny, archiwum twórcze męża, kolekcja obrazów i innych dzieł sztuki, a także zapisany jej przez Jadwigę Witkiewiczową zbiór listów Witkacego²¹ i jego obrazy zostaną przekazane szczecińskiej bibliotece, a zasady tej transakcji objął spisany „Akt przekazania”, warunkujący m.in. utworzenie muzealnej Sali Stefana Flukowskiego²². Niestety, Maria Flukowska nie doczekała realizacji postanowień umowy. Zmarła na chorobę nowotworową 17 kwietnia 1977 roku w Warszawie. Pochowana została na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach we wspólnym grobie z mężem. Nagrobek zaprojektował zaprzyjaźniony z nimi rzeźbiarz Stanisław Dawski. Salę Stefana Flukowskiego, będącą rekonstrukcją pracowni Poety otwarto w bibliotece szczecińskiej kilka tygodni po śmierci Marii, w piątą rocznicę śmierci Stefana Flukowskiego, w dniu 8 maja 1977 roku.

W Sali znajdują się pochodzące z domu Flukowskich meble, pamiątki, porcelana, rzeźby, obrazy, a przede wszystkim księgozbiór, liczący ok. 3 tys. woluminów. Wśród zgromadzonych książek wiele egzemplarzy posiada rękopiśmienne dedykacje autorskie dla Marii i Stefana, w tym m.in. od Miłosza, Przybosa, Peipera, Ważyka, Brzękowskiego, Szaniawskiego, Nałkowskiej, kolegów z Kwadrygi: Włodzimierza Słobodnika, K. I. Gałczyńskiego, Aleksandra Maliszewskiego, Stanisława Marii Salińskiego i wielu, wielu innych²³. Odwiedzający Salę mogą podziwiać cenne obrazy Stanisława Ignacego Witkiewicza, w tym portret żony Jadwigi z Urungów Witkiewiczowej i autoportret autora „Pożegnania Jesieni”, rzeźby i obrazy Xawerego

20 Wydarzenie to opisała też Romana Kaszczyc, *40 lat TMB* [Towarzystwa Miłośników Barlinka]. *Fakty, wspomnienia, refleksje...*. Część 3. Internet, tryb dostępu: www.echo.barlinek.biz.pl/2009_03/historia_tmb.htm

21 Listy Stanisława Ignacego Witkiewicza do żony Jadwigi Witkiewiczowej, znajdujące się obecnie w zbiorach Książnicy Pomorskiej w Szczecinie są wydawane przez Państwowy Instytut Wydawniczy w opracowaniu Anny Micińskiej i Janusza Deglera.

22 Więcej na temat Sali Stefana Flukowskiego zob. artykuły m.in. U. Szajko, *Sala Stefana Flukowskiego i rękopiśmienne spuścizny literackie w posiadaniu Biblioteki Głównej WiMBP w Szczecinie*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski”, 1979, nr 2-3, s. 12-17; J. Kosman, *Sala im. Stefana Flukowskiego*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski”, 1987, nr 1-2 s. 79-86.

23 Na temat księgozbioru zob. m.in. C. Judek, *Ciekawsze rękopiśmienne dedykacje autorskie w księgozbiorze Marii i Stefana Flukowskich*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1984, nr 2-3, s. 74-83; J. Kosman, *Z księgozbioru Stefana Flukowskiego albo powtórka z historii kultury*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski”, 1988, nr 1-2, s. 62-74.

Dunikowskiego, grafiki i obrazy Władysława Lema, obrazy Leokadii Bielskiej-Tworowskiej, Stanisława Dawskiego, Marii Dawskiej i innych. Przekazane archiwum twórcze Stefana Flukowskiego zawiera bruliony, czystopisy, wersje robocze utworów Poety oraz różnego rodzaju notatki warsztatowe i zapiski. Są tu utwory dramatyczne, powieści, artykuły, wiersze, a także teksty wspomnieniowe, głównie dotyczące działalności teatralnej Pisarza w oflagu II C w Woldenbergu. Jest też dokumentacja jego różnorodnej działalności społecznej, no i oczywiście korespondencja z wieloma pisarzami, m.in. z emigracji oraz z przyjaciółmi spoza środowiska literackiego. W zbiorach Flukowskich znalazły się spuścizny innych osób, w tym wzmiankowane powyżej, cenne badawczo archiwum (dokumentacja wystaw, zapiski, fotografie, korespondencja, a nawet bruliony listów) Xawerego Dunikowskiego, będące ważnym źródło do poznania biografii twórczej, i nie tylko, wybitnego polskiego rzeźbiarza. Dzięki długoletniej i serdecznej przyjaźni Stefana i Marii Flukowskich oraz Haliny Leszczyńskiej z Jadwigą Witkiewiczową trafiły do Książnicy Pomorskiej rękopisy Stanisława Ignacego Witkiewicza. Najcenniejsze z nich, listy do żony (ok. 1300 szt.), pisane niemal codziennie podczas 16 lat ich małżeństwa (lata 1923-39) stanowią prawdziwie intymny dziennik autora „Kurki wodnej”, zdaniem prof. Janusza Deglera, najcenniejsze źródło do biografii Witkacego. Listy te są częścią domowego archiwum Jadwigi, w którym odnajdujemy m.in. listy Zofii Kossak-Szatkowskiej, Magdaleny Samozwaniec oraz prace plastyczne jednego z Kossaków.

Decyzja Marii Flukowskiej o przekazaniu wyposażenia pracowni Stefana Flukowskiego do WiMBP w Szczecinie przyniosła dalekosiężne skutki. Dzieło to kontynuowała Halina Leszczyńska, córka Marii. Zgodnie z wolą Matki przekazywała sukcesywnie archiwalia rodzinne (w tym korespondencję, zapiski, druki podziemne, dokumenty i fotografie Marii). W obliczu zbliżającej się śmierci, cierpiąca z powodu choroby nowotworowej Halina Leszczyńska, sama lekarz onkolog, która podtrzymywała rodzinne przyjaźnie i w której archiwum także znajdowało się wiele cennych autografów poleciła przekazanie go do zbiorów rękopiśmiennych Książnicy Pomorskiej. W ostatnim czasie (2010) zasób ten wzbogacił dar dr Ewy Bujnowskiej. Jej rodzice, a potem ona i siostra przyjaźnili się z Flukowskimi i Haliną Leszczyńską. Fotografie (424 sztuk) z archiwum Haliny Leszczyńskiej dokumentują nieznanne epizody z życiorysów wielu zaprzyjaźnionych z nią osób. Na ofiarowanych fotografiach widzimy m.in. Xawerego Dunikowskiego, Jadwigę Witkiewiczową, Marię Dawską, Jerzego Szaniawskiego, Joannę Olczakównę (Joanna Olczak-Ronikier, pisarka i scenarzystka, współzałożycielka kabaretu Piwnica pod Baranami, wnuczka Jakuba Morkowicza i Janiny Morkowicz, córka Hanny Morkowicz-Olczakowej, autorka książek i scenariuszy, m.in. biografii Piotra Skrzyneckiego, laureatka w 2001 roku Nagrody Literackiej „Nike” za książkę *„W ogrodzie pamięci”*), poetkę Teresę Ferenc z mężem Zbigniewem Jankowskim (także poetą) oraz córkami, obecnie też publikującymi utwory poetyckie: Anną Jankó i Mileną Wieczorek. Znalazła się też fotografia przedstawiająca szcze-

cińską poetkę Helenę Pachlowską z dziećmi oraz pakiet fotografii z Chin z połowy XX wieku (dar dla Leszczyńskiej od zaprzyjaźnionej studentki sinologii, obecnie pracownika naukowego dr Genowefy Zduń).

Maria Flukowska została odznaczona pośmiertnie w 1983 roku Warszawskim Krzyżem Powstańczym. W 2004 roku na wniosek Książnicy Pomorskiej oraz niżej podpisanej, której udało się odszukać uratowaną Ewunię Cyprys, obecnie mieszkankę Londynu²⁴ Instytut Yad Vashem w Jerozolimie w Izraelu za uratowanie wielu osób pochodzenia żydowskiego przyznał pośmiertnie Marii Flukowskiej (1904-1977), jej matce Julii Ladzińskiej (1872-1950) oraz córce Marii, Halinie Leszczyńskiej (1923-1988) medal „Sprawiedliwy wśród narodów świata”. Wręczając w dniu 6 stycznia 2005 roku Lucjanowi Bąbolewskiemu, dyrektorowi Książnicy Pomorskiej odznaczenie, David Peleg, ambasador Izraela powiedział: *To dla mnie zaszczyt móc oddać hołd trzem tak wspaniałym kobietom. Mam przywilej nadać im tytuł Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata, najwyższe wyróżnienie państwa Izrael. Dołączają tym samym do około 6 tysięcy Polaków, którzy ten medal już otrzymali.*

W obszernej korespondencji rodziny Flukowskich, znajdującej się w Sekcji Rękopisów Książnicy Pomorskiej odnajdujemy m.in. pakiet listów Ruth Cyprys, matki uratowanej żydowskiej dziewczynki. Na wieść o śmierci Marii Flukowskiej Ruth napisała w liście do Haliny Leszczyńskiej, córki Marii: *pamięć mamusi i Jej zasługi na polu ludzkiej dobroci, na tym polu, na którym właściwie liczy się wartość człowieka – nie zginie.[...] Niech Pani będzie pociechą, że miała Pani Wielką Matkę.*

Sala Stefana Flukowskiego przez wiele lat pełniła funkcję nieoficjalnego salonu literackiego Szczecina. Powstał zwyczaj organizowania spotkań pisarzy, zjeżdżających się do Szczecina na majowe Dni Książki właśnie w Sali Stefana Flukowskiego. Tu odbywały się promocje książek, literackie dyskusje, konferencje, wystawy. Kolejne pokolenia szczecinian poznawały i poznają dorobek literacki autora „Płomienia róży”. Dla uczczenia 25. rocznicy śmierci S. Flukowskiego w 1997 roku Książnica Pomorska opublikowała tom jego wierszy *Napomknięty cieniem* w wyborze i z wstępem Jerzego Pachlowskiego, ongiś serdecznego przyjaciela Poety. Spotkanie promocyjne tomu w dniu 8 maja 1998 stało się okazją do przypomnienia twórczości poetyckiej Flukowskiego m.in. przez młodzież ze szczecińskich szkół średnich. Wacław Kotański, kolega z obozu woldenberskiego wspominał aktywną działalność

24 W odnalezieniu Ewy Cyprys pomógł przypadek. Właśnie w księgarniach pojawiło się polskie tłumaczenie pośmiertnie wydanych wspomnień Ruth Altbeker-Cyprys „Skok dla życia. Pamiętnik z czasów okupacji Polski” (Warszawa 2000). Pierwsze wydanie książki w języku angielskim ukazało się w Londynie. Autorka, jak się okazało, mama małej Ewuni, nie podaje w niej żadnych nazwisk, ale opisuje mieszkanie „pani Marii”, pełne żydowskich osób, podziwia heroiczną postawę Marii i jej otoczenia. W książce ponadto opublikowane zostały fotografie, których kopie znajdują się w zbiorze zdjęć rodziny Flukowskich. Poprzez wydawcę polskiego udało się dotrzeć do mieszkającej w Londynie córki autorki wspomnień.

literacko- teatralną w oflagu, a Jerzy Pachlowski mówił o wspólnych podróżach po Pomorzu Zachodnim. We współpracy ze szczecińskim Oddziałem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich Książnica Pomorska zorganizowała wówczas Konkurs Literacki im. Stefana Flukowskiego²⁵.

Warto pamiętać, że w maju 2012 roku będziemy obchodzić 40. rocznicę śmierci Stefana Flukowskiego, a do popularyzacji jego twórczości obligują warunki Umowy z Marią Flukowską.



Ewa Cyrus (Flukowska) z Julią Ladzińską, matką Marii Flukowskiej



Maria Flukowska i Jadwiga Witkiewiczowa

25 C. Judek, *I Literacki Konkurs im. Stefana Flukowskiego*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski”, 1998, nr 1, s.92-94.



W mieszkaniu Xawerego Dunikowskiego w 1962 roku. Stoi Stefan Flukowski, od lewej: Halina Leszczyńska, Luda Urazowa, X. Dunikowski, Maria Flukowska



Maria Flukowska w 1951 roku



Maria Flukowska z Jerzym Szaniawskim.
Zegrzynek, 1959 rok

dr Zenowiusz Ponarski

ROZWAŻANIA NA ROK CZESŁAWA MIŁOSZA REFLEKSJE NA ROCZNICĘ NOBLISTY

Rok 2011 przechodzi pod znakiem Czesława Miłosza którego życiem i twórczością od dawna jestem zapoznany. Stało to jeszcze przed przystąpieniem do pracy nad biografią jego wileńskiego przyjaciela Franciszka (Pranasa) Ancewicza (Ancewiciusa). Wiedziałem, że spotkali się w historycznych murach Uniwersytetu Stefana Batorego (USB) w Wilnie. Miłosz, urodzony w 1911 roku w majątku babki w Szetejniach (pow. kiejdański), a Ancewicz, rocznik 1905 ze wsi rodzinnej Laužai (pow. Rosienie). Jeden – syn zamożnych właścicieli ziemskich, a drugiego rodzinami – małorolni włościanie, Litwini. Różniła ich mowa ojczysta i tradycje rodzinne, stan majątkowy i status społeczny. Miłosza światopogląd był liberalny, a Ancewicz – był marksistą antystalinowskim. Podczas gdy jeden często podkreślał, że miał szczęśliwe dzieciństwo, drugi wspominał o tym, że w dzieciństwie pasał świnię, i w wierszach młodzieńczych żalił się na trudny los gdy i jak pisał; - „nędza jest mym wiernym druhem” i ona go wychowała. Czesław Miłosz do Wilna przybył z rodziną, i tam zamieszkał. Ukończył renomowane gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta. W 1929 roku podjął naukę na Wydziale Humanistycznym USB, aby się po kilku tygodniach przejść na Wydział Prawa i Nauk Społecznych. Droga zaś Ancewicza na studia akademickie i doktoranckie w Wilnie, była kręta i wyboista, wiodła przez Kowno, Wiedeń i Kraków. A jeszcze wcześniej, gdy podczas Wielkiej Wojny, za czasów okupacji Litwy, Niemcy przymusowo posłali go do gimnazjum w Rosieniach, które ukończył w 1929 roku z wielkim trudem w niepodległej już Litwie. W burzliwym okresie historii swego kraju, został przyjęty na Wydział Humanistyczny nowo powstałego uniwersytetu w Kownie, któremu nadano imię Witolda Wielkiego. Naukę, połączył z lewicową działalnością polityczną i krytyką literacką (ps. F. Roguza). Jak wspominała Miłosz; „wcześnie stał się wolnomyślicielem i rewolucjonistą”. Przekonania wolnomyślne nie przeszkodziły mu w akademickich latach przyjaźnić się z wybitnym pisarzem, księdzem – profesorem Tumasem-Vaižgantasem. Sędziwy profesor wystąpił w jego obronie, gdy reżym autokratyczny, po przewrocie w grudniu 1926 roku, zamierzał go wysłać do obozu pracy. Podczas II wojny światowej, gdy znalazł się w Niemczech, kolejny raz jako uchodźca, potrafił znaleźć wspólny język z księdzem – intelektualistą, Staszysiem Yłą, a na emigracji w Toronto przyjacielem

jego był ksiądz – proboszcz Petras Ažubelis (spoczęli na tym samym cmentarzu) Potrafił z duchownymi się przyjaźnić, ani o jotę nie odstępując od lewicowych i antyklerykalnych przekonań, a ci duchowni od niego nie stronili się, chociaż nigdy nie ukrywał swych poglądów. Poświęciłem sporo uwagi Litwinowi, z którym się zaprzyjaźnił się Miłoszem, chociaż tak wiele ich różniło. Jeszcze przed wojną w tak o nim napisał 19 grudnia 1934 roku w liście do Jarosława Iwaszkiewicza (nie wymieniając nazwiska):

„Nie mogę Ci powiedzieć, ile rzeczy mi się odkrywa, jak odpada ślepotą, o której zresztą poprzednio wiedziałem. Zrozum: przecie z krwi jestem barbarzyńcą i przez kilka lat byłem w przyjaźni z jeszcze większym barbarzyńcą, chłopem litewskim, do którego przyciągało mnie pokrewieństwo natur i szalona wola tego człowieka. I marksizm i ten szacunek do wszystkiego, co da się wymierzyć zewnętrznie i obcowanie z ludźmi inteligentnymi inteligencją speców moskiewskich i dodatkiem litewskiej gruntowności i *sowieckoję ugołownoje prawo* -jak to wszystko dobroczynnie opada na dno - wielkość życia jest niezmierna, trzeba dziękować ręce, która nas prowadzi” (Emil Pasierski, Miłosz i Putrament. Żywy równoległy, Warszawa 2011).

Miłosz na zawsze zapamiętał tego litewskiego chłopca – barbarzyńcę, nawet w ciężkim dla siebie okresie życia we Francji. W liście napisanym 14 września 1956 roku czytamy: „... chcę żebyś wiedział, że mam do ciebie bardzo serdeczne uczucia, I właściwie myśl o twojej chorobie towarzyszyła mi przez szereg miesięcy, w różnych chwilach – pisał z Brie-Comte-Robert – Kochany draugas, pomyśl czasem o mnie, porozmawiaj z żoną, której przesyłam jak najczulsze pozdrowienia ... Dom Akademicki w Wilnie i młodzieńcze weltschmerz bardzo mi zrosły z twoją osobą”. (ksero kopia listu w moim posiadaniu, oryginał zaginął – Z.P.).

Anczewicz był tym, który wprowadził Miłosza w świat wielkiej polityki. Podczas gdy środowisko akademickie Wilna ewoluowało w kierunku komunizmu Stalina, przyszły noblista pozostawał daleki od tej ideologii dzięki Anczewiczowi, który po napisaniu pracy doktorskiej pt. „Stalinowska koncepcja państwa na tle ewolucji ustrojowej Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich” (Wilno 1939, z przedmową prof. Wacława Komarnickiego). Drugie jej wydanie miało miejsce po wojnie i było poprzedzone wspomnieniem Czesława Miłosza, w którym napisał: „Byłem też świadkiem jego długotrwałych i ciężkich depresji, bo z dużymi zdolnościami szła u niego w parze neurotyczność. Otóż moje rozmowy z Pranasem - zważ, (odnosi się do Tomasa Venclovy (uwaga Z.P.) że przypadły na moje formacyjne - wyjaśniają, dlaczego, kiedy przenieśliśmy się do Warszawy, wiedziałem dziesięć razy więcej o komunizmie niż moi literaccy koledzy wzięci razem, bo przecie Pranas śledził wszystko, co się odbywało za wschodnią granicą.] oczywiście moja perspektywa na Polskę i i polskość, z natury endecką i parafialną, musiała być inna, wskutek mego treningu... Pranas zrobił doktorat z prawa i zaczął wyklądać w Instytucie Badania Europy Wschodniej... dojeżdżał na wykłady z Warszawy

Stanisław Baczyński (ojciec późniejszego poety Krzysztofa Baczyńskiego)... Wydaje mi się, że Pranas Ancewicz i Baczyński szczególnie przypadli sobie do gustu...". (Lublin 2001).

Drogę którą przeszła tzw. wileńska lewica akademicka, od postępowego katolicyzmu do stalinizmu co prawda tylko jej część przedstawiłem na łamach periodyku wileńskiego, dwóch artykułach pt. „Robespierre czyli-Stefan Jędrychowski” („Znad Willi” nr. 2 (34) s.76 -95 i nr 3 (35) s. 53 -71 z 2008). W tymże kwartalniku w szkicu, W „Komentarzach”, pt. „Zaulek Literacki” wątki osobiste łączą się z biografią Miłosza, (nr 1 z 2008, s. 44 -55). Są tam fragmenty związane pośrednio i bezpośrednio z Miłoszem, ale ich przedstawienie przekracza ramki rocznicowego tematu. Może przy innej okazji zostaną zaprezentowane.

A teraz dlaczego w niniejszych rozważaniach pozwoliłem sobie napisać, że już od lat, prowadzę dialog, tzn. metaforycznie spotykam się z Miłoszem? Aby przybliżyć tą sytuację sięgnę do wspomnień, opublikowanych przed prawie 40 laty. Kawał czasu! A przecie nie zawsze czas bywa ojcem niepamięci. Oto ich fragment: „Miała księgarnia licznych przyjaciół ze środowiska uniwersyteckiego: profesorów i studentów... (Księgarz) Jakub Girszowski bowiem był jedynym w Wilnie i nielicznym w kraju przedstawicieli moskiewskiej „Międzynarodowej Knigi”, mającym prawo sprowadzenia z ZSRR literatury... Głównym odbiorcą radzieckich książek i prasy był istniejący w Wilnie od 1930 r. - Instytut Naukowo - Badawczy Europy Wschodnie wraz ze Szkołą Nauk Politycznych. Jego dyrektor- W. Wielhorski niekiedy gościł w księgarni Za pośrednictwem księgarni Girszowskiego Instytut prenumerował całą niemal prasę ZSRR” (Z. Ponarski, Księgarz Kwartalnik, Warszawa 1973, nr 4, rok XVII). Dodam jeszcze, że gdy niektóre reklamowane numery niedostarczonych czasopism nadsyłało bezpośrednio do księgarni, zdarzało się, że zanosilem je do biblioteki im. Wróblewskich, gdzie mieścił się INBEW i SNP. Wówczas miałem okazję spotkania się z poetą Teodorem Bujnickim - sekretarzem Instytutu lub pracownikami zainteresowanymi odbiorem prasy, i zdarzało się że nim bywał draugas.

Ale niestety nie pamiętam żadnych szczegółów tych spotkań, wiem tylko, że wówczas nie obce mi było nazwisko Miłosza, podobnie nie pamiętam o spotkaniach z poetą Tymoteuszem Karpińskim, który nieco później stawiał stawiał swoje kroki na niwie poetyckiej. Biograf jego Jan Stolarczyk, napisał: „wileński znajomy, Karpowicza, współpracownik gazety, dr Zenowiusz Ponarski z Toronto’ (Pomosty, Dolnośląski rocznik literacki, Wrocław 2010 /XV). Ale jaki ze mnie znajomy, jeśli w mojej pamięci nic nie pozostało z tego faktu. Podobnie ze znajomością ludzi z Instytutu, o których w pamięci niewiele się zachowało, poza tym, że wiem, że ich spotykałem. Również nie pamiętam co wiedziałem o Miłoszu, poza tym, że taka osoba istniała w przestrzeni publicznej. A teraz o tym, dlaczego Miłosz zwracał do litewskiego przyjaciela - draugas. Słowo według słownika litewsko-polskiego

J. Szlapelisa (Wilno 1940) - „kolega, towarzysz, druh”. Przyjąłem przekład Szlapelisa, gdyż wydany pół wieku później słownik trzech autorów jest mniej dokładny i pomija „druha”. A moim zdaniem, Miłosz życzliwy wobec draugasa, albowiem łączyło ich pokrewieństwo natur. Traktował go nie jak po prostu kolegę, a bliską sobie istotę. A towarzysz bywa przypadkowy - podróży; niedoli; broni, a może i inny, niekiedy jest zwrotem partyjnym. Po jego śmierci pięknie napisał o nim: „Jaka to była moja przyjaźń? Dzieliło nas wiele i uległy mu, zdawało się nieraz całkowicie, zachowywałem własne pomysły. Ale nade wszystko górował odruch uczuciowości, niemal fizyczny, pociąg do jego niedźwiedziowości, dobroci, hałaśliwości, tkliwości - bo był naładowany serdecznymi wzruszeniami ja litewska „dajna” ... tak czy owak draugas, jako fizyczna obecność, pozostaje dla mnie jednym z głównych przewodników po labiryncie pamięci i jego śmierć tego nie zmieni” (Cz. Miłosz, O Franciszku Anczewiczu, „Kultura”, Paryż, nr, 7/8 z 1964). Użyte przez Miłosza litewskie słowa „dajna” - czyli pieśń, dowodzi, że zachował w pamięci słówka słyszane w Kejdanach, Wędziagole, Serbintach, Użmiskach, Opitokach, jego rodzinnych stronach, gdzie włościanie mówili i modlili się w swym ojczystym języku.

Rok Miłosza rozpoczął się dla mnie przyjemnie, gdyż dotarła do moich rąk kapitalna książka Andrzeja Franaszka, wydana w Krakowie w 2011 roku - biografia Czesława Miłosza, owoc 10-letniej pracy autora. Ogromne dzieło liczące prawie tysiąc stron, a dokładnie 959, a na każdej moc informacji o życiu i twórczości. Krytyk literacki Justyna Sobolewska, rzetelnie oceniająca współczesną literaturę polską, tak skwitowała dzieło Franaszka; „ Mogła się spodobać Miłoszowi” Jest to największa pochwała, jaka krytyk może powiedzieć o tej książce. Czytałem wnikliwie książkę o Miłoszu, zwłaszcza rozdziały dotyczące okresów życia i twórczości, które są mi dobrze znane, i dlatego doceniam ogrom pracy autora Franaszka. Dotarł do spraw nieznanych lub znanych powierzchownie a nawet zapomnianych przez samego Miłosza. Zauważyłem pewne nieścisłości, nie mające wpływu na istotę rzeczy, o których powiadomię autora. Przecież był recenzentem mego „Draugasa” na łamach „Tygodnika Powszechnego, pierwszym i chyba ostatnim. Wcześniej miałem z nim kontakt jako autorem świetnego szkicu o nobliście. Przesłałem mu artykuł o litewski paszporcie Czesława Miłosza, opublikowany w „Nowym Kurierze” (Toronto, 1-15 kwietnia 2005)). Został wykorzystany w jego biografii Miłosza.. Sprawa dotyczy paszportu, a właściwie dwóch paszportów. Jeden był nadesłany z Kowna w 1940 r. przez redaktora pisma literackiego, z którym wcześniej nawiązał kontakt podczas pobytu w litewskiej stolicy. Na jego podstawie przyjechał z Bukaresztu. Drugi, otrzymał od Anczewicza w okresie okupacji i ten napsuł mu wiele krwi. Zarzucano mu różne hańbiące czyny, o których nie warto wspominać. Były dziełem osób zawistnych, którzy nie mogli mu wybaczyć, że wbrew przeciwności losu, potrafił się znaleźć się na parnacie.

Tak się złożyło, że posiadam zagraniczny paszport litewski Ancewicza. Wynika z niego, że na pierwszej stronie nie widnieje narodowość posiadacza ale jego obywatelstwo. A na stronie 2 -zawód, miejsce i data urodzenia, stan cywilny i znaki szczególne. Nie mogło być żadnego wpisu, że jest Litwinem, jak mu niektórzy zarzucali. Rozwieje to legendę o jego narodowości, tworzoną przez niechętnych mu ludzi.

dr Zenowiusz Ponarski

W ZWIĄZKU Z ROKIEM MIŁOSZA NIEZNANY LIST CZESŁAWA MIŁOSZA

I

Bogată wiedzę o nobliście Miłoszu dostarczają nam jego listy. Trudno w tym w tym miejscu przedstawić ogrom jego korespondencji. Zainteresowanych odsyłam do bibliografii tematu przedstawionej przez Andrzeja Franaszka w jego fundamentalnej pracy; „Miłosz. Biografia”. (Kraków 2011, ss. 912-913). Z innych prac o Miłoszu wspomnieć należy, że wybór selektywnej jego korespondencji zaprezentowany jest przez Emila Pasierskiego w interesującej książce „Miłosz i Putrament. Żywoty równoległe”. Warszawa 2011, s.304). Prace te jednak nie uwzględniają listów Miłosza do jego litewskiego druha, Pranasa Ancevicziusa, opublikowanych w mojej publikacji; „Draugas. Szkice do biografii Franciszka Ancewicz, (Lublin - Toronto 2004). Są to listy ze Francji (2) i USA (1). Zostały niezauważone w roku Miłosza mimo że zawierają interesujące szczegóły z jego życia w Paryżu, i ostrą krytykę ówczesnej sytuacji w Polsce (1958?), a także przedstawiają sprawy związane z adaptacją w Berkeley, gdzie rozpoczął swoją akademicką karierę (1960), Ale niektóre szczegóły o życiu Miłosza podane w „Draugasie”, zostały uwzględnione w pracach wymienionych autorów.

Listy Miłosza, jak wiadomo, przekazane już zostały przeze mnie do Książnicy Pomorskiej, i nie trafiły doń przypadkowo. W „Draugasie” napisałem: „Kopie listów Cz. Miłosza i J. Giedroycia zamierzam przekazać Książnicy Pomorskiej im. St. Staszica w Szczecinie. Oddział Rękopisów - Muzeum Literackie, kierowany przez Cecylię Judek, gromadzi pamiątki w Wilna i Kresów” (s. 165). Jak widzimy są przekazane nie kopie a oryginały listów do rąk pani Cecylii Judek, obecnie Sekretarza Naukowego Książnicy. Na swoją kolej czekają oryginały listów redaktora „Kultury”, Jerzego Giedroycia, z którym korespondowałem i inne materiały mogące zainteresować przyszłych badaczy dziejów Szczecina i nie tylko.

Przedstawiony poniżej list Miłosza wysłany został 14 września 1956 roku z jego miejsca zamieszkania w Brie- Comte- Robert (pod Paryżem), do Franciszka Ancewicza zamieszkałego w Oakville w Kanadzie. Otrzymałem go do wykorzystania w 2005 roku, od jego syna, po prezentacji książki „Draugas” w Toronto.

List dwustronicowy (formatu A-4) zachował się w postaci ksero kopii; wedle wyjaśnienia doręczyciela, oryginał listu zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach.

List napisany jest na maszynie (strona - 1 i 2), a pozostały tekst, z 29 września, napisany został odręcznie. Tekst maszynowy odczytany został w całości, natomiast w tekście ręcznym kilka słów nie udało się odczytać, ale ten brak nie wpływa na zrozumienie tekstu. W przypisach zaznaczono kilka słów, których pisownia odbiega od współczesnej.

List przedstawia sytuację rodzinną i materialną autora w okresie kiedy został napisany, odbiór jego twórczości w Polsce. „Szczekają na mnie w prasie warszawskiej - napisał - Rad jestem, że wyrwałem się z tego gniazda gangsterów”. List zawiera akcenty o bliskich stosunkach wzajemnych autora z odbiorcą, nawiązuje do wspólnych znajomych - poety Keksztasa i profesorów wileńskiego USB, Sukiennickiego i Swaniewicza. Ma jeszcze ten walor, że pisany do serdecznego przyjaciela, pozwala Miłoszowi, wypowiadać się bez żadnych zahamowań wewnętrznych, przekazać co sądzi o sprawach osobistych i społecznych. Nie musiał dobierać słów i Draugasowi mógł, jak dawniej w Wilnie, powiedzieć wszystko, co myślał.

II

14. IX. 1956

Czesław Miłosz 4, Place des Bergeries Brie – Conte – Robert (Seine et Marne)

Kochany draugas[1], musisz mi wybaczyć długie i ciężkie zaniedbanie odpowiedzi na twój list, która powinna nastąpić natychmiast. Usprawiedliwić się mogę tylko dwoma argumentami. Po pierwsze, mój brak odpowiedzi nie oznaczał, że o tobie nie myślałem. Wszystkiemu winna twoja prośba o nasze fotografie, ale żadnych nie miałem, zaniedbując jakoś utrwalenie kształtów mojej rodziny. Po drugie, pewien tryb życia polegający na mnóstwie roboty, ciągle kazał mi odkładać list. Fotografii i dotąd nie mam, są zrobione ale nie wywołane. Przeszkody wynikające z trybu życia znasz z własnego doświadczenia. Piszę tak długo o tym wszystkim, bo chcę abyś wiedział, że mam dla ciebie bardzo serdeczne uczucia. I właściwie myśl o twojej chorobie towarzyszyła mi przez szereg miesięcy w różnych chwilach.

Mieszkam nadal [2] w w tym samym Brie, małym podparyskim miasteczku i na ogół [3] mamy zamiar starać się, żeby nie mieszkać w dużym mieście. Dzieciom na tej wsi czy pół - wsi znacznie lepiej, mamy tutaj całkiem przyjemny ogród. Mój starszy syn Antoni Oskar, [4] ma 9 lat, był w tym roku pierwszy w klasie i zdobył Prix d honneur. Jest najlepszy w francuskim ze swojej klasy złożonej ze 36 Francuzików, choć po francusku jeszcze 3 lata temu nie umiał. Mówi poza tym niezłe po angielsku (w tym pomaga fakt, że mamy przyjaciół z którymi mówi się po angielsku) no i polsku. Młodszy [5] jest polsko - francuski i nie zna języka kraju w którym się urodził tj. U.S. i którego jest obywatelem. Nasza cała cała finansowa sytuacja jest płynna bo ostatecznie możesz zrozumieć że nie może być bogaczem człowiek żyjący z pióra. Ale to nas zupełnie nie przejmuje i ten obrót rzeczy, tj. życie z pióra,

bez narzuconych mi godzin urzędowania czy pracy, z pracą w domu, zupełnie mi odpowiada. Mam wrażenie, że pod tym względem Europa jest łatwiejsza, choć we Francji jest niebywała drożyzna, jest to chyba najdroższy kraj w Europie i żeby kupić coś z ubrania, trzeba to załatwiać za granicą, na przykład w Anglii czy Ameryce - to ci da pojęcie. Nie bardzo jestem powołany do tego, żeby dać ci ekonomiczną analizę tego stanu tutejszej gospodarki. Jedno jest pewne, że masowy rynek, w sensie amerykańskim, tu nie istnieje i tryby ekonomicznej maszyny kręcą się w ospałym, nie równym tempie.

Spośród moich książek, „Zniewolony umysł” ukazał się w przekładzie na wiele języków, z tego korzyść finansowa z niemieckiego wydania. Wbrew twoim zastrzeżeniom (których nie chciałeś mi szczegółowo podać) książka ta wywarła wielki wpływ w Warszawie gdzie ją uznano za obraz wierny i trafny. Książki stąd do Polski docierają. Polska nie jest tak hermetycznie zamknięta jak Litwa i znacznie mniej niż Czechosłowacja. Druga moja książka, powieść „Zdobycie władzy” też jest na szereg języków i jak wiesz dostałem za nią międzynarodową nagrodę literacką. Poza tym wydałem tom wierszy „Światło dzienne”. Ostatnia moja powieść „Dolina Issy” ukazała się po polsku i po francusku, robi się przekład niemiecki i angielski ale to trwa i wlecze się - w ogóle z tłumaczeniami jest duża trudność, szczególnie jeżeli ta ostatnia książka, trudności samego języka, stylu. No i różne doraźne roboty, artykuły, utrudniają na dłuższe okresy pracę nad nową książką.

Nie wiem czy słyszałeś, że to moich wierszy ukazał się w przekładzie litewskim w Buenos Aires -bardzo pięknie wydany, duży tom. Przekład zrobił Keksztas, którego pewnie sobie przypominasz z Wilna. Był wywieziony z Wilna i dało mu się stamtąd wydostać z polską armią do Persji. Teraz mieszka w Argentynie. [6]

Wobec obecnej „odwilży” nie trudno tutaj o wiadomości z Polski. Mojemu bratu na szczęście nic nie zrobili i pracuje spokojnie, hodzi córka. Z Polski teraz ludzie dostają dość łatwo wizy na odwiedzenie swoich krewnych „po tamtej stronie” więc sporo ludzi jeździ do Wilna, ale wiadomości stamtąd są przygnębiające. Nędza jest tam tak wielka, że ludzie z Polski posyłają paczki żywnościowe, a jak wiesz, Polska jest w sytuacji żywnościowej zupełnie katastrofalnej i ekonomiczna katastrofa, tyle lat maskowana przez propagandę, jest właściwie sednem „odwilży”. Prasa warszawska jest zresztą obecnie bardzo interesująca (w przeciwieństwie do sowieckiej, gdzie na powierzchni nic się nie zmieniło). Prasa sowiecka i polska to dwa zupełnie różne światy - tam, trochę dalej na wschód, trwa gwałtowny ferment, tylko pod powierzchnią. Szczekają na mnie w prasie warszawskiej stale, ale to nic nie pomoże, bo jestem autorem który się liczy i w ogóle cała sytuacja (np. „Kultura” jest tam uważana za najlepsze pismo polskie) jest paradoksalna, w niczym nie przypominająca, w niczym nie przypominająca sytuacji „białej gwardii” rosyjskiej po rewolucji. Dochodzi do tego, że sam premier (Cyrankiewicz) przez 10 minut polemizuje z trybuny „sejmu” z „Kulturą” itd.

Z tym wszystkim, nie wyobrażasz sobie oczywiście, żebym miał jakieś złudzenia. Żadne nostalgiczne w tamtą stronę nie ciągną. Rad jestem że wyrwałem się z tego gniazda gangsterów. Niewątpliwie różnych polskich autorów ogarniają ciagnoty i nawet Melchior Wańkowicz pojechał tam do Polski w odwiedziny z Ameryki na parę miesięcy

Robić jakieś plany życiowe co do miejsca gdzie się człowiek zagnieźni na Zachodzie - to nie jest w moim zamiarze. Moje plany, leżą w sferze pisania a reszta niech się układa jak chce. Jak się gdzieś siedzi to człowiek zapuszcza korzenie, znajduje przyjaciół. Poziwiom, uwidim. [7] Kochany draugas, pomyśl o mnie czasem, porozmawiaj z żoną, której przesyłam jak najczulsze pozdrowienia. I obiecuję ci, że jak tylko fotografie naszej rodziny będą wywołane to je prześlę. Dom Akademicki w Wilnie i młodzieńcze weltschmerz [8] bardzo mi się zrosły z twoją osobą. Ponad rok temu, będąc parę dni w Monachium widziałem się z Sukiennickim [9]. A w Londynie widziałem się ze Swianiewiczem - ale jego teraz nie ma w Europie, jest jakimś doradcą ekonomicznym w Indonezji. [10]

Twój zawsze

(niżej tekst listu jest napisany ręcznie)

Draugas

29.IX, Widzisz, list przeleżał i w międzyczasie przyszedł twój list, wyrażający niepokój czy czasem mnie wybieram się w ślady Cata [12] skąd ten niepokój? Ostatnio orzę po 14 godzin dziennie nad biurkiem aż mi tyłek boli i od 2 tygodni nie byłem w Paryżu, bo nawaliło się na mnie terminowej pracy, i skąd do pomysłów żeby zaleźć za druty, naśladować tego Cata, który ostatnio wrócił po prostu z nudów z braku odpowiedniej ilości befsztyków w Londynie. Uprzedź mnie o dacie przyjazdu swojej córki zawczasu, ze szczegółami. Jeżeli pociąg z Hawru przy(dalej nieczytelne - Z.P.) w dzień, to będę mógł ją zabrać może do nas, żeby hotel ją nie kosztował., chyba że ma miejsce w hotelu studenckim zamówione. Ale ostatni autobus z Paryża idzie do o 21, 15, więc mogę też hotel dla niej zamówić. Ściskam Cię (dalej kilka słów nieczytelnych - Z.P.). (słowo nieczytelne - Z.P.) mam ją spotkać i jak poznać? [11]

III

[1] Draugas, po litewsku – kolega towarzysz, druh. Tak zwracał się Miłosz do kolegi ze studiów i akademika.

[2] Gdy Miłoszowi kończył się kontrakt na wynajem domu w Brie, znalazł w lipcu 1957 r dom z wielkim ogrodem w Montgeron (przedmieście Paryża), połączonym ze stolicą koleją elektryczną. Obok domu- liceum, do którego miał chodzić Toni.

[3] W liście: naogół, na przykład i wogóle - zgodnie ze starą pisownią

[4] Pierworodny syn Miłoszów - Antoni Oskar Jan (Toni), tłumacz wierszy ojca na angielski.

[5] Młodszy syn – Piotr (Peter); „Inteligentny, błyskotliwy, pełen uroku był zapewne równie wrażliwy jak jego rodzice.... powtórna podróż na Alaskę, gdzie nie radzili sobie mężczyźni psychicznie wytrzymali od niego, przyniosła gwałtowne załamanie. Wrócił jako człowiek cierpiący na manię prześladowczą” (Franaszek. Miłosz, ss. 673-4).

[6] Poeta Juozas Keksztas 1915–1981), właśc. Juozas Adomavicius, przed wojną mieszkał w Wilnie. W gimnazjum litewskim związany z komunistami. Za działalność wywrotową więziony (w celi był z poetą białoruskim M. Tankiem) i w Berezie Kartuskiej. P przekazali Wilna Litwinom: „ We październiku (1939) wraz z całą ekipą utworzoną przez tow. Klimowa (z KC kompartii Białorusi), Dembińskim, Pietrusiewiczem, Putramentem Tankiem i in. - napisał w życiorysie -przenieśliśmy z Wilna do Starej Wilejki na Białorusi Sowieckiej. Zostałem szkolnym inspektorem d.s. metodyki dla święciańskiego okręgu”. Wywieziony do łagru i zwolniony był na podstawie amnestii. Z armią Andersa opuścił Rosję. Ciężko ranny pod Monte Cassino, długo przebywał w szpitalu Z Włoch w 1947 r. emigrował do Argentyny. W Buenos Aires wydał 2 tomiki poetyckie i redagował; „ Literaturos lankai” (Literackie arkusze) W lokrsie 1952–59 wyszło 8 numerów dużego formatu, (faksymille w 1998). W 1955 roku w Buenos Aires wydał tom wierszy Miłosza; „Epokos samoningumo poezija”(Epoka świadomości poezji); przekłady i redakcja były jego; „ Zebrane w tej książce wiersze - to niewielka część obszernej twórczości poetyckiej Czesława Miłosza -pisze we wstępie - Wybraliśmy niektóre utwory, które są naszym zdaniem najbardziej charakterystyczne dla twórczości Autora i uwydatniają ewolucję jego twórczości... Obecnie Czesław Miłosz, bardziej niż kiedykolwiek, dąży do komunikacji z innymi ludźmi. Inną jego troską - odnowienie tradycji i poszukiwanie charakterystycznych epoce środków”.

Wiersze I części – z „Trzech zim” (1936) i uzupełnionego zbioru „Ocalenie” (1945). Wiersze części II, – z nowego zbioru „Światło dzienne” (1952). O „Świetle” uwaga Gombrowicza; „tematyka ich jest specjalna, to rekapitulacja pewnego okresu a także świadectwo i ostrzeżenie” (Dziennik 1953 -1956, 1.1, Kraków 1997, s.150). Wiersze Miłosza opublikowało „Lanka” (nr 5 z 1955 r.), oraz fragment „Zdobycia władzy” (nr 6 z 1955).

„Epoka...”, wywołała ożywioną polemikę nie tyle o wierszach, ale o autorze; Litwin czy Polak? Jedni, jak Bronys Raïla (1909-1997) atakowali go, a drudzy, jak Keksztas, Nikos - Niliunas, bronili; „Tak czy inaczej Miłosz z Szetejn przy Niewiaży, niedaleko Kiejdan, jest prawdziwym Litwinem. Dzieciństwo i młodość spędził w najprawdziwszej Litwie, prawie w jej centrum.... Pochodzi z rodziny, od czterech stuleci przynajmniej zamieszkałej na Litwie, pracującej na rzecz Litwy, tworzącej jej kulturę, chroniącej jej przyrodę, gospodarstwo, duszę, ludzi, a więc naród cały. Fakty te przekazane przez samego Czesława, i mogą być takie wnioski. Litwę nazywa wreszcie „wspólną naszą ojczyzną” - napisał - Ale jak już czytaliśmy, inaczej się wydarzyło, się, podobnie jak z tysiącami podobnych. Czesław Miłosz uważa się za Polaka, pisze tylko po polsku,

pracuje tylko dla Polski...(wielokropek w oryginale - Z.P.). (Pożegnanie z Werona, odwiedziły w Kiejdanach, „Santarve” (Zgoda), W. Brytania, nr 1 z 1956).

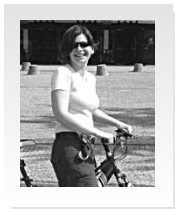
Poświęciłem Keksztasowi sporo uwagi w „Znad Wilii” i „Nowym Kurierze”. W „Komentarzach do” Abecadła Miłosza” („N.K.” nr 19 z 1-15 październik 2005) tak zakończyłem szkic: o nim „W dzienniku (Maksym Tank) pod datą 7 grudnia 1993 odnotował... Przychodziła Małgorzata Kasner. Chciała abym się podzielił z nią swoimi wspomnieniami o J. Keksztasie, o którym zamierza napisać szkic... Czy taki szkic został napisany?”.

W nowym „Komentarzu” (nie opublikowanym); „Keksztas Juozas - Uzupełnienia i poprawki”: napisałem „Stawiając znak zapytania, nie sądziłem, że prędko znajdę odpowiedź. Następnego dnia listonosz przyniósł list z Wilna, od pani Juratę Burakaite. Listy jej zawsze są oczekiwane.... (napisała) „Wysyłam Panu książkę Małgorzaty Kasner o J.Keksztasie. Znajdzie Pan odpowiedź na nurtujące pytania. M. Kasner doskonale mówi po litewsku i chyba dlatego wybrała ten temat pracy. Na dniach opuszcza Wilno gdzie w przeciągu 5 lat kierowała Instytutem Polskim”. Tyle pani Juratę! Jej pracę doktorską o życiu i twórczości Juozasa Keksztasa, na litewski świetnie przełożyła Anna Romańczuk (Wilno 2002, lit.). Dodam, że autorka obszernie przedstawiła interesującą polemikę litewskich pisarzy na Zachodzie, o „Epoce”, głosy przyjaciół i oponentów, o Miłoszu i jego twórczości, dotąd pomijane w Polsce i na Litwie, a warte uwagi biografów i krytyków. [7] ros. - pożyjemy, zobaczymy. [8] niem. - melancholia

[9] Prof. Wiktor Sukiennicki (1901-1983). politolog, ekonomista, prof. USB i Szkoły Nauk Politycznych (SNP) Instytutu Naukowo - Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie. W czerwcu 1941 r. wywieziony do Krasnojarska. Po zwolnieniu z obozu, pracuje w ambasadzie RP w Kujbyszewie. Od 1943 w W. Brytanii wykłada, na Uniw. Polskim w Oxfordzie. Od 1952 r. w „Wolnej Europie”, a od 1959 r., w Instytucie Hoovera (Stanford University). Współpracował z paryską „Kulturą”. Artykuł o nim, zdjęty z druku w stanie wojennym i in. moje publikacje, były przedmiotem korespondencji z jego żoną, zamieszkałą w Londynie; w której szczegóły o deportacji i krytyka pod adresem Miłosza. Posiadam jego list do Anczewicza (Monachium marzec 1956 (nie publikowany).

[10] Stanisław Swianiewicz (1899-1997), prawnik, ekonomista, prof. USB i SNP, autor wielu prac z zakresu polityki gospodarczej ZSRR i III Rzeszy. We wrześniu 1939 r. dostał się do niewoli. Przebywał w Kozielsku i jako znawca wojennej gospodarki Niemiec, uniknął losu ofiar Katynia. Zwolniony z łagru w Kornu w kwietniu 1942 r., złożył w ambasadzie RP relację o losie jeńców wojennych. A później opublikował; „W cieniu Katynia”(Paryż 1946). Ambasador, prof. S. Kot opuszczając Moskwę w 1942, zabrał go ze sobą. Osiedlił się Anglii, po uprzedniej pracy w Biurze Studiów przy Polskim Centrum Informacji w Jerozolimie. Pracował w Uniw. Polskim w Londynie

i uniw. w Manchester. Z ramienia UNESCO w 1956 wyjechał do Indonezji, a od 1963 w Kanadzie, na uniw. w Halifaksie. W latach 1966-1968 na uniw. Notre Dame w Indianie. Warto odnotować interesujący artykuł Piotra Lisiewicza; „Świadek w masce” (Niezależna Gazeta Polska, 2. V. 2008), przekazany przez Wojciecha Gureckiego, któremu składam podziękowanie) [11] Ingrid Anczewicz - Connighame - Blank (1934 Wilno – 2000 Kalifornia). Studia w Toronto, a stopień magistra w Heidelbergu. Od 1958 r. w San Francisco, wykłada w College of Marin języki niemiecki i rosyjski.

**Anna Sobczak**

Uniwersytet Szczeciński

VIRTUAL VISITS TO LOST LIBRARIES: RECONSTRUCTION OF AND ACCESS TO DISPERSED COLLECTIONS,

05.11.2010, KOPENHAGA

W Królewskiej Bibliotece w Kopenhadze 5 listopada 2010 odbyło się coroczne seminarium organizowane przez *Consortium of European Research Libraries*, które było otwarte dla wszystkich zainteresowanych problematyką. Tematem przewodnim była wirtualna rekonstrukcja i ułatwianie dostępu do rozproszonych kolekcji bibliotecznych.

Okazuje się, że na skutek różnych wydarzeń dziejowych np. wojen, czy poprzez dobrowolne przekazanie części zbiorów różnym podmiotom, czy poprzez sprawy spadkowe i własnościowe dochodzi do podziału zbiorów gromadzonych przez lata na regałach bibliotecznych.

Dzisiaj w dobie elektronicznego zarządzania informacją i postępującej digitalizacji analogowych zasobów bibliotecznych w miarę realną wydaje się możliwość wirtualnego odtwarzania podzielonych kolekcji, która może odbywać się na dwóch poziomach. Pierwszy z nich to bazy danych, w których gromadzone są informacje o książkach i miejscu ich przechowywania. Drugi polega na tworzeniu platform elektronicznych gromadzących zdigitalizowane obiekty tej samej proveniencji.

Poniżej omówione referaty ukazują jak w praktyce przebiegają wielopoziomowe prace nad scalaniem zasobów bibliotecznych na konkretnych przykładach realizowanych w wybranych europejskich bibliotekach.

Pierwszy referat wygłosiła Jutta Weber (Staatsbibliothek, Berlin) wraz z Grahamem Jefcoateem (Radboud University, Nijmegen) na temat projektu zmierzającego do stworzenia wspólnego portalu dla różnego rodzaju instytucji gromadzących dobra kultury na całym świecie posiadających w swoich zbiorach jakiekolwiek pamiątki po Forsterach – Johannie Reinholdzie (1729-1798) oraz jego synu Georgu, którzy byli ważnymi naukowcami epoki oświecenia. Kolekcje Fosterów rozproszone są po całym świecie i obejmują nie tylko książki, ale również obiekty muzealne. W celu zobrazowania problemu, jego istoty oraz zasięgu jaki on obejmuje referenci zaprezentowali orientacyjną mapę, na której zaznaczone zostały do tej pory znane miejsca

przechowywania kolekcji. Na razie projekt jest na etapie przeprowadzania kwerendy, która ma dostarczyć informacji o tym jak duża jest spuścizna po naukowcach oraz pomiędzy jakie instytucje została rozproszona.

Kolejny prelegent István Monok (National Széchényi Library, Budapeszt) przedstawił problem odtwarzania XVI i XVII-wiecznych bibliotek naukowych na Węgrzech na podstawie exlibrisów, odręcznych notatek, czy wykazów książek (wykonanych przez ich właścicieli, czy na ich zamówienie). Podczas badań i analiz szczególnie tych ostatnich udało odnaleźć się informacje o dotychczas nieznanymi węgierskich autorach i ich publikacjach.

Johan Oosterman (Radboud University, Nijmegen) poruszył natomiast bardzo ciekawe zagadnienie związane z archeologią kolekcji książek na przykładzie klasztoru Soeterbeeck. Otóż w trakcie badań udało się nie tylko ustalić, jak książki „podróżowały” wraz z zakonem, ale przede wszystkim jak były wykorzystywane przez zakonnicę od średniowiecza, aż do końca ostatniego stulecia, kiedy to postanowiono zamknąć konwent. Identyfikacja głębokości eksploatacji zbiorów bibliotecznych na potrzeby zakonu ukazuje nie tylko dzieje poszczególnych dzieł, które mogły nierzadko służyć początkowo jako książki, a kończyły jako elementy składowe innych „nowych” dzieł, albo jako elementy oprawy.

Następny referat Matthew Driscolla (Arnamagnæan Collection of Old Norse Manuscripts, Copenhagen) poświęcony był nowemu serwisowi internetowemu <http://handrit.is> – wirtualnej kolekcji Arni Magnussona, która została podzielona między Danię i Islandię w XX wieku ze względu na jej szczególne znaczenie historyczne i polityczne dla tego drugiego kraju. Instytucje przechowujące wspomnianą kolekcję starają się stworzyć dla niej wspólny wielojęzyczny katalog internetowy z obiektami zdigitalizowanymi.

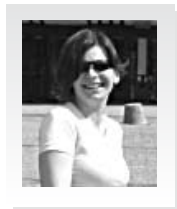
Marina Venier (Biblioteca Nazionale Centrale, Rome) przedstawiła historię powstania biblioteki narodowej we Włoszech i jej szybkiego rozwoju dzięki konfiskatom przede wszystkim bibliotek kościelnych. Dziś próbuje się odtworzyć historię poszczególnych dzieł, na podstawie zachowanego oznakowania książek. Jako przykład przytoczono rekonstruowaną kolekcję biblioteki klasztoru Santa Maria in Aracoeli of the Minor Observant Friars. Na razie powstała w związku z tym projektem baza danych, ale nie została upowszechniona w Internecie.

Ostatnie dwa referaty były o podobnej tematyce jak wcześniej wspomniane. Isabelle de Conihout (Bibliothèque Mazarine, Paris) przedstawiła w jaki sposób można ustalać przynależność dzieł do danej kolekcji, czy do konkretnego właściciela na podstawie dawnych inwentarzy, sygnatur i oznaczeń półek, które zachowały się na grzbietach książek. Referentka próbowała również odpowiedzieć na pytanie, gdzie i jak umieszczać tego typu dane w katalogach, aby można było je wykorzystywać udostępniając przy rekonstrukcjach innych kolekcji. Taka elektroniczna baza danych, która byłaby udostępniona *online* ułatwiłaby badania proveniencji, gdyż pozwalałaby



od razu na identyfikację danego działu na podstawie jego opisu. Natomiast Karen Skovgaard-Petersen i Ivan Boserup (Kongelige Biblioteket, Copenhagen) rozwinęli jeszcze bardziej ten wątek o kolejne przykłady i doświadczenia z prac nad odtwarzaniem zapoczątkowanej w XVI wieku biblioteki Ducal Library of Gottorp Castle, która od XVIII wieku jako łup wojenny potraktowana została dość brutalnie i rozdzielano ją pomiędzy różne duńskie biblioteki. Przy opracowywaniu tej kolekcji na podstawie analizy oznaczeń na książkach i dostępnych wykazów dzieł udało się częściowo odtworzyć wewnętrzny podział kolekcji.

Na zakończenie konferencji odbyła się gorąca dyskusja podsumowująca cały dzień prezentacji, w której bibliotekarze wymieniali się informacjami o jeszcze innych inicjatywach zmierzających w podobnym kierunku oraz o możliwościach dalszego rozwijania i udostępniania *online* szczegółowej informacji o zasobach gromadzonych w bibliotekach, a szczególnie wszelkiego rodzaju kolekcjach, aby były one w zasięgu wszystkich zainteresowanych i można było z nich korzystać w celu łatwiejszych poszukiwań utraconych dzieł.



Anna Sobczak

Uniwersytet Szczeciński

E-DAY – ELEKTRONISCHE RESSOURCEN FÜR DAS MODERNE WISSENSCHAFTLICHE ARBEITEN, 04.05.2011 STAATSBIBLIOTHEK ZU BERLIN

Po raz pierwszy w *Staatsbibliothek zu Berlin (SBB)* zorganizowano dzień poświęcony elektronicznym pomocom naukowym, które stają się coraz ważniejszym elementem prowadzenia badań. Wydarzenie to swoją nazwą *E-day* kojarzy się z terminem *D-day*, pod którym kryje się lądowanie wojsk alianckich w Normandii 6 czerwca 1944 roku, otwierające drugi front. Podążając tym tropem można by przyjąć, że elektroniczny świat również przechodzi do ofensywy i rozpościera przed naukowcami nowe karty w metodologii dociekań naukowych.

W ciągu 7 godzin zaoferowano 42 krótkie wykłady podzielone na dwa bloki: rzeczowy oraz dziedzinowy. W pierwszym omówiono jak wykorzystywać narzędzia oferowane przez *visible*¹ i *invisible web*² w procesie szukania informacji. Omówione zostały przede wszystkim takie zagadnienia, jak bazy danych zdigitalizowanych gazet i czasopism, e-booków oraz dwu- i jednojęzycznych słowników, które dostępne są w sieci za darmo, odpłatnie lub tylko i wyłącznie za pośrednictwem infrastruktury internetowej biblioteki. Drugi blok natomiast został sprofilowany według głównych nauk, dla których SBB gromadzi od stuleci zbiory. Wśród nich znalazły się takie dziedziny jak: historia, historia sztuki, nauki społeczne i polityczne, muzyka, filozofia, slawistyka, germanistyka, romanistyka, anglistyka, technika, nauki przyrodnicze, geografia, prawo, etnologia, nauki klasyczne i ekonomiczne.

Celem przybliżenia i zobrazowania jak wyglądały referaty oferowane zainteresowanym przedstawione zostaną wybrane bazy danych, z które omówione zostały podczas prezentacji *Geschichte* (historia). *SBB* udostępnia swoim użytkownikom największe na świecie bazy zawierające bibliografie publikacji i zawartości czasopism, abstrakty oraz pełne teksty artykułów takie jak: *America: History and Life* (tylko USA),

1 Inaczej zwana również: *surface web* lub *indexable web*, jest to ta część Internetu, którą przeszukują wyszukiwarki np. *Google* dzięki wcześniejszej indeksacji, czyli np. strony internetowe.

2 Znana również pod nazwami: *deep web* *deepnet*, *darknet*, *undernet* albo *hidden web*, to pozostała część sieci, której nie "widzą" standardowe wyszukiwarki, a dostępna jest dzięki dodatkowym specjalistycznym narzędziom np. bazom danych oferowanym przez biblioteki.



czy *Historical Abstracts*, *International Medieval Bibliography* (średniowieczna Europa), czy *Online Contents* (również inne dziedziny nauki). Ponadto wskazano również ogólnie dostępną bazę bibliograficzną publikacji naukowych do historii Niemiec wydanych w kraju i zagranicą od roku 1974: *Jahresberichte für Deutsche Geschichte* oraz portal historyczny *Clio-Online*, który oferuje tematyczne fora, elektroniczne publikacje i recenzje oraz multiwyszukiwarkę obsługującą różne bazy danych.

Wystąpienia na temat elektronicznych narzędzi naukowych cieszyły się dużym zainteresowaniem ze strony klientów biblioteki. Idea przybliżenia pomocy naukowych oraz ich wykorzystywania w badaniach jest warta polecenia innym bibliotekom, a szczególnie tym, których głównym klientem jest środowisko akademickie, gdyż pojawia się coraz więcej narzędzi ułatwiających procesy heurystyczne, a ich znajomość jest niestety niewielka. Zaletą takich imprez jest też możliwość promocji zasobów biblioteki oraz ukazania, nad czym pracują bibliotekarze, aby ułatwić dotarcie do informacji.

Izabela Kumor

Biblioteka Wyższej Szkoły Humanistycznej w Szczecinie

SPRAWOZDANIE Z TYGODNIA BIBLIOTEK 2011 W BIBLIOTECIE WYŻSZEJ SZKOŁY HUMANISTYCZNEJ TOWARZYSTWA WIEDZY POWSZECHNEJ W SZCZECINIE

W tym roku Biblioteka Wyższej Szkoły Humanistycznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Szczecinie przystąpiła podobnie jak w latach ubiegłych do obchodów TYGODNIA BIBLIOTEK- programu realizowanego przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich od 2004 roku. Celem tej akcji, jest promocja książki i czytelnictwa oraz nadekreślenie roli bibliotek w rozwoju społeczeństwa wiedzy, społeczeństwa przyszłości.

Motto tegorocznej akcji w całej Polsce to: *„Biblioteka zawsze po drodze, nie mijam – wchodzi”*. Realizacja akcji w bibliotece Wyższej Szkoły Humanistycznej odbyła się w dniach od 9 do 16 maja. Żywiąc przekonanie, iż to dzieci, młodzież i środowisko lokalne stanowią pierwsze ogniwo na drodze rozwoju świata wiedzy i nauki, do tegorocznych obchodów zaproszone zostały właśnie dzieci z przedszkoli oraz szkół podstawowych.

Tydzień ten rozpoczęliśmy spotkaniem inauguracyjnym w poniedziałek 9-go maja o godzinie 14.00- przedstawieniem z dużą dozą humoru w wykonaniu grupy „Studenciaki”. Grupę tworzą studentki I roku studiów stacjonarnych naszej uczelni. Wystawione zostały dwa skecze kabaretowe: „Nauczyciele” i „Pierwszoklasiści”. Zorganizowano także, cykl 6 spotkań z udziałem dzieci, w trakcie których omówiono: czym zajmuje się biblioteka, jakie jest jej nadrzędne zadanie, a w uzupełnieniu wyświetlono film pt. „Kapitan OSO”. Kolejnym punktem każdego spotkania było czytanie bajek, znanych autorów m.in. „Na straganie” – Jana Brzechwy, i ich omówienie. Przygotowano także zajęcia plastyczne, no i oczywiście było zwiedzanie biblioteki i uczelni. Na zakończenie wizyty odwiedzające bibliotekę dzieci oraz ich opiekunowie otrzymali w prezencie książki.

Zajęcia opracowały Izabela Kumor i Joanna Siniakiewicz. W przeprowadzaniu zajęć pomagały wolontariuszki – studentki I roku pedagogiki studiów stacjonarnych. Ostatecznie w Tygodniu tym odbyło się 5 spotkań, w których bibliotekę odwiedziło blisko 150 dzieci w wieku od 4 do 7 roku życia i 14 opiekunów.

Podsumowując tegoroczną akcję Tygodnia Bibliotek 2011 w naszej bibliotece z całą pewnością możemy powiedzieć, że było to udane przedsięwzięcie kultural-



ne w środowisku branżowym bibliotek, w środowisku studenckim Wyższej Szkoły Humanistycznej oraz w środowisku lokalnym. Studenci z wielkim uśmiechem, czasem zdumieniem sprawdzali tempo swojego czytania, a dzieciaki wykazywały się niezwykle znajomością literatury dziecięcej i wiedzą o bibliotece. Były pod wielkim wrażeniem i czytanych bajek i kapitana OSO i ilością zgromadzonych zbiorów jakie zobaczyły w naszej bibliotece. Kolejny już raz, było to dla nas, niezwykle doświadczenie zawodowe. Przez pryzmat naszej pracy, mieliśmy możliwość ponownie patrzeć w przyszłość, która pozwala z wielkim optymizmem obserwować dorastające pokolenie, a które stanowić ma jeden z filarów edukacji dla XXI wieku. My bibliotekarze mamy w tym swój udział.

Marta Wiśniewska

Biblioteka Wyższej Szkoły Wiedzy Humanistycznej w Szczecinie

**SPRAWOZDANIE Z SEMINARIUM ŚRODOWISKOWEGO
ZACHODNIOPOMORSKIEGO POROZUMIENIA BIBLIOTEK
PT. "BIBLIOTEKI CYFROWE
W SPOŁECZEŃSTWIE INFORMACYJNYM"**

Seminarium odbyło się 10 maja 2011 roku w Bibliotece Głównej Akademii Morskiej w Szczecinie. Uczestniczyli bibliotekarze ze szczecińskich bibliotek, m.in. Biblioteki Uniwersytetu Szczecińskiego, Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego, Książnicy Pomorskiej, Akademii Morskiej. Bibliotekę Wyższej Szkoły Humanistycznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej reprezentowała Marta Wiśniewska.

Po powitaniu, jako pierwsze wygłosiły swój referat Agnieszka Bajda oraz Anna Gryta z Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego nt. *„Nowe technologie wizualizacji informacji wyzwaniem dla biblioteki cyfrowej.”* Referat był krótkim zarysem tego, co biblioteki mogą zaoferować w ramach digitalizacji swoich zbiorów. Przybliżony został temat Globalnej Biblioteki Cyfrowej oraz bazy naukowej Knovel. Następnym prelegentem był Antoni Gerc z Uniwersytetu Szczecińskiego, dzięki któremu można było się dowiedzieć jak tworzy się i rozwija bibliotekę cyfrową z punktu widzenia analityka-programisty. Referat oparty był na doświadczeniach nabytych podczas tworzenia biblioteki cyfrowej przez bibliotekarzy i informatyków Uniwersytetu Szczecińskiego. Z bardzo ciekawym referatem wystąpiła Pani Dorota Denisiuk z biblioteki Akademii Morskiej, która przedstawiła etapy tworzenia Biblioteki Cyfrowej „Świat Morskich Publikacji”.

Po krótkiej przerwie nastąpiła druga część spotkania. O starodrukach Biblioteki Wydziału Teologicznego U.S. opowiedziała Justyna Waluś. Referat wyróżniał się wśród innych bardzo ciekawą prezentacją multimedialną starodruków znajdujących się w zbiorach Zachodniopomorskiej Biblioteki Cyfrowej „Pomerania.” Wszystkich uczestników seminarium zaciekał tytuł referatu Anny Łozowskiej z ZUT – *„Sherpa/Romeo and Juliet, czyli romans elektroniczny na University of Nottingham.”* W pierwszych minutach wygłaszania referatu okazało się, że Romeo to serwis, który prowadzi katalog umów pomiędzy wydawcami a autorami publikacji. Natomiast Juliet to baza posiadająca informacje nt. sponsorów w dziedzinie badań, archiwizacji i publikacji danych w otwartym dostępie (Open Access). Ostatni referat Iwony



Sagan z Uniwersytetu Szczecińskiego przedstawił wyniki badań ankietowych nt. E-learningu w bibliotekach U.S. Badania wykazały, że studenci w równej mierze chcą uczestniczyć w tradycyjnych zajęciach z Przysposobienia bibliotecznego, jak i tych prowadzonych metodą e-learningową.

Wnioski końcowe oraz burzliwa dyskusja zakończyła ponad 3-godzinne Seminarium. Tematyka spotkania była bardzo ciekawa dla bibliotekarzy pracujących w czasach społeczeństwa informacyjnego. Informacje przedstawione w referatach były interesujące i przydatne dla tych, którzy w najbliższym czasie chcą się „zmierzyć” z digitalizacją zbiorów do biblioteki cyfrowej.



Iwona Sagan

Biblioteka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego



Justyna Waluś

Biblioteka Wydziału Teologicznego US

„BIBLIOTEKA W PRZESTRZENI EDUKACYJNEJ” – SPRAWOZDANIE Z KRAKOWSKIEJ KONFERENCJI

W dniach 16-17 maja 2011 roku w Krakowie odbyła się konferencja pod hasłem „Biblioteka w przestrzeni edukacyjnej. Funkcje i wyzwania w XXI wieku”.

Zorganizowana przez Bibliotekę Główną Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie oraz Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa tejże uczelni zgromadziła przedstawicieli około siedemdziesięciu placówek z całego kraju. Reprezentowane były biblioteki zarówno uczelni wyższych jak i szkół gimnazjalnych czy publiczne.

By w ciągu dwóch dni umożliwić wygłoszenie przeszło sześćdziesięciu referatów każdy dzień rozpoczynał się sesją plenarną po czym prelegentów dzielono na poszczególne sekcje tematyczne zaś słuchacze mieli możliwość wyboru interesujących ich zagadnień, których rozpiętość była naprawdę szeroka. Również dzięki różnorodności środowiska uczestnicy mogli poznać zupełnie obce im – a interesujące – problemy.

W toku obrad pojawiło się wiele ciekawych terminów takich jak „utyliczacja śmieci informacyjnych”, użyty metaforycznie „wymiar ekologiczny” czy „ekologia informacji” (w wystąpieniu profesora Babika). Stanisław Skórka przedstawił interesującą typologię użytkowników Internetu – od nowicjusza korzystającego z zasobów sieci jedynie w celach



rozrywkowych po świadomego „obywatela sieci”. Zastanawiano się ponadto nad kwestią konkurencyjności bibliotek wobec wszechobecnego medium jakim stał się Internet.

Prelegenci prezentowali oferty w kształceniu uniwersyteckim – działanie w środowisku e-learningowym – w bibliotekach funkcjonują liczne kursy, szkolenia – czy to stacjonarne czy on-line (częściowo lub całkowicie). Prezentowano formy szkoleń w bibliotekach szkół wyższych oferowanych szerokiemu gronu użytkowników – od studentów pierwszych lat studiów po pracowników uczelni. Tu zwraca uwagę różnorodność – od typowej formy podawczej przez interaktywną aż po formę współpracy. Pewne podsumowanie tych prezentacji mogło stanowić wystąpienie prezentujące przegląd badań materiałów szkoleniowych dla bibliotek uczelni publicznych dostępnych w Internecie – tu zawartość zwykle odpowiada tradycyjnemu szkoleniu.

Prelegenci przedstawiali również edukacyjną działalność swych bibliotek w środowiskach „nienaukowych” – prężnie działa Miejska Biblioteka Publiczna w Dąbrowie Górniczej. Prowadzi ona liczne wykłady, warsztaty, konkursy, czy wycieczki. Oferta placówki przeznaczona jest dla wszystkich grup wiekowych zaś najliczniejszą stanowią aktualnie osoby po 60-tym roku życia. Jeden z projektów do nich adresowany to „Senior na topie”.

Poruszono również problematykę samego tworzenia szkoleń e-learningowych. W referacie „Screencasting w bibliotekoznawstwie – teoria i praktyka”, zaprezentowano ciekawą możliwość zastosowania odmiany filmu dydaktycznego jako elementu szkolenia. Odmianę tą stanowi właśnie screencasting. Polega ona na utrwalaniu czynności wykonywanych na monitorze wraz z komentarzem ustnym lektora. Niezwykle cennym, z punktu widzenia osób tworzących szkolenia e-learningowe, wydaje się referat Pani Joanny Dziak prezentujący zasoby wiedzy o e-learningu. Autorka przedstawiła zarówno źródła formalne (kursy, szkolenia) jak i nieformalne (blogi, wortale). Wskazana została również przydatna literatura, czasopisma oraz cykliczne konferencje. Referat ten nie był jedynym punktem konferencji w którym poruszono kwestię edukacji pracowników bibliotek. Wielokrotnie wagę kształcenia bibliotekarzy stawiano na równi z kształceniem studentów. Tutaj szczególnie ciekawym i inspirującym wydaje się projekt opracowany przez bibliotekarzy Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej. Projekt ten obejmował badania ankietowe, które miały na celu określenie potrzeb szkoleniowych bibliotekarzy, zatrudnionych na obszarze trzech powiatów, a następnie organizację szkoleń które te potrzeby zaspakajały. Całość została sfinansowana ze środków europejskich.

W sumie wygłoszono 63 referaty, których wysłuchało 117 uczestników konferencji a każdy z nich poświęcił na to 19 godzin. Na stronie konferencji (<http://www.up.krakow.pl/biblio/konferencja/index.html>) można zapoznać się zarówno z konspektami poszczególnych referatów jak i z prezentacjami, które im towarzyszyły, przekonwertowanymi do formatu PDF. Dostępna jest również galeria zdjęć.



Marzena Hippmann

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

SPRAWOZDANIE Z I FORUM BIBLIOTEKARZY WOJEWÓDZTWA ZACHODNIOPOMORSKIEGO

Książnica Pomorska w Szczecinie oraz Zarząd Okręgu Zachodniopomorskiego i Oddziału Szczecińskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zorganizowali wspólnie 8 czerwca 2011 roku I Forum Bibliotekarzy Województwa Zachodniopomorskiego pod hasłem „Jak pozyskać, jak nie stracić czytelnika? Strategie pracy z użytkownikiem w bibliotece publicznej”.

Tego dnia środowisko bibliotekarskie naszego regionu, wykazało swą siłę i zaangażowanie; obecność prawie dwustu praktyków – bibliotekarzy uzmysłowiła, że takie spotkania są potrzebne i konieczne.

Gości przywitał dyrektor Książnicy Pomorskiej Lucjan Bąbolewski i przewodnicząca Okręgu Zachodniopomorskiego SBP Cecylia Judek, po czym rozpoczęła się dyskusja ekspertów, którzy starali się odpowiedzieć na pytanie: jak odpowiednio





budować relacje pomiędzy bibliotekarzem a czytelnikiem, a tym samym kreować dobry wizerunek biblioteki?

Do grona ekspertów zostali zaproszeni przedstawiciele różnych dziedzin życia społecznego. Dyskusję rozpoczął Artur Gnat – prezes Domu Marki Max von Jastrow, który wskazał kilka istotnych elementów w budowaniu prawidłowego wizerunku marki, w tym wypadku marki biblioteki. Jerzy Wojciechowski – dr psychologii, w swojej prezentacji, skupił się na wszystkich elementach komunikacji, które są odpowiedzialne za prawidłowe budowanie relacji pomiędzy bibliotekarzem a czytelnikiem oraz na tych, które go zakłócają. Całość dyskusji uzupełnił red. Bogdan Twardochleb – dziennikarz Kuriera Szczecińskiego, który od wielu lat

współpracuje z Książnicą Pomorską. Podkreślił, że „świat biblioteki” musi być obecny w mediach i ta obecność jest zależna od nas samych, od naszych starań. Bowiem współpraca z mediami w szerokim zakresie, sprawia, że Biblioteka jest obecna w świadomości ludzi, w ich życiu codziennym – tak, jak codzienna prasa, którą czytuje każdy z nas.

W części drugiej spotkania bibliotekarze zaprosili nas do świata swoich bibliotek – prezentując dobre praktyki stosowane przez nich samych. Opowiadali o tym, w jaki sposób pracują nad budowaniem sukcesu i wizerunku własnej biblioteki.

Ta część spotkania została rozpoczęta wystąpieniem bibliotekarza systemowego KP Lilii Marcinkiewicz, która w prezentacji *Biblioteka cyfrowa to też biblioteka* skoncentrowała się na budowaniu marki tego typu bibliotek i ich częściach składowych.

Justyna Golanowska (również z Książnicy Pomorskiej) starała się odpowiedzieć na pytanie, czy *Strona internetowa biblioteki* (może być) *zaproszeniem*? Wskazała kilka niezbędnych warunków, które powinna spełniać strona internetowa biblioteki,



by czytelnik mógł z łatwością poruszać się po kolejnych podstronach, niczym surfer po morskich falach.

W następnym wystąpieniu Dorota Gill-Tarnowska z Biblioteki Filologii Polskiej i Słowińskiej Uniwersytetu Szczecińskiego podała *Kilka przyczynków do dobrej biblioteki – na przykładzie bibliotek niemieckich*. Autorka wskazała liczne przykłady działań prowadzonych przez niemieckich bibliotekarzy, mające na celu stworzenie z biblioteki miejsca wypoczynku, pełnego czaru i magii, miejsca, gdzie np. najmłodszy czytelnicy na miękkich poduchach mogą przenosić się w odległe krainy, kołysani przez Knolle Murphy – jeszcze bibliotekarkę a może już wiedźmę.

II blok prezentacji rozpoczął Bartłomiej Walter z Biblioteki Wyższej Szkoły Integracji Europejskiej w Szczecinie wystąpieniem *Z biblioteki do Inte*gralni. Biblioteka jako miejsce trzecie*, który skupił się na problemach budowania i prowadzenia biblioteki jako takiej. Wskazał, że praca nad prawidłowym budowaniem marki, zwłaszcza biblioteki szkolnej musi mieć swoich zwolenników na każdym szczeblu hierarchii placówki szkolnej. Bowiem spychanie biblioteki na przysłowiowy szary koniec, ogranicza jej zasoby i możliwości pełnego działania.

Agnieszka Hryniewicz z Biblioteki Publicznej Gminy Biesiekierz zaprosiła nas do swojej biblioteki, by się pochwalić *A w naszej bibliotece...* Pochwalić się swoimi „zwykłymi” sukcesami, zwykłymi-niezwykłymi działaniami ale nie tylko. Pochwalić nas – środowisko bibliotekarzy, a jednocześnie wskazać że nie do końca doceniamy samych siebie. I na koniec, prawie jak na politycznym wiecu, zebrała słuszne owacje, zyskując tym samym swój własny elektorat.



W kolejnym wystąpieniu usłyszeliśmy Annę Marcinek - Drozdalską z Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, która przeniosła nas do *Nocy w bibliotece w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej jako nowej formy kształtowania pozytywnego wizerunku bibliotek*.

I tak spacerowaliśmy wśród Erotyków po Zmierzchu, dźwięków elektrycznych gitar, muzyki Chopina, by w końcu zaplątać się w suknie tańczących tango o zmroku. To wszystko biblioteka. Bowiem dziś biblioteka to nie tylko szelest przewracanych kart, to teatr, filharmonia, rockowy klub i galeria w jednym.

Małgorzata Zychowicz z Koszalińskiej Biblioteki Publicznej skupiła się na *Sesji dziecięcej - Mistrzowie Pięknego Czytania i Święto czytelnika dziecięcego - ofercie dla dzieci i młodzieży w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej*. Przedstawiła uniwersytet dziecięcy, z profesorami w togach i ze studentami, którzy podczas kolejnych referatów uczestniczą s sesjach, gdzie bohaterami są bajkowe światy: Muminków, Andersena, czy Kubusia Puchatka. Każdy „semestr” jest hucznie zakańczany – są goście, nagrody, indeksy. Biblioteka na ten czas przeistacza się w szacowną uniwersytecką instytucję a młody czytelnik w jakże dorosłego studenta.

W kolejnym wystąpieniu usłyszeliśmy Magdalenę Młynarczyk z Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, która opowiedziała nam o *Prawach człowieka w praktyce, czyli Żywej Bibliotece w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej*. Referentka przedstawiła nam ideę Żywej Biblioteki jako metody edukacji na temat praw człowieka, zapoczątkowanej przez Duńczyków w 2000 roku. Żywymi Książkami są tu zaproszeni goście, którzy w swoim życiu spotkali się z przejawami dyskryminacji, ze względu na wyznawaną religię, poglądy polityczne, ułomności czy orientację seksualną. „Książkę” taką można wypożyczyć i spędzić z nią czas. Żywa Biblioteka to niezwykła idea, która cieszy się wielkim zainteresowaniem. I tak też było w przypadku organizacji tego wydarzenia w Koszalinie, gdzie Żywą Bibliotekę odwiedziło 420 osób a 100 z nich stało się czytelnikami Żywych Książek. Przedsięwzięcie było zorganizowane z rozmachem, profesjonalnie i z wielkim zaangażowaniem.

Ostatnią prezentację przedstawiła Anita Jurewicz z Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Goleniowie, która zaprezentowała nam *Dobre Praktyki Biblioteki w Goleniowie*, które pozwalają lepiej spełniać oczekiwania i potrzeby czytelnika w każdym wieku.

Spotkanie było owocne, pozwoliło wymienić doświadczenia w prowadzeniu bibliotek i współpracy z czytelnikiem, pokazało różnorodność stosowanych przez nas praktyk. Mogliśmy z radością podzielić się sukcesami, mówić o porażkach i wymienić się poglądami. Słowem - sprawdzić się, porównać, co robimy dobrze, a co warto byłoby zmienić.

Anna Skotarczak, Marta Wiśniewska

Biblioteka Wyższej Szkoły Humanistycznej TWP w Szczecinie

DZIŚ I JUTRO BIBLIOTEK NIEPAŃSTWOWYCH SZKÓŁ WYŻSZYCH

SPRAWOZDANIE Z XIII OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI
BIBLIOTEK WYŻSZYCH SZKÓŁ NIEPAŃSTWOWYCH

22-23 WRZEŚNIA 2011

Konferencja odbyła się w dniach 22-23 września 2011 roku w nowym gmachu Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego. W konferencji, którą zorganizowała łódzka Firma Księgarska Wiesława Juszczaaka uczestniczyło 30 bibliotekarzy oraz 13 gości specjalnych. Radę Programową tworzyli: prof. Uniwersytetu Łódzkiego dr hab. Jadwiga Konieczna, prof. Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu dr hab. Mirosław Górny, dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego mgr Maria Wrocławska, dyrektor Biblioteki Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu dr Stefan Kubów oraz dr Wiesław Juszczaak z Firmy Księgarskiej Wiesława Juszczaaka.

Na wniosek Zarządu Sekcji Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych i z upoważnienia prezeski Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich mgr Elżbiety Stefańczyk przyznany został Wiesławowi Juszczaakowi medal „Za Zasługi dla Bibliotekarstwa Polskiego i SBP”, który wręczył wyróżnionemu księgarzowi przewodniczący Sekcji dr Stefan Kubów.

Pierwszą część obrad otworzył były Dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego dr Jan Janiak. Jako moderator zaprosił do wystąpienia posłankę Iwonę Śledzińską-Katarasińską, przewodniczącą sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu. Temat poruszany przez gościa Konferencji to *Rola bibliotek akademickich w upowszechnianiu kultury i informacji*. Słuchacze dowiedzieli się między innymi o propozycjach wyrównywania szans między uczelniami państwowymi a niepublicznymi w znowelizowanej ustawie o szkolnictwie wyższym oraz o pomocy ze środków publicznych dla szkół wyższych różnych typów. Wiele uwagi prelegentka skupiła na temacie dotacji na badania naukowe, grantów i pozyskiwania środków z UE, które mogą być także pozyskiwane przez szkoły niepubliczne. Liczne pytania zadawane z sali dotyczyły podatku VAT na książki oraz prawa autorskiego w pracy uczelni. Niestety niewiele w odpowiedziach było konkretów, jedynie odesłanie do obowiązujących przepisów.

Po krótkiej przerwie Aleksandra Marciniak z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi rozpoczęła dyskusję dotyczącą współpracy bibliotek szkół wyższych niepaństwowych i państwowych. Biblioteki uniwersalne otwarte dla wszystkich użytkowników,

zakazy wypożyczania książek łamiące prawo, utrudnianie powszechnego dostępu do korzystania z dóbr nauki poprzez stosowanie wysokich kaucji, udostępnianie tylko na miejscu to problemy środowisk akademickich wszystkich miast Polski. Na konsolidację bibliotekarską nie pozwala konkurencja istniejąca na rynku szkolnictwa wyższego.

Uczestnicy konferencji mieli możliwość zwiedzenia Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego, m.in. pochwalono się wrzutnią do samodzielnego oddawania książek oraz tzw. zmechanizowanym dostarczaniem książek. Inne usprawnienia to komora do gazowania i odkażania książek. Magazyny zwarte zaopatrzone w systemy regałów przesuwanych stanowiły wielką atrakcję wśród zwiedzających.

Sesję drugą poprowadził dr Stefan Kubów z Biblioteki Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu. Referat wprowadzający wygłosiła kierownik katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego prof. dr hab. Jadwiga Konieczna. Referat *Biblioteki publiczne i pedagogiczne w systemie nauki w Polsce* traktował o sieci bibliotek naukowych. Dużo czasu poświęciła autorka bibliotekom pedagogicznym i ich znaczeniu w środowisku naukowym nie tylko nauczycielskim. W zasadzie treści zawarte w przekazie nie wносиły nic nowego ale zapoczątkowały dyskusję zakończoną pytaniem czy biblioteki pedagogiczne mają sens bytu w obecnych czasach.

Następnie mgr Aleksandra Marciniak z Biblioteki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi przedstawiła prezentację *O „siedmiu grzechach głównych” popełnianych przez bibliotekarzy*. Prezentacja była bardzo ciekawa i poruszająca. Zaakcentowany został temat uprawiania czarnego PR przez biblioteki. Bardzo trafnie prelegentka wypunktowała złe rzeczy dziejące się w bibliotekach, gdzie myślą przewodnią jest tępienie konkurencji a czytelnik skazywany jest na humory obsługi bibliotecznej.

Po całonocnych obradach organizatorzy zaprosili uczestników konferencji na *Wieczór w hurtowni*. W pięknych pomieszczeniach firmy księgarskiej, wśród dzieł i regałów z książkami toczyły się kularowe rozmowy i wymiany poglądów. Dodatkowymi atrakcjami był świetny poczęstunek i konkursy z nagrodami.

Drugi dzień obrad otworzyła Bogumiła Urban zapraszając Stefana Kubowa do wygłoszenia referatu *Pracować u prywatnego. Bibliotekarz uczelni niepaństwowej*. Autor przedstawił wszystkie plusy i minusy sytuacji bibliotekarzy w prywatnych szkołach. Pytaniem na czasie było w jaki sposób możemy działać jako grupa zawodowa, aby zniwelować różnice między bibliotekarzami prywatnymi a publicznymi oraz w jaki sposób zwrócić na swoje działania uwagę władz uczelni.

Czas na wolne wnioski wypełnił się twórczymi wypowiedziami wielu spośród zgromadzonych. Dyskusję prowadziła Bogumiła Urban bardzo trafnie wypunktowując poruszane problemy. Na wniosek Stefana Kubowa jednogłośnie powołano Konferencję Dyrektorów i Kierowników Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych. W skład Konferencji weszli przedstawiciele różnych regionów Polski: Stefan Kubów- Wrocław,

Bogumiła Urban-Chorzów, Jolanta Grzenia-Katowice, Aleksandra Marciniak-Łódź, Renata Broniek-Warszawa, Sylwia Baranowska-Gdynia. Ponadto pomoc w działaniu i wsparcie wyraziły: Magda Karciarz i Małgorzata Podgórska z Wrocławia. Misją powstającego ciała stała się Promocja bibliotek niepaństwowych szkół wyższych.

Najważniejsze sprawy, którymi zajmie się Konferencja to:

- Poszanowanie ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*, w którym m.in. jest mowa o obowiązku funkcjonowania biblioteki w niepaństwowej szkole wyższej
- Zintegrowanie środowiska bibliotekarskiego poprzez propagowanie warsztatów, szkoleń, konferencji, konsultacji w których wzięliby udział nieobecni dotąd bibliotekarze szkół wyższych niepaństwowych
- Ustawienie priorytetowych zadań bibliotek, w skład których wchodziłyby m. in. rozważny marketing, kreowanie wizerunku i Public Relation biblioteki oraz zdrowa konkurencja z bibliotekami szkół państwowych
- Uczestnictwo w projektach i dofinansowaniach na równi z bibliotekami uczelnianymi szkół państwowych

Powyższe zadania są przede wszystkim do zrealizowania pod warunkiem całkowitej integracji środowiska bibliotekarskiego bez względu na status pracodawcy.

Ciekawym akcentem końcowym była prezentacja Aleksandry Marciniak z Wyższej Szkoły Pedagogicznej z Łodzi. Przedstawiła ona razem z Pauliną Milewską działania Sekcji bibliotek uczelni niepaństwowych przy Zarządzie Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich a Łodzi. Akcja *Odjazdowy Bibliotekarz* o zasięgu ogólnopolskim skupiła 738 uczestników. W skład Sekcji wchodzi bibliotekarze z trzynastu bibliotek niepublicznych szkół wyższych i dwóch bibliotek państwowych. Biorą oni udział w spotkaniach tematycznych i warsztatach typu *Komunikacja z trudnym klientem* czy *Tworzenie materiałów promocyjnych w instytucjach non-profit*. Zebranych szczególnie zaciekały propozycje akcji kulturalnych i propagujących czytelnictwo z wychodzeniem poza bibliotekę na ulice Łodzi.

Podsumowując obrady ustalono, że następna konferencja odbędzie się także w Łodzi a jej organizacji podjęła się Aleksandra Marciniak z Biblioteki Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

W Konferencji udział wzięli poniżej wyszczególnieni oraz grono zaproszonych gości.

Gospodarze: Anna Bylewska-Juszczak, Wiesław Juszczak
Bogumiła Urban, Wyższa Szkoła Bankowa, Chorzów
Maria Etmańska, Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna, Gdańsk
Katarzyna Falow, Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa, Gdańsk
Sylwia Baranowska, Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu, Gdynia
Jolanta Grzenia, Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa, Katowice
Paulina Majewska, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Łódź

Aleksandra Marciniak, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Łódź

Barbara Bakalarz-Kowalska, Wyższa Szkoła Biznesu i Przedsiębiorczości, Ostrowiec Świętokrzyski

Joanna Szymanowicz, Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa, Poznań

Danuta Bartkowiak, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa, Poznań

Bożena Wielgosz, Collegium Mazovia, Innowacyjna Szkoła Wyższa, Siedlce

Katarzyna Pietrych, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna, Sieradz

Barbara Zych, Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Humanistyczna, Skierniewice

Anna Skotarczak, Wyższa Szkoła Humanistyczna TWP, Szczecin

Marta Wiśniewska, Wyższa Szkoła Humanistyczna TWP, Szczecin

Renata Broniek, Almamer Szkoła Wyższa, Warszawa,

Joanna Busler, Almamer Szkoła Wyższa, Warszawa

Renata Zagożdżon, Wyższa Szkoła Cła i Logistyki, Warszawa

Andrzej Iwańczyk, Akademia Leona Koźmińskiego, Warszawa

Justyna Stępień, Uczelnia Łazarskiego, Warszawa

Katarzyna Winnicka, Wyższa Szkoła Zarządzania i Prawa, Warszawa

Iwona Josińska, Wyższa Szkoła Bankowa, Wrocław

Magdalena Karciarz, Dolnośląska Szkoła Wyższa, Wrocław

Stefan Kubów, Dolnośląska Szkoła Wyższa, Wrocław

Małgorzata Podgórska, Dolnośląska Szkoła Wyższa, Wrocław

Małgorzata Lenartowicz, Wyższa Szkoła Zarządzania i Finansów, Wrocław

XIII Konferencja Bibliotek Wyższych Szkół Niepaństwowych dzięki świetnej organizacji przebiegła bardzo sprawnie a poruszane na niej tematy dotyczyły żywotnych problemów funkcjonowania bibliotek oraz statusu bibliotekarza szkoły niepaństwowej.

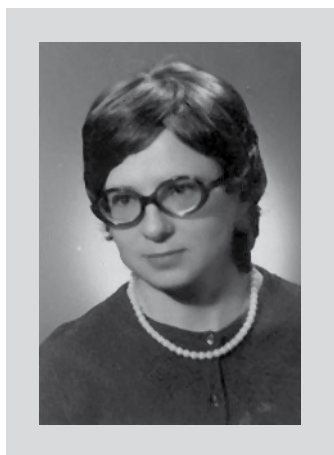
Organizatorzy zapewnili uczestnikom konferencji wiele atrakcji oraz znakomite warunki pobytowe za co należą się na pewno słowa pochwały.

Na zakończenie jeszcze apel do bibliotekarzy z niepaństwowych szkół wyższych Szczecina. Tylko dzięki wspólnej integracji oraz aktywnym uczestnictwie w konferencjach możemy wypromować biblioteki szczecińskich uczelni, niestety nikt tego za nas nie zrobi. Uaktywnijmy się wreszcie-wszyscy!

Cecylia Judek

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

Z ŻAŁOBNEJ KARTY URSZULA BARBARA SZAJKO (1929-2011)



Dnia 7 kwietnia 2011 roku zmarła w wieku 81 lat Urszula Barbara Szajko, długoletnia zasłużona pracownica Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, wybitna znawczyni średniowiecznych kodeksów rękopiśmiennych i starych druków. Urodziła się 3 października 1929 roku w miejscowości Józefów pow. Pruszków w ówczesnym województwie warszawskim. Jej rodzice przez jakiś czas prowadzili w Pruszkowie drogerię¹. Niestety, gdy miała kilka lat, zmarł jej ojciec, Władysław Szajko. Wcześniej, w czasie wojny polsko-sowieckiej został dość poważnie ranny, chorował przez kilka lat. Osierocił trójkę małych dzieci. Syn, Tadeusz był najstarszy, po nim urodziły się córki: Ottona Elżbieta (ur. 1927), na którą

mówiono zdrobniale Lusia oraz Urszula Barbara (ur. 1929). Ich matka, Marianna (z d. Tchórzewska), która owdowiała w wieku 34 lat, dzielnie walczyła o byt swojej rodziny. Basia (używała swojego drugiego imienia) ukończyła szkołę stopnia podstawowego w 1943 roku, po czym rozpoczęła naukę w Pruszkowie na tajnych kompletach w zakresie gimnazjum ogólnokształcącego. Szkołę średnią, uwieńczoną egzaminem dojrzałości, ukończyła w 1949 r. w Prywatnym Gimnazjum i Liceum SS. Niepokalanek im. Marceliny Darowskiej w Jarosławiu nad Sanem. Z wdzięcznością wspominała po latach opiekę sióstr zakonnych. W okresie wojny była świadkiem ukrywania przez nie rodzin żydowskich. Ponadto zakonnice, mając zezwolenie jedynie na naukę zawodu, w istocie prowadziły nauczanie w zakresie szkoły średniej. Gdy, jak wspominała Basia, siostry spodziewały się kontroli, wyciągano maszyny do szycia i markowano zajęcia krawieckie. Lekcje łaciny, prowadzone w szkole średniej w sposób ciekawy, obudziły

¹ Informacje dotyczące historii rodziny otrzymałam od p. Ewy Wyżykowskiej (siostrzenica U. B. Szajko), której bardzo dziękuję za pomoc.

w niej zachwyty nad tym antycznym językiem i miłość do literatury klasycznej. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości Barbara przyjechała do Szczecina. Tu, w mieście nad Odrą osiedliło się po wojnie jej rodzeństwo i mama. Siostra pracowała początkowo w szczecińskiej rozgłośni Polskiego Radia, potem przez jakiś czas w Zarządzie Portu, a następnie przez wiele lat zajmowała stanowisko kierownicze w Spółdzielni *Chemik*. Brat pracował na kolei. Z nieznanym mi powodem Basia nie podjęła od razu studiów. Po maturze przez niecały rok (w okresie 3.10.1949 – 31.07.1950) pracowała jako kontystka w Rejonowym Urzędzie Likwidacyjnym w Szczecinie, a dopiero w 1950 r. rozpoczęła studia historyczne na Wydziale Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W trakcie studiów przez dwa lata (1.02.1951 – 31.01.1953) pracowała w bibliotece Zakładu Historii KUL i podjęła międzywydziałowe studia biblioteczne. Egzamin magisterski złożyła 22.06.1955 r. Dyplom ukończenia studiów historycznych ze specjalnością mediewistyczną podpisał m.in. prodziekan prof. Tadeusz Brajerski. Po ukończeniu studiów Basia szukała pracy w bibliotekach szczecińskich. Jej bezskuteczne peregrynacje i niepowodzenia, spowodowane posiadaniem dyplomu KUL-u, a nie innej uczelni, ale także przebieg pracy zawodowej opisał w artykule *Urszula Barbara Szajko – znawczyni i miłośniczka dawnej książki*² Stanisław Maruszczak, który, przygotowując tekst, wzbogacił go osobistą rozmową z bohaterką artykułu. Pani Basia, jak wspomina, posadę ostatecznie otrzymała w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie. Pozytywną decyzję podjął młody, liczący wówczas zaledwie 28 lat, dyrektor Stanisław Badoń, także absolwent studiów historycznych (na Uniwersytecie Jagiellońskim), któremu powierzono tę funkcję od 1 stycznia 1955 r., a więc kilka miesięcy wcześniej. Dyrektor Badoń, który poznał potrzeby szczecińskiego bibliotekarstwa, pracując jako referendarz ds. bibliotek i czytelnictwa w Wydziale Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie (1953-1954), uznał, że jednym z priorytetowych działań, mających na celu podniesienie rangi WiMBP w Szczecinie, jest wzmocnienie kadry bibliotecznej. Dzięki przemyślanej polityce personalnej pozyskał do pracy w bibliotece już w latach 50. wielu absolwentów uczelni wyższych, w tym ponad dwudziestu absolwentów KUL-u. Ich wysokie kwalifikacje, znajomość języków obcych, otwartość, kreatywność, utożsamianie się z posłannictwem służby bibliotecznej, a także, co podkreślała w wielu rozmowach Basia Szajko, wdzięczność za zatrudnienie wówczas, gdy innym zabrakło tej odwagi, spowodowały, że grupa absolwentów KUL-u w szeregach szczecińskiego bibliotekarstwa zaznaczyła się stworzeniem pewnego stylu pracy bibliotecznej, aktywnością w pracy grupowej, identyfikowaniem się z macierzystą biblioteką, a także zbudowaniem integrujących koleżeńskich relacji. Po latach, gdy lokalne środowisko poznało intelektualną docieklivość, pracowitość i oddanie Bar-

2 S. Maruszczak, *Urszula Barbara Szajko – znawczyni i miłośniczka dawnej książki*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski”, 1996, nr 3, s.37-41.

bary Szajko, zdarzały się oferty przejścia do lepiej płatnej pracy. Propozycje takie spotykały się z jej stanowczą odmową. Zatrudniona 10 listopada 1955 roku jako kierownik Oddziału Starych Druków i Rękopisów, pozostała na tym stanowisku do momentu przejścia na wczesną emeryturę w dniu 31.03.1985 roku, co związane było z koniecznością opieki nad mamą. Czasem, żartując, podkreślała, że przez wszystkie te lata nie zmieniła nawet biurka. Przy tymże biurku, już w niepełnym wymiarze, kontynuowała (od 1.05. 1985 do 30.09.2000) swoje prace przy starych drukach i dawnych rękopisach³.

Urszula Barbara Szajko podczas prawie 45 lat pracy zrealizowała ogromne zadanie. Rozpocząła pracę ze zbiorem 3 tys. woluminów. Chcąc poznać tajniki pracy z cennymi zbiorami specjalnymi, wymagającymi dużej wiedzy merytorycznej, odbyła na początku swej pracy bibliotecznej praktykę naukową w Zakładzie Starych Druków i Opieki nad Dawną Książką w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Doskonaliła swoją wiedzę na temat ochrony zbiorów, m.in. uczestnicząc w poświęconym tej tematyce kursie. Pod jej nadzorem prowadzone były stałe zabiegi profilaktyczne, oczyszczanie i nawilżanie opraw, a od powstania Pracowni Konserwacji Zbiorów – prace restauratorskie. Zajęła się zorganizowaniem pracy oddziału, intensywnym gromadzeniem, uporządkowaniem i opracowaniem zbiorów. W wyniku tych działań chlubą Książnicy Pomorskiej jest kolekcja starych druków, licząca dziś ponad 30 tys. dzieł oraz spora liczba rękopisów ze starego zasobu (zbiór byłej Stadtbibliothek zu Stettin), w tym cenne rękopiśmienne kodeksy późnośredniowieczne. Wszystkie pozyskane zbiory zostały skatalogowane (przez kilka pierwszych lat pomagali jej współpracownicy, pracujący w niepełnym wymiarze czasu emeryci: Jan Karpowicz, kustosz z Muzeum Narodowego w Szczecinie oraz Janina Szczerska, znana wielu szczecinianom dyrektorka Liceum Ogólnokształcącego nr 1). Pracę nad identyfikacją zbiorów ułatwiała jej znajomość języków obcych i duża wiedza mediewistyczna. Najbieglej знаła język łaciński, którego nauka dawała jej w młodych latach – jak opowiadała – wiele radości. Z dużą swobodą władała językiem niemieckim, znała podstawy języka francuskiego, nieco słabiej – język angielski. Żałowała, że nie zdołała poznać języka rosyjskiego.

Była autorką wielu specjalistycznych artykułów drukowanych w prasie fachowej, a także samodzielnych publikacji. Angażowała się w życie naukowe regionu, występując z referatami na sesjach naukowych, m.in. w 1974 r. przedstawiła na międzynarodowej konferencji naukowej, zorganizowanej przez Bibliotekę Narodową w Warszawie z okazji 500-lecia narodzin sztuki drukarskiej w Polsce referat pt. *Stan badań nad czytelnictwem w Szczecinie w okresie pierwszych stu lat działalności*

3 Podczas tych lat instytucja zmieniła kilkakrotnie nazwę. Od 1 stycznia 1955 roku była to Biblioteka Główna WiMBP, od września 1986 r. - Książnica Szczecińska, a na mocy Zarządzenia Wojewody Szczecińskiego nr 180/94 przyjęła nazwę (od 3 października 1994 roku) Książnica Pomorska.

drukarstwa na terenie Księstwa Pomorskiego (1533-1633)⁴. Wyniki swoich badań nad zbiorem starych druków prezentowała podczas lekcji bibliotecznych i wystaw. W grudniu 1977 roku zorganizowała, wspólnie z Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Szczecinie, wystawę dzieł kartograficznych⁵, a także współredagowała towarzyszący ekspozycji katalog, opracowany przez Mieczysława Stelmacha. Z zakresu upowszechniania wiedzy o książce dawnej, a także z historii medycyny prowadziła zajęcia dydaktyczne ze studentami Pomorskiej Akademii Medycznej, Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Uniwersytetu Szczecińskiego. Przygotowała hasło *Biblioteka książąt szczecińskich* do *Encyklopedii Szczecina* (pod red. T. Białeckiego). Zasłużyła się przy organizacji muzealnej Sali Stefana Flukowskiego, będącej rekonstrukcją pracowni Pisarza z grupy literackiej *Kwadryga*. Pozyskane wówczas zbiory: cenne rękopisy (m.in. listy Witkacego, archiwum X. Dunikowskiego, spuścizna S. Flukowskiego), obrazy i prace graficzne (autorstwa Witkacego, Dunikowskiego, S. i M. Dawskich, J. Gielniaka i in.), meble oraz liczący ok. 3 tys. woluminów księgozbiór dały początek Muzeum Literackiemu w Książnicy Pomorskiej. W 1984 roku była współtwórczynią scenariusza wystawy *Skarby Książnicy Szczecińskiej*, a także współautorką katalogu wystawy⁶. Rozpoczętą pracę nad dysertacją doktorską przerwała, aby poświęcić więcej czasu rodzinie po tragicznej śmierci brata. Niestety, nie dokończyła prac nad katalogiem średniowiecznych rękopisów Książnicy Pomorskiej.

Cechowała ją duża kultura osobista, serdeczność i skromność. Swą ogromną wiedzę chętnie dzieliła się z młodszymi pracownikami. Jej oddanie dla biblioteki, w której przepracowała całe swe zawodowe życie może potwierdzić niecodzienne zdarzenie. Pewnego dnia, wracając z biblioteki do domu, weszła do jednego z antykwariatów i widząc cenną starą książkę, ozdobioną złożonymi inicjałami i kolorowanymi miniaturami, oferowaną za wyjątkowo okazijną cenę, zakupiła ją za właśnie otrzymaną pensję. W ten sposób wzbogaciła zbiory biblioteczne o *Nowy Testament* w tłumaczeniu Erazma z Rotterdamu, wydany w Bazylei w 1522 roku.

Za swoją sumienną pracę i zaangażowanie w działalność biblioteki w szybkim czasie doczekała się uznania w środowisku. Już w 1960 roku powołano ją do Komitetu Organizacyjnego Obchodu XV-lecia szczecińskiej Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej⁷. Otrzymała odznaczenia: Gryf Pomorski (1967), Zasłużony

4 *Bibliografia działalności piśmienniczej bibliotekarzy Szczecina 1945-1975*. Opracował Tadeusz Cieślak. Szczecin 1978, s. 74.

5 *Bibliografia działalności piśmienniczej bibliotekarzy Szczecina 1976-1985*. Opracował Tadeusz Cieślak. Szczecin 1990, s. 26.

6 Chylińska Anna: *Skarby Książnicy Szczecińskiej: informator wystawy*. Opracowanie informatora i wybór dokumentów: Anna Chylińska, Wiesława Dziechciowska, Cecylia Judek, Halina Kożan-Maciejewicz, Stanisław Krzywicki, Eliza Ostrowska, Alicja Oświecińska, Aleksandra Solarska, Urszula Szajko, Magdalena Śliwka. Szczecin: WiMBP, 1984.

7 Uroczystości jubileuszowe odbyły się w dniach 27-28 sierpnia 1960 r. w Sali Kameralnej Zamku Książąt Pomorskich.

Działacz Kultury (1973), Srebrny Krzyż Zasługi (1983), Medal 40-lecia Pomorza Zachodniego (1985), Medal 40-lecia Polski Ludowej (1985). We wniosku o Złoty Krzyż Zasługi dyrektor Stanisław Krzywicki pisał m.in. *Dzięki jej staraniom w zbiorach (...) znajduje się duży zespół literatury staropolskiej z XVI – XVIII w. w tym pierwodruki dzieł Długosza, Staszica oraz zbiór konstytucji polskich z XVII w. Z równym zaangażowaniem odnosiła się do gromadzenia pomoraników, których zbiór, liczący obecnie ponad 2 tys. wol., pozwolił na odtworzenie biblioteki książąt zachodniopomorskich. Jest wybitnym, jedynym na Pomorzu Zachodnim tej klasy specjalistą w dziedzinie opracowania starych druków i średniowiecznych rękopisów.* W 1985 roku Dyrekcja Książnicy złożyła wniosek o przyznanie jej Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski. Dwa lata później otrzymała za przygotowanie katalogu pomoraników (*Katalog Starych Druków Książnicy Szczecińskiej. cz. I. Pomoranika XVI w.*) nagrodę specjalną Dyrektora Książnicy Szczecińskiej. W 1996 r. zgłoszono jej kandydaturę do Nagrody Naukowej SBP im. Adama Łysakowskiego za lata 1994 i 1995 roku; niestety, bezowocnie.

Urszula Barbara Szajko angażowała się również w działania, ważne dla społeczności bibliotekarskiej. Za aktywną działalność w pracach Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich nagrodzono ją w 1975 roku Medalem SBP, wręczonym podczas uroczystości jubileuszowych z okazji 30-lecia bibliotekarstwa na Pomorzu Zachodnim⁸. W latach 1956-1981 była członkiem Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki.

Jesienią 2000 roku Basia Szajko zrezygnowała z pracy w Książnicy Pomorskiej i wyjechała ze Szczecina. Osiedliła się na stałe w Płocku. Przed wyjazdem, większość książek ze swojej biblioteki rozdała przyjaciółom i rodzinie. I tak m.in. zaprzyjaźnionej i przez lata współpracującej z nią Elizie Ostrowskiej podarowała album z malarstwem Wyspiańskiego, a niżej podpisana otrzymała tom wierszy K.I. Gałczyńskiego. W Płocku Basia zamieszkała przy rodzinie siostrzenicy, z którą była serdecznie zaprzyjaźniona. Pani Ewa, która w młodości przez pewien czas mieszkała z Basią i jej mamą, wspomina babcię Mariannę i ciocię Basię jako osoby niezwykle prawe, szlachetne, o wielkiej kulturze, umięjące obdarzać ogromną bezwarunkową miłością. Wyniosła z ich domu otwartość na innych ludzi, potrzebę czytania i uczestnictwa w kulturze.

Mimo wyjazdu, Basia utrzymywała stałe kontakty listowne i telefoniczne z bibliotekarzami szczecińskimi. W liście do Alicji Łojko, swojej następczyni w Sekcji Starych Druków pisała, że cieszą ją dowody popularności i rozwoju Książnicy Pomorskiej⁹, że z radością przyjmuje każdą informację o przyjaciółkach i koleżankach z Biblioteki. Z satysfakcją przyjęła opublikowanie scalonego *Katalogu pomoraników z XVI i XVII wieku*.

8 J. Chomińska, W. Michnał, L. Milewska, *Bibliotekarze odznaczeni Medalem SBP*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1975, nr 3, s.34-64.

9 List z dnia 28 października 2001 roku (w archiwum prywatnym A. Łojko, której dziękuję za wypożyczenie korespondencji).

W okresie emerytalnym nasiliły się jej kłopoty ze zdrowiem, zwiększyły się trwające już od wielu lat trudności stawowo-ruchowe, pojawiły się inne dolegliwości. Do końca pozostała wierna niezmiennej miłości do języka łacińskiego. Swą pamięć ćwiczyła, powtarzając przysłowia i maksymy łacińskie. Ostatnie półtora roku spędziła pod opieką sióstr zakonnych. Zmarła 7 kwietnia 2011 roku w Płocku. Bibliotekarze szczecińscy uczcili jej pamięć nekrologami i przesłanym na pogrzeb wieńcem od przyjaciół. W pamięci tych, którzy mieli szczęście ją znać, pozostanie jako prawy, niezwyklej dobroci człowiek, dociekliwy, cierpliwy i poszukujący badacz, znakomity bibliotekarz.

ANEKS

Ważniejsze publikacje Urszuli Barbary Szajko (w układzie chronologicznym)

1. *Zbiory starych druków w WiMBP w Szczecinie*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski”, 1959, nr 1, s.92-96;
2. *[Druki kartograficzne XVI-XVIII w. w WiMBP w Szczecinie]*. [W:] *Centralny katalog zbiorów kartograficznych w Polsce*. Zeszyt. 4. Warszawa 1968;
3. *Na temat kursu konserwacji – refleksje...* „Bibliotekarz” 1973, nr 2, s.52-53;
4. *Katalog dzieł nautologicznych XVI-XVIII w. w zbiorach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie*. Szczecin 1978, s.XVI, 155;
5. *Stan badań nad czytelnictwem w Szczecinie w okresie pierwszych stu lat działalności drukarstwa na terenie Księstwa Pomorskiego (1533-1633)*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski”, 1978, nr 1, s.27-32;
6. *Szczecińskie druki XVI wieku. Próba bibliografii*. Oprac. Stanisław Siadkowski. Szczecin 1978. *Posłowie*: U. Szajko, s.63-67;
7. *Wystawa dzieł kartograficznych z XVI-XIX wieku. Katalog wystawy* [współautor; Mieczysław Stelmach]. Szczecin: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. S. Staszica w Szczecinie, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Szczecinie, 1977;
8. *Sala Stefana Flukowskiego i rękopiśmienne spuścizny literackie w posiadaniu Biblioteki Głównej WiMBP w Szczecinie*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski”, 1979, nr 2-3, s.12-17;
9. *Z dziejów czytelnictwa w Szczecinie w pierwszym stuleciu drukarstwa*. „Przegląd Zachodniopomorski”. 1979, R. XXIII, z.3, s.99-146;
10. *Zbiory pomorzoznawcze w XVI-XVIII wieku w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski”, 1980, nr 3, s.4-15;
12. *Działalność wydawnicza Pedagogium Szczecińskiego: próba charakterystyki na przykładzie zbioru pomeraników w XVI i XVII wieku w Szczecińskiej Książnicy*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski”, 1983, nr 4, s.14-18;

13. *Rękopisy starego zasobu w zbiorach Książnicy Szczecińskiej*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski”, 1984, nr 4, s.76-80;
14. *Stare druki z XVI i XVII w. jako materiał uzupełniający ekspozycję*. [W:] *Związki Pomorza Zachodniego z Polską XIV – XVII w.: katalog wystawy archiwalnej*; Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Państwowe w Szczecinie, Książnica Szczecińska, Szczecin 1987, s.41-44;
15. *Ze zbiorów Muzeum Literackiego Książnicy Szczecińskiej: informator wystawy, maj 1988* [współautorka: Cecylia Judek]. Szczecin: Książnica Szczecińska 1988;
16. *Katalog Starych Druków Książnicy Szczecińskiej*. Cz.I: *Pomeranica XVI wieku*. Szczecin: Książnica Szczecińska 1988;
15. *Szczecin- Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Staszica*. [Hasło] [W:] *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce: przewodnik*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 1988, s. 234-237;
16. *Biblioteka księcia Filipa II*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski”, 1993, nr 1-2, s.19-24;
17. *Losy biblioteki książąt szczecińsko-pomorskich po śmierci księcia Bogusława XIV*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski”, 1993, nr 3-4, s.16-17;
18. *Wybitni szczecinianie: Katalog wystawy (ze zbiorów Książnicy Szczecińskiej)*, Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie, 2-24.04.1993;
19. *Główne źródło rekonstrukcji biblioteki książęcej w Szczecinie*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski”, 1994, nr 3-4, s.16-23;
20. *Stare druki Książnicy Pomorskiej w światowym skomputeryzowanym systemie ESTC*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski”, 1997, nr 1-2, s.33-36;
21. *Biblioteka Książąt Pomorza Zachodniego: katalog*. Szczecin: Książnica Pomorska, 1995.
22. *Problematyka zbiorów zabytkowych na dawnych Ziemiach Odzyskanych na przykładzie Książnicy Pomorskiej w Szczecinie* [współautorka: Cecylia Judek]. [W:] *Zbiory zabytkowe w bibliotekach publicznych. Materiały z konferencji Opole, 5-6 listopada 1998*, Opole 1998, s. 97-104.
23. *Szczecin- Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica*. [Hasło] [W:] *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce: przewodnik* [współautorka: Cecylia Judek]. Wyd. II poprawione i poszerzone. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2003, s. 318-327.

Leszek Dembek

Róża Czerniawska-Karcz

Janusz Krzymiński

Szczeciński Oddział Związku Literatów Polskich

MARIAN ADAM KASPRZYK



Marian Adam Kasprzyk – poeta, prozaik, dziennikarz, wydawca, pedagog, wychowawca, działacz kulturalny i społeczny – urodził się w podprzemyskich Orzechowcach 22.12.1936 roku. W Szczecinie mieszkał ponad 40 lat. Uprawiał poezję, prozę, zajmował się krytyką literacką i publicystyką. Założył i był redaktorem naczelnym Oficyny Wydawniczej „MAK”, w której wydał kilkadziesiąt antologii, almanachów, monografii, powieści,

zbiorów opowiadań, indywidualnych tomików poetyckich i satyry, w tym liczny pisarzom i poetom szczecińskim, polickim i z regionu zachodniopomorskiego. Organizował ogólnopolskie konkursy poetyckie *Beatus qui amat*, które wieńczył wydawanymi przez siebie antologiami.

Był Autorem książek: tomu opowiadań *Wykarczowane jabłonie*, Warszawa 1987; zbioru sonetów *Genius loci*, Szczecin 2008; autobiograficznej opowieści *Pejzaż w cieniu emblematu*, Szczecin 2008; tomu sonetów *Miliarium aureum*, Szczecin 2010. Do ponad 180 pozycji napisał wstępy, posłowania lub opracował graficzne projekty okładek.

Należał do Stowarzyszenia Autorów Polskich, Stowarzyszenia Dziennikarzy RP, ponad dwadzieścia lat był przewodniczącym ZW Stowarzyszenia Twórców Kultury w Szczecinie, wieloletnim przewodniczącym ZZ Pracowników OHP, niestrudzonym animatorem kultury i wychowawcą młodzieży. Za swoją działalność odznaczony m.in.: Brązowym, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Gryfa Pomorskiego, Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury i innymi.

W latach 1960-85 zdobył wiele prestiżowych nagród w ogólnopolskich konkursach literackich, m.in.: *Czerwonej Róży*, *Rubinowej Hortensji*, *Bieszczadzkiego Lauru*, *Złotej Lampki Górniczej*, były też nagrody w konkursach im. W. Reymonta, J. Śpiewaka, „Civitas Christiana” i in.

Odszedł od nas niespodziewanie 19 czerwca 2011 roku.

Róża Czerniawska-Karcz

Życie zapisane wersem.

Wspomnienie o Marianie Adamie Kasprzyku

*Mrze i poeta, ale nie umiera, Pamięć potomnych i żywa, i szczera,
bo pozostawia nieśmiertelność słowa pośród pokoleń żywego zachowa -
i nową księgę żywota otwiera, mrze i poeta, ale nie umiera,
mrze i poeta, ale nie umiera. bo pozostawia nieśmiertelność słowa.*

/Aforyzmy perskie/

Nie wiem, jak to się stało, ale 19 czerwca 2011 roku na wiadomość, że Marian odszedł, dostałam inną, przesłaną mi przez pamięć. Przypomniane z dawnej mądrości perskiej słowa wiersza, z książeczki Remigiusza Kwiatkowskiego. Były mi nieustającym powtarzaniem w myślach „mrze i poeta, ale nie umiera!” To było jak mantra, jak modlitwa.

Nie umarł, nie odszedł, przecież jest...

Są jego wiersze, opowiadania, są zdjęcia i filmy, są obrazy, i nawet gdzieś słysząc Jego głos, lekko schrypięty, ale pobrzmiwający tą zawsze obecną autoironią i lekką kpinką z otaczającej, w ostatnich latach coraz boleśniejsej codzienności.

Jest.

Życie zapisane w wersach, na kartach książek, które pozostawił. Tysiące. A biografię miał niezwykle bogatą. Nie sposób ją ogarnąć. Jedno życie. Jak zmieścić czyjeś życie, a życie M.A.K.-a w szczególności, na kilku stronach wspomnienia? Jak opisać emocje, które nim targały, wzruszenia, które przeżywał, pochylając się nad słowem czy obrazem, gdy słuchał muzyki, gdy sam grał, śpiewał, tańczył, gdy wibrował w nim gniew albo śmiech... jak? A te najdelikatniejsze jak pajęczyny wyznania uczuć najtkliwszych, miłość, miłość do żony, do dzieci, wnucząt, do rodziny, a i przyjaciele znaleźli tam swoje miejsce... jak? Jakimi słowami ponazywać te wszystkie troski, wątpliwości, pragnienia, marzenia, które mu w duszy, w sercu, ale najbardziej w głowie grały, gdy targał nim ból od porażonego nerwu trójdzielnego? Gdy serce

stabilizowane rozrusznikiem nieposłusznie przyspieszało, gdy głos zamierał, a tyle było jeszcze do powiedzenia...

W wydanych tomach i tomikach czytamy mniej lub bardziej obszerne noty, biografie, monografie, wspomnienia, pamiętniki, dzienniki samego Mariana. Te ostatnie chyba najwierniejsze, odkrywające Jego wnętrze najbardziej. Tak jak na spotkaniach autorskich, wieczorach literackich, poetyckich, kiedy to z ogromną radością i wiedzą rozprawał o poezji, o literaturze, o kwitnącym życiu literackim, artystycznym minionych dziesięcioleci. Gawędziarz doskonały, jak wodzirej w zabawie, tak on z erudycją i elokwencją wielką wspominał, a właściwie malował barwne portrety ludzi, których znał, z którymi pracował, kreował rzeczywistość, z którymi pił wódkę, bawił się i których tworzył, dzięki wsparciu radą, wskazaniem drogi, zachętą, przyjazną akceptacją, wydaniem wierszy czy zamieszczeniem w antologii. Często młodych debiutantów wspomagał wydaniem bezpłatnym arkusza czy tomiku w swojej Oficynie. Recenzował i życzliwie, acz krytycznie jurorował w konkursach wszelakich i sam też porywał i zdobywał laury w najbardziej prestiżowych.

Osobny rozdział do ogarnięcia dla ewentualnego biografy stanowić będą Jego zainteresowania, poparte zdolnościami i przeogromną ciekawością świata i ludzi. Zgłębianie charakterów ludzkich, poznawanie przyczyn i skutków działań. Dociekanie motywów i nieobliczalnych konsekwencji ich czynów. Był doskonałym psychologiem. Ale zawsze najpierw artystą. W ostatnich latach wszystko zamieniał w słowa, w obrazy opraciwane w formę sonetu, spuentowane refleksją.

Takim Go poznałam 11 lat temu! Te lata powolutku, ale skutecznie zamieniały się w przyjaźń serdeczną, w zaufanie, które zobowiązuje mnie teraz do tego, by Go nie zawieść, by nie nadużyć tych pokładanych we mnie uczuć i nadziei. Tyle we mnie cichej radości, że zdążyliśmy, mimo Jego choroby, tej najbardziej zdradzieckiej przeciwności losu, zrealizować tych kilka spotkań promocyjnych. Najpierw w Klubie Garnizonowym tom 51 sonetów „Genius loci”, potem w tymże Klubie wielka promocja wspomnień o pracy w OHP „W cieniu emblematu” i ... w ostatniej niemal chwili, tuż przed katastrofą, której jednak nikt się nie spodziewał... w Pałacu Młodzieży spotkanie z cyklu W PAŁACU literacko, w czwartkowy marcowy wieczór promocja „Milliarium aureum Sonety z dedykacją”, na którym mogliśmy uczcić jubileusz 50-lecia twórczości Mariana Adama Kasprzyka, gdzie mogliśmy jako literaci ZLP oddać mu podziękowanie za wkład jego niezmierzonej pracy na rzecz szczecińskiej i nie tylko, literatury, a poezji w szczególności. Mogliśmy mu dać do zrozumienia, że mimo iż nie miał naszej legitymacji członkowskiej, to jednak należał do Związku Literatów Polskich bez stawiania ze swoimi książkami i działaniami przed Komisją Kwalifikacyjną. Skromnym dowodem naszego uznania była wręczona Róża Poetów, którą przyjął ze wzruszeniem.

Nie przypuszczaliśmy wtedy, że odprowadzi Go ta Róża jak najcenniejsze odznaczenie, na miejsce, z którego odleci w sobie tylko znaną przestrzeń „zieleni swych łąk”.

A tyle jeszcze zostało do zrobienia. Rozmawialiśmy o tym tak niedawno. Od kilku lat przygotowywał humoreski, opowiadania o życiu w PRL. Czytał mi fragmenty. Ta książka mogłaby stać się bestsellerem. Tyle planów. Tyle sonetów do napisania jeszcze!

A tu tylko miejsce na wspomnienie, na rozmowy, tylko na PAMIĘĆ.

Tak naprawdę tylko ona prowadzi w nieśmiertelność.

Chociaż jak każde życie zaczyna się przybyciem.

Urodził się w podprzemyskich Orzechowcach...

tak zaczynają się w większości Jego noty biograficzne, potem następują bogate w fakty dokonania literackie, wyliczanie publikacji, tytuły tomów, zdobyte laury. Przebogate życie zawodowe, stanowiska i tytuły. Przynależność do różnych organizacji, ugrupowań, stowarzyszeń, którym przewodził albo tylko pozostawiał swoje niezatarte piętno. Miał czas nie tylko dla innych, znalazł go również dla siebie, gdy w Szczecinie założył w 1971 roku rodzinę. Wychował dwóch synów i córkę, radował się pięknie rosnącymi wnuczkami i najmłodszym wnukiem Fryckiem, od córki Tamary.

Był postacią nieprzeciętną, ikoną pewnej epoki, której już nie ma.

Ci ludzie przechodzą bez fanfar do przeszłości, zabierając ze sobą niepowtarzalny koloryt czasu, w którym przyszło im żyć, gdzie wszystko było możliwe, mimo kolosalnego niedostatku i ogromnych ograniczeń, a więc i wyrzeczeń. Potrafili tworzyć, budować, inicjować życie kulturalne miasta czy środowiska, realizować siebie i pomagać w tej realizacji innym, wbrew wszystkim i wszystkiemu. Dorobek życia Mariana A. Kasprzyka mówi o nim i za niego.

Kiedyś w rozmowie z Przyjacielem wyznał: „Ogromem swoich najpiękniejszych doznań a także dramatów, które były moim udziałem - mógłbym obdzielić miliony ludzi.” I obdzielił, zamieniając je w życie zapisane w wersach.

Janusz Krzywiński

Dźwignia poezji

Był czerwiec 48. roku.

Rok szkolny, szczęśliwie, dobiegał końca. I jakkolwiek lekcje jeszcze się odbywały, to już nie pod zwykłym rygiem i strachem złapania dwóci...

Bo, z większości przedmiotów, już stopnie wystawiono. I umacniała się pewność, że w przyszłym roku szkolnym spotkamy się w klasie w tym samym składzie. Zresztą, w owych czasach wysiłki pedagogów (za co chwala im i wdzięczna pamięć) zmierzały ku temu, by nikogo nie zostawiać na drugi rok w tej samej klasie.

I przez zaaplikowanie delikwentowi poprawki, zmusić go, żeby przez wakacje nauczył się tego, co w ciągu roku zawalił...

I taka właśnie chmura zawisła nade mną. Z fizyki, której wówczas w naszym gimnazjum im. H. Pobożnego uczył asystent WSI (Wyższej Szkoły Inżynierskiej) Pan (imienia nie pamiętam) Wisz. Młody brunet z wąsikiem, spod którego, z błyskiem swoich olśniewających zębów i z sardonicznym uśmiechem, kwitował bzdury, jakie plótł ten, wyrwany do tablicy. Bo prawidłowe odpowiedzi potwierdzał jedynie skinieniem głowy i oznajmieniem oceny.

Stałem właśnie przed tablicą i usiłowałem wymienić rodzaje dźwigni, gdy weszła woźna z oznajmieniem, że lekcja ma być skrócona i mamy udać się do auli na spotkanie z poetą, Władysławem Broniewskim.

Już byliśmy w auli.

Całe gimnazjum i liceum, co rusz uciszani przez naszych pedagogów, kiedy wraz z dyrektorem Franciszkiem Bielousem wszedł, witany oklaskami, Poeta.

Rozejrzał się po nas. Tym swoim spojrzeniem, jakie na zawsze zachowały ikonografie. Chwilę stał, po czym podszedł do ławy. Takiej zwykłej. Bez oparcia, a którą (o zgrozo) i chyba w pośpiechu, woźny zostawił prawie na środku auli. Na twarzach, dyrektora i nauczycieli, zagościła wyraźna konsternacja, a wśród nas, tu i ówdzie, rozległy się, jakkolwiek stłumione, prześmiewchy.

Wtedy poeta znów rozejrzał się po nas i - poluzniając krawat (taki w szkocką kratę) zdjął marynarkę iłożywszy ją w pół, wręczył najbliższemu siedzącemu.

Znów śmiechy.

A poeta podszedł do nieszczęsnej ławy. Przyjrzał się jej i na idealnym jej środku - wykonał, stojąc na rękach...

Zerwały się brawa, a on trwał tak jakąś chwilę i zeskakując sprężysto, stanął wyprostowany. Znów nasze brawa. Wkładając marynarkę i nie dociągając krawata, poeta powiedział:

„A co. Myśleliście, że poeta to jakaś mimoza, co głowę ma w chmurach a tyłek w popiele!?”

A potem recytował swoje utwory. Odpowiadał na kierowane doń pytania.

Opuścił nas uśmiechnięty i żegnany burzą oklasków.

Wracaliśmy do klasy, gdy idący obok kolega powiedział: „Ale dźwignię zastosowałeś, co?” Na co odrzekłem: „Po prostu zrównoważenie sił. Przecież ustalił środek ławki idealnie”.

Idący za nami pan Wisz śmiejąc się, wcale nie sardonicznie, rzekł do mnie:

„A niech cię, postawię ci trójcę.”

Dodam jeszcze, że już wówczas rozczytywałem się w poezji, też i Władysława Broniewskiego, którego utwory recytowałem na szkolnych akademiach, co pozytywnie oceniano, jako że czasy nadeszły rewolucyjne, a ja nie należałem do ZMP.

Leszek Dembek

Tryptyk dla Mariana Kasprzyka. In Memoriam

...piękni ludzie, piękne dni
gdy dla innych światłem kwitną ...

Obrazy nie z tego świata

Marian ostatni raz do mnie mówił obrazami swojego brata
na plebani w Korytowie
miałem przedzwonić ale chyba ktoś nas nie połączył
teraz Marian do mnie mówi
tymi samymi obrazami ale w barwach już nie z tego świata

24.06.2011

RÓŻE I MAKI

ten znicz to płomień światła którym Byłeś
też dla poetów by oświetlać ich kręte bezdroża

ten znicz to takie nasze wierszowane laury
za drogowskazy by nie rozbijać się na skałach słowa

ten znicz to takie nasze płomienne róże i maki
za wiarę by iść do końca z poezją i poza...

25.06.2011

PRZELOTEM

tak ... „Wpadłeś tu przelotem, zaledwie na mgnienie”
ale jaki przelot słowa, jakie mgnienie serca,

że nie chce się pamiętać „porcji razów”
jak w wierszu „C`est la vie” (oto życie), który Napisałeś

„obdarowany tutaj światłem i przestrzenią”

25.06.2011



Marta Kurzyńska

Biblioteka Muzeum Narodowego w Szczecinie

BIBLIOTEKA MUZEUM NARODOWEGO W SZCZECINIE – BURZLIWE DZIEJE BUDOWANIA KSIĘGOZBIORU

Biblioteka Muzeum Narodowego w Szczecinie w strukturze organizacyjnej macierzystej instytucji posiada status odrębnego działu. Jest biblioteką specjalną gromadzącą i udostępniającą materiały biblioteczne o charakterze naukowym. Ich profil został ukształtowany zgodnie z potrzebami Muzeum. Zbiory BMNS stanowią niezwykle cenne zaplecze badawcze nie tylko dla muzealników, ale i osób z zewnątrz, ponieważ znaczna grupa pozycji nie powtarza się w innych księgozbiorach szczecińskich, a także należy do rzadkości w kraju¹.

W historii szczecińskiego muzealnictwa stworzenie silnego zaplecza bibliotecznego posiada swoją chlubną tradycję. Już w drugim roku działalności *Pommersches Museum* (Muzeum Pomorskiego)² – 1 grudnia 1866 roku – utworzono bibliotekę. Złożył się na nią zbiór 1 160 wol³, odpowiadających kierunkom działalności Muzeum, gromadzącego eksponaty geologiczne, przyrodnicze, archeologiczne i sztuki⁴. Biblioteczne zasoby pochodziły głównie z darowizn. Na początku najhojniejszymi ofiarodawcami byli przede wszystkim założyciele Muzeum⁵. Z czasem szczodrymi donatorami

- 1 Kozińska, B. Sprawozdanie z działalności Muzeum Narodowego w Szczecinie w roku 2000, *Materiały Zachodniopomorskie*. 2000, Tom XLVI, s. 671.
- 2 *Pommersches Museum* powołano z inicjatywy Heinricha Dohna (1838-1913) w czerwcu 1864 r. Było to raczej towarzystwo muzealne niż muzeum. Jego cel stanowiło tworzenie kolekcji, opieka nad nimi oraz przygotowywanie ekspozycji. Muzeum nie posiadało stałej siedziby. Za: Geschichte der im Eigentum oder unter der Verwaltung der Satdtgemeide Stettin stehenden Stiftungen. Im Auftrage des Magistrat der Stadt Stettin darstellt von Paul Laubunger. Stettin, [1916], s. 172. Szukała, M. Powstanie i działalność Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza w Szczecinie w latach 1824-1918. Z dziejów pomorskiej nauki i kultury XIX i początku XX wieku. Szczecin, 2010, s. 103.
- 3 Verwaltungs-Bericht des Pommerschen Museums für Jahr 1867. Stettin, 1868, s. 11.
- 4 Dzieje Szczecina 1806-1945. Red. B. Wachowiak. Szczecin, 1994, s. 515. Kosman, J. Biblioteki szczecińskie w XIX i na początku XX wieku. Próba charakterystyki na wybranych przykładach. *Przegląd Zachodniopomorski*. 2004, T. XIX (XLVIII), Z. 3, s. 43.
- 5 Wśród nich był radca prawny Emil Friedrich Pitzschky, który ofiarował Bibliotece 275 tomów własnego księgozbioru, w tym wiele starodruków (m.in. kroniki Micraeliusa, Cremera, Kranza, Schwarza) oraz 171 dzieł o tematyce regionalnej. Dużą liczbę dzieł przekazali również inni donatorzy, m.in.: H. Dohn i R. Lehmann. Verzeichnis der Sammlungen des Pommerschen Museums

stawały się również szczecińskie stowarzyszenia⁶, czy osoby prywatne⁷. Swój udział w kształtowaniu księgozbioru Biblioteki posiadało także muzealne koło czytelnicze, które systematycznie dostarczało jej nowości wydawniczych⁸. Zbiory powiększano również w drodze zakupu zarówno z funduszy muzealnych, jak i dotacji z magistratu miasta. Na początku lat 70. XIX wieku zasób ówczesnej Biblioteki liczył około 4000 wol. i podzielony był na trzynaście działów: A - pomoroznawczy, B - nauki przyrodnicze, C - medycyna, D - prawo, E - filozofia i psychologia, F - teologia i pedagogika, G - filologia, H - starożytność, I - sztuka, K - historia, L - biografie, M - geografia, N - handel i rzemiosło⁹. Szybko rosnące zbiory Muzeum i jego



Biblioteki wymusiły konieczność powiększenia zajmowanej powierzchni w wynajętych pomieszczeniach w kamienicy przy Rosengarten 1 (obecnie ul. Podgórna)¹⁰. W wyniku specjalizacji księgozbioru przeprowadzano jego selekcję, w efekcie której w 1902 roku przekazano część zbioru - 7 120 wol. - nowopowołanej *Stadtbibliothek* (Bibliotece Miejskiej)¹¹. Duże zainteresowanie czytelnicze księgozbiorem przy ograniczonych warunkach lokalowych wywołało nawet rozważanie o wprowadzeniu

in Stettin. Stettin, 1866. *Dzieje Szczecina... op. cit.*, s. 515. Kosman, J. *Biblioteki... op. cit.*, s. 43.

6 Ogromny zbiór fachowych czasopism podarowały m.in. *Medic. Leseverein* oraz *Polytechnische Verein*, które przekazało Bibliotece także 136 fotografii z K.K. Oesterreichischen Museum für Kunst und Industrie. *Verwaltungs-Bericht des Pommerschen Museums für Jahr 1867*. Stettin, 1868, s. 11-12.

7 *Verwaltungs-Bericht des Pommerschen Museums für Jahr 1870*. Stettin, 1871, s. 10-11.

8 *Ibidem*.

9 Kosman, J. *Biblioteki... op. cit.*

10 W rocznych sprawozdaniach z działalności *Pommerschen Museums* dwa razy z wyraźną satysfakcją ogłaszano informacje o powiększaniu się przestrzeni muzealnych: 27 listopada 1868 r. *Museumsverein* wynajęło dodatkowe pomieszczenia na pierwszym piętrze kamienicy przy Rosengarten 1 – dwa duże, dwa małe pokoje, za czynsz 100 thalarów – z przeznaczeniem na bibliotekę; a 1 listopada 1871 r. pozyskano jeszcze jeden pokój, dzięki czemu można było powiększyć czytelnię. *Verwaltungs-Bericht des Pommerschen Museums für Jahr 1868*. Stettin, 1869, s. 13-14. *Verwaltungs-Bericht des Pommerschen Museums für Jahr 1871*. Stettin, 1872, s. 4.

11 *Geschichte der im Eigentum... op. cit.*, s. 149.

ograniczeń dostępu do niego¹². Sytuacja lokalowa poprawiła się, gdy w 1913 roku udostępniono publiczności gmach *Museum der Stadt Stettin* (Muzeum Miasta) przy dzisiejszych Wałach Chrobrego. Powstało ono w wyniku scalenia licznych miejskich zbiorów wzbogaconych o kolejne dary szczecińskich patrycjuszów. Uzupełnieniem znakomitej kolekcji sztuki antycznej, malarstwa nowożytnego i współczesnego oraz znaczącego zespołu muzealiów przyrodniczych była biblioteka wraz z czytelnią. Mieściła się ona obok Gabinetu Rycin na drugim piętrze południowego skrzydła¹³. Udostępniano w niej publikacje i periodyki dotyczące sztuki. Przy Gabiniecie Rycin została ulokowana kolekcja starych druków¹⁴. Natomiast dopełnieniem zbiorów przyrodniczych były specjalistyczne księgozbiory przyrodnicze szczecinian o zainteresowaniach naukowych. Najznamiensza ich część stanowiła dar rodzin Dohrn¹⁵ i Müller¹⁶.

W 1928 roku otwarto w Szczecinie drugie muzeum - *Provinzialmuseum Pommerscher Altertümer Stettin* (Prowincjonalne Muzeum Starożytności Pomorskich) - które od 1934 roku przyjęło nazwę *Pommersches Landesmuseum* (Pomorskie Muzeum Krajowe)¹⁷. Jego siedzibą stał się Pałac Sejmu Senatów przy *Louisenstrasse* (obecnie ul. Staromłyńska 27). Zostało ono ugruntowane na zbiorach *Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde* (Towarzystwo Historii i Starożytności Pomorza)¹⁸. W 1927 roku Towarzystwo przekazało Muzeum – jako docelowemu miejscu eksponowania zabytków historycznych Pomorza - wszystkie swoje uprawnia i zbiory muzealne wraz z podręcznym księgozbiorem¹⁹. W ostatnim czasie jego zbiory były przechowywane i eksponowane jako odrębna kolekcja w *Museum*

12 Verwaltungs-Bericht... *op. cit.* Stettin, 1871, s. 10-11.

13 Makala, R. Między prowincją a metropolią : Architektura Szczecina w latach 1891-1918. Szczecin, 2011, 124 s.

14 Borkowska, M. Gmach Muzeum Narodowego i Teatru Współczesnego w Szczecinie. Szczecin, 1981, Dok. PKZ, s. 17.

15 Wartość księgozbioru zapoczątkowanego przez Carla Augusta Dohrna (1806-1892) – założyciela *Stettiner Entomologische Verein* (1837) i wydawcy „*Stettiner Entomologische Zeitung*” – rozbudowywanego przez wspomnianego już jego syna, Heinricha Dohrna, kontynuatora badań ojca oraz inicjatora powołania w Szczecinie muzeum przyrodniczego - wyceniano na 40 tys. marek. W 1892 r. H. Dohrn zgodnie z wolą swojego ojca przekazał miastu zbiory wraz z biblioteką. *Geschichte... op. cit.*, s. 171. Borkowska, M. Gmach... *op. cit.*, s. 8.

16 Pierwsza odnotowana darowizna części księgozbioru rodziny Müller nastąpiła 1892 r., a 1914 r. Sekretarz Magistratu Szczecińskiego C. Müller przekazał swój zbiór zielników wraz z przynależną im fachową biblioteką. *Geschichte... op. cit.*, s. 159, 173.

17 Encyklopedia Szczecina. T I, A-O. Red. T. Białecki. Szczecin, 1999, s. 635.

18 Towarzystwo powstało w 1824 r. jako jedno z najwcześniej założonych w Niemczech. Istniało nieprzerwanie przez 120 lat i wywarło ogromny wpływ na kształtowanie postaw intelektualnych oraz zainteresowań badawczych wykształconego mieszczaństwa nie tylko Szczecina, ale i całej prowincji. Szukała, M. Powstanie... *op. cit.*, s. 9-10.

19 [Krzekotowski, L. Pismo do Naczelnej Dyrekcji Bibliotek przy Ministerstwie Oświaty z dnia 9.03.1947] W: Arch. Zakł. KP A-6, Nr KP 0000001. Za: Kunkel, O. Das Provinzialmuseum Pommerscher Altertümer in Stettin. *Museumskunde*, 1929 (1930), Neue Folge, Bd.1, s. 111-112.



der Stadt Stettin na Wałach²⁰. Natomiast jego bogata biblioteka²¹ – znajdująca się już od 1856 roku pod merytoryczną opieką Królewskiego Archiwum Prowincjonalnego - została przeniesiona do wybudowanego na potrzeby tej instytucji nowego gmachu^{22, 23}. Księgozbiór przekazany *Provinzialmuseum* stanowił niewielką jej część, pełniąc rolę podręcznej biblioteki. Został umieszczony w pomieszczeniach na parterze (po lewej stronie) i był - obok innych materiałów pomocniczych (m.in.: zbioru zdjęć) - bezpłatnie udostępniany zainteresowanym²⁴.

Tymczasem w Muzeum na Wałach zreorganizowano ekspozycje i wydzielono trzy główne działy, w ramach których pokazywano zbiory sztuki (malarstwo, kopie antycznych i nowożytnych rzeźb, rzemiosło artystyczne), muzealia przyrodnicze oraz kolekcję modeli statków. Dwóm pierwszym zbiorom towarzyszyły wzmiankowane już bogate księgozbiory²⁵.

20 Szukała, M. Powstanie... *op. cit.*, s. 170.

21 W 1888 r. liczyła ok. 30 000 pozycji katalogowych o dużej wartości naukowej, wśród których znajdowała się bogata kolekcja starodruków. Szukała, M. Powstanie... *op. cit.*, s. 150.

22 Gmach Archiwum wybudowano przy zbiegu ulic *Turnerstraße* i *Karkutsch Straße* (obecnie Jagiełłońskiej i św. Wojciecha). Jest to również obecna siedziba Oddziału Szczecińskiego Archiwum Państwowego.

23 *Ibidem*, s. 151.

24 Za: Kunkel, O. Das Provinzialmuseum ...*op. cit.*, s. 119. ; Kunkel, O. Entstehung, Einrichtung und Aufgaben des Provinzialmuseums Pommerscher Alertümer. Monatsblätter, 1928, Jhg. 42, nr 6/7/8, s. 27.

25 Borkowska, M. Gmach... *op. cit.*, s. 19.

Powojenne losy zbiorów bibliotecznych obydwu instytucji - *Museum der Stadt Stettin* oraz *Pommersches Landesmuseum* - sprawiły, że obecna Biblioteka szczecińskiego Muzeum w stosunkowo niewielkim procencie odziedziczyła ich zasoby. Zapewne jakaś ich część została wywieziona przez ewakuujących się Niemców²⁶, rozszabrowana lub zniszczona po wyzwoleniu miasta. W sprawozdaniach z akcji zabezpieczenia stanu posiadania zasobów muzealnych przeprowadzonej latem 1945 roku przez Lecha Krzekotowskiego - delegata Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, późniejszego dyrektora Muzeum Miejskiego - informuje on, że w gmachu Muzeum na Wałach znajdują się duże (ok. 15 000 tomów) zbiory biblioteczne dotyczące m.in. entomologii i ornitologii, które stanowią dopełnienie zbiorów przyrodniczych o dużej wartości naukowej²⁷. Jesienią zostały one przeniesione do gmachu mniej zniszczonego *Pommersches Landesmuseum* (ul. Janisławy)²⁸. O księgozbiorze tej placówki nie ma natomiast żadnej wzmianki z jego strony.

W latach 1945-1963 nastąpiło rozproszenie muzealnych księgozbiorów zarówno po wielu instytucjach naukowych w głębi Polski jak i w samym Szczecinie. Szczególnie odnosiło się to do części przyrodniczej księgozbioru. Z dokumentów dotyczących organizowania po wojnie Muzeum Miejskiego²⁹ wynika, że muzealia przyrodnicze z powodu „braku specjalistów do ich zabezpieczenia” zostały przekazane³⁰ wraz z wartościowym księgozbiorem trzem instytucjom - Państwowemu Muzeum Zoologicznemu w Warszawie (300 tomów książek i czasopism, w tym „Stettiner Entomologische Zeitung”, jako dopełnienie przekazanego zbioru eksponatów zoologicznych), Zakładowi Botaniki Uniwersytetu Warszawskiego (400 tek zielników oraz 2000 tomów o łącznej pojemności jednego wagonu książek botanicznych) oraz Uniwersytetowi

26 Wiadomo tylko, że muzealne zbiory *Pommersches Landesmuseum* zostały rozlokowane w 24 miejscowościach po polskiej i niemieckiej stronie Odry, a zbiory malarstwa *Museum der Stadt Stettin* wywieziono na zamek Coburg koło Monachium. Za: Filipowiak, W. Muzeum Pomorza Zachodniego w dwudziestolecie (1945-1965). *Materiały Zachodniopomorskie*. 1965, T. XI, s. 9. Borkowska, M. Gmach ...*op.cit.*, s. 19. Wieczorowski, T. Stan, potrzeby i zadania działu prehistorycznego Muzeum Miejskiego w Szczecinie. *Z otchłani wieków*. 1947, Z. 9-10 (wrzesień-październik), s. 142.

27 [Krzekotowski, L. Sprawozdanie wstępne z 1.08.-22.09.1945, pismo z 22.11.1945]. W: Dokumenty Archiwum Państwowego w Szczecinie, Zespół nr 493 – Muzeum Narodowe w Szczecinie, teka 2, k. 2-3.

28 [Krzekotowski, L. Sprawozdanie z 27.10.1945]. W: Dokumenty... *op. cit.*, teka 1, k. 45.

29 Powojenne Muzeum Miejskie powołane zostało 1 sierpnia 1945 r., a jego siedzibą stał się dawny gmach *Pommersches Landesmuseum* (obecnie ul. Staromłyńska 27). W maju 1946 r. Prezydent Szczecina – Piotr Zaremba - przekazał gmach dawnego Muzeum Miejskiego (*Museum der Stadt Stettin*) na Wałach Chrobrego pod administrację Instytutu Bałtyckiego w Sopocie w celu utworzenia w nim Muzeum Morskiego. Do 1950 r. Muzeum Miejskie i Morskie stanowiły odrębne instytucje. [Zaremba, P. Pismo do Muzeum Miejskiego z 8.05.1946]. W: Dokumenty... *op. cit.*, teka 1, k. 53. Filipowiak, W. Muzeum Narodowe w Szczecinie. *Przegląd Zachodniopomorski*. 1971, T. XV, Z. 2, s. 19-20.

30 Dokonano tego na podstawie zezwoleń z Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Ministerstwa Oświaty. Podjęcie przez władze decyzji o przekazaniu zbiorów wywołało poruszenie i sprzeciw. W jego wyniku odbiło się echem



Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (8 500 książek naukowych wraz z eksponatami przyrodniczymi)^{31 32}

Dzięki tej „hojności” Muzeum Miejskie otrzymało subwencję na pokrycie kosztów oszklenia (200 szyb), reperacje dachu, koszty administracyjne i oświetlenie. Część zasobów bibliotecznych trafiła również w inne miejsca, zabezpieczona i rozdysponowana najpierw przez Wojewódzką Komisję Opieki nad Książkami³³, a następnie przez Zbior-

31 Łącznie przekazano siedem wagonów muzealiów przyrodniczych wraz księgozbiorem. Za: [Krzekotowski, L. Sprawozdanie wstępne z 1.08.-22.09. 1945, pismo z 22.11.1945]. W: Dokumenty... *op. cit.*, teka 2, k. 2-3. [Krzekotowski, L. Sprawozdanie Muzeum za miesiąc luty 1946]. W: Dokumenty... *op. cit.*, teka 1, k. 50]. [Krzekotowski, L. Pismo do Wydziału Oświaty, Kultury i Sztuki Zarządu Miasta Szczecina z 12.09.1946]. W: Dokumenty... *op. cit.*, teka 1, k. 61. [Krzekotowski, L. Sprawozdanie z działalności Muzeum Miejskiego za maj 1948 z 25.09.1948]. W: Dokumenty... *op. cit.*, teka 1, k. 95.

32 Podjęcie przez władze decyzji o przekazaniu zbiorów wywołało poruszenie i sprzeciw dopiero co zawiązującego się środowiska kulturalnego Szczecina. Jego efektem było powołanie w grudniu 1945 Komitetu Organizacyjnego Towarzystwa Krzewienia Kultury Polskiej na Pomorzu Zachodnim, którego jednym z głównych zadań było zapobieżenie wywożenia cennych zabytków do centralnej Polski. (S). Cenne zabytki kultury i sztuki w Muzeum Miejskim w Szczecinie. *Kurier Szczeciński* 1945, nr 67 (z dnia 22.XI.1945), s. 3.

33 Komisja została zorganizowana latem 1945 r. przez Kuratorium Okręgu Szczecińskiego, a jej działania koordynowane były przez krakowską Delegaturę Ministerstwa Oświaty Do Zabezpieczania Księgozbiorów Opuszczonych i Porzuconych na Ziemiach Zachodnich. Jej terenowym pracownikiem była Maria Quirini, późniejsza kierowniczka Zbiornicy Książek Zabezpieczonych. W skład Komisji Opieki nad Książkami wchodził przedstawiciel szczecińskiego Kuratorium, Urzędu Wojewódzkiego oraz Tymczasowego Zarządu Państwowego. Nowicki, R. Rezultaty działalności zbiornic Księgozbiorów Zabezpieczonych w Szczecinie w latach 1947-1950. *Roczniki Biblioteczne*. 2007, R. 51, s. 171, 174.

nicę Księgozbiorów Zabezpieczonych działającą w Szczecinie w latach 1947-1950³⁴. Za sprawą tych instytucji Muzeum również wzbogacało się o księgozbiory z różnych źródeł: w 1945 roku otrzymało zbiór starych druków z Marienkirche³⁵; w 1947 roku w zamian za „*Entomologische Zeitung*” otrzymało 123 książek dotyczących sztuki³⁶; w 1948 roku uzyskało książki z Wojewódzkiej Składnicy Książek Poniemieckich w Stargardzie³⁷; a w 1949 roku została mu przekazana duża pula książek z zakresu prehistorii, nauk przyrodniczych, historii, sztuki i innych dziedzin³⁸.

Były też księgozbiory, którymi Muzeum było szczególnie zainteresowane, ale nie udało się mu ich pozyskać. Tak stało się z zasobem, wspomianej już, biblioteki *Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterumskunde* (Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza)³⁹. W marcu 1947 roku Lech Krzekotowski zwrócił się z prośbą do Naczelnej Dyrekcji Bibliotek przy Ministerstwie Oświaty - kierującego Zbiornicami Ksiąg Zabezpieczonych - o „(...) wydanie wszelkich ksiąg naukowych i nakładów (wydawnictw)⁴⁰ *Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterumskunde*, których część znajduje się w Archiwum”⁴¹. W swym roszczeniu powoływał się na fakt, że obecne Muzeum Miasta stanowi kontynuację przedwojennego *Provinzialmuseum Pommerscher Altertümer zu Stettin ugruntowanego na zbiorach Towarzystwa*⁴². *Przy okazji prosił również o przekazanie Biblioteki Märkisches Museum w Berlinie, jako placówki „etnicznie połączonej” z szczecińskim Muzeum. Księgozbiór ten od 1946 roku znajdował się również w Archiwum*⁴³. Władza odniosła się pozytywnie jedynie do księgozbioru berlińskiego Muzeum, które już zdążyło trafić do Krakowa. Jednak według kierowniczkę Zbiornicy – Marii Quirini - tylko niewielka jego część nadawała się dla szczecińskiego Muzeum. Po uzyskaniu odpowiednich zezwoleń miał on wrócić do Szczecina⁴⁴.

34 Jak wynika z dokumentów jednym z współpracowników M. Quirini była Halina Nidecka – bibliotekarka Muzeum, która uczestniczyła m.in. w zabezpieczaniu księgozbiorów w Nowym Warpnie. [Quirini, M. Pismo do Burmistrza Nowego Warpna z dnia 26.01.1948] W: Arch. Zakł. KP A-6, Nr KP 0000001.

35 [Korespondencja Ministerstwa Kultury i Sztuki z Muzeum Miejskim z 17.12.1945]. W: Dokumenty... *op. cit.*, teka 1, k. 47.

36 [Krzekotowski, L. Sprawozdanie z działalności Muzeum Miejskiego za 28.08. – 28.09.1947, pismo z 25.09.1947]. W: Dokumenty... *op. cit.*, teka 1, k. 83.

37 [Organizowanie i funkcjonowanie BMPZ 1948-1956, pismo nr 49 z dnia 9.07.1948]. W: Dokumenty... *op. cit.*, teka 193.

38 [Korespondencja Ministerstwa Oświaty z Muzeum Pomorza Zachodniego z dnia 24.10.1949]. W: Dokumenty... *op. cit.*, teka 6.

39 Zob. przypis nr 21.

40 Dodane od autorki. Chodziło tu o czasopisma *Pommersche Provinzialblätter*, *Monatsblätter i Baltische Studien*.

41 [Krzekotowski, L. Pismo do Naczelnej Dyrekcji Bibliotek przy Ministerstwie Oświaty z dnia 9.03.1947] W: Arch. Zakł. KP... *op. cit.*

42 *Ibidem*.

43 *Ibidem*.

44 [Korespondencja pomiędzy Zbiornicą Ksiąg Zabezpieczonych w Szczecinie, Naczelną Dyrekcją Bibliotek i Wdziałem Archiwów Państwowych w Min. Oświaty oraz Delegaturą Min. Oświaty

W budowania nowego księgozbioru muzealnej biblioteki uczestniczyli również kierownicy poszczególnych działów Muzeum Miejskiego. W zamian za książki zakwalifikowane jako niepotrzebne lub dublety z odziedziczonych niemieckich księgozbiorów pozyskiwano ogromnie pożądane książki polskie. W latach 1948-1949 w ten sposób dokonano wymiany z Polską Akademią Umiejętności w Krakowie i Biblioteką Uniwersytecką w Poznaniu (Kierownik Działu Sztuki MM – Aleksandra Majerska – m. in. w zamian za inkunabuły i stare druki pozyskała polskie książki bibliograficzne oraz z zakresu historii sztuki)⁴⁵ oraz Warszawskim Towarzystwem Naukowym i Państwowym Muzeum Archeologicznym⁴⁶.

Ponadto ze względu na pełnienie przez Muzeum Miejskie funkcji ochronnej wobec zbiorów muzealnych województwa szczecińskiego przejmowano również pozostałości po ich księgozbiorach, w których zdarzały się stare druki i fachowe czasopisma⁴⁷.

Od 1948 roku w sprawozdaniach z działalności Muzeum pojawiają się informacje również o zakupach książek.

Powojenny proces porządkowania i kształtowania zasobu bibliotecznego Muzeum można podzielić na trzy etapy wyznaczone cezurami czasowymi lat 1945-1950, 1950-1955, 1955-1965. Związane są one z przemianami strukturalno-organizacyjnymi tej instytucji.

Etap pierwszy – lata 1945-1950 - to próba rozeznania się w zastanym poniemieckim księgozbiornie, jego selekcja, wysiłek porządkowania oraz inwentaryzacji, a także, już wspomniane, wstępne żmudne starania o polskojęzyczne publikacje. Ówczesne sprawozdania z Muzeum pokazują, że w te prace zaangażowani byli wszyscy – wtedy dość nieliczni - pracownicy. Ich głównym zadaniem było porządkowanie księgozbioru, jego segregacja i katalogowanie. Podwalinę pod przyszłą bibliotekę muzealną stanowiło około 2 000 książek i czasopism⁴⁸. Systematycznie powiększany zbiór stał się podstawą trzech wydzielonych księgozbiorów przynależnych poszczególnym działom Muzeum: prehistorycznego, sztuki i przyrodniczego. Najwcześniej udostępniona została czytelnikom Biblioteka Działu Prehistorycznego, którą otwarto latem 1947 roku w pomieszczeniu na pierwszym piętrze jeszcze re-

do Zabezpieczenia Księgozbiorów Opuszczonych i Porzuconych w Krakowie, marzec-czerwiec 1947 r.]. W: Arch. Zakł. KP... *op. cit.*

45 [Organizowanie i funkcjonowanie BMPZ 1948-1956 - korespondencja A. Majerskiej]. W: Dokumenty... *op. cit.*, teka 193.

46 Białecki, T. Pierwszy okres Muzeum Pomorza Zachodniego w świetle dokumentów. W: Instantia est mater doctrinae. Księga jubileuszowa prof. dr. hab. Władysława Filipowiaka. Red. E. Wilgocki *et. al.* Szczecin, 2001, s. 446. Za: [Sprawozdania z działalności Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie za rok 1948] W: Dokumenty Archiwum Państwowego w Szczecinie, Zespół Szczecińskiego Urzędu Wojewódzkiego, teka 5059.

47 [Majerska, A. Sprawozdanie z delegacji Kustosza Działu Historii i Sztuki Muzeum Miejskiego w dniach 20-24.10.1947, pismo z dnia 27.10.1947]. W: Dokumenty... *op. cit.*, teka 2, k. 58.

48 Wieczorowski, T. Stan... *op. cit.*

montowanej siedziby przy ulicy Janisławy (obecnie ul. Staromłyńska 27)⁴⁹. Wtedy wśród zatrudnionych pracowników Muzeum pojawili się bibliotekarze – Janina Potka i Konstanty Sobański⁵⁰. W rok później udostępniono również księgozbiór Działu Sztuki, którym opiekowała się zatrudniona na stanowisku bibliotekarki Ewa Twardo⁵¹. Od początku wzbudzał on duże zainteresowanie osób spoza Muzeum. W sprawozdaniu z lipca 1948 roku informowano, że korzysta z niego grono architektów, naukowców, studentów, uczniów szkół zawodowych i dekoratorów. A także, że wypożyczono aż 185 książek⁵².

Drugi etap porządkowania i kształtowania zasobu bibliotecznego Muzeum, obejmujący lata 1950-1955, wiąże się z scaleniem już wówczas Muzeum Pomorza Zachodniego⁵³ z Muzeum Morskim. Wymogło to konieczność połączenia księgozbiorów tych dwóch instytucji oraz nowego ich zorganizowania. Biblioteka stała się wtedy osobnym działem Muzeum i zyskała nowe pomieszczenia w gmachu na Wałach Chrobrego⁵⁴. Kierował nią najpierw Feliks Jordan⁵⁵ (1952-1953), a później Maria Woźniak (1953-1955). Prace biblioteczne skupiały się wtedy nie tylko na integracji poszczególnych osobnych księgozbiorów, szczególnie działów byłego Muzeum Miejskiego, ale również wyłuskaniu z księgozbiorów poniemieckich - znajdujących się w dalszym ciągu w piwnicach budynków na Wałach oraz przy Janisławy - kolejnych przydatnych publikacji. Nowa funkcja Muzeum -sprawowania merytorycznej i organizacyjnej opieki nad placówkami muzealnymi regionu -dotyczyła również bibliotek tych instytucji. W Darłowie, Koszalinie i Słupsku przeprowadzono w tym czasie

49 [Krzekotowski, L. Sprawozdanie z działalności Muzeum Miejskiego za 28.08. – 28.09.1947, pismo z 25.09.1947]. W: Dokumenty... *op. cit.*, teka 1, k. 83.

50 Ówczesny kierownik Dz. Prehistorycznego - Tadeusz Wieczorowski - w artykule zamieszczonym w czasopiśmie „Z otchłani wieków” poświęconym organizacji swojego działu z dumą informuje nie tylko o otwarciu biblioteki, a także o tym, że jej zbiorem opiekuje się nie byle kto, ale sam Konstanty Sobański - kompozytor hymnu Szczecina. Wieczorowski, T. Stan Stan... *op. cit.*

51 Córka Stanisława Twardo, w latach 1927-1934 Wojewody Warszawskiego, a od 1946 r. Pełnomocnik Min. Zdrowia ds. Kąpielisk i Uzdrowisk na Pomorzu Zach. Encyklopedia Szczecina. Suplement 3, A-Ż. Red. T. Białecki. Szczecin, 2010, s. 213.

52 [Krzekotowski, L. Sprawozdanie z działalności Muzeum Miejskiego za 1.01.– 15.07.1948, pismo z lipca 1948]. W: Dokumenty... *op. cit.*, teka 1, k. 136.

53 1 stycznia 1949 r. Muzeum Miejskie w Szczecinie zmieniło nazwę na Muzeum Pomorza Zachodniego i otrzymało prawa muzeum okręgowego, sprawującego pieczę merytoryczną i organizacyjną nad placówkami muzealnymi województwa szczecińskiego, koszalińskiego i słupskiego. Za: Filipowiak, W. Muzeum Pomorza... *op. cit.*, s. 11. Dzieje Szczecina 1945-1990. Red. T. Białecki, Z. Siłski. Szczecin, 1998, s. 585.

54 W sprawozdaniu dla GUS-u za rok 1952 mowa jest o pięciu pomieszczeniach: trzech magazynach, pracowni z ośmioma miejscami dla czytelników oraz biurze. A 1953 r. pozyskano jeszcze jedno pomieszczenie na czytelnię. Za: [Formularz GUS z 19.02.1953]. W: Dokumenty... *op. cit.*, teka 193. [Jordan, F. Sprawozdanie z działalności BMPZ za marzec 1953]. W: *Ibidem*.

55 Dziennikarz i publicysta, redaktor naczelny tygodnika „Szczecin” (1947-19488), autor cyklu popularnonaukowego „Mówią wieki” w „Kurierze Szczecińskim” o historii Pomorza Zachodniego i Polski, inicjator Towarzystwa Przyjaciół Szczecina (1962). Encyklopedia Szczecina. T I... *op. cit.*, s. 398.

inwentaryzację muzealnych księgozbiorów oraz udzielono wskazówek w kwestiach ich opracowywania⁵⁶. Jednocześnie ze względu na niedobory kadrowe oraz brak wykwalifikowanych pracowników moźolnie toczyło się organizowanie i opracowywanie księgozbioru macierzystego.

W latach 1955-1965 Biblioteka Muzeum w Szczecinie wkroczyła w ostatni etap porządkowania i kształtowania swojego zasobu. Wiązało się to z objęciem przez Władysława Filipowiaka stanowiska dyrektora Muzeum. Pod jego wodzą miało się ono stać liczącą w Polsce humanistyczną instytucją naukowo-badawczą. Jednym z elementów zrealizowania tego zadania było stworzenie specjalistycznego zaplecza bibliotecznego. W tym celu wymógł on na władzach zezwolenie na przekazanie z różnych źródeł wartościowych poniemieckich wydawnictw z zakresu marynistyki, historii, historii sztuki, historii gospodarczej, archeologii, etnografii i etnologii, geologii i przyrody (w ten sposób uzyskano ok. 5 000 wol.)⁵⁷ oraz zainicjował kontakty z szeregiem instytutów historycznych i muzealnych w celu wymiany publikacji. Jej podstawą były „Materiały Zachodniopomorskie” – rocznik muzealny wydawany od 1956 roku. Dla ukształtowania naukowego charakteru Biblioteki Muzeum ogromne zasługi położyła również nowa kierowniczka - Ewa Śledzińska (1955 - 1970) – która swą fachowością i determinacją odrobiła zaległości powstałe w latach minionych. W tym czasie przeniesiono Bibliotekę z czytelnią do gmachu przy ul. Staromłyńskiej (1956 r.), gdzie mieści się ona do dzisiaj; sfinalizowano scalanie księgozbiorów działowych (1959 r.); dokonano selekcji księgozbioru, w tym m.in. wycofano księgozbiór z literatury pięknej wraz z krytyką literacką (!) oraz literatury społeczno-politycznej, a w latach 1959 i 1963 przekazano WiMBP w Szczecinie 1 700 wol. starych druków, stanowiących dublety lub nie mieszających się w kręgu zainteresowania Muzeum⁵⁸; uzupełniano braki polskich wydawnictw powojennych oraz sfinalizowano opracowanie księgozbioru. Ponadto pracownicy Biblioteki rozpoczęli sporządzanie bibliografii archeologii polskiej oraz historii sztuki Pomorza Zachodniego z uzupełnieniem za lata 1945-1956. Wszystko to było możliwe dzięki

56 [Jordan, F. Sprawozdanie zbiorcze za III kwartał 1953 r.]. W: Dokumenty... *op. cit.*, teka 193.

57 W sierpniu 1955 r. W. Filipowiak zwrócił się do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie o zezwolenie na zebranie książek poniemieckich z terenu woj. szczecińskiego dla muzealnej biblioteki. Prośba ta dotyczyła szczególnie bibliotek szczecińskich (WiMBP oraz bibliotek Liceów nr 1 i 2), a także Liceum nr 1 w Stargardzie Szczecińskim (dawnego Kolegium Gröninga). Jednocześnie prosił o niewydawanie zezwoleń instytucjom spoza Pomorza na zabieranie książek do swoich bibliotek. [Filipowiak, W. Pismo do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie z dnia 19.08.1955]. W: Dokumenty... *op. cit.*, teka 142, k. 1.

58 Były to głównie *pomeranica* z Biblioteki Kościoła Mariackiego w Stargardzie, wśród których znajdowało się również 11 inkunabułów i 2 rękopisy. Za: [Śledzińska, E. Pismo do WiMBP z dnia 30.01.1963]. W: Dokumenty...*op. cit.*, teka 142, k. 46. [Dokumenty Sekcji Starych Druków Książnicy Pomorskiej w Szczecinie].



znaczącemu powiększeniu zespołu wykwalifikowanych kadr⁵⁹. W 1964 roku celem uzyskania materiału porównawczego w sprawie organizacji i metody opracowania księgozbioru pracownicy Biblioteki wizytowali pokrewne placówki w Warszawie, Poznaniu i Gdańsku. W sprawozdaniu po tym objeździe Ewa Śledzińska napisała z dumą, że Biblioteka MPZ „funkcjonuje na wyższym poziomie organizacyjnym” od nich i może pochwalić się „bardziej postępową metodą opracowania księgozbioru”⁶⁰.

Kolejne lata działalności Biblioteki Muzeum, które w 1970 roku stało się instytucją państwową i zyskało miano „narodowego”, to ugruntowywanie *status quo ante*. Było ono nieznacznie modyfikowane w zależności od zaistniałych okoliczności. Czoła stawiały im następne kierowniczki Biblioteki w osobach Marii Danuty Wołagiewicz (1971-1995) oraz Alfredy Damszel (1996-2010).

Biblioteka Muzeum w Szczecinie składa się z centralnej biblioteki z czytelnią oraz z wydzielonego księgozbioru marynistycznego mieszczącego się w Dziale Morskim, w gmachu na Wałach Chrobrego. W jej zasobach znajdują się: książki, czasopisma, a także zbiory specjalne w tym stare druki (głównie związane z Pomorzem), rękopisy (opracowania z zakresu historii Pomorza Zachodniego pracowników Muzeum), dokumenty życia społecznego (w tym: katalogi wystaw, odbitki i nadbitki z czasopism i wydawnictw zbiorowych) oraz mapy.

Obecnie księgozbiór BMNS liczy około osiemdziesięciu pięciu tysięcy woluminów. Obejmuje publikacje krajowe i zagraniczne, przede wszystkim z takich dziedzin jak:

59 W tych latach w muzealnej Bibliotece pracowało nawet od 5 do 9 osób (!), wśród których znalazł się również Tadeusz Białecki – wówczas jeszcze student Uniwersytetu Warszawskiego.

60 [Korespondencja dotycząca utworzenia, organizacji i działalności Biblioteki Muzeum 1955-1978]. W: Dokumenty... *op. cit.*, teka 142.

• sztuka (w tym: teoria, historia i krytyka, katalogi zbiorów muzealnych, wystaw polskich i zagranicznych, monografie artystów)

- archeologia
- etnografia z afrykanistyką
- etnologia
- historia
- numizmatyka
- muzeologia i muzealnictwo
- ochrona i konserwacja zabytków
- wybór zagadnień związanych z morzem
- dziedziny pokrewne.

Zbiory podstawowe (książki, broszury i czasopisma) pozyskiwane są przede wszystkim w drodze wymiany (ok. 75 % rocznych przybytków), a w mniejszym stopniu w drodze darów (ok. 10 % rocznych przybytków) i zakupów (ok. 15 % rocznych przybytków). Od 1956 roku BMNS prowadzi wymianę z około dwustoma specjalistycznymi instytucjami naukowymi i muzeami. Prawie połowa z nich to wynik współpracy zagranicznej, szczególnie z instytucjami zajmującymi się badaniami archeologicznymi, co stało się jedną z przyczyn ukształtowania wyjątkowości muzealnego zasobu bibliotecznego, nie tylko w skali naszego regionu, ale i całego kraju.

W zbiorach BMNS znajdują się unikalne publikacje dotyczące Pomorza (XIX, XX w.). Można tu znaleźć wydawnictwa takie jak - Pommersches Urkundenbuch (Stettin 1870-1990), Pomerania (Stettin 1844, 1946), Pommersche Genealogien (Greifswald 1873, 1878; Berlin 1878), M. Wehrmann, Die pommerschen Zeitungen und Zeitschriften in alter und neuer Zeit (Pyritz 1936), Stettiner Museumsverein (Stettin 1934, 1939), czy Stettin : [Neuere Bauten der Stadt Stettin] (Charlottenburg 1921) - oraz czasopisma - Baltische Studien, Monatsblätter, czy Pommersches Heimatkalender. Natomiast w kolekcji starych druków, liczącej 776 wol., BMNS posiada m.in.: D. Cramera, Das grosse Pomrische Kirchen Chronicon (Alten Stettin 1628), J. Micraeliusa, Altes Pommerland (Alten Stettin 1639), Agenda (...) für die Kirchen In Pommern (Alten Stettin 1691), Ch. Neuburna, Vera architecturae militaris Praxis (Stargard in Pommern 1679), czy Pommerscher Kriegs-Postillion (Leipzig 1677).

Zasób BMNS można przeszukiwać za pomocą katalogów kartkowych: alfabetycznego i rzeczowego książek, alfabetycznego czasopism, alfabetycznego i rzeczowego starych druków⁶¹. Specyfika księgozbioru wymogła w latach 50. konieczność opracowania szczegółowych haseł dla katalogu rzeczowego druków zwartych w oparciu o klasyfikację dziesiętną, które w miarę potrzeb były systematycznie rozbudowywane. W efekcie tego zabiegu jeden z najliczniej reprezentowanych

61 Rozkład haseł katalogu rzeczowego BMNS jest dostępny w zakładce „Biblioteka” na stronie internetowej MNS. Elektroniczne wykazy czasopism i starych druków są w przygotowaniu.

w księgozbiornie działów – archeologii - obejmuje około 200 haseł w układzie krzyżowym. Ponadto dla każdej dyscypliny wyodrębniono i szczegółowo opracowano hasła dotyczące Pomorza⁶².

Zbiory BMNS udostępniane są w czytelni (16 miejsc), mieszczącej się w budynku Muzeum przy ul. Staromłyńskiej 27 (Galeria Sztuki Dawnej MNS), czynnej od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-15.30. Osoby spoza Muzeum mogą korzystać z nich na miejscu z możliwością ich reprodukcji⁶³. Uprawnionymi do wypożyczeń są jedynie pracownicy MNS. W wyniku umowy podpisanej w 2007 roku pomiędzy Uniwersytetem Szczecińskim a Muzeum Biblioteka zobowiązana jest ułatwić jego studentom korzystanie ze swoich zbiorów oraz uwzględnić ich potrzeby przy gromadzeniu i opracowywaniu publikacji. W ostatnich latach BMNS odwiedzało rocznie średnio około 1200 osób, w tym trzy czwarte to osoby z zewnątrz, głównie wykładowcy i studenci Uniwersytetu Szczecińskiego z Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej, Zakładów Archeologii, Historii Starożytnej i Średniowiecznej oraz inni reprezentanci środowiska humanistycznego nie tylko Szczecina, ale i całego województwa – m.in. pracownicy Polskiej Akademii Nauk, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, członkowie stowarzyszeń naukowych, antykwariusze oraz regionaliści. Udostępniono im średnio 2 500 wol. publikacji, wśród których przeważały książki i czasopisma dotyczące zagadnień archeologicznych oraz historii Pomorza.

Z planów na przyszłość BMNS najważniejsze wydaje się wdrożenie systemu bibliotecznego, który umożliwi przeglądanie jej zasobów przez internet oraz digitalizacja najcenniejszych zbiorów i udostępnienie ich zarówno w ramach Zachodniopomorskiej Biblioteki Cyfrowej, jak i muzealnej platformy cyfrowej. Na razie Muzeum jest na etapie pozyskiwania funduszy na ten cel, a isierkami nowoczesności w Bibliotece są: bezprzewodowy internet w czytelni, comiesięczne zestawienia nowości przesyłane pocztą elektroniczną na życzenie czytelników, czy wykazy dostępne na stronie MNS w zakładce „Biblioteka”.

W oczekiwaniu na unowocześnienie naszej Biblioteki niezmiennie pozostają jedyne w swoim rodzaju zbiory oraz fachowa i miła pomoc w ich przeszukiwaniu.

BIBLIOGRAFIA:

Arch. Zakł. KP A-6, Nr KP 0000001. [Materiały niepublikowane].

Borkowska, M. Gmach Muzeum Narodowego i Teatru Współczesnego w Szczecinie. [Dokumentacja PKZ]. Szczecin, 1981.

Dokumenty Archiwum Państwowego w Szczecinie. Zespół nr 493 – Muzeum Narodowe w Szczecinie. [Materiały niepublikowane].

62 Wołagiewicz, M. D. Biblioteka Muzeum Narodowego w Szczecinie 1945-1995, 10.02.1996, s. 3. W: Archiwum BMNS.

63 Cennik usług reprograficznych (ksero i skanowanie) dostępny jest w zakładce „Biblioteka” na stronie internetowej MNS.

- [Dokumenty Sekcji Starych Druków Książnicy Pomorskiej w Szczecinie].
[Materiały niepublikowane].
- Dzieje Szczecina 1806-1945. Red. B. Wachowiak. Szczecin, 1994. ISBN 8390115913.
- Dzieje Szczecina 1945-1990. Red. T. Białecki, Z. Silski. Szczecin, 1998. ISBN 83-908898-0-3
- Encyklopedia Szczecina. T I, A-O. Red. T. Białecki. Szczecin, 1999. ISBN 83-87341-45-2.
- Encyklopedia Szczecina. Suplement 3, A-Ż. Red. T. Białecki. Szczecin, 2010. ISBN 9788393191413
- Filipowiak, W. Muzeum Narodowe w Szczecinie. *Przegląd Zachodniopomorski*. Instytut Zachodniopomorski. 1971, T. XV, Z. 2. Szczecin 1971.
- Filipowiak, W. Muzeum Pomorza Zachodniego w dwudziestoleciu (1945-1965). *Materiały Zachodniopomorskie*. Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie. 1965, T. XI. Szczecin, 1966.
- Geschichte der im Eigentum oder unter der Verwaltung der Satdtgemeide Stettin stehenden Stiftungen. Im Auftrage des Magistrat der Stadt Stettin darstellt von Paul Laubunger. Stettin, [1916].
- Instantia est mater doctrinae. *Księga jubileuszowa prof. dr. hab. Władysława Filipowiaka*. Red. E. Wilgocki *et. al.* Szczecin, 2001. ISBN 8390696339
- Kosman, J. Biblioteki szczecińskie w XIX i na początku XX wieku. Próba charakterystyki na wybranych przykładach. *Przegląd Zachodniopomorski*. Uniwersytet Szczeciński. 2004, T. XIX (XLVIII), Z. 3. Szczecin 2004. ISSN 0552-4245.
- Kozińska, B. Sprawozdanie z działalności Muzeum Narodowego w Szczecinie w roku 2000. *Materiały Zachodniopomorskie*. Muzeum Narodowe w Szczecinie. 2000, Tom XLVI. Szczecin, 2000. ISSN 0076-5236.
- Kunkel, O. Entstehung, Einrichtung und Aufgaben des Provinzialmuseums Pommerscher Alertümer. *Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde. Provinzialmuseum Pommerscher Alertümer zu Stettin*. 1928, Jhg. 42, nr 6/7/8. Stettin, 1928.
- Kunkel, O. Das Provinzialmuseum Pommerscher Alertümer in Stettin. *Museumskunde. Vierteljahrsschrift für Verwaltung und Technik privater und öffentlicher Sammlungen*. K.H. Jacob-Friesten. 1929, Neue Folge, Bd.1. Berlin ; Lepzig, 1930.
- Makala, R. Między prowincją a metropolią. Architektura Szczecina w latach 1891-1918. Szczecin, 2011. ISBN 978-86136-96-4.
- Nowicki, R. Rezultaty działalności zbiornic Księgozbiorów Zabezpieczonych w Szczecinie w latach 1947-1950. *Roczniki Biblioteczne. Organ naukowy bibliotek szkół wyższych*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe we Wrocławiu. 2007, R. 51. Wrocław, 2007. ISSN 0080-3626.

- (S). Cenne zabytki kultury i sztuki w Muzeum Miejskim w Szczecinie. *Kurier Szczeciński*. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. RSW „Prasa-Książka-Ruch”. 1945, nr 67 (z dnia 22.XI.1945). Szczecin, 1945.
- Szukała, M. Powstanie i działalność Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza w Szczecinie w latach 1824-1918. Z dziejów pomorskiej nauki i kultury XIX i początku XX wieku. Szczecin, 2010. ISBN 83-86992-78-6.
- Verwaltungs-Bericht des Pommerschen Museums für Jahr 1867. Stettin, 1868.
- Verwaltungs-Bericht des Pommerschen Museums für Jahr 1868. Stettin, 1869.
- Verwaltungs-Bericht des Pommerschen Museums für Jahr 1870. Stettin, 1871.
- Verwaltungs-Bericht des Pommerschen Museums für Jahr 1871. Stettin, 1872.
- Verzeichnis der Sammlungen *des Pommerschen Museums in Stettin*. Stettin, 1866.
- Wieczorowski, T. Stan, potrzeby i zadania działu prehistorycznego Muzeum Miejskiego w Szczecinie. *Z otchłani wieków. Dwumiesięcznik Poświęcony Pradziejom Polski*. Organ Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego i Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu. 1947, Z. 9-10 (wrzesień-październik). Poznań, 1947.
- Wołagiewicz, M. D. Biblioteka Muzeum Narodowego w Szczecinie 1945-1995, 10.02.1996. Archiwum BMNS. [Materiały niepublikowane].



Anna Maria Kowalska

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

UNIKAMY DUBLOWANIA PRACY

– ROZMOWA Z DYREKTORAMI

PETEREM WOLFFEM (Z GREIFSWALDU)

I LUCJANEM BĄBOLEWSKIM (ZE SZCZECINA)

Proszę powiedzieć, czego dokładnie dotyczy projekt „Warsztaty i konferencja na temat upowszechniania wspólnego dziedzictwa kulturalnego Pomorza – historyczne czasopisma w szczecińskich i greifswaldzkich zbiorach”?

Lucjan Bąbolewski

Celem projektu jest włączenie zabytkowych regionalnych czasopism pomorskich – to około 500 tytułów liczących blisko 20 000 tomów – we współczesny obieg informacyjny, tym samym ich zabezpieczenie i złączenie w historyczną całość. Oczywiście, będą tej pracy towarzyszyć warsztaty, przewidziane jest wspólna, polsko-niemiecka konferencja.

Książnica Pomorska, jeden z dwóch głównych partnerów projektu, jest naszym czytelnikom dobrze znana. Mógłby Pan Dyrektor powiedzieć kilka słów o Bibliotece Uniwersyteckiej w Greifswaldzie? Przybliż jej profil i zasoby naszym czytelnikom?

Peter Wolff

Biblioteka Uniwersytecka w Greifswaldzie z obecnymi zbiorami istnieje od roku 1604, sam uniwersytet jest starszy, powstał w 1456 roku, ale pierwszy dokument – zamówienie książek, które posiadamy do dziś w naszych zbiorach, pochodzi z 1604 roku i zostało złożone podczas targów w Lipsku.

Biblioteka rozwijała się przez stulecia, dziś jej zbiory liczą 3,1 miliona woluminów. Zajmuje kilka budynków, z których najstarszy wybudowano w 1882 roku, najnowszy z 2001 a za 3 lata powstanie kolejny budynek dla Wydziału Humanistycznego. Jako biblioteka oferujemy publikacje ze wszystkich dziedzin wiedzy poza techniką. Z biblioteki korzystają głównie studenci uniwersytetu w liczbie 12,5 tys., a całkowitą liczbę wszystkich użytkowników szacujemy na ok. 18-20 tys.

Czy oprócz Książnicy Pomorskiej i Biblioteki Uniwersytetu w Greifswaldzie w realizację projektu zaangażowane będą inne instytucje?



Peter Wolff i Lucjan Bąbolewski

Lucjan Bąbolewski

Tak, m.in. Uniwersytet w Getyndze. W przyszłości chcemy włączyć do projektu również Archiwum Krajowe w Greifswaldzie i Archiwum Państwowe w Szczecinie, które posiadają duże zbiory czasopism pomorskich.

Jakie są przewidywane koszty realizacji projektu i jakie warunki musiały spełnić obie biblioteki, aby móc go zrealizować?

Peter Wolff

Jeśli chodzi o warunki techniczne to posiadamy w Greifswaldzie odpowiedni skaner do formatu A1 oraz nowoczesny robot skanujący, którego wydajność dla książek wynosi do 1500 stron na godzinę.

Obie biblioteki dysponują również odpowiednim oprogramowaniem: uruchomiły biblioteki cyfrowe, więc efekty digitalizacji mogą możliwie szybko zostać udostępnione szerokiej publiczności. W Greifswaldzie mamy też pewne doświadczenie z projektem pilotażowym obejmującym digitalizację i udostępnienie czasopism pomorskich a w naszym landzie jest realizowany projekt Biblioteki Cyfrowej Meklemburgii Pomorza Przedniego.

Na jaki okres planowana jest realizacja projektu?

Peter Wolff

To zależy od ilości stron / skanów. Znamy ilość tytułów, ale na razie nie jesteśmy w stanie podać ilości stron i to stanowi nasz główny problem. Drugim czynnikiem, od którego zależy czas realizacji projektu, jest stan zachowania czasopism. To wpłynie na decyzję, ze zbiorów której biblioteki zostaną wytypowane czasopisma do skanowania a to wydłuża czas. Nie potrafimy też oszacować potrzeb konserwatorskich, np. problemem jest złe przycinanie w przeszłości czasopism podczas oprawiania

ich przez introligatorów. I takie m.in. problemy trzeba rozstrzygnąć przy wyborze egzemplarzy do digitalizacji z danej biblioteki.

Lucjan Bąbolewski

Obecny projekt, który dostał dofinansowanie z Funduszu Małych Projektów Euroregionu Pomerania, trwa do grudnia tego roku i dotyczy wspólnych warsztatów i konferencji oraz sporządzenia pewnej ilości skanów, testowo i umieszczenia ich w bibliotece cyfrowej, natomiast okres realizacji właściwego projektu digitalizacji czasopism pomorskich szacujemy na ponad 5 lat.

Peter Wolff

Oczywiście okres ten zależy również od pozyskanych na ten cel środków finansowych z zewnątrz. Otrzymaliśmy już pewne zasoby, ale na razie dość skromne. Są przeznaczane pieniądze na digitalizację czasopism i udostępnianie ich w Internecie, w przeciwieństwie np. do braku funduszy na mikrofilmowanie. Mamy nadzieję, że także uda się je pozyskać.

Jak zrodziła się idea wspólnego projektu?

Peter Wolff

Zaczęliśmy w Greifswaldzie od digitalizacji „Baltische Studien” i „Pommersche Urkundenbücher”, ale pomysł wspólnej digitalizacji i prezentacji cyfrowych zbiorów wyszedł ze Szczecina.

Lucjan Bąbolewski

Obie biblioteki mają w zbiorach różne tytuły czasopism pomorskich, przy czym wiele tytułów powtarza się w obu bibliotekach. Digitalizacja samodzielna kosztowałaby dwa razy drożej niż przy połączeniu sił. W ten sposób unikamy dublowania pracy.

Kim są oczekiwani odbiorcy efektów tego projektu?

Peter Wolff

Historycy, regionaliści, osoby zainteresowane historią Pomorza, studenci...

Lucjan Bąbolewski

Ale również dziennikarze, publicyści i amatorzy historii oraz ludzie poszukujący informacji o swoich przodkach, krewnych.

Czy oprócz tego projektu, przewidywane są dalsze plany współpracy obu bibliotek?

Lucjan Bąbolewski

Mam nadzieję, że współpraca między naszymi bibliotekami rozwinie się także na innych polach, np. Zaowocuje wymianą bibliotekarzy, wspólnymi seminariami – to jednak w dalszej przyszłości.

Na zakończenie, proszę powiedzieć, jak panu dyrektorowi podoba się w Książnicy Pomorskiej?

Peter Wolff

Jestem pod wrażeniem zbiorów Książnicy Pomorskiej i tego, że obejmują wszystkie dziedziny wiedzy. Posiadacie prawie 2 miliony zbiorów, my 3 miliony, oczywiście

nie tylko pomorskich. Duże wrażenie robi Muzeum Literatury, które zapewnia lepsze warunki ochrony dziedzictwa kulturowego. To w Niemczech jest wciąż dyskutowane, u nas np. w Meklemburgii istnieje problem koncepcji rozwoju bibliotek. W Polsce biblioteki publiczne są instytucjami kultury, w Niemczech prowadzenie biblioteki publicznej nie jest obowiązkowym zadaniem gminy, lecz fakultatywnym i niestety w ciągu ostatnich 10-15 lat liczba bibliotek i bibliotekarzy „urzędowych”, mianowanych w przeciwieństwie do pomocy bibliotecznych, stale maleje.

Bardzo dziękuję Panom Dyrektorom za rozmowę!

Tłum. Małgorzata Maciejewska

**Andrzej Awtuszeński**

KILKA PRZYKŁADÓW KSIĄŻEK OSOBLIWYCH

W początkach XX wieku Towarzystwo Naukowe Warszawskie rozpoczęło przygotowania do wyprawy do Abisynii. Pierwszą naukową pracą przygotowawczą do tej wyprawy było opublikowanie przez Ludomira Sawickiego¹⁾ w roku 1913 „Studia nad Abisynią. Wpływ warunków geograficznych na rozsiadlenie ludności podług jej znamion rasowych i kulturalnych”. Dwudziestodzieciolatek autor tej 251 stronicowej rozprawy oparł się na 702 pozycjach literatury przedmiotu w językach angielskim, niemieckim, francuskim i włoskim. Praca miała charakter w pełni nowatorski w piśmiennictwie polskim, gdyż poza kilkunastostronicowym artykułem Wacława Nałkowskiego nikt o Abisynii nie pisał. Po krótkim wstępie autor zamieszcza wykaz wykorzystanej literatury przedmiotu, podając numer katalogowy. W odnośnikach u dołu niemalże każdej strony rozprawy podaje numer katalogowy i stronę cytowanej pracy.

Ubiór skórzany południowej Abisynii składa się ze spódnicy, fartuszków i zarzutek skórzanych; spódnice noszą w niektórych okolicach zarówno mężczyźni jak i kobiety, tak np. u szczepu Soddogalla¹⁾, w innych zaś tylko kobiety (Murle²⁾, Borana³⁾, Amar⁴⁾, Resziat⁵⁾, ostatnie z nich noszą podwójne spódnice) a mężczyźni ubierają się w bawełniane ubiory. W innych znów okolicach cały strój ogranicza się do skórzanych fartuszków, jak u szczepów Murle⁶⁾, którzy noszą duże fartuszki z tyłu, a małe z przodu, u Konso⁷⁾, Guraghe⁸⁾ i t. d. Płaszcz skórzany jest w użyciu prawie wyłącznie u szczepów murzyńskich⁹⁾ Jambo¹⁰⁾, Boma i Tdamo¹¹⁾, Badditu¹²⁾ i Amarr¹³⁾, rzadziej u Gallanów, gdzie wyjątek stanowią tylko negroidyczni Dżimirra¹⁴⁾, Sidama i Golda¹⁵⁾.

¹⁾ 261, 340. ²⁾ 154, 158. ³⁾ 1610, 165. ⁴⁾ 1610, 114. ⁵⁾ 788, 39.
⁶⁾ 380, 136. ⁷⁾ 606, 116. ⁸⁾ 1527, 308, 314. ⁹⁾ 319, 410; 1610, 382; 788, 154.
¹⁰⁾ 812, 169. ¹¹⁾ 1610, 322. ¹²⁾ 1610, 232. ¹³⁾ 1610, 184. ¹⁴⁾ 380, 127.
¹⁵⁾ 337, 4. ¹⁶⁾ 335, 127. ¹⁷⁾ 335, 144. ¹⁸⁾ 1401, I, 376. ¹⁹⁾ 1401, II, 204.
²⁰⁾ 768; 5.

Fragment rozprawy²⁾

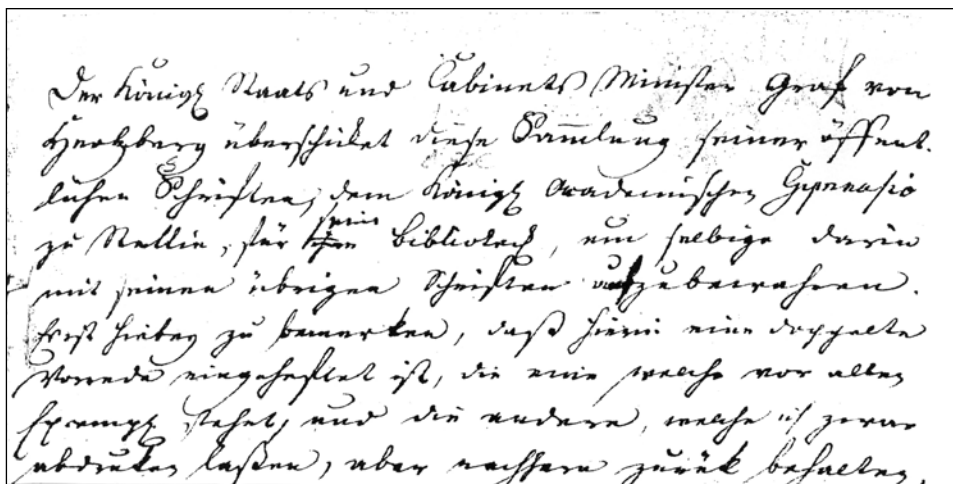
Wczytując się w to studium zadziwia erudycja autora, rzetelność badawcza, znajomość języków umożliwiającą korzystanie z szerokiego wachlarza literatury

przedmiotu. W roku 1914 wybuchła wojna światowa i do wyprawy abisyńskiej nie doszło. I chociaż prof. Sawicki w Abisynii (dzisiejszej Etiopii) nigdy nie był, pozostawił po sobie wartościową, naukową pracę.

Graf Ewald Friedrich von Hertzberg (1725-1795) późniejszy minister stanu i gabinetu króla pruskiego Fryderyka II Wielkiego a po jego śmierci Fryderyka Wilhelma II, pochodził z junkierskiego rodu osiadłego na Pomorzu. Urodził się w dzisiejszym Lotynie w pow. szczecineckim w posiadłości rodzinnej Hertzbergów, która pozostawała w ich rękach do roku 1945. Uczył się w Szczecinie w Królewskim Gimnazjum. Studiował prawo i historię na uniwersytecie w Halle, następnie wstąpił do pruskiej służby cywilnej by w roku 1757 otrzymać godność podsekretarza stanu. W roku 1763 zostaje ministrem stanu Fryderyka II, odpowiednikiem dzisiejszego ministra spraw zagranicznych.

Minister Hertzberg był politykiem negocjacji i zwolennikiem pokojowych rozwiązań co często kłóciło się z ekspansywną polityką obu królów pruskich i było powodem różnicy zdań. Dyplomacja pruska interesowała się Polską głównie w kontekście odciągnięcia jej od wpływów Rosji i nie tylko. Hertzberg jako minister spraw zagranicznych „współrozbierał” Polskę w 1772 roku, a następnie był twórcą zawilego „planu zamiennego” polegającego na zyskaniu od Polski Pomorza z Toruniem i Gdańskiem w zamian za oddanie Galicji. Austria jako rekompensatę miała otrzymać terytoria kosztem Turcji. W tę grę wciągnięta była również Rosja. Planom tym sprzeciwił się Fryderyk Wielki. Między rokiem 1786-1788 wydał Hertzberg I tom³⁾ swoich dokumentów dyplomatycznych, których był głównym współtwórcą pt. „Recueil des deductions, manifestes, declarations, traites et autres actes et écrits publics, qui ont été rediges et publiés pour la cour de Prusse par le Ministre d'état comte de Herzberg...”. Tom ten obejmował dokumenty z lat 1756-1778. W jednym z egzemplarzy, różniącym się od innych jakością papieru i drukowanym prawdopodobnie na specjalne zlecenie, zamieścił Hertzberg dodatkowo drugą przedmowę. Dodał do tego własnoręcznie napisany list polecający, w którym to przekazywał niniejszą książkę bibliotece Królewskiego Gimnazjum w Szczecinie z poleceniem – prośbą by książkę przechowano i nie udostępniano bez jego zgody, gdyż w drugiej przedmowie znajdują się treści, których zdecydował się na razie nie ujawniać. List datowany był w Berlinie 7 grudnia 1788 roku.

Dlaczego Hertzberg wybrał bibliotekę gimnazjum? Darzył szkołę sympatią, miłym wspomnieniem i zaufaniem. Biblioteka szkoły była zasobna i starannie prowadzona. Hertzberg utrzymywał kontakt ze szkołą, świadczą o tym drukowane panegiryki na okazje fetowanych odwiedzin ministra. Ofiarowany tom dokumentów dyplomatycznych przeleżał spokojnie w zbiorach bibliotecznych Szczecina aż do roku 1945, kiedy biblioteki uległy rozproszению. Jako polonika zbiory dokumentów Hertzberga znajdują się w każdej znaczącej bibliotece w Polsce. Odnotowuje je oczywiście Estreicher w swojej bibliografii⁴⁾, ale jest tylko jeden egzemplarz z dwoma różnymi przedmowami.

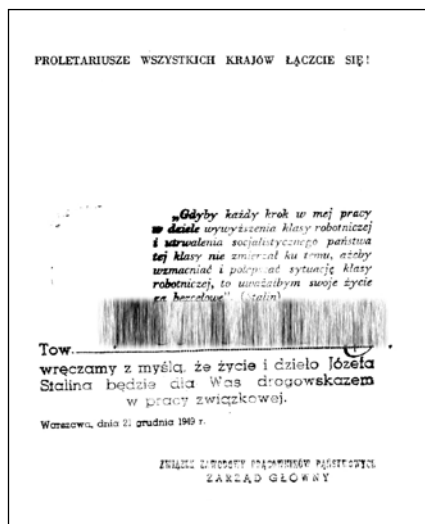


Fragment listu Hertzberga

W roku 1860 wyszedł z druku w Warszawie, raczej słaby literacko, poemat historyczny autorstwa Franciszka Krajewskiego pt. „Xiędz Kordecki w obronie Częstochowy w roku 1655”, dedykowany księdzu biskupowi kujawsko-kaliskiemu, Michałowi Marszewskiemu. Osobliwością tego 84-stronicowego poematu jest obszerna zajmująca 76 stron lista prenumeratorów, autor przy tym zaznacza, że lista nie jest kompletna, „gdyż wiele list szczegółowych dotąd nie nadeszła”. Wśród nazwisk są urzędnicy, ziemianie, księża, biblioteki, klasztory, arystokracja, artyści, redaktorzy, pisarze - m.in. J. I. Kraszewski, H. Wieniawski, A. Kątski, J. Korzeniowski i inni. Jednym słowem celita tzw. Królestwa Polskiego.

Franciszek Krajewski był urzędnikiem policji, i uważa się⁵⁾, że poemat rozprzeczano drogą narzucenia prenumeraty. W tymże 1860 roku wyszła druga edycja „Xiędza Kordeckiego” bez listy prenumeratorów. Było to jedyne literackie dzieło F. Krajewskiego.

W sierpniu roku 1949 wyszła z prasy książka pt *Józef Stalin. Krótki życiorys*. Wydawnictwo „Książka i Wiedza” wytłoczyło ten życiorys w dużym nakładzie 100



tys. egzemplarzy. Wydanie było przekładem dokonany według wydania Instytutu Marksa-Englesa-Lenina w Moskwie. Na pięknym papierze, w porządnej oprawie, z tłoczonymi złotymi napisami.

Książkę rozdawano jako prezent zasłużonym związkowcom, m.in. pracownikom państwowym, z okazji przypadających na dzień 21 grudnia 1949 urodzin Józefa Wissarionowicza Stalina, co uwidacznia data pod tą okolicznościową pieczęcią.

PRZYPISY

1. Sawicki Ludomir (1884-1928) geograf, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, jeden z założycieli Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Udział w wyprawach badawczych do Syjamu, na Półwysep Malejski, do Azji Mniejszej, Bałkany. Autor wielu prac geograficznych. (w oparciu o Leksykon PWN).
2. Przykładowo Odnosnik 1. Tłustym drukiem zaznaczono numer pozycji w katalogu - 261, a 340 to strona. Odnajdujemy nr 261 na liście rozpraw jest to: Bianchi G.: Alla terra dei Galla. Narrazione della spedizione Bianchi in Africa nel 1879/80. Milano 1884...
3. Tom II-gi "Recueil..." Hertenberga ukazał się w roku 1789, t. III w 1795.
4. K. Estreicher. Bibliografia Polska. T. XVIII. Stolecia XV-XVIII w. s. 165.
5. Wg K. Estreicher. Bibliografia Polska XIX Stolecia. Cyt. „Rozprzedana edycja od razu, drogą narzucania urzędnikom prenumeratorów”.

prof. Tadeusz Białecki

INSTRUKTOR W WOJEWÓDZKIEJ I MIEJSKIEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ W SZCZECINIE¹

Pracę w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej (WiMBP) w Szczecinie rozpocząłem z początkiem lutego 1959 roku. Zostałem zaangażowany na stanowisko instruktora wojewódzkiego do spraw powiatowych i miejskich bibliotek publicznych. Ówczesny dyrektor tej placówki, Stanisław Badoń, wyjaśnił mi, że w okresie początkowym będę pracował na miejscu w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym i dopiero po opanowaniu podstaw pracy bibliotekarskiej i zasad funkcjonowania bibliotek publicznych będę mógł wyjeżdżać samodzielnie w teren, do bibliotek powiatowych. Z instruktorami powiatowymi powinienem również docierać do bibliotek niższego szczebla, gromadzkich.

Dział instrukcyjny mieścił się wówczas w gmachu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (dziś Urząd Miasta Szczecin) na pl. Dzierżyńskiego (obecnie Armii Krajowej). Kiedy tam dotarłem, w dużej konferencyjnej sali zastałem czekającego młodego człowieka. Był to mgr Ryszard Dżaman, który również został przyjęty do pracy w charakterze instruktora i właśnie zgłosił się do niej po raz pierwszy. Ku mojemu zaskoczeniu on także był absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego, ale innego wydziału – filozofii. Od razu przypadliśmy sobie do gustu i nie tylko razem pracowaliśmy, ale i utrzymywaliśmy ze sobą kontakty towarzyskie. Wspominając studia w Warszawie, nie mogliśmy się nadziwić, że przebywając przez te kilka lat w bardzo bliskim sąsiedztwie (budynek Instytutu Filozofii stał w pobliżu budynku Instytutu Historii), nigdy się nie spotkaliśmy. Tak już jednak bywa – można mieszkać latami obok siebie, a spotkać się i poznać znacznie później, gdzieś na końcu świata.

Wicedyrektor WiMBP, dr Stanisław Telega, w którego gestii były sprawy bibliotek terenowych, zapoznał nas z obowiązkami i polecił przestudiować kilka wydawnictw na temat pracy bibliotek publicznych i ich organizacji. Powiedział, że najpierw musimy sami stać się bibliotekarzami, aby móc szkolić innych, a opracowanie zbiorów bibliotecznych musimy opanować do perfekcji. Ponadto oświadczył, że wzorem wszystkich bibliotekarzy musimy wziąć udział w kilkutygodniowym kursie bibliote-

¹ Publikacja niniejsza jest fragmentem wspomnień prof. Tadeusza Białeckiego wydanych nakładem Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica w Szczecinie.

karskim w ośrodku szkoleniowym bibliotekarzy w Jarocinie oraz zapisać się od razu na zaoczne, korespondencyjne studium bibliotekarskie w Warszawie, kończące się egzaminem. Dopiero wówczas uzyskamy wymagane kwalifikacje.

Perspektywa zdobywania wiedzy bibliotekarskiej bynajmniej mnie nie przeraziła, wręcz przeciwnie, wzbudziła we mnie zainteresowanie. Przecież będę miał do czytania z książkami. Jak do tej pory, o pracy bibliotek nie miałem żadnego pojęcia. Byłem pod tym względem prawdziwą *tabula rasa*. Mimo że jeszcze przed studiami pracowałem przez trzy lata w różnych zawodach, z pracą w bibliotece nigdy się nie zetknąłem. Później, gdy wgłębiłem się w tajniki tej wiedzy, byłem zaskoczony, że jest tak rozległa, dotyczy tylu dziedzin i jest bardzo kształcąca.

Tymczasem zapoznawałem się z technicznym opracowaniem zbiorów (akcesja, inwentaryzacja, sygnowanie itd.), katalogowaniem i klasyfikacją oraz uczestniczyłem w seminariach szkoleniowych dla bibliotekarzy terenowych. Tematyka tych seminariów była rozmaita: opracowanie księgozbioru, formy pracy z czytelnikiem, propaganda książki i biblioteki, literatura polska i obca, organizacja sieci bibliotecznej, poczytność literatury popularnonaukowej i beletrystyki, zakup księgozbioru (polityka kształtowania struktury zbiorów pod kątem potrzeb środowiska), organizacja pracy oraz jej wydajność itp.

Trzeba mocno podkreślić, że rok 1959 stanowił wielki przełom w pracy i funkcjonowaniu bibliotek w całej Polsce, a na Ziemiach Odzyskanych w szczególności. Przełom ten był oczywiście jednym z następstw „polskiego Października '56” i miał na celu odrobienie licznych zaległości w pracy bibliotek, usunięcie wielu niepotrzebnych barier hamujących ich funkcjonowanie, nade wszystko zaś podniesienie kwalifikacji kadr i poprawienie bazy materialnej bibliotek. A poziom wykształcenia bibliotekarzy w wielu wypadkach przedstawiał się wręcz katastrofalnie. Brakowało przede wszystkim bibliotekarzy z wyższym wykształceniem. Ludzi takich w placówkach terenowych prawie się wówczas nie spotykało. Nawet w samej centrali WiMBP były zaledwie trzy lub cztery takie osoby. I tutaj należy obiektywnie podkreślić wielkie zasługi, jakie położył dla poprawienia tej sytuacji dyrektor mgr Stanisław Badoń. Przyjął on zasadę, że wszystkie kierownicze stanowiska w bibliotekach winny piastować osoby po studiach wyższych, i konsekwentnie ją realizował. Aby zachęcić takie osoby do pracy w bibliotekach publicznych, gwarantował im przede wszystkim mieszkanie. Wiadomo, że prawie wszyscy absolwenci wyższych uczelni humanistycznych pochodzili spoza Szczecina i bez zapewnienia im stałego lokum nie można było nawet marzyć o ściągnięciu ich do miejscowych bibliotek. I tutaj pomocne okazały się dobre stosunki z lokalnymi władzami, które zobowiązały się do corocznego przydzielania bibliotece wojewódzkiej kilku mieszkań dla takich właśnie osób. Na tej zatem zasadzie ja, jak również mój nowy kolega Rysiek Dżaman, otrzymaliśmy z biblioteki takie mieszkania. I to w nowym budownictwie, na Starym Mieście! Bibliotekarzami staliśmy się więc z czystego przypadku, ale ciążyła na nas

pewna odpowiedzialność: z pożytkiem odplacić się za taką pomoc. W terenie władze powiatowe również potwierdziły gotowość rozwiązywania problemów kadrowych w taki sam sposób. Moje pojawienie się w tym okresie w WiMBP, podobnie jak i Ryśka Dżamana, było czystym przypadkiem – ja również nigdy nie planowałem pracy w jakiegokolwiek bibliotece. Taka polityka kadrowa zaczęła przynosić dobre efekty. W latach 1959–1960 WiMBP sprowadziła do Szczecina i województwa liczną grupę osób z wyższym wykształceniem, a większość z nich stanowili absolwenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (KUL). Może to dzisiaj wyglądać nieprawdopodobnie, ale tak było. Ci KUL-owcy objęli wtedy wiele stanowisk kierowników powiatowych i miejskich bibliotek publicznych (PiMBP). Jeśli dobrze pamiętam, były to biblioteki w Kamieniu Pomorskim, Świnoujściu, Goleniowie, Pyrzycach, Nowogardzie, Gryfinie, Policach. W samej WiMBP zatrudniono również kilku KUL-owców. Ówczesnym władzom partyjnym takie rozwiązywanie kadrowe jakoś nie przeszkadzało. Ale nie tylko KUL-owcy zasilili wtedy kadry naszych pomorskich bibliotek. Oprócz mnie i Dżamana – z Uniwersytetu Warszawskiego – spora grupa osób po studiach historycznych przybyła z Krakowa. Byli to absolwenci Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wymienię tych, których jeszcze pamiętam: Kazimierz Szczygiał (Gryfice), Edward Rymar (Pyrzyce), Stanisław Piekłak (Police). W różnych latach objęli oni później stanowiska kierowników PiMBP. Do samej WiMBP trafili zaś na przykład państwo Gałczyńscy, absolwenci archeologii śródziemnomorskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, i Władysław Michnał, też z „Jagiellonki”. Dzięki temu stan kadr kierowniczych w bibliotekach województwa szczecińskiego odmienił się w sposób radykalny i był jednym z najlepszych w Polsce. Nic zatem dziwnego, że w krótkim czasie zachodniopomorskie biblioteki znalazły się w krajowej czołówce, osiągając bardzo wysoki poziom pracy organizacyjnej i czytelnictwa.

Wbrew początkowym obawom praca w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym okazała się interesująca, wymagała ustawicznego podnoszenia wiedzy nie tylko humanistycznej, ale i ogólnej, a nawet wchodzącej w zakres przedmiotów ścisłych. W różnej formie zawsze miało się do czynienia z książką. Instruktor, zarówno wojewódzki, jak i powiatowy, miał obowiązek dobrze orientować się w literaturze pięknej, w tym dziecięcej i młodzieżowej, oraz w literaturze politycznej czy ideologicznej. Ponieważ fizyczną niemożliwością było czytanie wszystkiego, studiowaliśmy „Nowe Książki”, czasopismo publikujące recenzje nowości wydawniczych. Literaturze pięknej poświęcano też wiele uwagi na różnego rodzaju seminariach, kursach i konferencjach, a my, instruktorzy, musieliśmy w nich aktywnie uczestniczyć.

Punkty biblioteczne

Do nowej pracy – i nie wystawiam tu sobie laurki – przystąpiłem z zapałem. To samo mogę z czystym sumieniem powiedzieć również o Ryśku Dżamanie. W Dziale Instrukcyjno-Metodycznym pracowało wówczas (nie licząc wicedyrektora Telegi)

sześciu instruktorów. Tylko my dwaj, ja i Dżaman, byliśmy nowi, pozostali pracowali już wcześniej. Towarzyszyliśmy więc doświadczonym w pracy instruktorom w wyjazdach do bibliotek terenowych. W krótkim czasie do tego grona dołączyli jeszcze: Julian Gałczyński, Władysław Michnal, Jerzy Mazurczyk, odeszli natomiast wszyscy wcześniej zatrudnieni instruktorzy. Jeszcze przed wyjazdem na kurs do Jarocina wzięliśmy czynny udział w akcji organizowania w terenie nowych punktów bibliotecznych. Punkty były najniższym ogniwem w sieci bibliotek publicznych i zgodnie z zaleceniami Ministerstwa Kultury i Sztuki należało je zakładać we wszystkich miejscowościach liczących powyżej pięćdziesięciu mieszkańców. Do akcji tej przykładano dużą wagę, ponieważ tutaj tkwiły jeszcze spore rezerwy czytelnicze, a liczba mieszkańców nieobjętych siecią bibliotek sięgała kilkudziesięciu tysięcy. Dla nas była to praca raczej fizyczna, a nie umysłowa, ale rażno zabraliśmy się za nią.

Pomimo że ówczesna sieć punktów w województwie szczecińskim była pokazna (w roku 1958 liczyła 612 punktów na wsi), na rok 1959 zaplanowano założenie siedemdziesięciu pięciu nowych punktów. Taka bowiem była jeszcze liczba miejscowości bez dostępu do książki. Stosunkowo mało punktów istniało w PGR-ach. Na ten problem dyrekcja WiMBP zwracała dużą uwagę. Sporządziliśmy więc wykaz wszystkich miejscowości spełniających wymogi funkcjonowania w nich punktów bibliotecznych i wytypowaliśmy te, w których WiMBP miała założyć punkty na swój koszt. Nam, to jest mnie i Dżamanowi, polecono zająć się tą akcją przy pomocy instruktorów powiatowych.

Aby taki punkt mógł powstać, należało w danej miejscowości wyszukać odpowiednią osobę, która zgodzi się na jego prowadzenie (to zadanie spoczywało na instruktorach powiatowych). Chodziło przede wszystkim o nauczycieli i urzędników gromadzkich rad narodowych bądź PGR-ów, w ostateczności osoby mające choćby minimum jakiegoś ogólnego wykształcenia. Za prowadzenie punktu przysługiwało wynagrodzenie w wysokości stu złotych miesięcznie. Każdy punkt wyposażany był następująco (podaję też koszty):

- zamykana szafka na książki (600 złotych),
- metalowy sztyl z napisem: PUNKT BIBLIOTECZNY (160 złotych),
- komplet pięćdziesięciu nowych książek (po 22 złote = 1100 złotych).

Razem: 1860 złotych.

Do tego dochodziły karty czytelników i książek, przybory do pisania, papier, zeszyty. Generalnie koszty uruchomienia punktów ponosiły gromadzkie rady narodowe. Jak się okazało, dużej pomocy w tym względzie udzielały też PGR-y.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej wypożyczyło nam bezpłatnie samochód ciężarowy „Star”, którym rozwoziliśmy wspólnie z Dżamanem szafki z książkami do wyznaczonych miejscowości. Na miejscu wnosiliśmy sprzęt do kierownika punktu, sztyl biblioteczny przytwierdzaliśmy do ściany budynku. Wypożyczania książek „punkciarz” uczył się na seminarium w PiMBP. Dzisiaj nie pamiętam już dokładnie,

ile takich punktów założyliśmy. W każdym razie było ich kilkadziesiąt, najwięcej w powiatach: chojeńskim, myśliborskim i pyrzyckim. Na niektóre wyjazdy zabierałem aparat fotograficzny i wykonywałem zdjęcia nie tylko punktów bibliotecznych, ale także, a raczej przede wszystkim, napotykanych zabytków architektury: kościołów, murów obronnych miast, ratuszy, kamieniczek mieszczańskich itp. Sporo tych zdjęć się zachowało.

Zakup i selekcja księgozbiorów

Drugą niezwykle ważną akcją, w której już jako instruktor aktywnie uczestniczyłem, była selekcja książek w PiMBP oraz w gromadzkich bibliotekach publicznych (GBP). W bibliotekach terenowych nagromadziło się już tak wiele książek, że zaczynało brakować miejsca na nowe. Szybko można się było zorientować, że z wielu względów ta wielka liczba książek jest mało przydatna dla czytelników. Żeby odpowiedzieć na pytanie o przyczynę tego zjawiska, należy się cofnąć o kilka lat i wyjaśnić, jak do tychczas przebiegało gromadzenie książek, jaka była ówczesna polityka ich zakupu dla bibliotek publicznych.

W pierwszych powojennych latach biblioteki dokonywały zakupu książek według własnego uznania, ale postępująca szybko ideologizacja życia społecznego rychło doprowadziła do pełnej kontroli państwa – a ściślej mówiąc: rządzącej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) – nad wszelkimi przejawami życia kulturalnego. Biblioteki były zbyt ważnym ogniwem w propagowaniu nowego ustroju i ideologii socjalistycznej, aby pozostawić je samym sobie. Do czytelnika powinna docierać książka o „poprawnej treści ideologicznej”, zgodnej z polityką kulturalną partii, oraz propagująca przyjaźń polsko-radziecką. Szczyt takiej polityki, jak wiemy, przypadł na lata stalinizmu (1949–1956). W tym okresie z bibliotek usunięto setki „nieprawomyślnych” tytułów, a sam zakup książek został ściśle scentralizowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Do bibliotek trafiały wówczas gotowe zestawy publikacji zakupywanych przez ministerstwo. Nadsyłało też spisy książek, które należało obowiązkowo nabywać. Przy takiej polityce do bibliotek trafiły setki wydawnictw całkowicie nieprzydatnych dla czytelników, książek nieuwzględniających potrzeb miejscowego środowiska. Nic więc dziwnego, że nie były one w ogóle czytane. Trafiały tu książki i broszury popularnonaukowe, niemające nic wspólnego z zainteresowaniami czytelników, na przykład broszury o współzawodnictwie i wyścigu pracy w kopalniach i hutach, propagandowa literatura polityczna oraz literatura „produkcyjna”, zarówno polska, jak i obca, zwłaszcza masowo tłumaczona na język polski literatura radziecka o tematyce kołchozowej i literatura techniczna. Jeżeli jeszcze dodamy, że poszczególne pozycje nadsyłało w dziesiątkach egzemplarzy, otrzymamy obraz bibliotek z licznymi zbiorami książek – książek nieczytanych, bezproduktywnie zalegających na bibliotecznych regałach. Była to z pewnością ujemna strona prowadzonej przez władze polityki centralnego zakupu. Ale księgozbiory ówczesnych bibliotek nie skła-

dały się wyłącznie z takiej literatury. Wszak w owym czasie drukowano też klasyczną literaturę, zarówno polską, jak i obcą. To właśnie wówczas ukazały się zbiorowe wydania dzieł takich pisarzy, jak Mickiewicz, Słowacki, Prus, Sienkiewicz, Żeromski, Orzeszkowa, Reymont, a nade wszystko Krasiński. Literaturę piękną publikowały też redakcje głównych dzienników krajowych w postaci serii „Bibliotek...”; wydawnie działał na tym polu Komitet Upowszechnienia Książki (KUK). Publikacje te były tanie, kosztowały zaledwie parę złotych. One też trafiały do bibliotek. Drukowane na kiepskim papierze, szybko ulegały zacytaniu. Ale były!

Jeśli się nie mylę, centralny zakup został zniesiony w 1959 lub 1960 roku. W Szczecinie odbyła się nawet specjalna ogólnopolska konferencja pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki, na której przedyskutowano nowe zasady polityki zakupu książek dla bibliotek publicznych. Nasz dział instrukcyjny był organizatorem tej konferencji, w której wzięli udział wszyscy kierownicy PiMBP z województwa szczecińskiego oraz odpowiedzialne za zakup książek osoby z innych województw. Ustalono wówczas, że ogólny roczny plan zakupu dla całego województwa opracuje WiMBP, uwzględniając w nim postulaty zgłoszone przez PiMBP. To był już znaczny postęp w stosunku do dotychczasowej praktyki. Po kilku latach i ta forma została ostatecznie zarzucona, a zakup książek przeszedł całkowicie w gestię PiMBP.

Nadmiar tej zbędnej literatury dostrzegło ministerstwo kultury. Jeszcze przed podjęciem przeze mnie pracy w WiMBP przychodziły z ministerstwa wykazy książek zalecanych do usunięcia, ale i one nie rozwiązywały problemu, nie uwzględniały bowiem wszystkich niepotrzebnych pozycji. Dlatego od 1960 roku w naszym dziale instrukcyjnym odbywały się narady i dyskusje nad wypracowaniem zasad selekcji zbędnych książek we wszystkich typach bibliotek. Należało przy tym zachować ostrożność, ażeby usuwając literaturę polityczno-propagandową, a przede wszystkim ideologiczną, marksistowsko-leninowską, nie narazić się władzom partyjnym oraz nie usuwać książek cennych i wartościowych, ale nieprzydatnych ze względu na środowisko. Należało jeszcze wziąć pod uwagę fakt, że księgozbiory bibliotek publicznych w poważnym stopniu zestarzały się i zdezaktualizowały. Poza tym szacowaliśmy, iż około trzydziestu, czterdziestu procent książek stanowiły pozycje wieloegzemplarzowe, które trafiły do bibliotek w ramach centralnego zakupu. One najbardziej zawyżały stany liczebne księgozbiorów.

Podjęliśmy decyzję, że niektóre pozycje możemy sami wycofać bez szkody dla bibliotek. W wielu z nich bowiem spotykało się znaczną liczbę podręczników szkolnych sprzed dziesięciu, piętnastu lat, a także przedwojennych, programy rozmaitych szkół, przedwojenne książki o treści technicznej, dzieła naukowe i fachowe różnej treści, których istnienia w bibliotekach, na przykład gromadzkich, nikt by się nie domyślił. W Gromadzkiej Bibliotece Publicznej w Opatowie znaleziono na przykład kilkanaście pozycji z zakresu prawa polskiego i międzynarodowego, publikowanych od 1947 roku, oraz teksty źródłowe do dziejów Polski. Nie wydawało się również

celowe przetrzymywanie, nawet w bibliotekach powiatowych, książek z zakresu księgowości budżetowej w przedsiębiorstwach przemysłowych, i to z lat 1946–1950. Podobne przykłady można by mnożyć. Ostatecznie uzgodniliśmy, że wycofując zbędne książki, musimy je podzielić na następujące grupy:

- 1) pozycje zaczytane, zniszczone,
- 2) pozycje zdezaktualizowane,
- 3) pozycje wieloegzemplarzowe,
- 4) pozycje nieprzydatne.

Pierwsza grupa nie wymaga wyjaśnień. Do drugiej zaliczono wydawnictwa aktualne w określonym czasie (polityka, gospodarka), różne zarządzenia władz, broszury wyborcze, szkoleniowe (tutaj było mnóstwo tak zwanych notatników prelegenta). Wśród pozycji wieloegzemplarzowych, czyli tak zwanych dubletów, znajdowało się dużo tytułów wartościowych, ale w pięciu, dziesięciu, a nawet piętnastu egzemplarzach. Na miejscu pozostawiano tylko tyle, ile było niezbędne do zaspokojenia potrzeb środowiska. Do pozycji nieprzydatnych zaliczono te wszystkie, które, mając często dużą wartość naukową czy poznawczo-dydaktyczną, nie miały odbiorców w środowisku, na przykład specjalistyczne dzieła naukowe (medyczne, techniczne itp.). Z bibliotek gromadzkich postanowiono też usunąć takie pozycje, jak dzieła zbiorowe Stalina (13 tomów). Książki te były przesuwane do działu zbiornicy dubletów. Zalecano jednak pozostawienie w zbiorach biblioteki powiatowej po jednym egzemplarzu.

Dokonywana w bibliotekach gromadzkich i małomiasteczkowych selekcja książek różniła się nieco od przeprowadzonej w PiMBP. Z doświadczenia wiem, jak trudno było podjąć decyzję o usunięciu na przykład książek filozoficznych – z uwagi na naszą aktualną sytuację polityczną. Prawie we wszystkich GBP znajdowało się po kilka egzemplarzy takich książek, jak *Nędza filozofii* Marksa, *Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej*, *Rola pracy w procesie ucztowieczenia mały* i *Anty-Dühring* Engelsa, *Manifest komunistyczny* Marksa i Engelsa, *Komunizm i moralność* Garaudy'ego, *Materializm a empiriokrytycyzm* Lenina. Wycofanie tych książek uzasadniałem tym, że są to pozycje trudne, przeznaczone tylko dla czytelników dobrze przygotowanych merytorycznie, a takich na wsi nie ma. W zamian proponowałem pozostawienie po jednym egzemplarzu następujących pozycji: Juliana Lidera *Pogadanki o dialektyce i materializmie*, Władysława Krajewskiego *Materializm dialektyczny* oraz wydanego ostatnio podręcznika *Podstawy marksizmu-leninizmu*. Brak spodziewanej reakcji komitetu partyjnego w kwestii takiej selekcji utwierdził mnie w przekonaniu, że została ona zaakceptowana.

Najwięcej literatury zdezaktualizowanej znajdowało się w dziale książek o treści społeczno-ekonomicznej. Były to przeważnie broszury o treści politycznej, gospodarczej, prawniczej, a także broszury szkoleniowo-propagandowe. Jeżeli chodzi o dzieła klasyków marksizmu-leninizmu, w większych GBP pozostawiano komplet

dzieł Lenina, natomiast w mniejszych – *Dzieła wybrane* Marksa i Lenina, *O religii i 1 Maja* Lenina, *Manifest komunistyczny* Marksa i Engelsa, *Zagadnienia leninizmu* Stalina. Wycofano dziesiątki broszur wychodzących w serii „Biblioteka Klasyków Marksizmu-Leninizmu”, ponieważ znalazły się one w dziełach zbiorowych lub wybranych. Takiego argumentu używałem, aby uspokoić czynniki partyjne, zaniepokojone zbyt dużą – ich zdaniem – selekcją. W zamian za wycofaną *Historię WKP(b)* czy też pojedyncze broszury z ekonomii politycznej zalecałem zakup nowo wydanych podręczników *Historia KPZR* i *Zagadnienia ekonomii politycznej*. Z prac poruszających sprawy administracji państwowej, zwłaszcza rad narodowych, kwestie prawno-ustrojowe, w tym konstytucji, usunięto wszystkie przestarzałe wydania, ukazały się bowiem nowe: *Konstytucja PRL*, *Zagadnienia ustroju Polski Ludowej* i wiele innych. Usunięto wszystkie prace związane z planem sześcioletnim, których ogromne ilości zalegały w magazynach bibliotek. W to miejsce polecono zakupić niedawno wydaną pracę *Pięcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej na lata 1961–1965*. Dotyczyło to także wydawnictw wychodzących w serii „Biblioteka Przodowników Pracy” (z wyjątkiem pozycji regionalnych). Z takich działów wiedzy, jak technika, astronomia, geologia, matematyka, chemia, fizyka, usunięto książki zbyt trudne, przestarzałe i specjalistyczne. Jeśli chodzi o wydawnictwa rolnicze, usuwano pozycje stare na rzecz nowych, dotyczących produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Stosunkowo najmniej książek usuwałem z takich działów, jak sztuki piękne, sport, historia, geografia, biografie. Wycofano tu tylko pozycje przestarzałe lub nieprzydatne w bibliotekach gromadzkich, na przykład: Józefa Feldmana *Bismarck a Polska*, Wacława Tokarza *Insurekcja warszawska*, Jana Czekanowskiego *Wstęp do historii Słowian*. Przesunięto je do bibliotek powiatowych.

Sporo problemów mieliśmy z podjęciem decyzji o wycofaniu bardzo użytecznej serii popularnonaukowej „Wiedza Powszechna”. Ministerstwo zalecało wycofanie wszystkich zeszytów z tej serii jako zdezaktualizowanych. Byłem zdania, że należy wycofywać tylko pozycje przestarzałe oraz nieprzydatne, na przykład cykl broszur o technice wydobywania węgla, mechanizacji, pracy fabryk. Pozostawiałem zeszyty z działu literatury pięknej, życiorysy pisarzy i artystów oraz cykl broszur Władysława Witwickiego z zakresu psychologii, wycofywałem zaś liczne przestarzałe pozycje z historii i archeologii, które można było zastąpić nowszymi z historii Polski i powszechnej. Cykl zeszytów z pradziejów Polski opracowany był przeważnie na podstawie wykopalisk przedwojennych, a ukazało się już wiele prac opartych na najnowszych zdobyczach archeologii, na przykład świetna praca Witolda Hensla *Polska przed tysiącem lat*. Pozostały broszury o życiu zwierząt i roślin, z historii wynalazków, a więc wszystkie te, które w mniejszym stopniu ulegają dezaktualizacji.

Najbardziej kontrowersyjne okazało się wycofywanie książek z literatury pięknej, a przede wszystkim z literatury „produkcyjnej” lub realizmu socjalistycznego. Ostatecznie postanowiono pozostawić po jednym egzemplarzu (niektóre tytuły liczyły aż 20

egz.), resztę przesunięto do dubletów. Usunięto też większość książek wydawanych w serii „Książki Nowego Czytelnika” (z wyjątkiem klasyków) oraz wszystkie skróty z serii „Biblioteka Żołnierza”. Z innych wycofano jedynie nadmiar dubletów.

Przy dokonywaniu selekcji w PiMBP obowiązywał wprawdzie ten sam podział książek na grupy, ale tok postępowania był nieco inny. Z pozycji zdezaktualizowanych wycofano wszystkie te, które nie miały już żadnej aktualnej wartości poznawczej, a pozostawiono wartościowe ze względu na zawarte w nich dokumenty, materiały źródłowe, dane statystyczne. Przydała mi się wówczas znajomość literatury historycznej, ułatwiająca ocenę takich dzieł. Z pozycji wieloegzemplarzowych pozostawało tyle, żeby wystarczało ich do ewentualnych wypożyczeń międzybibliotecznych. Z pozycji poczytnych i wartościowych zostawiano od trzech do pięciu egzemplarzy, także z lektur szkolnych; z pozostałych – po jednym egzemplarzu. Jeśli chodzi o książki nieprzydatne, to wycofano z PiMBP specjalistyczne dzieła naukowe z różnych dziedzin, głównie techniki, prawa, ekonomii i medycyny, które mimo zestarzenia się mogły być przydatne w bibliotekach wyższych szczebli.

Przy dokonywaniu selekcji dysponowaliśmy pełną samodzielnością. Najczęściej selekcję przeprowadzałem sam, a w kilku bibliotekach we dwójkę z Ryśkiem Dżamanem. W 1961 roku przeprowadziłem selekcję w sześciu PiMBP, pięciu MBP i szesnastu GBP. W konsekwencji wycofałem kilkadziesiąt tysięcy książek, ale dzięki temu zbiory zostały oczyszczone z pozycji niepotrzebnych i poprawiła się ich struktura. Musimy pamiętać, że było to krótko po „polskim Październiku '56” i że zaczęło się ukazywać dużo wartościowej literatury popularnonaukowej oraz beletrystycznej, zarówno polskiej, jak i obcej, tłumaczonej z wielu zachodnio-europejskich języków. Wydano wówczas ogromną liczbę książek (po raz pierwszy, ale też i wznowienia) o Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, Armii Krajowej, powstaniu warszawskim. Ukazało się wiele wspomnień z okresu okupacji, wyszły na przykład dzieła Wańkowicza i Cata-Mackiewicza. Dużo takich pozycji wydawał Instytut Wydawniczy „Pax”. Jeszcze dzisiaj mam sporo publikacji z tego okresu. Ta nowa literatura podniosła wartość księgozbiorów w bibliotekach publicznych, dzięki czemu zbiory te stały się bardziej atrakcyjne i chętnie czytane.

Według moich ocen, w naszym województwie wycofano w 1961 roku około stu tysięcy woluminów. Potwierdziła to, ale tylko częściowo, oficjalna statystyka Głównego Urzędu Statystycznego. Otóż na koniec 1960 roku w publicznych bibliotekach powszechnych województwa szczecińskiego (bez WiMBP) zainwentaryzowanych było 856 tysięcy woluminów, a na koniec 1961 roku – 822 tysiące, czyli o 34 tysiące mniej, i to już z uwzględnieniem dosyć wysokiego w tym roku zakupu nowych książek. Było oczywiste, że kierownicy bibliotek, zaniepokojeni tak nagłym i tak drastycznym zmniejszeniem się księgozbioru, rozkładali na lata wykreślanie z inwentarzy wycofanych książek. Wszystkie wycofane książki wpisywano również etapowo do ksiąg ubytków. Aby ustalić rzeczywistą liczbę ubytków, należy powiększyć wykazany

w statystyce spadek liczby zbiorów o zakup i wyselekcjonowane, ale nieusunięte formalnie, książki.

Wydajność pracy bibliotekarzy

Nikt się dotychczas nie zajmował badaniem wydajności pracy bibliotekarzy, nie było więc żadnych wzorców postępowania. A my, instruktorzy, od jakiegoś czasu zastanawialiśmy się w dziale, jak zabrać się do takiej pracy, jak zbadać, ile czasu bibliotekarz w gromadzkiej bibliotece przeznacza na pracę z czytelnikiem i co robi, gdy nie wypożycza książek czytelnikom. Takie pytania zaczęły się nam nasuwać, kiedy zorientowaliśmy się, że bibliotekarze w bibliotekach wiejskich poświęcają bardzo mało czasu na pracę wewnętrzną, związaną przede wszystkim z opracowaniem księgozbioru, i na prowadzenie pracy kulturalno-oświatowej we własnym środowisku. Dotyczyło to, niestety, większości bibliotek gromadzkich.

Spośród nas, instruktorów, problemem tym najbardziej zainteresował się Rysiek Dżaman. Z nim też wiele razy dyskutowałem ten problem. Badania prowadzono głównie w 1963 roku, w kilkudziesięciu wytypowanych bibliotekach gromadzkich, mających najsłabsze wyniki w pracy. Z zegarkiem w ręku sprawdzaliśmy, ile czasu zajmuje wykonywanie poszczególnych czynności. Zdawaliśmy sobie sprawę, że pomimo dokładnego pomiaru czasu dane będą orientacyjne, gdyż nie można było przewidzieć, kiedy i z jakim problemem przyjdzie czytelnik, jak skomplikowane będzie opracowanie książki itd. Uzyskane wyniki zaskoczyły nas. Okazało się, że na obsługę jednego czytelnika przeznacza się maksimum pięć minut. Rozmowy z czytelnikami (poradnictwo czytelnicze) nie zajmowały tak dużo czasu, jak to sugerowali niektórzy bibliotekarze. Przyczyna była oczywista: bibliotekarze niewiele czytali, toteż bardzo słabo znali literaturę piękną, a popularnonaukowej nie znali w ogóle. Poza tym wypożyczano głównie literaturę dziecięcą i młodzieżową. Dla ilustracji omawianego problemu posłużę się jednym przykładem tak dokonanego badania wydajności pracy w przeciętnej bibliotece gromadzkiej. Biblioteka ta od stycznia do września, przez 139 dni, udostępniała księgozbiór czytelnikom, wypożyczając w tym czasie 1872 woluminy. Liczba odwiedzin wyniosła 1434, a pozostałe dni pracy zużytkowano następująco:

- wyjazdy do punktów – 20 dni,
- wyjazdy do PiMBP – 9 dni,
- inne wyjazdy – 4 dni,
- urlop – 11 dni,
- prace wewnętrzne – 32 dni.

Razem: 76 dni

+ dni wypożyczeń: 139 dni.

Ogółem: 215 dni.

Bibliotekarka przepracowała w tym czasie 204 dni pracy (odliczając 11 dni urlopu). Przeciętnie w roku biblioteka miała 10,3 odwiedzin oraz 13,4 wypożyczeń dziennie,

co zajmowało godzinę, a dokładnie: 51 minut. W ciągu roku, na 139 dni otwarcia biblioteki, dla czytelników przeznaczono około 119 godzin (czyli 17 dni). Pozostawały więc aż 854 godziny (122 dni). Nasuwa się pytanie: jakie prace były wykonywane w tych godzinach? Odpowiedź jest jednoznaczna: prawie żadne. Na prace wewnętrzne i wyjazdy służbowe, w tym do PiMBP i punktów bibliotecznych, przeznaczono 65 dni w roku. Tymczasem niecały księgozbiór był skatalogowany, nie było żadnej pracy kulturalno-oświatowej z czytelnikiem (z wyjątkiem wystaw), niewiele wyjazdów do punktów bibliotecznych, i to przeważnie po sprawozdania. W połowie bibliotek gromadzkich w całym kraju stracony czas, po przeliczeniu na dni, wynosił około stu dni w roku. Były to więc astronomiczne liczby nieprzepracowanych dni pracy w tych bibliotekach. Nieco inna sytuacja panowała w bibliotekach, które zaczęły wówczas wprowadzać wolny dostęp do półek.

Takie i tym podobne problemy nurtowały wówczas naszą instruktorską kadrę. Wydajność pracy i jej badanie stały się modne, ponieważ władze polecały, aby zwracać na ten problem uwagę. Czy przyniosło to jakieś konkretne praktyczne rezultaty? Z dalszych obserwacji wynikało, że pozytywne efekty jednak były. Poprawił się nieco styl pracy w bibliotekach, nadrabiano zaległości w pracach technicznych, nastąpił lepszy dobór kadr w bibliotekach niższych szczebli. A nasze badania nad wydajnością pracy wywołały spore zainteresowanie Ministerstwa Kultury i Sztuki, które już od pewnego czasu prowadziło prace nad normowaniem czasu pracy w bibliotekach (J. Kołodziejska). Zorganizowano nawet specjalną konferencję w Szczecinie w tej sprawie. Wygłosiłem na niej krótki referat o naszych badaniach, a w ogólnokrajowym czasopiśmie „Bibliotekarz” (1964, nr 11, s. 333–335) ukazał się mój artykuł pod tytułem *Bibliotekarz gromadzki powinien pracować wydajniej*. Były to już jednak moje ostatnie inicjatywy badawcze w WiMBP. Na zakończenie dodam ciekawostkę: w tym samym numerze „Bibliotekarza”, w którym pisałem o wydajności pracy bibliotekarzy gromadzkich, ukazał się też artykuł znanego dziś polityka Władysława Bartoszewskiego, zatytułowany *Tajne studia uniwersyteckie w Polsce pod okupacją niemiecką (1939–1945)*.

W 1964 roku kończyłem pisanie pracy doktorskiej, którą obroniłem jeszcze w tym samym roku, a pół roku później przeszedłem do pracy naukowo-badawczej w Instytucie Zachodniopomorskim, powstałym w roku 1961. Opracowane materiały z badań przekazałem Ministerstwu Kultury i Sztuki.

Konkursy

Do najpopularniejszych form pracy z czytelnikiem w bibliotekach publicznych należały bezsprzecznie konkursy czytelnicze. Organizowane były zarówno z inicjatywy bibliotek, jak i Ministerstwa Kultury i Sztuki. Pomysłodawcami bywały też organizacje młodzieżowe, kulturalne i społeczne. Cel konkursów był zawsze ten sam: popularyzacja książki, wyrabianie nawyku czytania, czyli podnoszenie poziomu wiedzy

ogólnej i świadomości społeczeństwa. Mnie, z oczywistych względów, najbardziej interesowały konkursy historyczne, ale tych, jak na złość, było najmniej.

Zwróć uwagę tylko na niektóre. W końcu 1960 roku Ministerstwo Kultury i Sztuki ogłosiło ogólnopolski konkurs pod nazwą „Wiedza pomaga w życiu”. Trwał on ponad rok i zakończony został w maju 1962 roku. Nie wszystkie biblioteki wzięły w nim udział. W konkursie chodziło o spopularyzowanie literatury popularnonaukowej. W dziale instrukcyjnym opracowano plakat reklamujący konkurs i kartę zgłoszeniową oraz sporządzono zestawy tematów, wraz z bibliografią z następujących dziedzin wiedzy: techniki, medycyny, zagadnień gospodarki morskiej, pedagogiki, prawa, literatury, historii regionu, rolnictwa, przyrody itd. Biblioteki powiatowe miały całkowitą swobodę wyboru tematów, stosownie do własnego uznania i zapotrzebowania. Uczestnicy konkursu również dysponowali pełną swobodą w wyborze zaproponowanych tematów z konkretnej dziedziny wiedzy i w zapoznawaniu się z zaleconą w temacie literaturą fachową. Każda biblioteka dostała bowiem zestaw takiej bibliografii, który następnie otrzymywał każdy czytelnik biorący udział w konkursie. Konkursowi towarzyszyły różne imprezy: wystawy, odczyty i wykłady fachowców z konkretnej specjalności, wieczory dyskusyjne, spotkania z autorami. Zakończenie konkursu odbywało się w formie eliminacji powiatowych i końcowych wojewódzkich, na zasadach zgadujących. Finał wojewódzki kończył konkurs.

Ten konkurs oceniam najwyżej, ponieważ nie miał on charakteru ideologicznego, a uczestnicy musieli się wykazać rzetelną wiedzą z wybranych dziedzin. Ja też się dużo nauczyłem, przygotowując pytania i odpowiedzi. Nigdy wcześniej i później nie przeczytałem, i to bardzo uważnie, takiej ilości różnorodnej literatury popularnonaukowej, jak w tym konkursie.

Podobne założenia miał konkurs na temat „Poznaj Kraj Rad”, ogłoszony w 1962 roku i z planowym zakończeniem w roku 1963. Jego głównymi organizatorami byli: Wojewódzka Komisja Koordynacyjna Konkursu, wydziały kultury prezydów Wojewódzkiej Rady Narodowej i miejskich rad narodowych, WiMBP, zarządy wojewódzkie Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Młodzieży Wiejskiej oraz Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Ten konkurs miał jednak wyraźny wydźwięk polityczny. Związek Radziecki uczestnicy konkursu poznawali na podstawie współczesnej, a więc tendencyjnej, literatury radzieckiej, zarówno pięknej, jak i popularnonaukowej, oraz takich czasopism, jak „Kraj Rad” i „Przyjaźń”. Tutaj również musieliśmy sporządzić niezbędne zestawy bibliograficzne lektur konkursowych, regulamin, ulotki i różne pomoce, a na zakończenie zestawy pytań i odpowiedzi, podobnie jak w konkursie „Wiedza pomaga w życiu”. Pamiętam, że z literatury popularnonaukowej największym powodzeniem cieszyły się opisy podróży, geografia oraz biografie. Nagrodą dla zwycięzcy był wyjazd na wycieczkę do ZSRR. Spośród innych, równie ciekawych konkursów, w których organizację byłem zaangażowany, warto wspomnieć o konkursie „Złoty Kłós dla twórcy, Srebrne Kłósy dla czytelników”. Była to impreza ogólnopolska, organizowana przez re-

dakcję „Dziennika Ludowego” i Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej Ministerstwa Kultury i Sztuki. Konkurs trwał rok (1962–1963), a jego głównym celem była popularyzacja polskiej literatury współczesnej w środowiskach wiejskich. W naszym wypadku chodziło o spopularyzowanie książek pisarzy szczecińskich. Tych pisarzy nie było jednak zbyt wielu, dlatego położyliśmy nacisk na tematykę morską w literaturze, czyli na marynistykę. Gorącym jej zwolennikiem był nasz bezpośredni szef, wicedyrektor WiMBP dr Stanisław Telega. Zapraszaliśmy pisarzy zajmujących się tą tematyką i jeździliśmy z nimi na spotkania autorskie do różnych bibliotek w województwie szczecińskim. Kilkakrotnie towarzyszyłem Stanisławowi Marii Salińskiemu, znanemu w Polsce pisarzowi marynistyce, który przez wiele lat przebywał na Dalekim Wschodzie, w Mandżurii (Chiny), pływał na statkach dalekomorskich, co stwarzało wokół niego atmosferę egzotyki i sensacji. Przyznaję, że i my, instruktorzy, na jakiś czas ulegliśmy fascynacji marynistyką.

Pamiętam jeszcze „Konkurs na najlepszy punkt biblioteczny”, „Konkurs na najlepszą komórkę informacyjno-bibliograficzną w PiMBP”, konkursy z okazji Miesiąca Odbudowy Kraju i Stolicy, konkurs rolniczy i konkurs z okazji ogłoszonego przez ONZ Roku Kopernikowskiego. Były też konkursy historyczne dotyczące regionu zachodniopomorskiego, geograficzne, przyrodnicze, o zabytkach itp. Nasza praca przy wszystkich konkursach zawsze była podobna: nadzór merytoryczny nad całością, opracowanie regulaminów, różnych wizualnych pomocy, zestawów bibliograficznych, zestawów pytań i odpowiedzi, organizacja spotkań autorskich, obsługa poświęconych tym konkursom seminariów w PiMBP. Cała zaś strona organizacyjna i techniczna związana z przebiegiem imprez spoczywała na PiMBP i tamtejszych instruktorach, z którymi współpraca układała się bardzo dobrze, bezkonfliktowo. Natomiast organizacją eliminacji bądź finałów wojewódzkich zajmowała się WiMBP. Zazwyczaj odbywały się one na Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie, z udziałem szczecińskich artystów, uatrakcyjniających imprezę.

Nasuwa się istotne pytanie, czy konkursy te spełniły pokładane w nich nadzieje, czy przyniosły wymierne efekty, na które liczono. Uważam, że nie należy ich ani przeceniać, ani niedoceniać. Jakiejś rewolucji kulturalnej czy przełomu w stanie wiedzy czytelnika z pewnością nie było, ale jakaś część tej wiedzy niewątpliwie pozostawała w pamięci wielu uczestników. Już samo obcowanie z książką przez dłuższy okres musiało dać pozytywne rezultaty. Mogłem się o tym przekonać nawet po wielu latach, podczas rozmów ze studentami, byłymi uczestnikami, którzy na przykład znaleźli się na studiach i dobrze wspominali te imprezy. Niestety, nikt wówczas nie prowadził żadnych badań w tym kierunku. A przecież były to duże imprezy kulturotwórcze dla setek i tysięcy ludzi.

„Bibliotekarz Zachodniopomorski”

Kiedy w lutym 1959 roku zostałem zatrudniony w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie na stanowisku instruktora, już wówczas mówiło się głośno o konieczności powołania do życia pisma fachowego dla bibliotekarzy.

Poczyniono nawet wstępne kroki w tej sprawie. Wkrótce okazało się, że zgromadzono już materiały do pierwszego, próbnego numeru pisma, któremu nadano tytuł „Bibliotekarz Zachodniopomorski”, oraz powołano zespół redakcyjny w składzie: Stanisław Badoń (redaktor naczelny), Janina Florek, Józef Hebal, Zenon Jankowski. Wszyscy byli pracownikami WiMBP i nikt z nich nie miał żadnego doświadczenia w redagowaniu jakiegokolwiek periodyku.

Ukazanie się pierwszego numeru niczego jeszcze ostatecznie nie przesądzało, ponieważ dopiero teraz miała się rozpocząć dyskusja, która powinna doprowadzić do wykrystalizowania się ostatecznego profilu i struktury wewnętrznej pisma. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że będąc raczkującym bibliotekarzem, nie miałem nic do powiedzenia w tej sprawie, ale do dyskusji nad profilem pisma należało się w jakiś sposób włączyć.

Powołanie regionalnego pisma fachowego dla bibliotek wydawało się logiczne i konieczne. Biblioteki publiczne i całe środowisko tego zawodu rozwijały się wówczas dynamicznie. Do tej pory bibliotekarze mieli do dyspozycji dwie publikacje periodyczne, wydawane centralnie. Był to „Bibliotekarz”, pismo o średnim poziomie dla doświadczonej kadry, oraz popularny „Poradnik Bibliotekarza”, służący bibliotekarzom praktycznymi radami. A przecież szybki rozwój sieci bibliotek rodził nowe problemy, specyficzne dla każdego regionu w kraju. Przykładem mogą być tak zwane biblioteki pływające, zakładane na statkach handlowych Polskiej Żeglugi Morskiej. Mając takie pismo, WiMBP mogłaby prowadzić doszkalać kadr zgodnie z aktualnymi potrzebami. Istotne było też informowanie o ważniejszych wydarzeniach w bibliotekach całego regionu. Nową, niezmiernie istotną kwestią, która wówczas się wyłoniła, była współpraca i wymiana doświadczeń z bibliotekami zagranicznymi. Pamiętamy, że był to bezpośredni okres po „polskim Październiku”, który otworzył znacznie więcej możliwości kontaktów zagranicznych niż dotychczas. Nawiązywano współpracę z bibliotekami krajów zachodnich, następowała wymiana pracowników, zaczęto korzystać z obcych, ale i nowocześniejszych metod pracy w tych placówkach. Mogliśmy się wkrótce o tym przekonać. Takim przełomowym wydarzeniem był z pewnością wyjazd dyrektora WiMBP do Szwecji (w Szczecinie uruchomiono wówczas prom pasażerski do Ystad). Ta wizyta zaowocowała między innymi tym, że zaczęto u nas wprowadzać wolny dostęp do półek i pojawiły się metalowe regały z ruchomymi półkami. Dzisiaj jest to zjawisko powszechne, ale wówczas była to wielka nowość. Taka współpraca między bibliotekami krajowymi i zagranicznymi to nie tylko wymiana doświadczeń, ale i możliwość poznania nowinek technicznych.

Niebagatelną sprawą byłaby możliwość upowszechniania naukowych osiągnięć bibliotekarzy w zakresie organizacji pracy bibliotek, kształtowania kadr, bibliografii, informacji i badań czytelniczych, a także sukcesów osiągniętych w pracy z czytelnikiem.

Pierwsi redaktorzy „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego” tak sformułowali cele i zadania powołanego periodyku:

„O bibliotekarzach, czytelnictwie, pracy bibliotekarskiej i ludziach bibliotek mówi się u nas bardzo dużo, czyni się to zazwyczaj na seminariach, kursach i konferencjach szkoleniowych. A to nie wystarcza. Odczuwa się brak słowa pisanego, które ma moc trwalszą i skuteczniejszą.

Aby wypełnić tę lukę i zadość uczynić potrzebom rzesz bibliotekarskich naszego regionu, oddajemy do rąk Waszych pierwszy numer pisma, którego łamy poświęcamy sprawom sieci bibliotecznej, czytelnictwu w ogóle, a szczególnie na wsi, informacji bibliograficznej, służbie instrukcyjno-metodycznej i sprawom bieżącego dnia – miesiąca – kwartału.

»Bibliotekarz Zachodniopomorski« będzie odbiciem naszych prac – planów, perspektyw i dążeń, będzie walczył jako pomoc w codziennej praktyce bibliotecznej oraz w kształtowaniu i rozwijaniu naszych zainteresowań książką i czytelnictwem. Czasopismo służyć będzie przede wszystkim bibliotekarzom naszych powiatów, miast i wsi. Prosimy Was o artykuły, listy, spostrzeżenia i uwagi o pracy dnia codziennego”.

Po ukazaniu się pierwszego numeru dyskutowaliśmy w dziale instrukcyjnym nad wzbogaceniem treści czasopisma. Jako historyk zdążyłem się już zorientować, że wiedza historyczna ówczesnej społeczności polskiej o przeszłości naszego regionu jest prawie żadna. Wynikało to wprawdzie z przyczyn obiektywnych, ale nie znaczyło, że trzeba się z tym godzić. Pomyślałem, iż upowszechnianiem wiedzy o regionie mogliby się zająć bibliotekarze, ale przecież musieli ją z jakiegoś źródła czerpać. Zaproponowałem więc wprowadzenie do periodyku stałego cyklu artykułów historycznych, noszącego tytuł *Z przeszłości historycznej naszego regionu*. Można by w każdym numerze publikować krótkie artykuły poświęcone historii poszczególnych regionów Pomorza Zachodniego. W taki sposób pewne minimum podstawowych wiadomości historycznych mogłoby docierać do bibliotekarzy w terenie, a za ich pośrednictwem – do czytelników, do młodzieży, która chętniej czytała aniżeli osoby starsze. Można by też organizować konkursy historyczne o regionie, wystawy itp. Ten pomysł w pewnym stopniu udało się zrealizować w wielu bibliotekach (wystawy książek, zdjęć). Nasz „Bibliotekarz Zachodniopomorski” niósł konkretną pomoc metodyczną w tych przedsięwzięciach. W numerze drugim z 1960 roku opublikowaliśmy mój pierwszy artykuł dotyczący dziejów i znaczenia politycznego Wolina we wczesnym średniowieczu (*notabene* była to moja praca proseminaryjna na drugim roku historii).

Jednakże pomysł z takim cyklem artykułów historycznych się nie powiódł. Sam nie mogłem przygotować wystarczającej ilości materiałów, a nasze szczecińskie środowisko historyków prezentowało się niezwykle skromnie. Był tylko jeden profesor historii, Alfred Wielopolski, nie było jeszcze żadnego historyka ze stopniem doktora. W Muzeum Pomorza Zachodniego pracowało też kilku archeologów. Niektórzy nie prowadzili żadnych badań naukowych, inni byli zajęci przygotowaniami do doktoratów, nie można więc było liczyć na pisanie przez nich popularnych artykułików do nowo

powstałego fachowego pisma zakładowego. Należało się więc skupić na własnym środowisku. Taką koncepcję przyjąłem, gdy pod koniec 1960 roku dyrektor Badoń zaproponował mi prowadzenie redakcji tego pisma. Koleżanka Janina Florek (pierwszy faktyczny redaktor „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego”) odeszła wówczas z naszej redakcji. Do zespołu redakcyjnego weszli jeszcze: Weronika Moskaluniec, Jadwiga Mazurczykowa, Julian Gałczyński i Maria Łozińska. Chyba tylko przez skromność nie używaliśmy wtedy tytułu „redaktor naczelny” (może brzmiałoby to zbyt pompadycznie), tylko „sekretarz”. Tak czy inaczej, w latach 1961–1965 byłem odpowiedzialny za redagowanie i wydawanie naszego periodyku.

„Bibliotekarz Zachodniopomorski” według początkowych założeń miał się ukazywać jako kwartalnik. Taki też nosił podtytuł od pierwszego numeru. W latach 1959–1961 wyszły jednak zaledwie trzy numery, po jednym w każdym roku, a w latach 1962–1964 ukazywały się po dwa numery rocznie. Z czasem udało mi się wprowadzić dwa stałe działy: „Z doświadczeń bibliotek terenowych” i „Kronikę”. Ten pierwszy przeznaczony był głównie dla bibliotekarzy w terenie, którzy mieli pisać o swoich osiągnięciach, oraz dla legitymujących się długim stażem pracy w bibliotece, a ten drugi poświęcony był pracy zawodowej oraz wspomnieniom osób. Zamyśl stałego prowadzenia obu działów został jednak wkrótce zaniechany. Zachowała się tylko „Kronika”, prowadzona do 1964 roku, po czym nastąpiła dziesięcioletnia przerwa.

Pomimo wielu wysiłków nie udało się doprowadzić do regularnego wydawania kwartalnika. Ukazywały się więc egzemplarze pisma z podwójnymi numerami. Zastanawiając się nad przyczyną takiego stanu rzeczy, doszedłem do wniosku, że wynikało to z niedostatków merytorycznych naszych kadr bibliotekarskich. Aby móc redagować dobre pismo fachowe, przede wszystkim należało być fachowcem. Samo wyższe wykształcenie humanistyczne tutaj nie wystarczało. Oczywiście, ułatwiał ono pracę, ale najważniejsze było doświadczenie zawodowe. Od 1959 roku rosła u nas liczba osób z wyższym wykształceniem (takim przykładem byliśmy i my), ale wszystkim brakowało stażu pracy w bibliotekach, czyli doświadczenia, które zdobywało się stopniowo, latami. Nic więc dziwnego, że w tym początkowym okresie specjalistyczną wiedzą bibliotekarską nie mogliśmy imponować. To właśnie odbijało się na liczbie i jakości publikowanych materiałów. Przeglądając pierwsze zeszyty „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego”, zauważamy od razu, że były to głównie sprawozdania z rocznej pracy bibliotek, ewentualnie artykuły oparte ściśle na tych źródłach. Nie ma artykułów teoretycznych, dyskusyjnych lub wynikających z badań naukowych prowadzonych w bibliotekach. Tę pracę dopiero zaczynaliśmy. Przykładem mogą być pierwsze wyniki badań nad wydajnością pracy bibliotekarzy gromadzkich czy też pierwsze próby badań nad czytelnictwem. Niewątpliwie brak doświadczenia w pracach redaktorskich również nie pozostawał bez wpływu na poziom pisma. To wszystko przyszło z czasem.

„Bibliotekarz Zachodniopomorski” drukowany był techniką małej poligrafii, stawiającej wówczas w Szczecinie pierwsze kroki. Do numeru 2/1962 drukowały go Zakłady Graficzne „Pojezierze” w Olsztynie, od numeru 3/1962 do 1964 roku – Zakład Graficzny Przedsiębiorstwa Wydawniczo-Handlowego Druków Akcydensowych w Olsztynie. Od 1965 roku periodyk drukowany był w Zakładzie Usług Poligraficznych Wojewódzkich Zakładów Poligraficznych i WYROBÓW PAPIERNICZYCH PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Szczecinie.

Utrzymanie tego periodyku, nawet w takiej postaci, było, jak na tamte czasy, znacznym sukcesem środowiska bibliotekarskiego. Rozwój pisma potwierdził słuszność jego powołania. Nieustannie rósł poziom merytoryczny pisma, a związane z nim zespoły redakcyjne doskonaliły swoje umiejętności edytorskie. Dzisiejszy „Bibliotekarz Zachodniopomorski” z pewnością należy do najlepszych pism tego typu w Polsce.

Dokształcanie

Wszyscy nowo przyjęci do pracy bibliotekarze musieli przejść obowiązkowy kurs bibliotekarski w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie (ówczesne województwo poznańskie). Mieścił się w dawnym ziemiańskim pałacu, zbudowanym w XIX wieku w stylu neogotyckim, z pięknym parkiem. Kurs, o ile mnie pamięć nie myli, trwał trzy tygodnie i odbył się we wrześniu–październiku 1959 roku. Uczestnicy zakwaterowani byli w pałacowych pokojach. Kurs był koedukacyjny. Ośrodek prowadził różne kursy, a ja i Rysiek Dżaman znaleźliśmy się na kursie dla instruktorów.

Zajęcia składały się zarówno z wykładów, jak i – w pewnym sensie – z ćwiczeń. Te ostatnie polegały głównie na przygotowywaniu się do pewnych tematów na podstawie wskazanej nam przez wykładowców literatury, znajdującej się w dobrze zaopatrzonej bibliotece ośrodka. Po upływie tylu lat nie pamiętam dokładnie wszystkich wykładanych przedmiotów. Nie zapomnę jednak, że duży nacisk kładziono na znajomość współczesnej literatury polskiej i obcej. Wtedy właśnie zapoznałem się z twórczością czołowych reprezentantów literatury europejskiej i światowej, choćby takich pisarzy, jak Camus, Caldwell, Steinbeck, Joyce, Feuchtwanger. Dobrze pamiętam też książkę, którą miałem zreferować na ćwiczeniach, ponieważ przypomniła mi nieszczęsne czasy okupacji niemieckiej. Była to świeżo wydana, niewielka książeczka pt. *Verbrennungskommando War-schau*, napisana przez Tadeusza Klimaszewskiego. Przed wojną autor stał się głośny z powodu książki *Uciekłem z Legii Cudzoziemskiej*. W omawianej przeze mnie opisywał swoją pracę w komandzie, które zajmowało się paleniem tysięcy zwłok cywilów, mordowanych przez esesmanów w czasie powstania warszawskiego. Książka ma ogromną wartość dokumentarną, jako że jest relacją jedyne go naocznego świadka, któremu cudem udało się uciec z życiem z tego piekła. Wywarła ona na mnie tak wielkie wrażenie, że natychmiast kupiłem ją dla siebie. Były też zajęcia na temat form pracy z czytelnikiem, prob-

lemów organizacyjnych bibliotek, bibliografii oraz statystyki bibliotecznej. Nabyta wówczas umiejętność obliczania rozmaitych wskaźników statystycznych przydała mi się po wielu latach podczas moich wykładów z elementów demografii i statystyki. Ponieważ wykładowcy tego ośrodka okazali się wysokiej klasy specjalistami, wiele się nauczyłem. Pamiętam nazwiska tylko niektórych z tych osób: dyrektora ośrodka pana Wasilewskiego, państwa Lenczewskich i panią Krzoskę, prowadzącą zajęcia z literatury. Później, w 1964 roku, musiałem zaliczyć jeszcze jeden, dziesięciodniowy kurs audiowizualny, też w Jarocinie.

Drugim, istotniejszym etapem zdobywania przeze mnie wiedzy bibliotekarskiej był półtoraroczny kurs korespondencyjny w latach 1959–1960, zorganizowany przez Państwowy Ośrodek Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy (POKKB) w Warszawie. Otrzymaliśmy komplet skryptów z zakresu bibliotekoznawstwa, wykazy niezbędnej literatury oraz tematy do opracowania. Pisało się więc rozmaite prace i odsyłało do ośrodka w Warszawie. Tam były sprawdzane i oceniane. Końcowy egzamin ustny odbył się w Szczecinie 1 lipca 1960 roku (był tu powołany Wojewódzki Punkt Konsultacyjny POKKB przy WiMBP) przed specjalną komisją, w której zasiadał także przedstawiciel ośrodka. Zdawało się z czterech przedmiotów: bibliotekoznawstwa, nauki o książce i bibliotece, form pracy z czytelnikiem oraz bibliografii. Kurs ukończyłem pomyślnie i otrzymałem uprawnienia absolwenta państwowych liceów bibliotekarskich. Stałem się więc, podobnie jak i Ryszard Dżaman, pełnoprawnym bibliotekarzem.



Renata Lis

Biblioteka Wydziału Prawa i Administracji uniwersytetu Szczecińskiego

SŁONECZNE INSPIRACJE



Hiacynt (*Hyacinthus* L.)



Park Zdrojowy – Połczyn Zdrój



Tulipany (*Tulipa* L. 1753, *Amana Honda*)



Chaber bławatek (*Centaurea cyanus* L. 1753)



Magnolia (*Magnolia* L.)



Park Miejski w Gryfinie



Serduszka okazałe (*Dicentra spectabilis* (L.) Lem.)



Park Dendrologiczny w Przeliwiczach – Trzy Stawy



Motylkowiec



Park Dendrologiczny w Przelewach – Ogród Japoński



Różanecznik, azalia, rododendron (*Rhododendron* L.)



Wisła – widok na wiatrak znajdujący się w Kazimierzu Dolnym



Szafran, krokus (*Crocus* L.)



Ranczo w Dolinie koło Połczyna Zdrój



Niezapominajka (*Myosotis* L. – dosłownie „mysie uszko” z greckiego *mys* –mysz i *us* –ucho)



Okolice Poznania – kompozycja z bukszpanu



Pelargonia (*Pelargonium* L'Hér.)



Ścieżka rowerowa w Gryfinie



Słonecznik (*Helianthus* L.)



Ogród Dendrologiczny w Przelwiczach – Trzy Stawy II



Hiacynt (*Hyacinthus* L.) II



Park Miski w Gryfinie II



Aksamitka (*Tagetes* L.)



Wisła – widok na Zamek w Janowcu



Amaryllis



Park Miski w Gryfinie III



Pierwiosnek, syn. pierwiosnka (*Primula* L.)



Puławy – Park przy Pałacu Czartoryskich



Piwonia (*Paeonia* L.)



Ogród Dendrologiczny w Przeliwicach



Małgorzata Zychowicz
Koszalińska Biblioteka Publiczna
im. Joachima Lelewela

Przemysław Nowaczek
Książnica Pomorska
im. Stanisława Staszica w Szczecinie



KRONIKA

1 lipca w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Kaliszu Pomorskim otwarto wystawę prac malarskich Karola Matusiaka, pracownika Muzeum Zamku Książąt Pomorskich w Darłowie.

1 lipca w filii bibliotecznej na Górnym Tarasie Biblioteki Publicznej w Gryfinie odbył się wernisaż fotografii Małgorzaty Matuszewskiej. Prezentowane zdjęcia to fotograficzna relacja z podróży autorki do Chin.

1 lipca w ogrodzie Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbył się tradycyjny festyn rozpoczynający ogólnomiejską akcję „Bezpieczne Wakacje w Bibliotece”. Przybyli przedstawiciele władz samorządowych i dzieci, które świetnie się bawiły w organizowanych przez klaunów zabawach na świeżym powietrzu. W ogrodzie filii stanął dmuchany zamek, trampolina, pojawiły się kucyki i bajkowe wróżki, które wykonywały bajeczne makijaże.

1 lipca w Filii Biblioteki Publicznej w Złocieńcu na Osiedlu Czaplineckim rozpoczęły się wakacyjne zajęcia dla dzieci, które spędzają lato w mieście. Dni tygodnia zostały podzielone tematycznie na: wierszowane poniedziałki (głosne czytanie, rymowanki, łamańce językowe), kolorowe wtorki (zajęcia plastyczne i manual-

ne), skaczącą środę (gry i zabawy ruchowe), bajkowe czwartki (wakacyjne podróże po literaturze) i konkursowe piątki (zagadki, kalam-bury, gry planszowe, puzzle).

1 lipca–31 sierpnia w Łączniku w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Bezpieczne wakacje za kierownicą”. Prezentowane były plakaty pochodzące ze zbiorów Książnicy Pomorskiej a będące przejawem troski propagandy PRL-owskiej o bezpieczną jazdę po ówczesnych drogach.

1 lipca–5 sierpnia w Bibliotece Publicznej Gminy Biesiekierz pod hasłami „Dzieciaki – sieciaki” oraz „Witajcie w naszej bajce” realizowano program zajęć pozalekcyjnych dla dzieci.

1–29 lipca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bornem Sulinowie odbywały się Wakacje. Rozpoczęły się Letnią Akademią Języka Angielskiego. To działanie realizowane było przez Zespół Szkół im. Bohaterów Oflagu II D jako część projektu „Teens for Kids” (Nastolat-kowie dla dzieci) w ramach programu „English Teaching Small Grans” finansowanego przez Polsko – Amerykańską Fundację Wolności, którego krajowym operatorem jest Nidzicka Fundacja Rozwoju NIDA. W zajęciach trwają-



Festyn inauguracyjny „Wakacje w Bibliotece” w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej



Zajęcia wakacyjne dla dzieci w Biesiekerzu



Pamiątkowe zdjęcie prowadzącej i uczestników zajęć plastycznych w ramach „Wakacji w Bibliotece” w Koszalinie

cych 2 tygodnie uczestniczyło ok. 40 uczniów w wieku 6–10 lat. Zajęcia prowadził Mirosław Szeligowski, nauczyciel Zespołu Szkół w Bornem Sulinowie wspomagany przez 6 licealistów. Tuż po Akademii swoje Wakacje rozpoczęła Biblioteka. O 18 do 29 lipca z oferty biblioteki skorzystało ok. 30 dzieci, które codziennie miały okazję poznać i stworzyć coś nowego. Zaczęło się od kosmicznego poznawania innych planet, później odbyły się poszukiwania Tajemniczego Skarbu, a na koniec dzieci uczestniczyły w konkursie Mini Playback Show. Dzieci miały też okazję popływać w szczecińskim basenie oraz upiec kielbaski na borneńskiej „Głowie Orła”.

1 lipca–31 sierpnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach czynna była wystawa haftów Janiny Bagrowskiej.

4 lipca Dyrektor Książnicy Pomorskiej Lucjan Bąbolewski i rektor Wyższej Szkoły Integracji Europejskiej w Szczecinie prof. Edward Radecki podpisali Porozumienie o współpracy. Zgodnie z nim Książnica Pomorska objęła pa-

tronat merytoryczny nad specjalnością „Broker Informacji” na kierunku studiów I stopnia „Zarządzanie” i na odpowiednich studiach podyplomowych Wyższej Szkoły Integracji Europejskiej.

4 lipca–31 sierpnia w Filii nr 1 Biblioteki Publicznej w Złocińcu zorganizowano „Wakacje w bibliotece”. W ramach cyklu odbywały się: „Wierszowane poniedziałki” (głośne czytanie, rymowanki, itp.), „Kolorowe wtorki” (zajęcia plastyczne i manualne), „Skaczące środy” (gry i zabawy ruchowe z wykorzystaniem chusty Klanza), „Bajkowe czwartki” (baśnie i legendy polskie i innych narodów) i „Konkursowe piątki” (rebusy, zagadki, kalambury, gry planszowe i puzzle).

4–8 lipca w Filii nr 15 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej a w dniach 18–22 lipca w Filii nr 12 w ramach „Wakacji w Bibliotece” odbyły się warsztaty literacko-artystyczne prowadzone przez Magdalenę Wierzbowiecką. Dzieci wykonywały ilustracje książkowe do napisanych przez siebie wierszyków.



Uczestnicy zajęć „Wakacji w Bibliotece” w Świdwinie



Kalina Jerzykowska na spotkaniu w Filii nr 6 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej

4–8 lipca w Książnicy Pomorskiej czynny był kolejny kiermasz taniej książki pod hasłem „Książka na wakacje”.

4 lipca–31 sierpnia w Holu przy Czytelnicy Głównej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Zgadnij z jakiej jesteś bajki? Literackie archetypy w naszym życiu”.

5 i 18 lipca Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Trzebiatów realizowała autorski projekt „Czytające podwórka” – głośne czytanie w towarzystwie pacynek – Marynki i Tomka (wraz z oprawą muzyczną) miało miejsce na podwórku przy ul. Wodnej 2 w Trzebiatowie i w Jarominie.

5–6 lipca w Schwerinie, podczas kolejnego spotkania przedstawiciele Książnicy Pomorskiej i Biblioteki Krajowej Kraju Związkowego Meklemburgii-Pomorze Przednie w Schwerinie omówiono dalsze wspólne projekty zgodnie z podpisanym w 2008 roku Porozumieniem o Współpracy pomiędzy bibliotekami. Zaplanowano m.in. wydanie wspólnej publikacji oraz wystawę fotograficzną o tematyce pomorskiej, która zostanie pokazana zarówno w Schwerinie, jak i Szczecinie.

5–6 lipca w Książnicy Pomorskiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie gościł dyrektor Landesbibliothek w Schwerinie, dr Frank Pille.

6 lipca w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Kaliszu Pomorskim rozpoczęły się „Wakacje w bibliotece”. W każdą środę dzieci uczestniczyły w „Poranku z baśnią, bajką i bajeczką” i „Filmotece młodego człowieka”

6 i 20 lipca uczestnicy wakacji w filiach Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odwiedzili Zamek w Świdwinie, gdzie uczestniczyli w turnieju ryckim i innych zabawach przygotowanych przez gospodarzy.

7 lipca w ramach „Wakacji w Bibliotece” w filiach nr 6 i 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej na spotkaniach autorskich gościła Kalina Jerzykowska, znana i lubiana pisarka książek dla dzieci.



Wizyta dyrektora Franka Pille w Książnicy Pomorskiej

7 lipca w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej, w ramach cyklu Academia Buddhica, odbył się wykład buddyjskiego nauczyciela Othok Tulku Rinpoche dotyczący Szantidewy – wybitnego buddyjskiego myśliciela i nauczyciela z indyjskiego klasztoru – uniwersytetu Nalanda. Autora m.in. klasycznego buddyjskiego tekstu Bodhiczaria-awatara, jednego z najważniejszych dzieł buddyzmu z VIII wieku.

12 lipca w Galerii Region Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbył się wernisaż wystawy prac członków Zespołu Pracy Twórczej Plastyki. Artyści w swoich obrazach i fotografiach przedstawili pejzaże, martwe natury i własne impresje. Wystawa była prezentowana do końca sierpnia.

12 lipca Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Drawsku Pomorskim ogłosiła III edycję wakacyjnego konkursu dla dzieci „Konkurs na najciekawszą pracę plastyczną oraz opowiadanie o wakacjach”.

13 lipca Filia w Jeżyczkach Gminnej Biblioteki Publicznej w Domasławicach zorganizowała fotograficzną wycieczkę do lasu dla dzieci.

13 i 27 lipca uczestnicy „Wakacji w Bibliotece” z Koszalińskiej Biblioteki Publicznej zwiedzili Centrum Rozrywki „Dziki Zachód” w Zieleniewie. Mali kowboje jeździli konno, ćwiczyli rzut lassem i oglądali mini zoo.

13, 20 lipca i 24, 31 sierpnia w Filii dla dzieci nr 9 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie



Spotkanie poświęcone osobom niepełnosprawnym w myśliborskiej bibliotece

cinie odbywały się wakacyjne spotkania dla dzieci i młodzieży pod hasłem: "Kryptonim Antykwariusz". Młodzi uczestnicy wraz z bohaterami wybranych książek przeżywali wiele pasjonujących przygód, tropiąc przeróżnych złoczyńców rozwiązując kryminalne zagadki ukryte na stronicach przygodowych książek.

14 lipca w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z Michałem Rembasem. Autor zaprezentował swoją najnowszą książkę *Zachodniopomorskie tajemnice*.

15 i 25 lipca w Filii Pyrzyckiej Biblioteki Publicznej w Brzesku odbywały się zajęcia wakacyjne dla dzieci. Zorganizowano mecz piłki nożnej, grano w „dwa ognie” oraz układano puzzle. Dodatkową atrakcją dla dzieci było pojawienie gościa, wiceburmistrza Pyrzyc, Jerzego Albrowczyńskiego, który zafundował małym czytelnikom lody.

18 lipca w Pyrzyckiej Bibliotece Publicznej, w ramach „Wakacji z Biblioteką” odbyło się spotkanie dla dzieci „Wszyscy kochamy Muminki”.

20 lipca w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Myśliborzu odbyło się spotkanie członków Polskiego Związku Niewidomych koło w Myśliborzu z pracownikami Centrum Pomocy Rodzinie. W trakcie spotkania zainteresowani mieli możliwość uzyskania informacji na temat pomocy jaką Centrum oferuje niepełnosprawnym, a w szczególności na temat zasiłków, turnusów rehabilitacyjnych oraz usuwania barier architektonicznych.

21 lipca na uroczystej sesji Rady Miejskiej w Koszalinie pani Maria Hudymowa otrzymała tytuł Honorowego Obywatela Koszalina. Ten dzień stał się świętem wszystkich koszalińskich bibliotekarzy. Pani Maria Hudyma była przez 21 lat zastępcą dyrektora Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koszalinie. Okres jej pracy należy do najlepszych w historii Koszalińskiej Biblioteki Publicznej. To dzięki jej zaangażowaniu i nieustępliwości wybudowano nową siedzibę biblioteki – najnowocześniejszy wówczas budynek biblioteczny w Polsce.

23 lipca podczas Jarmarku nad Jeziorem Ogórkowym w Kaliszu Pomorskim, rozegrana



Wręczenie Honorowego Obywatelstwa Koszalina Marii Hudymowej



„Ogórkowe” świętowanie w Kaliszu Pomorskim



Rycerskie wakacje w Kołobrzegu

została gra terenowa „Utopione beczki”, przygotowana przez Pracownię Multimedialną Biblioteki Publicznej w Kaliszu Pomorskim. Rozgrywana w czasie rzeczywistym gra fabularna, która z założenia odbywała się w przestrzeni miejskiej Kalisza Pomorskiego i oparta została na kryminalnym scenariuszu nawiązującym do Jarmarku i kiszenia „jeziorowych” ogórków. **26 lipca** w ramach „Rycerskich Wakacji”, zorganizowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Kołobrzegu, na terenie boiska Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego „Okuszek” w Kołobrzegu odbył się turniej rycerski. Trzy drużyny (23 śmiałków), zmagając się w turniejowych konkurencjach i wykazując się wieloma rycerskimi cechami: siłą – przeciągając linę, odwagą – tocząc walkę o ogon smoka, szybkością – ścigając się z książką na głowie, sprytem – pokonując z zawiązanymi oczami tor przeszkód, celnością – wykonując rzuty do kolorowej tarczy zasłużyły na drobne upominki.

26 lipca uczestnicy „Wakacji w Bibliotece” w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej spotkali się z Pawłem Wakulą, znanym i lubianym

pisarzem książek dla dzieci. Spotkanie połączone było z warsztatami plastycznymi polegającymi na tworzeniu ilustracji do historii opowiadanych przez gościa.

28 lipca w Pałacu Wedłów w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kaliszu Pomorskim odbył się wernisaż wystawy kobiecych strojów z różnych epok z kolekcji Ulli Ziemby-Minkiewicz zatytułowanej „Kobieta perłą jest”. Podczas uroczystości autorka kolekcji przekazała ją na ręce Dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Kaliszu Pomorskim, Tomasza Bukowskiego, aby wciąż mogły być podziwiane przez Kaliszan i zdobić Pałac Wedłów, siedzibę biblioteki w Kaliszu Pomorskim.

28 lipca w bibliotece w Bornem Sulionowie promowano uroczyste grę planszową „Borne Sulinowo – wczoraj i dziś” przygotowaną przez grono miłośników Bornego Sulinowa (w tym młodzieży). Jej publikacja możliwa była dzięki grantowi przyznanemu Miejskiej Bibliotece Publicznej przez Akademię Rozwoju Filantropii w ramach Programu Rozwoju Bibliotek „Aktywna Biblioteka”.

UWAGA!

Już 28 lipca,
w Galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej
w Bornem Sulionowie,
w samo południe (12.00),
odbędzie się spotkanie promujące wydanie
EDUKACYJNEJ GRY PLANSZOWEJ
„BORNE SULINOWO WCZORAJ I DZIŚ”

Przyjdź, zagraj. KUP!



Paweł Wakula w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej



Wernisaż wystawy „Kobieta jest perłą”

29 lipca w Sali Strumiańskiej BG Uniwersytetu Szczecińskiego odbył się wykład prof. Radosława Gazińskiego „Z dziejów Szczecina i Pomorza” dla słuchaczy Uniwersytetu III Wieku.

1 sierpnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bornem Suliniowie rozpoczął się generalny remont realizowany w ramach projektu „Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej na terenie powiatów: białogardzkiego, drawskiego, kołobrzeskiego, koszalińskiego, szczecineckiego, świdwińskiego”.

3 sierpnia w Bibliotece Dziecięcej w Kołobrzegu gościli krakowscy aktorzy Teatru Duet z interaktywnym spektaklem zatytułowanym „Koziołek Pacanolek”, który otworzył cykl zajęć poświęconych bezpieczeństwu.

3–18 sierpnia w każdy wtorek i czwartek w Filii nr 3 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbywały się wakacyjne spotkania dla dzieci. W czasie spotkań rozwiązywano zagadki, kalambury oraz wykonywano wakacyjne prace plastyczne.

3 sierpnia na skwerku przed Pyrzycką Biblioteką Publiczną, pod hasłem „Czytanie na polanie – tę książkę polecam Tobie” dzieci czytały koleżankom i kolegom fragmenty swoich ulubionych bajek. Słuchano *Kubusia Puchatka*, *Królowny Śnieżki*, *Franklina*, *Harryego Pottera*, czy *Witch*. Do zabawy dołączy też Jerzy Albrewczyński, wiceburmistrz Pyrzyca, który przeczytał *Bolka i Lolka na safari*.

9 sierpnia w Bibliotece Młodzieżowej w Kołobrzegu odbyło się spotkanie dla dzieci, którego gośćmi byli funkcjonariusze Straży Granicznej.

10 sierpnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyło się spotkanie ze znanym publicystą i krytykiem filmowym, Tomaszem Raczkim.

10 sierpnia w Pyrzyckiej Bibliotece Publicznej w ramach „Wakacji z Biblioteką” odbyło się spotkanie dla dzieci, wypełnione zagadkami literackimi, rebusami i kalamburami.



Rozpoczęcie cyklu zajęć poświęconych bezpieczeństwu

17 sierpnia w Pyrzyckiej Bibliotece Publicznej, w ramach „Wakacji z Biblioteką” odbyło się spotkanie dla dzieci „Co wiemy o Pyrzycach?”. Dzieci wysłuchały legend o Pyrzycach i regionie pyrzyckim, poznały też krótką historię i nazwy najważniejszych zabytków pyrzyckich.

18 sierpnia w siedzibie Związku Ukraińców w Polsce Oddział w Szczecinie przedstawicielki Gminnej Biblioteki Publicznej w Kołbaszkowie przekazały w ponad 300 woluminów książek Polakom mieszkającym na Ukrainie. Był to efekt zbiórki ogłoszonej wśród czytelników przez bibliotekę.

23 sierpnia w Gminnej Bibliotece Publicznej w Domasławicach i w Świetlicy Środowiskowej w Kowalewicach odbyły się spotkania mające na celu przekazanie dzieciom i rodzicom informacji z zakresu bezpiecznych zachowań podczas przebywania na terenie gospodar-



Tomasz Raczek na spotkaniu z czytelnikami biblioteki w Międzyzdrojach

stwa rolnego. Spotkania poprowadzili Magdalena Joda (KRUS) i Mieczysław Tomaszewski (Państwowa Inspekcja Pracy). Pogadanka o bezpieczeństwie połączona była z wręczeniem nagród w konkursie plastycznym „Bezpieczne wakacje na wsi”.

23 sierpnia–17 września w Holu przy Czytelnicy Głównej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa fotografii „Pałace i dwory powiatu kołobrzeskiego w obiektywie Zygmunta Wysockiego”.

24 sierpnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie odbyło się spotkanie z „Polskim Indianą Jones” – prof. Andrzejem Niwińskim, autorem takich książek jak: *Mity i symbole starożytnego Egiptu*, *Czekając na Herhora*, *Bajki staroegipskie*, *Abecadło znad Nilu*.

24 sierpnia w Bibliotece Publicznej w Kaliszu Pomorskim odbył się wernisaż fotografii Zygmunta Rytki.

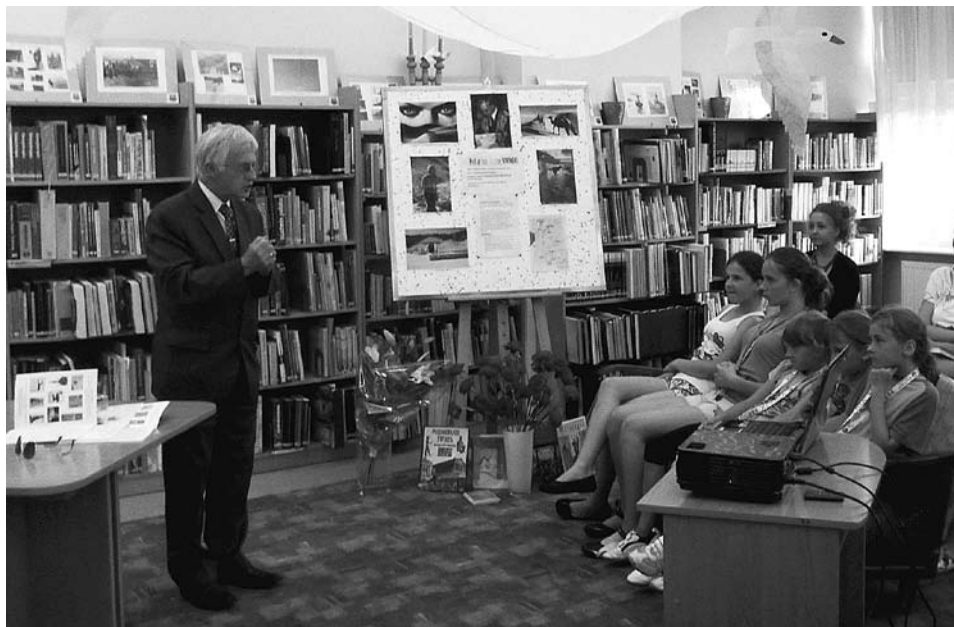
26 sierpnia Stanisława Prętka z Oddziału Dziecięcego Biblioteki Publicznej Miasta

i Gminy Trzebiatów i Marzena Dudek z Filii w Gołańczy Pomorskiej wraz młodymi czytelnikami odwiedzili zaprzyjaźnioną bibliotekę w Wandlitz (Niemcy). Jako prezent wręczyli kierownicze biblioteki egzemplarz *Elementarza* Mariana Falskiego.

26 sierpnia w Bornem Sulinowie odbył się V Festyn Rodzinny, zorganizowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Bornem Sulinowie, Ośrodek Wypoczynkowy „ANI” i Galerię PRL.

28 sierpnia, podczas Dożynek Archidiecezjalnych w parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Bolesnej w Pyrzycach czynna była wystawa „Szlakiem św. Ottona z Bambergu”, przygotowana przez Pyrzycką Bibliotekę Publiczną.

Od 30 sierpnia w Szkole Podstawowej nr 2 w Pyrzycach można było oglądać wystawę pt. „Wciąż pamięć w nas niezojona trwa o tamtych dniach” poświęconą 72. rocznicy wybuchu II wojny światowej, przygotowaną przez Pyrzycką Bibliotekę Publiczną.



Prof. Andrzej Niwiński opowiada o Starożytnym Egipcie

31 sierpnia w Pyrzyckiej Bibliotece Publicznej dzieci pożegnały wakacje. Przy poczęstunku opowiadały o swoich wakacyjnych przygodach i ciekawych miejscach, które odwiedziły. Swoje przeżycia przeniosły też na papier, ilustrując je dowolną techniką.

1 września w Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, przy ul. Andersa, na spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki omawiano powieść Igi Karst *Magenta*.

1–15 września w Łączniku w Książnicy Pomorskiej prezentowana była wystawa „Wrzesniowe Dni Miast w PRL-u”. Wyeksponowano na niej plakaty ze zbiorów Książnicy Pomorskiej tematycznie związane z Dniami Miast, które odbywały się w Polsce Ludowej w latach 1978–1979.

1–30 września w Bibliotece Publicznej w Kaliszu Pomorskim można było oglądać wystawę „Średniowieczna moda na Pomorzu”, na którą składało się kilkanaście wiernie zrekonstruowanych strojów pomorskich księżąt, możnych

i mieszczan z XIV i XV wieku. Wystawa powstała na podstawie średniowiecznych za-
bytków pomorskich i wypożyczona została z Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury.

1 września–5 października w Holu przy Czytelnii Głównej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Zimna wojna. Krótka historia podzielonego świata”, przygotowana we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie.

2 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sławnie odbyła się impreza podsumowująca wakacyjny konkurs plastyczny „Muminkowe lato”.

2 września w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim odbyło się „Spotkanie z książką”: w 100 rocznicę urodzin Czesława Janczarskiego czytano wiersze tego autora.

2 września w Bibliotece Publicznej w Kaliszu Pomorskim odbyły się warsztaty filozoficzne

prowadzone przez dziennikarza, Bogumiła Kurylczyka. Odbiorcami była młodzież z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Pamięci Ofiar Terroryzmu 11 Września 2001 r. w Kaliszu Pomorskim.

2–30 września w Holu przy Czytelnicy Głównej w Książnicy Pomorskiej w Galerii Jednego Obrazu prezentowany był obraz-ceramika Magdaleny Rogowskiej „Leśny”.

3 września Pyrzycką Bibliotekę Publiczną odwiedzili goście z niemieckich jednostek pomocy społecznej (Niemiecki Czerwony Krzyż oraz Dom Seniora) w Schwedt, którzy przybyli na zaproszenie DPS w Żabowie. Goście poznali krótką historię Pyrzy i Kaplicy św. Ducha, zwiedzili Muzeum Ziemi Pyrzyckiej, wręczając na zakończenie wizyty misternie uplecione z siana serce.

3 września przy ul. Energetyków pod filarami Trasy Zamkowej w Szczecinie, podczas imprezy „Eco Jam Graffiti vol. 4” czynny był, przygotowany przez Książnicę Pomorską i koła szczecińskie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, kiermasz „Książka za Złotówkę”.

5 września otwarto nową siedzibę Filii nr 8 Biblioteki im. Marii Skłodowskiej-Curie w Policach.

5 do 30 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Wyszyńskiego w Szczecinku czynna była wystawa fotograficzna „Przyroda szczecińska w fotografii Jerzego Zagórowskiego”.

6–30 września w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Julian Ochorowicz (1850–1917). Człowiek renesansu w czasach pozytywizmu. Śmiały myśliciel”, poświęcona postaci psychologa, filozofa, wynalazcy, badacza mediumizmu i hipnotyzmu, publicysty i jednego z czołowych przedstawicieli warszawskiego pozytywizmu, inicjatora nurtu badań psychosomatycznych w Polsce.

6 września Oddział Dziecięcy Biblioteki Publicznej w Gryfinie gościł krakowskich aktorów



Zamknięcie cyklu wakacyjnego



Odwiedziny przedstawicieli społecznych organizacji z Niemiec

Teatru Duet z interaktywnymi spektaklami dla dzieci: „Pszczółka Kaja i przyjaciele” oraz oparty na baśni autorstwa E.T.A. Hoffmanna, „Dziadek do orzechów”.

6 września w ramach Festiwalu „Integracja Ty i Ja”, w Galerii Region i innych miejscach Koszalińskiej Biblioteki Publicznej prezentowane były wystawy: „Integracja w obiektywie – prace uczestników kołobrzeskich warsztatów fotograficznych”, „Każdemu wolno kochać – Gdynia bez barier”, Gobeliny – Bożeny Lwowskiej oraz Prezentacja Instytutu Wzornictwa Politechniki Koszalińskiej.

6 września w Wypożyczalni Głównej Biblioteki im. Marii Skłodowskiej-Curie w Policach odbyło się uroczyste otwarcie Galerii Literackiej.



Teatralne spotkanie z najmłodszymi w Gryfinie

Pierwszym autorem, który zaprezentował swoje prace w Galerii był Marian Dębski. Na zaproszenie Biblioteki odpowiedzieli burmistrz – Władysław Diakun, radny Rady Miejskiej – Bartłomiej Przybył oraz radny powiatu polickiego – Cezary Arciszewski, a także regionalni artyści i czytelnicy.

6–10 września odbył się VIII Europejski Festiwal Filmowy „Integracja Ty i Ja”, którego współorganizatorem jest Koszalińska Biblioteka Publiczna. W tym roku tematem przewodnim festiwalu była „Pasja i miłość”. W jury festiwalu zasiadli m.in. Jan Nowicki i Paweł Łoziński. Projekcje filmów konkursowych i imprezy towarzyszące odbywały się w pomieszczeniach biblioteki i przed budynkiem KBP.



6–28 września w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa fotograficzna „XIX-wieczna Azja Środkowa okiem fotografa, badacza i podróżnika Leona Barsszczewskiego (1849–1910)”.

7 września w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim odbyły się zajęcia plastyczne „Wspomnienia z wakacji”: przy wykorzystaniu „letnich” materiałów (muszelki, piasek, suszone kwiatki, widokówki) powstały prace plastyczne, które następnego dnia stanowiły treść wystawy „Wspomnienia z wakacji”.

7 września w Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej na spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki omawiano felietony Antoniego Słonimskiego *O dzieciach, wariatach i grafomanach*.

7–17 września w Bornem Sulinowie odbywał się VII Plener Artystyczny „Pomaluj mój świat”.

Organizatorami, jak co roku, było Centrum Kultury i Rekreacji oraz Miejska Biblioteka Publiczna. Do Bornego Sulinowa zjechało 12 artystów z całej Polski. Tym razem, goście przebywali i tworzyli na Zalewach Nadarzyckich. Plener zakończył się wernisażem prac 16 września.

8–9 września Książnica Pomorska oraz Biblioteka im. Marii Skłodowskiej-Curie w Policach zorganizowały konferencję dyrektorów bibliotek publicznych–powiatowych oraz pełniących funkcje powiatowe, woj. zachodniopomorskiego. Na spotkanie w Policach przybyło 21 dyrektorów a także Burmistrz Polic, Władysław Diakun oraz Naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury Urzędu Miasta i Gminy w Policach, Witold Stefański. Tematyka konferencji dotyczyła m.in. wymiany doświadczeń w zakresie wprowadzania procedur kontroli zarządczej, organizacji i zarządzania w bibliotece, zasad prowadzenia dokumentacji i zapoznania się z ofertą wydawniczą Uniwersytetu Szczecińskiego.

Poza wymianą doświadczeń, zaproszeni goście mieli możliwość zwiedzenia biblioteki oraz okolic miasta.

9 września w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim odbyło się kolejne „Spotkanie z książką”, podczas którego, z okazji 90. urodzin Stanisława Lema, czytano fragment *Bajek robotów* i na jego podstawie projektowano okładkę książki.

12 września w ramach Festiwalu Filmowego „Młodzi i Film”, w Galerii Region Koszalińskiej Biblioteki Publicznej prezentowana była wystawa „Debiuty Roku – Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie”. Na wystawie swoje prace zaprezentowali: Joanna Chudy, Krzysztof Cwiertniewski, Agnieszka Lucyna Jaźwińska, Katarzyna Kryńska, Vahram Mkhitaryan, Anna Nowicka, Karolina Sosnowska, Magdalena Sykulska, Anna Tomczyńska, Szymon Tomsia, Arkadiusz Wiedeński, Aleksandra Wrońska, Maja Zembruska oraz Agnieszka Ziobro.



Festiwal Filmowy Integracja Ty i Ja w Koszalińskiej bibliotece Publicznej



Obrady dyrektorów bibliotek w Policach

12 września zmarła Anna Zdanowicz z domu Bilicka, wieloletni pracownik Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Dąbrowskiej w Choszczynie. Urodziła się 1 sierpnia 1945 roku w miejscowości Machnacz, powiat Włocławek. W 1967 roku uzyskała świadectwo dojrzałości w Liceum Ogólnokształcącym we Włocławku. W kwietniu 1970 roku podjęła pracę w bibliotece Jednostki Wojskowej 3747 w Choszczynie. Anna Zdanowicz całe życie zawodowe związała z bibliotekarstwem. W 1972 roku ukończyła kurs bibliotekarski w Jarocinie, a następnie studium bibliotekarskie w Szczecinie. 1 stycznia 1975 została zatrudniona w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Choszczynie. Od 30 czerwca 1978 roku, do odejścia na emeryturę w dniu 30 września 2003 roku, pracowała w Czytelnii i Informatorium dla Dorosłych Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Dąbrowskiej w Choszczynie. Aktywnie działała w strukturach Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Przez dwadzieścia osiem lat pracy w choszczeńskiej placówce z wielką dbałością i zaangażowaniem troszczyła się o zbiory i z oddaniem służyła Czytelnikom. W pamięci bibliotekarzy ś.p. Anna Zdanowicz pozostanie jako Człowiek życzliwy i wyjątkowo sumienny w wykonywaniu swoich obowiązków. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w rodzinnej miejscowości.

12 września w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim odbyła się „Zabawa z tekstem literackim”, oparta o *Banialuki do zabawy i nauki* Agnieszki Frączek.

12–13 września dyrektorzy Zachodniopomorskiego Porozumienia Bibliotek spotkali się z dyrektorami bibliotek niemieckich z landu Meklenburg-Vorpommern na wspólnych obradach w bibliotece uniwersyteckiej w Greifswaldzie.

12–17 września odbył się Koszaliński Festiwal Debiutów Filmowych „Młodzi i Film”, którego współorganizatorem jest Koszalińska Biblioteka Publiczna. Część projekcji filmowych odbywała się w Sali konferencyjno-kinowej KBP.

13 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowogardzie zebrali się czytelnicy-seniorzy w ramach dedykowanego im cyklu „Spotkajmy się w bibliotece”. Gościem specjalnym był nowogardzianin, Rajmund Zieliński, który otrzymał honorowy tytuł „Króla Kolarstwa a.d. 2011”, jest też laureatem plebiscytu na „Sportowca – 50 lecia”, uczestnikiem Wyścigu Pokoju, mistrzostw świata w kolarstwie, olimpiad. Odbył się również wernisaż Ryszarda Trościanko, także mieszkańca Nowogardu, który techniką szkicu ołówkiem przygotował ponad 60 portretów koni i psów.

13 września w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim odbyło się spotkanie z dziećmi „Czytamy czasopisma”. Rozwiązywano rebusy, odbyły się wybory najśmieszniejszego dowcipu, pochodzącego z czasopism „Świerszczyk” i „Victor”.

14 września gościem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sławnie była Anna Teluk – Lenkiewicz, autorka książki *Nie każdy jest Rain Manem*. Autorka jest mieszkanką Białogardu. W trakcie spotkania opowiadała o białogardzkiej opiece nad niepełnosprawnymi dziećmi. Spotkanie posłużyło wymianie doświadczeń w pracy z osobami niepełnosprawnymi: Warsztaty Terapii Zajęciowej w Sławnie i Grupą Wsparcia Seniora działającej przy MOPS w Sławnie. Spotkanie odbyło się dzięki zaangażowaniu Telekomunikacji Polskiej SA, a nawiązana współpraca z przedstawicielami TP SA zaowocuje kolejnymi spotkaniami z pisarzami oraz warsztatami z zakresu bezpiecznego korzystania z Internetu przez dzieci i młodzież.

14 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu po raz kolejny zebrał się Dyskusyjny Klub Książki, aby omawiać zbiór reportaży Włodzimierza Nowaka *Obwód głowy*.

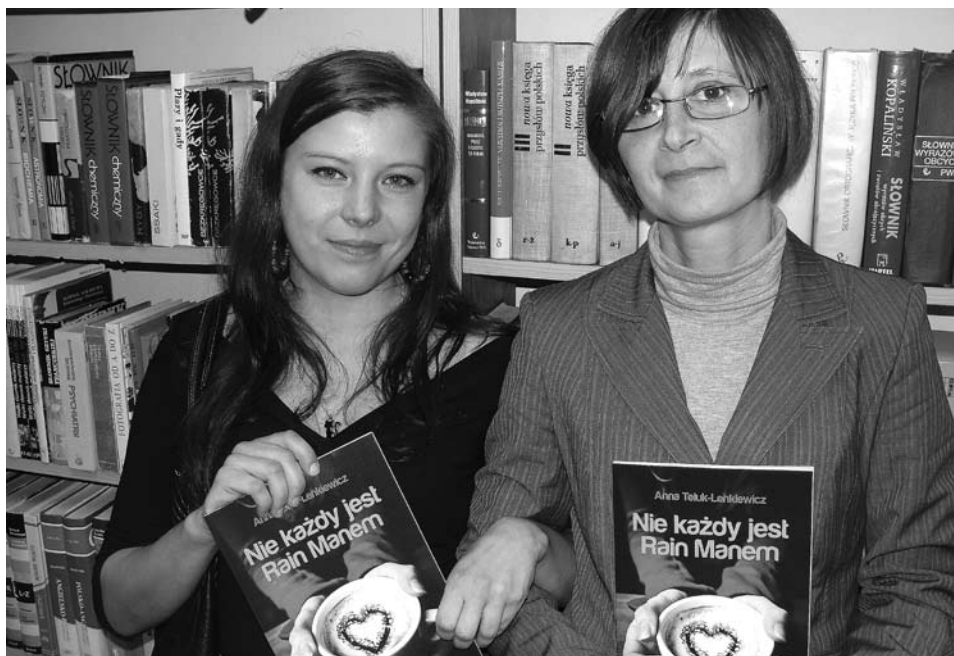
14 września w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim odbyły się zajęcia plastyczne „Poznajemy grzyby”.

14 września w Bibliotece Publicznej w Złocińcu odbyło się spotkanie ze Związkiem Emerytów i Rencistów. Zaprezentowano przegląd nowości książkowych m.in. Grażyny Plebanek *Dziewczęta z Portofino*, Hanny Kowalewskiej *Letnia akademia uczuć* i Paula Coelho *Walkirie*.

14 września w Bibliotece Publicznej w Złocińcu odbyło się spotkanie ze Związkiem Emerytów i Rencistów. Zaprezentowano przegląd nowości książkowych m.in. Grażyny Plebanek *Dziewczęta z Portofino*, Hanny Kowalewskiej *Letnia akademia uczuć* i Paula Coelho *Walkirie*.



Spotkanie dla seniorów w bibliotece w Nowogardzie



Anna Teluk-Lenkiewicz (z prawej) podczas promocji w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sławnie



Dyskusja nad reportażami Włodzimierza Nowaka w Kołobrzegu



Na spotkaniu z Michałem Pauli w Wałęckim Centrum Kultury

15 września–15 października w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego oglądać można było wystawę „Szczecin na starych widokówkach”.

15 września w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Kalisz Pomorski ze swoimi czytelnikami spotkał się były więzień tajlandzkiego więzienia, autor książki *12 x śmierć: opowieść z Krainy Uśmiechu*, Michał Pauli.

15 września w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Myśliborzu w ramach obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa 2011 odbyło się spotkanie z uczniami Szkoły Podstawowej Nr 3 w Dębnie, którzy z wielką uwagą wysłuchali historii i legend Ziemi Myśliborskiej.

15–17 września Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego zorganizowała w Pobierowie IV Ogólnopolską Konferencję Naukową, której tematem była „Strategia gromadzenia zbiorów w bibliotekach polskich”¹.

16 września w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej, w ramach cyklu Academia Budhica odbył się wykład otwarty „Śmierć i proces umierania – wieczna wędrówka” Johna M. Reynolds (Vajranatha Lama).

16 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej Wałęckiego Centrum Kultury odbyło się spotkanie z Michałem Pauli. Zgromadziło ponad 200 osób. Była to młodzież szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych miasta Wałcza, gimnazjum z Chwiramu oraz osoby dorosłe.

16 września w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim odbyło się kolejne „Spotkanie z książką”, podczas którego powstały prace plastyczne „Mój mały wkład w ochronę przyrody”.

17 września w Filii w Siłnowie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bornem Sulinowie rozstrzygnięto konkurs fotograficzny „Moje niezapomniane wakacje”.

17 września–30 października w Łączniku w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Warszawska Jesień – widziane ze Szczecina”. Zaprezentowano pochodzące ze zbiorów Książnicy Pomorskiej archiwalne plakaty, zaprojektowane przez cenionych polskich artystów, albumy, płyty analogowe, płyty CD oraz dokumentujące festiwal fotografie, jak również informacje o muzykach trwale związanych ze Szczecinem, których nazwiska zaistniały w festiwalowej historii.

¹ Materiały z tej konferencji są przygotowywane do druku jako kolejny tom Serii „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego”.

18 września na Pikniku Wiejskim w Szczecinku Zespół „Borneńskie Podlotki”, działający przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bornem Sulinowie zdobył I miejsce w konkursie na „Najlepszą prezentację artystyczną Gminy”.

19 września w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim odbyła się „Zabawa z tekstem” dla dzieci na podstawie *Opowieści* Joanny Papużyńskiej.

Od 19 do 23 września na wspólnych międzynarodowych warsztatach dotyczących procedur obowiązujących w bibliotecznym opracowaniu historycznych wydawnictw ciągłych, w tym dzienników i czasopism, w języku niemieckim i polskim, na potrzeby użytkowników katalogu Książnicy Pomorskiej w Szczecinie oraz Universitätsbibliothek Greifswald pracowali pracownicy obu instytucji.

19–23 września w Książnicy Pomorskiej, w ramach XI Zachodniopomorskiego Festiwalu Nauki odbywały się codziennie warsztaty dla młodzieży licealnej „Prezentacja maturalna z języka polskiego na 100%”. Dla zainteresowanych wygłoszono również szereg wykładów: „Zbigniew Herbert – życie i twórczość” (Cecylia Judek), „Tajemnice konserwacji zabytkowych zbiorów bibliotecznych” (dr Wojciech Łopuch), „Zdobnictwo materiałów kartograficznych wieku XVI–XX: elementy dekoracyjne map i atlasów” (Ewa Pierzchała), „Pytanie o cytowanie” – zasady sporządzania bibliografii załącznikowej dla uczniów szkół średnich (Sylvia Wesołowska oraz Beata Niemiaszek), „Julian Ochorowicz – myśliciel i wynalazca, badacz mediumizmu i hipnotyzmu” (Lilianna Nalewajska, Igor Strojcki), „Konstanty Ildefons Gałczyński i jego związki ze Szczecinem” (Cecylia Judek), „Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego (Katarzyna Zwierzewicz), „XIX-wieczna Azja Środkowa okiem fotografa, badacza i podróżnika Leona Barszczewskiego” (Igor Strojcki), „Maria Pawlikowska Jasnorzewska – życie i twórczość” (Cecylia Judek), „Wiarygodność informacji w Internecie” (Elżbieta Kamińska, Radosław Delida), „Teatr w osiemnastowiecznym Szczecinie. Prelekcja dla uczniów szkół średnich” (Małgorzata Płoszczyńska), „Bez-

pieczny Internet. Co należy wiedzieć o cyberprzemocy w sieci i uzależnieniu od komputera” (Elżbieta Kamińska, Radosław Delida), „Tajemnice zawodu konserwatora” (dr Wojciech Łopuch), „Życie i twórczość Stanisława Ignacego Witkiewicza” (Cecylia Judek), „Życie i twórczość Czesława Miłosza” (Cecylia Judek). Każdego dnia XI Zachodniopomorskiego Festiwalu Nauki można też było wziąć udział w wycieczce „Spacerkiem przez Książnicę Pomorską” i obejrzeć wystawy: „Julian Ochorowicz (1850–1917). Człowiek renesansu w czasach pozytywizmu. Śmiały myśliciel”, „XIX-wieczna Azja Środkowa okiem fotografa, badacza i podróżnika Leona Barszczewskiego (1849–1910”, „Zimna wojna. Krótka historia podzielonego świata”, „W poszukiwaniu tożsamości”, „Warszawska Jesień – widziane ze Szczecina”, „Czesław Miłosz. Między Wschodem a Zachodem”, „Pisarze szczecińscy”, „Dawne oficyny szczecińskie”, „Kompozytorzy szczecińscy”, „Co czytać w XXI wieku? Propozycje literackie dla dzieci i młodzieży”, „Bajki pomagają żyć. Terapeutyczna rola literatury dla dzieci i młodzieży”.

19–27 września w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej zorganizowano kolejną edycję projektu „Nastolatki w Bibliotece” skierowanego do gimnazjalistów, mającego na celu przyciągnięcie „nieczytających” do biblioteki. W ramach projektu odbyły się warsztaty integracyjne dla młodzieży gimnazjalnej, które poprowadziły Anna Marcinek-Drozdalska i Anna Podgórska. Młodzież uczestniczyła też w spotkaniu autorskim z Michałem Rusinkiem, a w czasie wycieczki zapoznała się z ofertą biblioteki.

20 września w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Trzcińsku-Zdroju odbyły się trzy przedstawienia profilaktyczno-edukacyjne przygotowane przez Teatr Moralitet dla uczniów Szkoły Podstawowej w Trzcińsku-Zdroju.

20 września w Gminnej Bibliotece Publicznej w Kołbaskowie otwarto wystawę poplenerową GRUPY INDYGO działającej na terenie gminy Kołbaskowo od prawie 15 lat. Tegoroczny plener odbył się w malowniczej wsi Derkacze, tuż przy Drawieńskim Parku Narodowym. W war-



Promocja przewodnika po ziemi waleckiej

szatach plenerowych wzięło udział dziewięciu malarzy, na wystawie zgromadzono około 40 prac. Wernisaż swym udziałem uświetnili m.in.: Małgorzata Schwarz (wójt gminy Kołbaskowo), Ryszard Wierzbicki (przewodniczący rady gminy).

20 września w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego odbył się cykl spotkań, prezentacji i wykładów w ramach Zachodniopomorskiego Festiwalu Nauki.

20 września w Sali im. Zbigniewa Herberta w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z Wojciechem Jasińskim i promocja jego najnowszego tomiku prozy *Płyni galero*, którym towarzyszyła wystawa grafik autora.

21 września Biblioteka Główna Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego gościła pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej w Greifswaldzie, którzy odwiedzili Szczecin w ramach realizowanego wspólnie z Książnicą Pomorską projektu dotyczącego digitalizacji czasopism pomorskich.

21 września w ramach Zachodniopomorskiego Festiwalu Nauki w Bibliotece Głównej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego miały miejsce warsztaty dla uczniów szczecińskich szkół ponadpodstawowych. Spotkania w bibliotece upłynęły pod hasłem „Biblioteka medyczna bez tajemnic”. W warsztatach wzięli udział uczniowie dwóch szczecińskich liceów: IV LO im. B. Prusa oraz Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Sportowymi. Młodzież miała możliwość zwiedzenia nowoczesnej czytelnicy, wypożyczalni oraz działu informacji naukowej. W czasie spotkania bibliotekarze zaprezentowali elektroniczne źródła informacji. Uczniowie samodzielnie zgłębiali tajemnice ludzkiego ciała, korzystając z anatomicznego atlasu 3D oraz przeglądali ciekawe artykuły naukowe dostępne online w wersji pełnotekstowej.

21 września w Bibliotece Publicznej w Złocienicy odbyło się integracyjne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki z Klubem Czytelników.

21 września w Sali im. Zbigniewa Herberta w Książnicy Pomorskiej odbyło się „Regional-



Spotkanie z Michałem Rusinkiem w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

ne spotkanie Informacyjne dla uczestników II rundy Programu Rozwoju Bibliotek”.

się otwarcie wystawy i gazetki ściennej „Barwy jesieni”.

21 września w sali klubowej Wałęckiego Centrum Kultury Robert Krawczuk promował (pod patronatem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wałczu) swoją książkę *Ziemia Zapomniana – przewodnik po Ziemi Wałeckiej i okolicach na podstawie znalezisk od neolitu po średniowiecze*.

22 września w Bibliotece Publicznej w Złocińcu miało miejsce spotkanie z dziećmi ze Szkoły Podstawowej nr 1 „Przyjaźń najważniejszą wartością w życiu na podstawie *Małego księcia* Antoine de Saint-Exupéry”.

21 września w Holu przy Czytelni Pomorzoznawczej w Książnicy Pomorskiej uroczystie wręczono nagrody laureatom konkursu na plakat tegorocznej edycji Europejskie Dni Dziedzictwa w Polsce 2011, przebiegających pod hasłem „Kamienie milowe”. W konkursie startowały dzieci ze szczecińskich przedszkoli i szkół podstawowych. Pokonkursową wystawę można było oglądać do 30 września.

23 września w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim, w 25. rocznicę śmierci Ewy Szelburg-Zarembiny odbyło się „Spotkanie z książką”, podczas którego dzieci zapoznaly się z *Darami czterech wrózków*.

21 września w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Myśliborzu otwarto wystawę prac autorstwa Andrzeja Chomy z cyklu „Każdy z nas swoje ścieżki ma”.

23 września w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie odbyło się pierwsze, powakacyjne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki.

22 września w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim odbyło

23–25 września bibliotekarze z Białogardzkiej Biblioteki Publicznej uczestniczyli w wyjeździe studyjnym do Pelplina. Zwiedzano Bazylikę katedralną, zamek w Gniewie oraz Muzeum Diecezjalnego w Pelplinie, w którym znajduje się m.in. jedyny w Polsce egzemplarz oryginalnej *Biblii* Gutenberga.



Pożegnanie wakacji w Brzesku

26 września w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie odbyły się zajęcia dla dzieci w Klubie Maluszka „Tygrysek”. Maluchy przybyły do Biblioteki w towarzystwie mam, babć i niań, które również brały udział w zabawie.

26 września w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim odbyła się „Zabawa z tekstem” *Opowieści o królu i jego dzieciach*.

26–28 września w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej i bibliotekach gminnych powiatu koszalińskiego odbyło się 9 spotkań autorskich z Michałem Rusinkiem, literaturoznawcą, pisarzem, poetą, wykładowcą Uniwersytetu Jagiellońskiego, sekretarzem Wisławy Szymborskiej. Autor gościł w bibliotekach, w Będzinie, Biesiekierzu, Bobolicach, Manowie, Mielnie, Polanowie i Świeszynie

27 września Książnica Pomorska zorganizowała dla grup młodzieży ze szkół ponadpodstawowych i ich opiekunów grę miejską „Śladami Czesława Miłosza i jego przyjaciół w Szczecinie”.

27 września w czytelni Filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie z Michałem Rembasem, autorem

książki *Zachodniopomorskie Tajemnice*. Spotkaniu towarzyszył pokaz slajdów.

27 września w Oddziale dla Dzieci Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Goleniowie miała miejsce akcja czytelnicza dla dzieci i rodziców „Czytamy wiersze Ciotki Trzpiotki”.

28 września w Filii Pyrzyckiej Biblioteki Publicznej w Brzesku odbyło się pożegnanie „Wakacji 2011”. Przed budynkiem filii bibliotecznnej w Brzesku dzieci piekły kielbaski, nie zabrakło też zabaw w berka i chowanego.

28 września w Filii w Przecławiu Gminnej Biblioteki Publicznej w Kołbaskowie odbyły się „Warsztaty Decoupage” dla dzieci, poprowadzone przez Annę Sypniewską.

28 września w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej odbyła się debata poświęcona edukacji cyfrowej dorosłych mieszkańców Szczecina reprezentujących generację 50+, wprowadzania ich w świat Internetu i komunikacji elektronicznej. Wzięli w niej udział przedstawiciele wszystkich środowisk potencjalnie zainteresowanych zmianą negatywnego zjawiska wykluczenia z korzystania z treści i usług

Internetu większości pokolenia 50+: władze miasta i okolicznych gmin, centrów kultury i bibliotek, organizacji pozarządowych, placówek oświatowych i edukacji ustawicznej, firm szkoleniowych a także organizacji seniorów.

28 września w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim odbyły się zajęcia plastyczne dla dzieci, podczas którego młodzi czytelnicy wykonywali orgiami.

28 września w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Trzcińsku-Zdroju miało miejsce spotkanie z autorami książki *Złodzieje wiary i nadziei*: autorem tekstu, dziennikarzem Remigiuszem Rzepczakiem i artystą fotografikiem, Andrzejem Łazowskim.

28 września w Bibliotece Miejskiej im. B. Horodyskiego w Szczecinku odbyło się spotkanie z z Henrykiem Wrożyńskim, poetą, aktorem, reżyserem teatralnym pochodzącym ze Szczecinka, ale na stałe mieszkającym w Seattle.

28–30 września w Filii nr 14 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyły się spotkania czytelnicze. Młodzi uczestnicy ze Szkoły Podstawowej nr 12, Przedszkola Publicznego nr 79 oraz Niepublicznego Przedszkola „Promyk” wysłuchali ciekawostek, utworów o jesieni, rozwiązywali zagadki, własnoręcznie wykonali też jesienne ozdoby (krasoludki), wykorzystując liście, żołędzie, szyszki i kasztany.

29 września w Izbie Tradycji Regionalnej Białogardzkiej Biblioteki Publicznej odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „Świeżo malowane”, znanej i cenionej białogardzkiej artystki, Teresy Figuły.

29 września Miejską Bibliotekę Publiczną w Chojnie odwiedził Christoph von Trescow, były mieszkaniec Watenbergu (obecnie Chelm Dolny, gm. Trzcińsko-Zdrój), autor książki *Wartenberg – Chelm Dolny. Eine deutsch-polnische Erfahrung*. Strój Christopha, gen. Henning von Tresckow był jednym z głównych uczestników spisku przeciwko Hitlerowi.

30 września z inicjatywy Zarządu Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Szczecinie i Oddziału Koszalińskiego odbyło się

szkolenie nt. Komunikacji, wizerunku i promocji stowarzyszenia. Szkolenie odbyło się w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej. Zajęcia poprowadziła Agata Szczotka-Sarna z Firmy PR Partner z Warszawy.

30 września w Gminnej Bibliotece Publicznej w Domasławicach, w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa 2011, uroczyste otwarto wystawę fotografii „Zabytki sakralne Gminy Darłowo”. Otwarcia wystawy towarzyszył wykład Konstantego Kontowskiego, kustosa darłowskiego Muzeum Zamek Książąt Pomorskich o zabytkach ziemi darłowskiej, na który zostali zaproszeni uczniowie Szkoły Podstawowej w Słwinie. Zaprezentowane zostały również prace uczestników konkursu „Zabytki Gminy Darłowo”.

30 września w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim, z okazji początku astronomicznej jesieni, odbyło się „Spotkanie z książką” pod hasłem „Szal Pani Jesieni”, podczas którego dzieci czytały *Bajkę o jesiennym szalu* Elżbiety Ostrowskiej.

1 października Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Goleniowie ogłosiła konkurs plastyczny na plakat o tematyce: profilaktyka przemocy dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z terenu gminy Goleniów, organizowany w ramach akcji „Wolni od przemocy”.

3 października–1 listopada w Bibliotece Niemieckiej Instytutu Goethego w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Ausgezeichnet! – nagrody literackie w Niemczech i innych krajach”. Wystawa obejmowała wybór książek niemieckojęzycznych nagrodzonych w okresie od października 2009 do października 2010.

3–31 października w Holu przy Czytelnii Głównej Książnicy Pomorskiej w ramach Galerii Jednego Obrazu prezentowany był obraz Grażyny Kamińskiej „Układanka”.

4 października odbyło się otwarcie nowej siedziby Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Polanowie. W uroczystości uczestniczyły



Otwarcie nowej siedziby Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Polanowie

władze wojewódzkie, powiatowe i lokalne: v-ce marszałek województwa zachodniopomorskiego Andrzej Jakubowski, radna sejmiku województwa zachodniopomorskiego Magdalena Gąsecka, przewodniczący rady miejskiej w Koszalinie Władysław Husejko, przedstawiciele Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, dyrektor Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, ksiądz dziekan, burmistrz Polanowa, radni rady powiatowej i rady miejskiej, dyrektorzy bibliotek powiatu koszalińskiego, dyrektorzy szkół i instytucji kultury, dyrektorzy i kierownicy jednostek, zakładów pracy, inwestorzy oraz przyjaciele i czytelnicy biblioteki. Uroczystość rozpoczęła występ dziewcząt ze szkoły muzycznej w Koszalinie, goście obejrzeli też prezentację multimedialną „Zarys rozwoju Biblioteki Publicznej w Polanowie od II wojny światowej do współczesności”. Nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi oraz poświęcenie pomieszczeń. W nowych pomieszczeniach znalazły się wypozyczalnia dla dzieci i dorosłych, czytelnia z pracownią komputerową, punkt informacji turystycznej, sala konferencyjna, pomieszczenie do opracowania zbiorów i zaplecze socjalne. Biblioteka zajęła powierzchnię prawie 300 m² i jest przystosowana do obsługi osób niepeł-

nosprawnych. Placówka została wyposażona w nowy sprzęt komputerowy, audiowizualny, infokiosk z całodobową informacją turystyczną oraz wyświetlacz tekstowo-graficzny.

4 października z okazji Światowego Dnia Zwierząt w Oddziale dla Dzieci Biblioteki im. Marii Skłodowskiej-Curie w Policach odbyło się spotkanie dzieci z klasy „0” Szkoły Podstawowej nr 1 w Policach z prezesem polickiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, Izabelą Trey.

4–6 października w Bibliotece Głównej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego odbył się kiermasz podręczników dla studentów English Programme. W ofercie znalazły się podręczniki z anatomii, biochemii, chemii, biologii, histologii, embriologii, a także atlasy i inne pomocne w nauce materiały.

4–31 października w Holu przy Czytelnii Głównej Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa Ryszarda Piłcha „Szczecin okiem Piłcha”.

5 października w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbył się finał X edycji powiat-



Mistrzowie Pięknego Czytania w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

wego konkursu „Wybieramy Mistrza Pięknego Czytania”. W tym roku uczestnicy czytali opowieści o Mikołajku Jean Jacques’a Sempé i René Gosciniego.

5 i 17 października w Filii nr 30 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyły się lekcje biblioteczne z uczniami Szkoły Podstawowej 55 pt. „Pożegnanie lata z żubrem Pomnikiem w Wolińskim Parku Narodowym”.

5 października w Bibliotece Publicznej w Złocięcu odbyło się spotkanie z seniorami, poświęcone poezji śpiewanej. Uczestnicy wysłuchali odczytu na temat historii powstania poezji śpiewanej oraz przebojów Marka Grechuty. Dyskutowali też na temat współczesnych wykonawców uprawiających ten gatunek.

6 października w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Myśliborzu odbyła się impreza dla najmłodszych czytelników „Jesień w Kąciku Malucha”.

6 października w Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej na spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki odbył się wieczór poezji Julii Hartwig.

6 października w Filii nr 9 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zorganizowano zajęcia dla pierwszaków ze Szkoły Podstawowej nr 18 na temat podstaw ruchu drogowego.

6 października w Pałacu Wedłów (Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Kalisz Pomorski) odbyło się otwarcie wystawy „Świat zza krat”, przedstawiającej prace plastyczne wykonane przez więźniów Zakładu Karnego w Wierchowie. Na wernisażu obecnie byli m.in. oficer prasowy mgr kpt. Violetta Patrzyńska oraz wychowawca ds. kulturalno-oświatowych Maciej Słomka.

6 października–14 listopada przy Czytelni Pomorzoznawczej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Szczecin stary i nowy piórkiem i patykiem Marcina Yperyta Przydatka”, prezentująca rysunki wykonane przy pomocy piórka, patyka i tuszu.

7 października w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie odbyło się spotkanie, którego tematem była profilaktyka raka piersi. Zaproszenie bibliotekarek przyjął lekarz ginekolog-położnik, prof. Marek Balsa, który opowiedział o przyczynach raka piersi,



Joanna Papuzińska na spotkaniu z najmłodszymi czytelnikami

o statystyce dotyczącej wykrywalności i umieralności na tą chorobę.

8 października w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbył się „Koncert w rocznicę śmierci Waleriana Pawłowskiego”, wybitnego szczecińskiego dyrygenta, kompozytora i popularyzatora muzyki. Koncert był współorganizowany przez Społeczny Komitet Idei Upamiętnienia Postaci Waleriana Pawłowskiego oraz Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków w Szczecinie, wystąpił zespół akordeonowy uczniów Zespołu Szkół Muzycznych w Szczecinie.

10 października w Oddziale Dziecięcej Biblioteki Publicznej w Gryfinie odbyło się spotkanie autorskie z Joanną Papuzińską.

10 października Joanną Papuzińską spotkała się również z młodymi goleniowianami w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie.

10 października w Dyskusyjnym Klubie Książki, działającym w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Choszczynie odbyło się spotkanie z Jerzym Sosnowskim, autorem powieści, esejów i opowiadań, a także dziennikarzem radiowej „Trójki”. Następnego dnia Jerzy Sosnowski odpowiadał na pytania młodzieży licealnej z Zespołu Szkół Nr 1 i Nr 2 w Choszczynie. Spotkanie było kontynuacją cyklu warsztatów dziennikarskich, prowadzonych w Bibliotece od marca tego roku dla redakcji gazet szkolnych powiatu choszczeńskiego.

10 października na Placu Orła Białego w Szczecinie odbył się „Happening urodzinowy „Tadeusz Różewicz kończy 90 lat”, zorganizowany przez Książnicę Pomorską.

10–12 października Miejska Biblioteka Publiczna w Dziwnowie zorganizowała cykl spotkań „By kochać się długo i zdrowo – w trosce o Adama i Ewę”, poprowadzonych przez Romanę

Raciborską, biologa, diagnostę laboratoryjnego, technika analityki medycznej, członka Krajowej Izby Diagnostów Laboratoryjnych. Spotkania odbyły się w MBP w Dziwnowie i świetlicach Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Dziwnówku, Łukęcinie i „Smażalni u sołtysa” w Międzywodziu.

10–14 października odbyły się, tym razem w Greifswaldzie, kolejne polsko-niemieckie warsztaty bibliotekarskie związane z realizacją projektu digitalizacji czasopism. Rozpoczęte zostały także prace nad sporządzeniem dwujęzycznego menu przeglądarek, a także layoutu dla wspólnej bazy danych.

10–15 października w Wypożyczalni Główniej w Książnicy Pomorskiej czynny był kiermasz „Książka za złotówkę”.

10–30 października w Holu przy Czytelnii Główniej w Książnicy Pomorskiej prezentowano wystawę „Mój dom – moja ojczyzna”, na której znalazły się prace plastyczne dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjum gminy Dobra Szczecińska wykonane na konkurs „Dzieci – dzieciom”, zorganizowany przez Ministerstwo Obrony Narodowej i Gminny Ośrodek Kultury w Dobrej Szczecińskiej.

11 października w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyło się spotkanie z Joanną Papużyńską, profesorem nauk humanistycznych, krytykiem literackim i autorką wielu książek dla dzieci.

11 października w Filii nr 38 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się „Pasowanie na czytelnika”.

11–24 października w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Tadeusz Piotrowski – in memoriam w 25 rocznicę śmierci”, poświęcona postaci Tadeusza Piotrowskiego, wybitnego taternika i himalaiisty, autora kilku książek o tematyce wspinaczkowej, wieloletniego członka Szczecińskiego Klubu Wysokogórskiego.

12 października w Bibliotece Publicznej w Złocięcu odbyła się pogadanka na temat

„Moje spotkanie ze Złocieńcem”. Uczestnicy wspominali swoje pierwsze lata w mieście, oglądali książki, fotografie i albumy ze zbiorów biblioteki oraz przyniesione pamiątki.

12 października w ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej, w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbył się pokaz filmu Lecha Fabiańczyka o kardynale Ignacym Jeżu.

12 października Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Myśliborzu odwiedziła Cecylia Judek, sekretarz naukowy Książnicy Pomorskiej. Z okazji Roku Czesława Miłosza przedstawiła wykład na temat filmu Lecha Fabiańczyka o kardynale Ignacym Jeżu.

12 października w Sali im. Zbigniewa Herberta w Książnicy Pomorskiej odbyła się promocja książki *Długie ramie Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991* ze specjalnym udziałem autora, Sławomira Cenckiewicza.

12 października w Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki odbyło się spotkanie autorskie połączone z promocją twórczości pisarki regionalnej Agnieszki Lis.

12 października w Bibliotece Publicznej w Złocięcu rozpoczął się cykl kursów komputerowych dla słuchaczy Uniwersytetem Trzeciego Wieku.

12 października w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z Piotrem Michałowskim, Tomaszem Majzelem i Markiem Wiśniewskim w ramach Szczecińskiego Przeglądu Literackiego Forma. Autorzy przedstawili swoje najnowsze książki. Spotkanie poprowadziła Małgorzata Frymus z Polskiego Radia Szczecin.

12 października przedszkolaki z Przedszkola Miejskiego nr 2 w Darłowie odwiedziły Miejską Bibliotekę Publiczną w tym mieście.

12 października–28 listopada przy Informacji Naukowej w Książnicy Pomorskiej można było



Spotkanie autorskie z Agnieszka Lis w Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej

oglądać przestrzenną instalację „Grenzland Mediathek–Mediateka Pogranicza in Szczecin / w Szczecinie”. Od stycznia do grudnia 2011 Mediateka wędrowała po bibliotekach wzdłuż polsko-niemieckiej granicy, zbierając indywidualne odpowiedzi, pytania lub wątpliwości dotyczące kwestii tożsamości.

13 października w Bibliotece Publicznej w Kaliszu Pomorskim odbyło się spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Spotkanie zostało za-inspirowane 90. rocznicą urodzin Tadeusza Różewicza.

14 października odbyło się drugie już spotkanie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bornem Sulinowie z jej Bibliotekami Partnerskimi w ramach mikrograntu „Podaj dalej”: Gminną Biblioteką Publiczną w Domasławicach, Biblioteką Publiczną Gminy i Miasta w Sianowie oraz Biblioteką Publiczną Miasta i Gminy Barwice.

14 października w Filii nr 3 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej w ramach młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki zostały zaprezentowane nowości wydawnicze dla młodzieży.

14 października w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Dębnie miało miejsce uroczyste wręczenie nagród laureatom, zorganizowanego przez bibliotekę konkursu „Dębno okiem obiektywu”.

17 października w Książnicy Pomorskiej podpisano porozumienie o współpracy w zakresie realizacji wspólnych projektów naukowych, oświatowych i kulturalnych. Jego zakres ma obejmować m.in. organizację konferencji, seminariów, warsztatów i praktyk, jak również publikacji wydawnictw i spotkań autorskich. Sygnatariuszami porozumienia byli: ze strony Instytutu Polonistyki i Kulturoznawstwa Uniwersytetu Szczecińskiego – prof. Inga Iwasiów, ze strony Książnicy Pomorskiej – dyr. Lucjan Bąbolewski.

17 października w Gminnym Centrum Integracji Środowiskowej i Profilaktyki w Dolicach odbyło się spotkanie lokalnych grup działania z terenu Gminy Dolice z gośćmi z Litwy. Spotkanie miało na celu nawiązanie współpracy międzynarodowej i wymianę doświadczeń w ramach realizacji zadań aktywizacji terenów wiejskich. W spotkaniu po stronie litewskiej uczestniczyli członkowie dwóch lokalnych



Spotkanie poświęcone aktywizacji terenów wiejskich

grup działania Medinga i Giliogiro. Po stronie polskiej swoje doświadczenia przedstawiali stowarzyszenia, przedsiębiorcy, producenci zdrowej żywności z terenu Gminy Dolice. Udział w spotkaniu wzięli również dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Dolicach, Marek Wejman oraz pracownica filii bibliotecznej z Kolina, Jolanta Bęćkowska.

17 października w Oddziale dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gryficach obchodzono Ogólnopolskie Urodziny Książkowego Misia. W imprezie wzięli udział uczniowie klasy II Szkoły Podstawowej nr 3 Gyficach, przynosząc ze sobą pluszowych „jubilatów”.

17–19 października Dział Regionalny Biblioteki im. Marii Skłodowskiej-Curie w Policach gościł młodzież z polickich gimnazjów, która przygotowuje się do prezentacji tematycznych. Uczestnicy spotkania dowiedzieli się, jaką literaturę można znaleźć w tym dziale, oraz jakie są zasady korzystania z zasobów Działu Regionalnego, który jest jedynym miejscem w polickiej bibliotece, gdzie można znaleźć informacje na temat regionu.

17–31 października w ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej, w Galerii Region Koszaliń-

skiej Biblioteki Publicznej wystawiano prace regionalnego twórcy Zygmunta Wujka na wystawie pt. „Kościoły Hiszpanii”.

18 października w Pyrzyckiej Bibliotece Publicznej odbyło się uroczyste pasowanie na czytelnika uczniów klas II ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Pyrzycach.

18 października w Bibliotece Młodzieżowej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu wystawiony został spektakl teatralny dla młodzieży gimnazjalnej „Zalogowany”.

18 października w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach z okazji „Roku Czesława Miłosza” odbyła się prelekcja dotycząca życia i twórczości noblisty. Na zaproszenie MBP w Gryficach przyjechała Cecylia Judek, sekretarz naukowy Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, aby spotkać się uczniami dwóch klas pierwszych z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Czesława Miłosza.

18 października w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu rozstrzygnięto konkurs plastyczny „Ziemia o jakiej marzymy” zrealizowany w ramach programu „Ekologia z Biblioteką 2011”. Jego celem było zaciekawienie światem



Występ Teatru Moralitet w Dziwnowie

przyrody, uwrażliwienie na jego piękno oraz rozwijanie wrażliwości ekologicznej i artystycznej. Zadaniem uczestników, uczniów kołobrzeskich szkół podstawowych, było wykonanie pracy plastycznej ukazującej Ziemię jako planetę czystą i piękną. Jury konkursu dokonało oceny 76 złożonych prac i przyznało równorzędne nagrody, które ufundowała Gmina Miasto Kołobrzeg. Tego samego dnia w kołobrzeskiej bibliotece ze spektaklami „Cisza” i „Zalogowany” gościł Teatr Moralitet.

18 i 19 października w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie odbyły się dwa spektakle dla dzieci Teatru Moralitet: „Były sobie krasnoludki” i „Cisza”.

18 i 20 października z okazji Międzynarodowego Miesiąca Dobroci dla Zwierząt w Filii nr 14 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyły się spotkania dla uczniów z Przedszkola Publicznego nr 79, Niepublicznego Przedszkola „Promyk” oraz Szkoły Podstawowej nr 12. Dzieci zapoznały się z literaturą piękną i niebeletrystyczną dotyczącą ginących egzo-

tycznych gatunków zwierząt na świecie, wysłuchały utworów o zwierzętach, rozwiązywały zagadki i wykonywały prace plastyczne.

18–20 października w Sali Stefana Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej i w Pałacu w Buku – ośrodku szkoleniowym Książnicy Pomorskiej odbyła się międzynarodowa, interdyscyplinarna konferencja naukowa „Interkulturowy dialog polsko-niemiecki i niemiecko-polski – literatura współczesna, prasa, teatr, Internet”. Organizatorem konferencji był Uniwersytet Szczeciński we współpracy z Książnicą Pomorską. W centrum zainteresowania organizatorów Konferencji znalazł się obraz kultury polskiej udokumentowany w literaturze współczesnej niemieckiego obszaru językowego, a także w prasie, teatrze, telewizji, Internecie, etc. oraz obraz kultury niemieckiej w polskiej literaturze i publicystyce, teatrze, telewizji oraz Internecie.

18 października–11 grudnia w Gminnej Bibliotece Publicznej w Stepnicy odbywały się zajęcia warsztatowe „Iglą malowane” (haft



Warsztaty „Iglą malowane” w Stepnicy

krzyżkowy). W warsztatach rękodzielniczych uczestniczyło 12 osób, cykl warsztatów zakończono wystawą prac połączoną z Jarmarkiem Bożonarodzeniowym.

19 października w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbyło się spotkanie autorskie z Marzeną Filipczak, autorką książki *Jadę sobie. Azja. Poradnik dla samotnie podróżujących kobiet*.

19 października w Oddziale dla Dzieci Biblioteki im. Marii Skłodowskiej-Curie w Policach odbyło się spotkanie z cyklu „Z Bolkim i Lolkiem poznajemy baśnie i legendy Polski”. W lekcji uczestniczyły dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Policach, które miały możliwość zapoznania się z legendą Warsa i Sawy.

19 października do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu zawitali uczestnicy Dyskusyjnego Klubu Książki oraz inni miłośnicy książki podróżniczej, zaintrygowani przegodami Marzeny Filipczak zawartymi w *Jadę sobie. Azja. Poradnik dla samotnie podróżujących kobiet*. Autorka przedstawiła 130 zdjęć z Indii Południowych, Malezji, Borneo, Tajlandii, Kambodży, Wietnamu oraz Indii Północnych.

19 października w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Choszczynie odbyło się pasowanie

na czytelnika i rycerza książek dzieci grupy „0” z Przedszkola Nr 1 w Choszczynie.

19 października w Czytelnii Pomorzoznawczej w Książnicy Pomorskiej odbyła się promocja książki prof. Rudolfa von Thaddena *Triglaff. Eine pommersche Lebenswelt zwischen Kirche und Politik 1807–1948*.

19 października w ramach działalności Dyskusyjnego Klubu Książki „Gryfik”, w Czytelnii dla Dzieci Biblioteki Publicznej w Gryfinie odbyło się spotkanie ze szczecińską pisarką i poetką, Barbarą Stenką. Autorka od lat współpracuje z zespołami muzycznymi (Arfik, Sklep z Ptasimi Piórami) i teatralnymi (Kostka Cukru). Jej teksty ukazywały się w „Przekroju”, „Szpilkach”, były także śpiewane w programie TV „Budzik”. Jest Laureatką wielu konkursów m.in.: im. Jana Brzechwy (2001), Festiwalu Piosenki Aktorskiej (2004) i Radia Łódź (2004).

19 października w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie autorskie z podróżnikiem, polarnikiem Markiem Kamińskim połączone z promocją jego książek. Gość spotkania jest Honorowym Obywatelom Koszalina.

20 października Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Myśliborzu gościła Krystynę Włodarczyk, specjalistę chorób oczu oraz



Pasowanie na czytelnika Miejskiej Biblioteki Publicznej w Choszczynie

członków Polskiego Związku Niewidomych koło w Myśliborzu, która przedstawiła wykład dotyczący chorób oczu, wad wzroku oraz metod leczenia, stosowanych kuracjach i le-
kach.

20 października w Sali Projekcyjnej Książnicy Stargardzkiej odbyła się prezentacja nowych możliwości systemu bibliotecznego Mak+, przeprowadzona przez Renatę Osumek, instruktora Książnicy Stargardzkiej dla pracowników Gminnej Biblioteki Publicznej w Dolicach.

20 października w Pyrzyckiej Bibliotece Publicznej spotkali się rodzina i przyjaciele pyrzyckiego poety Józefa Kędziory. Powodem tego spotkania była prezentacja tomiku „Strofy Seniora”.

20 października w Gminnej Bibliotece Publicznej w Bierzwniku odbyło się spotkanie autorskie z mieszkańcem Wygonu, Sławomirem Szewczykiem. Uczestnicy spotkania mieli okazję wysłuchać piosenek autora do muzyki organowej i wysłuchać jego wierszy. Spotkaniu towarzyszyła wystawa malarstwa i rzeźby gościa biblioteki.

20 października w ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie z poezją koszalińskiego Krajowego Bractwa Literackiego.

20 października w Filii nr 28 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyła się lekcja biblioteczna dla uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 53. Dzieci poznały tradycje związane z listopadowym Świętem Zmarłych, wiersze okolicznościowe i literaturę dostępną w bibliotece.

20 października w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie odbyło się spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki, na którym mówiono o powieści Małgorzaty Kalińskiej *Zwyczajny facet*.

20–28 października w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Verba volant scripta manent. Historyczny przegląd prasy pomorskiej do roku 1945”, która została przygotowana w ramach wspólnego projektu Książnicy Pomorskiej



Spotkanie z polarnikiem Markiem Kamińskim w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

w Szczecinie i Biblioteki Uniwersytetu im. Ernsta Moritza Arndta w Greifswaldzie w ramach Funduszu Małych Projektów Interreg IV A Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu Pomerania. Wystawa towarzyszyła polsko-niemieckiej konferencji podsumowującej projekt „Upowszechnianie wspólnego dziedzictwa kulturowego – historyczne czasopisma w szczecińskich i greifswaldzkich zbiorach”.

21 października w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyło się spotkanie autorskie z Katarzyną Gacek i Agnieszką Szczepańską, autorkami kryminałów *Zabójczy spadek uczuć* i *Zielony trabant*.

21 października w Oddziale dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gryficach odbyła się lekcja „Jesień w poezji”. W spotkaniu uczestniczyli uczniowie klasy II D ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Gryficach. Dzieci podzielone na grupy rozwiązywały działania matematyczne, efektem czego było ułożenie hasła, wg którego przebiegała dalsza praca. Uczniowie poznali nowe pojęcia: poezja, poeta, czytały też wiersze o jesieni, które były umieszczone na liściach.

21 października w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bornem Sulinowie odbył się „Jesienny wieczór poetycki” zorganizowany przez Klub Literacki „Pod Piórem”, działający przy bibliotece.

21 października w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej odbyła się polsko-niemiecka konferencja „Upowszechnianie wspólnego dziedzictwa kulturowego Pomorza – historyczne czasopisma w szczecińskich i greifswaldzkich zbiorach” podsumowująca projekt Interreg IVA: Warsztaty i konferencja na temat upowszechniania wspólnego dziedzictwa kulturalnego Pomorza – historyczne czasopisma w szczecińskich i greifswaldzkich zbiorach /Dt.-poln. Workshop im Rahmen des Projektes: Workshops und Tagung: Präsentation des gemeinsamen kulturellen Erbes Pommerns – historische Periodica in Stettiner und Greifswalder Sammlungen. Projekt realizowany był wspólnie przez Książnicę Pomorską i Bibliotekę Uniwersytetu w Greifswaldzie.

24 października w Filii nr 1 Biblioteki Publicznej w Złocięcu odbyły się zajęcia plastyczne, na których dzieci malowały rysunki na konkurs „A niech to dynia! To już Halloween!” organi-



Warsztaty dla bibliotekarzy w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

zowany przez Złocieniecki Ośrodek Kultury, a także robiły bukiety kwiatowe z liści. Tego samego dnia odbyło się też spotkanie z dziećmi z kółka recytatorskiego „Wesołe moliki”.

24–25 października w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyły się warsztaty pt. „Książka inspiracją do twórczych działań z dziećmi i młodzieżą” skierowane do bibliotekarzy bibliotek publicznych powiatu koszalińskiego i pracowników KBP. Szkolenie przeprowadziły: Grażyna Sobieska-Szostakiewicz i Anna Sadowska, trenerki Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów Klanza.

25 października w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie odbyło się spotkanie autorskie z Krzysztofem Petkiem. Tego też dnia bibliotekę odwiedziły dzieci ze Szkoły Podstawowej w Gostyniu.

25 października w Filii nr 3 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się jesienne spotkanie czytelnicze z grupą 4-latków z Przedszkola „Niezapominajka”. Dzieci wysłuchały wiersza Anny Wareckiej pt. „Jesień chodzi po lesie”, poznały książeczki o tematyce pór roku i pokolorowały przygotowane kolorowanki.

25 października w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Kalisz Pomorski odbyło uroczyste otwarcie wystawy „Artystyczna ulica Świerkowa”. Wystawa prezentowała prace autorstwa Barbary Ledwig, Karoliny Ślęzak i Krystyny Araś.

25 października w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Dębnie rozpoczął się bezpłatny kurs komputerowy dla seniorów.

25 października w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z Timmem Stützem autorem albumu *Zeesboote. Brązowe żagle pomorskich łodzi* oraz wernisaż fotografii Autora.

26 października, 2, 8, 15, 22 i 29 listopada w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie odbywały się kursy komputerowe dla seniorów.

26 października w Sali im. Zbigniewa Herberta w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie „Blżej Chin. Spotkanie z kulturą i tradycją”, współorganizowane przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Chińskiej. W programie spotkania znalazły się: wykład „Feng Shui – historia i współczesne zastosowanie” Agnieszki Po-



Janina Kochanowska podpisuje swoją książkę w czasie spotkania w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

czobot-Mazur, wykład Joanny Hiler z Instytutu Konfucjusza w Poznaniu na temat pisma chińskiego, warsztaty z pisma chińskiego i nauka kaligrafii, poprowadzone przez Joannę Hiler i otwarcie wystawy prac plastycznych związanych z tematyką chińską przygotowanych przez Zachodniopomorskie Stowarzyszenia Twórców Kultury (czynnej do 9 listopada).

26 października w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie autorskie z dr Janiną Kochanowską, historykiem sztuki, autorką promowanej na spotkaniu książki *Perły Pomorza*.

26 października w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbyła się promocja książki *Szczecin i jego miejsca. III Konferencja Edukacyjna, 10 XII 2010 r.*, pod red. Katarzyny Rembackiej.

27 października w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Choszczynie miłośnicy poezji i lokalni twórcy spotkali się na wieczorze poetyckim z Witoldem Kiejrysem, autorem tomiku wierszy *Motywy pocztówki*.

27 października w Bibliotece Publicznej w Złocieniu odbyło się spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki, poświęcone życiu i twórczości tegorocznego noblisty w dziedzinie literatury Tomasza Tranströmera, szwedzkiego poety i tłumacza.

27 października z inicjatywy Dyskusyjnego Klubu Książki w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach swoich gryfickich czytelników odwiedziła Joanna Maria Chmielewska, pisarka, która, do ubiegłego roku, przez 20 lat mieszkała w Gryficach. Na spotkanie z autorką *Historii srebrnego talizmanu, Neski i srebrnego talizmanu* oraz *Poduszki w różowe słonie* przybyło ponad 30 osób.

27 października w Sali im. Zbigniewa Herberta w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie poświęcone drugoobiegowemu czasopismu „Obraz”, współorganizowane przez Koło Stowarzyszenia Wolnego Słowa, Zarząd Regionu Pomorza Zachodniego NSZZ „Solidarność” i Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie. W programie spotkania znalazły się dyskusja nt. *Niezależność Obrazu* – drugoobiegowego czasopisma szczecińskiego w walce z komunizmem. W dyskusji poprowadzonej przez dr. Artura Kubaję wzięli udział m.in. Piotr Mync, dr. Michał Paziewski, Tomasz Zieliński oraz Andrzej Milczanowski. Otwarto również wystawę „Obraz” przygotowaną przez Sławomira Lenara.

28 października w Oddziale dla Dzieci Biblioteki im. Marii Skłodowskiej-Curie w Policach odbył się finał konkursu powiatowego „Zostań młodym przyrodnikiem”. Jury zakwalifikowało pięć prac w dwóch kategoriach wiekowych (klasy 1 - 3 i klasy 4 - 6). W skład jury weszli członkowie Polickiej Grupy Fotograficznej: Andrzej Helak, Sławomir Stępień, Tomasz Płudowski, Zofia Helak oraz kierownik Oddziału dla Dzieci – Elżbieta Kacprzak. Zwycięzcy otrzymali książki.

28 października w Filii nr 6 Biblioteki im. Marii Skłodowskiej-Curie w Policach odbyła się coroczna uroczystość pasowania dzieci na przyjaciela książki i biblioteki. W pasowaniu brały udział dzieci z kl. I Szkoły Podstawowej nr 8

w Policach. Pasowania dokonała Wioletta Koldziejczyk, Dyrektor Biblioteki w Policach.

28 października w Sali Pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej pod hasłem „Gryfice w Szczecinie” odbyły się X Jubileuszowe Spotkania Regionalne, objęte honorowym patronatem Burmistrza Gryfic Andrzeja Szczygła. Do Książnicy Pomorskiej przybyło wielu gości z Gryfic i okolic oraz ze Szczecina. Nie zabrakło też przedstawicieli mediów.

28 października Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Kalisz Pomorski przedstawiona została prezentacja multimedialna poświęcona Czesławowi Miłoszowi z okazji Roku Miłosza. Przygotowała ją Cecylia Judek – bibliotekarz i sekretarz naukowy Książnicy Pomorskiej w Szczecinie.

28 października w Filii Naukowej Biblioteki Publicznej w Gryfinie odbyło się spotkanie z Elżbietą Olszewską, malarką i projektantką. W lekcji wzięli udział uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Gryfinie.

28 października w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinku odbyły się „Biblioteczne Nocne Harce, czyli zlot czarownic i czarodziejów”.

29 października na Placu Zabaw przy Filii w Krępku Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie odbyła się zabawa dla dzieci „Święto Pieczonego Ziemniaka”.

31 października w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim odbyła się zabawa halloweenowa dla młodych czytelników.

2–30 listopada w Łączniku w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Nie każda ręka do pracy prędką czyli plakaty propagandowe na temat pracy w PRL-u” ze zbiorów ikonograficznych Książnicy Pomorskiej.

3 listopada w Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej na spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki omawiano felietony Antoniego Słonimskiego *O dzieciach, wariatach i grafomanach*.

3–4 listopada dyrektorzy Zachodniopomorskiego Porozumienia Bibliotek obradowali na temat Zachodniopomorskiego Systemu Informacji Regionalnej i Naukowej.

3–16 listopada w ramach Dni Miłosza w Galerii Region Koszalińskiej Biblioteki Publicznej prezentowane były dwie wystawy: plakatów: „Teraz Miłosz” (biograficzna, wypożyczona z Książnicy Pomorskiej w Szczecinie) oraz „Czesław Miłosz między Wschodem a Zachodem”.

4 listopada w Filii nr 3 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej w ramach młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki dyskutowano nt. „Lektury szkolne, zhora czy konieczność”.

4 listopada w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbyło się rozstrzygnięcie organizowanego cyklicznie konkursu „Wybieramy Bajkowego Bohatera Roku” z okazji Światowego Dnia Postaci z Bajek.

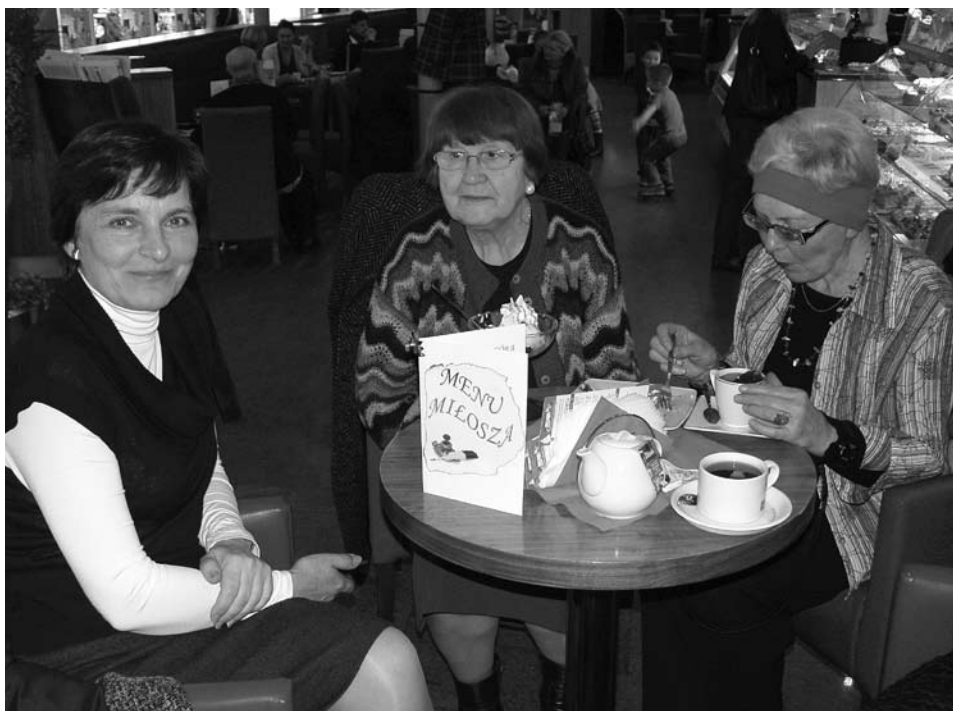
4–30 listopada w Holu przy Czytelnicy Głównej w Książnicy Pomorskiej w ramach Galerii Jednego Obrazu prezentowany był obraz „Pejzaż I” (olej, płótno, 1987) zmarłego przed dwoma latami Erazma Kalwaryjskiego.

7–9 listopada w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej zorganizowano obchody Dni Miłosza, na które złożyły się: turniej międzyszkolny gimnazjów dotyczący wiedzy o Czesławie Miłoszu oraz wykład sekretarza naukowego Książnicy Pomorskiej – Cecylii Judek pt. „Czesław Miłosz – życie i twórczość”.

8 listopada w koszalińskiej Galerii handlowej EMKA odbył się – zorganizowany przez Koszalińską Bibliotekę Publiczną – Maraton czytania wierszy Czesława Miłosza. Czytali przedstawiciele władz, radni, dyrektorzy, pracownicy instytucji kultury, młodzież ze Studia Poezji i Piosenki im. Haliny i Krzysztofa Ziemińskich, dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 6 oraz wielu mieszkańców naszego miasta. Na prośbę Koszalińskiej Biblioteki Publicznej pewna kawiarnia wprowadziła do sprzedaży desery o poetyckich nazwach związanych z twórczością Noblisty, np. „Gucio zaczarowany”, „Jak powinno być w niebie”.



Turniej wiedzy o Miłoszu w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej



Maraton czytania wierszy Miłosza w galerii Handlowej w Koszalinie

7 listopada w Filii nr 1 Biblioteki Publicznej w Złocięcu otwarto wystawę malarstwa Zdzisława Czepkowskiego.

8 listopada Gminna Biblioteka Publiczna w Bierzwniku gościła dwie grupy przedszkolaków: pięcioletki i sześciolatki. Dzieci miały okazję zapoznać się z poszczególnymi działami biblioteki i wysłuchać bajek i wierszyków.

8 listopada w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Choszczynie kontynuowano cykl warsztatów dziennikarskich dla redakcji gazet szkolnych powiatu choszczeńskiego. Zajęcia prowadził Krzysztof Petek, autor powieści sensacyjno-przygodowych, reportażysta, organizator wypraw i szkół przetrwania.

8 listopada w Sali im. Zbigniewa Herberta w Książnicy Pomorskiej odbyło się polsko-niemieckie spotkanie literackie „Potpourri; poetische Impressionen der Szczeciner Germanisten”, zorganizowane we współpracy z polsko-niemieckim Stowarzyszeniem „Literaturdepot” w Berlinie oraz Instytutem Filologii Germańskiej Uniwersytetu Szczecińskiego.

8–23 listopada został, zorganizowany przez Oddział dla Dzieci Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Goleniowie konkurs plastyczny dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, „W świecie misiów”.

8 listopada w Filii Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Goleniowie w Kliniskach Wielkich odbyło się spotkanie z pilotem śmigłowca SP ZOZ Lotniczego Pogotowia Ratunkowego Goleniów, Bogusławem Góralem.

8 listopada po raz pierwszy progi Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gryficach przekroczyły przedszkolaki z Tąpadel i Dargosławia. Z okazji 185 rocznicy urodzin Carla Collodi, autora *Pinokia* dzieci wysłuchały znanej bajki, nauczyły się też „Kubusiowego zaklęcia”.

8 listopada w Sali Stefana Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej odbyła się II konferencja naukowa z cyklu „Kultura umysłowa a tożsamość narodowa i europejska – Kultu-

ra muzyczna”, zorganizowana we współpracy z Archiwum Archidiecezjalnym w Szczecinie.

8 listopada w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z Krystyną Pohl i Sebastianem Biela, autorami książki *Kaskada*. Otwarto też wystawę pamiątek związanych z Haus Ponath i KG Kaskada ze zbiorów Sebastiana Bieli, Krystyny Pohl i prywatnych archiwów byłych pracowników KG Kaskada oraz szczecińskich fotografów.

9 listopada w ramach obchodów roku Miłosza w Koszalinie zaprezentowano film „Spotkania z Czesławem Miłoszem” oraz montaż słowno-muzyczny, oparty na twórczości naszego Noblisty wykonany przez Studio Poezji i Piosenki im. Haliny i Krzysztofa Ziemińskich. Joanna Siedlecka, autorka biografii sławnych osób, opowiadała też o fenomenie Miłosza.

9 listopada w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie odbyła się lekcja biblioteczna dla pierwszaków ze Szkoły Podstawowej w Dziwnowie poświęcona twórczości Jana Brzechwy.

9 listopada w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Choszczynie członkinie Dyskusyjnego Klubu Książki rozmawiały o książce Jacka Kerouac’a *W drodze*.

9 listopada w Bibliotece Publicznej w Złocięcu spotkali się seniorzy, którzy obejrzeli prezentację multimedialną na temat odzyskania niepodległości przez Polskę. Uczestnicy spotkania wysłuchali również pieśni patriotycznych związanych z Narodowym Świętem Niepodległości. Na okoliczność Dnia Niepodległości biblioteka przygotowała też gazetkę i wystawkę książek pt. „Tak przyszła wolność...”.

9 listopada w Filii Naukowej Biblioteki Publicznej w Gryfinie nastąpiło otwarcie wystawy Tadeusza Wasilewskiego. Wernisaż zatytułowany „fantazje architektoniczne” przyciągnął uwagę zaproszonych gości ze względu na pomyślność autora prac, które zaprezentowane zostały poprzez wkomponowanie ich w stare odrestaurowane ramy okienne.



Podczas konferencji „Kultura umysłowa a tożsamość narodowa i europejska – Kultura muzyczna”

10 listopada Miejską Bibliotekę Publiczną w Dziwnowie odwiedziły dzieci z przedszkola „Promyki słońca”, by wysłuchać legendy o herbie Dziwnowa i zapoznać się z polską flagą i orłem.

10 listopada w Filii nr 1 Biblioteki Publicznej w Złocieńcu odbyła się prezentacja multimedialna bajki „Czerwony Kapturek” dla dzieci z przedszkola mieszczącego się na os. Czaplneckim. Tego samego dnia odbyły się zajęcia „Idą już święta”, podczas których rodzice razem z dziećmi robili kartki świąteczne.

10 listopada w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Szczecinie odbyła się uroczysta Prezentacja Meklemburgii-Pomorza Przedniego w Województwie Zachodniopomorskim. Mówiono m.in. o założeniach polsko-niemieckiego projektu digitalizacyjnego realizowanego przez Książnicę Pomorską oraz bibliotekę uniwersytecką w Greifswaldzie.

14 listopada w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Choszczynie Leszek Masadyński z firmy Sokrates-software prowadził szkolenie dla bibliotekarzy powiatu choszczeńskiego z zakresu wdrażania Modułu Obsługi Wypożyczalni, Modułu

Statystyk Pracy Wypożyczalni oraz rejestracji pracy Czytelni w systemie Sowa 2 / Marc 21.

14 listopada w Darłównku, w Filii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Darłowie z uczniami szkoły społecznej spotkał się autor książek dla dzieci, Dariusz Rekosz.

14 listopada w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Kalisz Pomorski odbyły się warsztaty filozoficzne, które poprowadził Bogumił Kurylczyk, dziennikarz i filozof z Krakowa.

15 listopada w Bibliotece im. Marii Skłodowskiej-Curie w Policach odbyło się spotkanie z Dariuszem Rekoszem, autorem książek dla dzieci *Czarny Maciek*, *Tajemnica Starej Dzwonnicy*, *Szkolny Detektyw*, *Zamach na Muzeum Hansa Klossa*.

15 listopada Miejska Biblioteka Publiczna w Choszczynie przejęła księgozbiór biblioteki II Pułku Artylerii Legionów im. Króla Władysława IV – Jednostka Wojskowa 4403 w Choszczynie (ponad 15000 książek).

15 listopada Bibliotekę Publiczną w Złocieńcu odwiedziła grupa uczniów ze Szkoły Pod-



Trzeci z Dni Miłosza w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

stawowej nr 3 wraz z opiekunkami, realizująca projekt pod nazwą „Moja mała ojczyzna”. Tego dnia do biblioteki przybyli też uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2, by wziąć udział w zajęciach pod nazwą „Czy jesteś łatwowierny, jak Królowna Śnieżka”.

15 listopada w Sali Stefana Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie autorskie z Iwoną Małgorzatą Żytkowiak połączone z promocją jej najnowszej książki *Tonia*.

15 listopada w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie odbyła się akcja czytelnicza dla dzieci „Papuzie wierszyki dla dziecięcej publiki”.

15 listopada w Bibliotece Publicznej w Gryfinie odbyło się spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki, którego gościem specjalnym był Dariusz Rekosz – autor poczytnych książek dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

15 listopada w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Darłowie odbyło się spotkanie z prof. Janem Marią Piskorskim – historykiem, wykładowcą Uniwersytetu Szczecińskiego, autorem prac poświęconych historii porównawczej. W trakcie spotkania można było wysłuchać wykładu,

włączyć się w dyskusję oraz zakupić najnowszą książkę gościa biblioteki, *Wygnańcy. Przesiedlenia i uchodźcy w dwudziestowiecznej Europie*.

15 i 21 listopada w Filii nr 10 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyły się spotkania czytelnicze dla pięcioletków i sześciolatek z Zespołu Szkół nr 13, pt. „Czy znacie Muminki?”. Dzieci wysłuchały opowiadań Tove Jansson o Muminkach, pokolorowały rysunki i zapoznały się z biblioteką.

16 listopada w Bibliotece Publicznej w Kaliszu Pomorskim odbył się I Gminny Konkurs Sprawnego Czytania „Ale czytam!”.

16 listopada w czytelní Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wałczu odbyło się spotkanie z Piotrem Rosa (Dariusz Misior).

16 listopada w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie autorskie połączone z promocją książki Jana Marii Piskorskiego pt. *Wygnańcy. Przesiedlenia i uchodźcy w dwudziestowiecznej Europie*.

16 listopada w Sali Wystawowej Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Golenio-

wie odbyło się spotkanie „Piękno tkwi w każdej z nas...”, którego gościem była stylistka, Iwona Sadzik.



16 listopada w Holu przy Czytelnii Głównej w Książnicy Pomorskiej odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „Nasi Izraelczycy. Losy polskich Żydów w Izraelu”, prezentującej sylwetki wybitnych i zasłużonych obywateli Izraela m.in. Ben Guriona, Peresa czy Begin, którzy urodzili się w Polsce, lub których rodziny stąd pochodziły. Wystawę przygotowała Ambada Izraela wspólnie z Naczelną Dyрекcją Archiwów Państwowych.

17 listopada w Bibliotece Publicznej w Kaliszu Pomorskim odbyło się spotkanie autorskie z pisarką Moniką Szwają.

18 listopada w Bibliotece im. Marii Skłodowskiej-Curie w Policach odbyło się uroczyste otwarcie wystawy grafik Kazimierza Linkiewicza, mieszkanki Polic, członkini Stowarzyszenia Artystycznego Integracji Europejskiej.

18 listopada w Filii nr 6 Biblioteki im. Marii Skłodowskiej-Curie w Policach odbyło się spotkanie czytelników z okazji Światowego Dnia Seniora. Punktem programu było wystąpienie członków Stowarzyszenia Literacko-Artystycznego

w Policach. Artyści prezentowali swoją twórczość. Wiersze czytali m. in.: Anna Słowińska, Helena Pilarska, Marzena Rafacz, Stanisław Rapior. Znane polskie piosenki przy akompaniamencie gitary śpiewali Stanisław Rapior oraz Marzena Rafacz.

18 listopada w Filii w Rzeplinie Gminnej Biblioteki Publicznej w Dolicach odbyło się „Spotkanie z historią”, zorganizowane we współpracy ze Stowarzyszeniem „Nie ma mocnych”. Na uroczystość zaproszono wszystkich mieszkańców Rzeplina, dyrektora Szkoły Podstawowej, Jolantę Błaszczuk oraz pasjonatów historii regionu: Wiesława Jastrzębskiego i Janusza Gajowniczkę. Najstarsi mieszkańcy przynieśli z sobą stare fotografie i inne pamiątki.

18 listopada w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyły się 2 spotkania autorskie z Roksana Jędrzejewską-Wróbel zorganizowane dla dzieci z klas drugich ze Szkoły Podstawowej w Wapnicy i Szkoły Podstawowej w Międzyzdrojach.

18 listopada w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinku gościł popularny dziennikarz, felietonista i satyryk, Michał Ogórek.

19 listopada w Oddziale Dziecięcej Biblioteki Publicznej w Gryfinie zorganizowano „Magiczną noc z Harrym Potterem”.

21 listopada w Filii nr 30 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyła się lekcja biblioteczna pt.: „Zabawy z Brzechwą” dla dzieci z Przedszkola Publicznego nr 48.

21 listopada w Filii nr 1 Biblioteki Publicznej w Złocińcu dziewczęta z koła recytatorskiego „Wesołe Moliki” recytowały wiersze Zbigniewa Bieńkowskiego, Bogusława Michalca, Stanisława Barańczaka.

21 listopada w Olsztynie, podczas konferencji kończącej projekt LAB, ogłoszono wyniki konkursu na najlepszą promocję literatury i czytelnictwa wśród dzieci od 0 do 3 trzech lat. I miejsce i główną nagrodę zdobyła Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Goleniowie.



Pisarka Monika Szwaja w Kaliszu Pomorskim

LAB, czyli Laboratorium Aktywnego Bibliotekarza, to innowacyjny projekt, realizowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Olsztynie, promujący literaturę i czytelnictwo wśród dzieci w wieku: 0-3.

21 listopada w Klubie Nauczyciela w Gryfinie odbyło się spotkanie ze znanym szczecińskim historykiem, profesorem Janem Marią Piskorskim, zorganizowane przez Bibliotekę Publiczną w Gryfinie.

21–22 listopada w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbyło się drugie spotkanie uczestników II rundy Programu Rozwoju Bibliotek. Tematem warsztatów była „Biblioteka jako miejsce zasobów wiedzy i kultury”.

22 listopada w Filii nr 38 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbył się „Jesienny konkurs poezji dla dzieci”. Mali uczestnicy recytowali poezję dla dzieci polskich autorów.

22 listopada w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbyło się spotkanie z Marcinem Pałaszem, autorem takich książek dla

dzieci jak: *Straszyć nie jest łatwo*, *Licencja na zakochanie*, *Wszystko zaczyna się od marzeń* czy *Heca nie z tej ziemi*.

22 listopada w Filii nr 3 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie czytelnicze z grupą pięcioletków z przedszkola „Niezapominajka”. Dzieci zapoznały się z działalnością, wysłuchały też bajeczek ze *Złotej Encyklopedii Bajek*.

22 listopada w Bibliotece Publicznej w Złocińcu odbyło się kolejne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Uczestnicy spotkania rozmawiali o książce Krystyny Lubelskiej *Miłość w stanie wyższej konieczności*.

22 listopada w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Choszczynie odbyło się pasowanie na czytelnika i rycerza książek dzieci grupy „0” z przedszkola Nr 5 w Choszczynie.

22 listopada w Filii nr 19 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie z autorami książki o szczecińskiej Kaskadzie – Krystyną Pohl i Sebastianem Bielą. To pierwsza taka publikacja, dokumentująca historię



Warsztaty „Biblioteka jako miejsce zasobów wiedzy i kultury”

znanego w całej ówczesnej Polsce kombinatu gastronomiczno-rozrywkowego.

22 listopada w Filii nr 25 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie z udziałem dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 16, podczas którego czytano książkę z wierszami Zbigniewa Machaja *Przygody przyrody*.

22 listopada w Filii nr 1 Biblioteki Publicznej w Złocięncu odbyły się zajęcia plastyczne, podczas których dzieci, młodzież i dorośli wykonywali choinki z piór.

22 listopada w Gminnej Bibliotece Publicznej w Bielicach odbyła się lekcja biblioteczna dla 17 uczniów z Gimnazjum Publicznego w Bielicach.

22–30 listopada w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie można było oglądać prace plastyczne nagrodzone w konkursie dla dzieci i młodzieży, zorganizowanym przez Nadleśnictwo Goleniów pod hasłem „Lasy chronią życie”.

22 listopada–15 grudnia w Filii w Redle Biblioteki Publicznej w Polczynie Zdroju czynna

była wystawa „Rękodzieło mieszkank Redła”. Otwarcie wystawy uświetnił występ działającego w Redle chóru pod kierunkiem Adama Wilczewskiego.

23 listopada w Oddziale dla Dzieci Biblioteki im. Marii Skłodowskiej-Curie w Policach odbyła się kolejna lekcja z cyklu „Z Bolkiem i Lolkiem poznajemy baśnie i legendy Polski”. W zajęciach uczestniczyły dzieci z Szkoły Podstawowej nr 1 w Policach, które poznały legendę o Lechu, Czechu i Rusie, zdobyły ciekawe informacje na temat Gniezna oraz zapoznały się z barwnymi godła i flagi narodowej. Na zakończenie dzieci wykonały orla techniką origami.

23 listopada w Poznaniu, podczas Targów Produktów i Usług dla Samorządów Lokalnych GMINA, Biblioteka Publiczna Gminy Biesiekierz odebrała dyplom laureata w Rankingu Bibliotek Samorządowych (do 15 tys. mieszk.) redakcji dziennika Rzeczpospolita i Instytutu Książki w programie „Biblioteka gminna – mądra inwestycja w kulturę”.

23 listopada w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie autorskie ze Zdzi-

slawem Bociagiem połączone z promocją książki *Refluksy(+)*.

23 listopada w Bibliotece Publicznej w Złocięcu odbyły się szkolenia warsztatowe zorganizowane w ramach zadań powiatowych, jakie pełni Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Drawsku Pomorskim. Uczestnikami szkolenia byli bibliotekarze z bibliotek publicznych powiatu drawskiego.

23 listopada w Sali Stefana Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki odbyło się spotkanie autorskie z pisarzem Danielem Odiją.

24 listopada w Filii w Redle Biblioteki Publicznej w Polczynie Zdroju obchodzono Dzień Pluszowego Misia. Bibliotekę odwiedziły pięcio- i sześciolatki z Przedszkola Samorządowego w Redle.

24 listopada Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Dębnie ogłosiła wyniki konkursu literackiego „Była Katarzyna, był Jan Baczewski”.

24 listopada w Sali Stefana Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej odbyły się „Urodziny Lilki. 120. rocznica urodzin Marii z Kossaków Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej”, czyli spotkanie poświęcone życiu i twórczości Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej na tle historii rodu Kossaków, wzbogacone ekspozycją fotografii i książek tej utalentowanej rodziny. Organizatorami byli Książnica Pomorska oraz szczebiński Oddział Związku Literatów Polskich.

24 i 25 listopada w Oddziale dla Dzieci Biblioteki im. Marii Skłodowskiej-Curie w Policach, z okazji Światowego Dnia Pluszowego Misia odbyły się spotkania z przedszkolakami z Państwowego Przedszkola nr 10.

24–25 listopada z okazji Światowego Dnia Pluszowego Misia Oddział Dziecięcy Biblioteki Publicznej w Gryfinie zorganizował w Czytelnicy dla Dzieci warsztaty „Pierwsza pomoc z Misiem Medaidkiem” dla dzieci z Przedszkola Nr 2 im. Misia Uszatka. Warsztaty poprowadził ratownik medyczny z Centrum Szkoleniowo Usługowo

wego Medaid z Poznania, w formie ciekawej zabawy, dzięki której każdy przedszkolak z łatwością zapamiętał postępowanie ratownicze w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia.

25 listopada obchodzono jest Dzień Pluszowego Misia. Z tej okazji odbyły się imprezy czytelnicze w Filiach Nr 1, 3, 4, 6, 9, 11, 12 i 15 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej. W programie znalazły się zabawy z dużym misiem i prezentacja ulubionych, pluszowych zabawek.

25 listopada w Bibliotece Publicznej w Złocięcu, z okazji Światowego Dnia Pluszowego Misia odbyło się kilka spotkań z najmłodszymi czytelnikami. Bibliotekę odwiedziły dzieci z Państwowego Przedszkola wraz z opiekunami oraz grupa z oddziału przedszkolnego mieszczącego się w Szkole Podstawowej nr 2. Dzieci opowiadały o swoich ulubionych pluszakach, bawiły się z nimi oraz składały im życzenia z okazji ich święta. Przedszkolaki wysłuchały także fragmentów książki *Pierwsze kroki w świat z Kubusiem Puchatkiem* Kathleen Weidner Zoehfeld.

25 listopada Biblioteka Publiczna w Kaliszu Pomorskim uczestniczyła w realizacji programu dla przedszkolaków z okazji Światowego Dnia Pluszowego Misia. W Przedszkolu Miejskim „Bajkolandia” odbyła się pogadanka nt. historii pluszowego misia, zaprezentowano książeczki dla dzieci o misiach, przeprowadzono też konkurs sprawdzający wiedzę o bajkowych misiach.

25 listopada w Złocięcu odbył się Finał XIII Regionalnego Przeglądu Twórczości Poetyckiej „Spotkanie z Zajączkiem”, którego organizatorem jest Biblioteka Publiczna w Złocięcu. W tej edycji Przeglądu wzięło udział 71 osób. Swoje wiersze zaprezentowali uczniowie ze szkół podstawowych i gimnazjów oraz osoby dorosłe. Nadesłano 82 prace z Drawska Pomorskiego, Czaplinka, Sławoborza, Nowego Worowa oraz Złocięca. Finał konkursu rozpoczął się od występu Agnieszki Reczko na keyboardzie. Następnie wysłuchano utworu z repertuaru grupy „Video”



Jubileusz Borneńskich Podłotków

pt., Środa, czwartek” w wykonaniu Malwiny Czepkowskiej oraz recytacji wierszy uczestników konkursu interpretowanych przez Annę Babicką i Ewę Gałkę.



Final przeglądu poetyckiego w Złocienicy

25 listopada działający przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bornem Suliniowie zespół „Borneńskie Podłotki” świętował swój piąty jubileusz.

25 listopada w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sławnie obchodzono Światowy Dzień Pluszowego Misia.

25 listopada w Filii Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Goleniowie w Kliniskach Wielkich odbył się „Wieczór Poezji Śpiewanej w aranżacji miejscowych artystów”, zorganizowany we współpracy ze Stowarzyszeniem Odnowy Wsi Grodnica.

25 listopada w Gryfinie, na zaproszenie Biblioteki Publicznej gościł szczeciński dziennikarz, Michał Rembas, historyk, pasjonat historii Pomorza Zachodniego. W Klubie nauczyciela odbyły się trzy spotkania z autorem książki *Zachodniopomorskie tajemnice*. Pierwsze z młodzieżą Zespołu Szkół Ogólnokształcących Nr 2, drugie z dziećmi ze Szkoły Podstawowej Nr 4 i trzecie dla wszystkich chętnych.

25 listopada w Świetlicy Wiejskiej w Krzemlinie Pyrzycka Biblioteka Publiczna Filia w Krzemlinie i świetlica środowiskowa zorganizowały Andrzejki dla dzieci.

27 listopada–30 listopada w holu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gryficach można było oglądać wystawę znaczków pocztowych

„Wspomnienie Jana Pawła II”. Ekspozycje wystawione w sześciu gablotach pochodziły ze zbiorów Witolda Koziorowskiego.

28 listopada w Bibliotece im. Marii Skłodowskiej-Curie w Policach, z inicjatywy bibliotekarek z Wypożyczalni Główniej, odbyły się Warsztaty Małej Poligrafii z udziałem uczniów Gimnazjum nr 1 w Policach oraz członków Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym (Koło Terenowe w Policach). Poza integracją uczestników, warsztaty dostarczyły świetnej zabawy. Każdy miał możliwość spróbować swoich sił w tworzeniu fantastycznych kartek, broszurek, dekoracji.

28 listopada w Bibliotece Publicznej w Złocięcu odbył się „Wieczór Andrzejkowy”. Uczestnicy zapoznali się z tradycją andrzejkową na podstawie książek *Polskie Tradycje Świąteczne* i *Encyklopedia Tradycji Polskich*. Lano też wosk oraz bawiono się w inne tradycyjne wróżby.

29 listopada w Wałczu odbyły się Andrzejkę, zorganizowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną. Na sali klubowej Wałeckiego Centrum Kultury spotkały się dwie pierwsze klasy Szkoły Podstawowej nr 4 w Wałczu (ponad 60 dzieci). Spotkanie prowadziła Estera Marszewska – muzyk i nauczyciel.

29 listopada w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyło się spotkanie autorskie z prof. Janem Marią Piskorskim, profesorem historii, tłumaczem, publicystą, laureatem wielu nagród, m. in. Nagrody Berlińsko-Brandenburskiej Akademii Nauk w 2010 roku. Na spotkanie przybyli mieszkańcy gminy Międzyzdroje, nauczyciele z Gimnazjum Nr 1 w Międzyzdrojach oraz przewodnicy zresze- ni w Klubie PTTK „Na Wyspach”. Tematem spotkania, które zgromadziło uczestników z Międzyzdrojów, Świnoujścia, Kamienia Pomorskiego, Szczecina była książka *Wygnańcy. Przesiedlenia i uchodźcy w dwudziestowiecznej Europie* poruszająca temat uchodźstwa zarówno w Europie jak i na całym świecie.

29 listopada w Filii nr 5 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyła się lekcja bibliotecz-

na dla uczniów Gimnazjum nr 9 w Szczecinie. W trakcie spotkania młodzieży czytelnicy zostali zapoznani z zasadami korzystania z biblioteki.

29 listopada w czytelnicy dla dzieci Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Drawsku Pomorskim odbył się wieczór andrzejkowy.

29 i 30 listopada w Filii nr 28 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyły się spotkania czytelnicze, których tematem była ludowa tradycja andrzejkowa. Gośćmi biblioteki byli uczniowie kl. I i II gimnazjum ze Szkoły Specjalnej przy ul. Jagiellońskiej.

30 listopada Miejska Biblioteka Publiczna w Wałczu już po raz trzeci zorganizowała „Dyktando dla VIP-ów”. Rękawicę odważyło się podjąć dwanaście znanych w Wałczu (i nie tylko) osób. W zgodnej opinii uczestników dyktando, którego autorką była Sylwia Malinowska, nie było zbyt trudne. Wałeczką Mistrzynią Ortografii została nauczycielka Zespołu Szkół nr 3, Alina Jackowska. Drugie miejsce zajęła dyrektor Gimnazjum nr 2, Jolanta Chłopińska, a trzecie radny Rady Powiatu i pracownik Urzędu Gminy w Wałczu – Jan Matuszewski. Laureaci otrzymali w nagrodę puchary, dyplomy i książki, a wszyscy uczestnicy dyktanda wejściówki na projekcję i spotkanie z twórcami filmu „Wymyk”.

30 listopada w Oddziale dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gryficach odbyło się andrzejkowe spotkanie, w którym wzięły udział pierwszaki ze Szkoły Podstawowej nr 3.

30 listopada w Muzeum Regionalnym im. Andrzeja Kaubego w Wolinie, odbyło się spotkanie autorskie z prof. Janem Marią Piskorskim, zorganizowane przez Bibliotekę Publiczną Gminy Wolin. Celem spotkania była promocja najnowszej książki historyka *Wygnańcy. Przesiedlenia i uchodźcy w dwudziestowiecznej Europie*.

30 listopada w Oddziale dla Dzieci Biblioteki Publicznej im. Marii Skłodowskiej-Curie w Policach odbyły się Andrzejkę. Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Policach wysłuchały historii związanej ze zwyczajami andrzejkowymi, poznały literaturę, w której mowa o czarodzie-



Szkolenie MAK-a+ w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

jach, magii i wróżbach. Nie zabrakło oczywiście wróżb andrzejkowych, które wzbudziły największy entuzjazm wśród uczestników spotkania.

30 listopada i 1 grudnia w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się szkolenie dla bibliotekarzy wschodniej części województwa pracujących w komputerowym systemie bibliotecznym MAK+.

1 grudnia w Hallu Głównym Biblioteki Narodowej w Rzymie otwarta została wystawa „Gdzie Tybr czas rozplata... Czesław Miłosz 1911-2004” przygotowana przez Książnicę Pomorską im. Stanisława Staszica w Szczecinie w ramach projektu „Il mondo familiare. Rodziny świat Czesława Miłosza (1911-2011)”. Na ekspozycji znalazły się oryginalne publikacje oraz tłumaczenia dzieł poety na języki obce. Prezentacja towarzyszyła odbywającemu się na Uniwersytecie La Sapienza międzynarodowemu kongresowi poświęconemu analizie twórczości Czesława Miłosza.





Spotkanie poświęcone historii regionu w bibliotece w Dziwnowie

1 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie odbyło się spotkanie „Zdobycie Dziwnowa w dokumentach i faktach redaktora Mariana Klasika i obserwacjach uczestnika walk, żołnierza II Dywizji – Franciszka Koźmiana”. Spotkanie połączone było z promocją książki Mariana Klasika *Dziwnowski front 5.3.1945–4.5.1945*.

1 grudnia w Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej na spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki uczestnicy omawiali powieść Henninga Mankella *Comedia infantil*.

1 grudnia Oddział dla Dzieci Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Goleniowie ogłosił wyniki konkursu literackiego „Pokażcie dzieciaki, jak kochacie zwierząt”.

1 grudnia w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej w ramach Tygodnia Aktywności odbyła się akcja „Żywa Biblioteka Wolontariatu” – chętni mogli „wypożyczyć” książkę – osobę, która jest wolontariuszem, by dowiedzieć się na czym polega jego praca. Do wyboru

byli: wolontariusz ekologiczny, wolontariusz kulturalny, wolontariusz senior, wolontariusz charytatywny, wolontariusz zagraniczny i wielu innych.

2 grudnia w Filii w Dąbju Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie „Nie tylko krzyże i anioły...”. O najpiękniejszych polskich nekropoliach i symbolice sztuki funeralnej opowiadał szczeciński dziennikarz i historyk, Michał Rembas. Prelekcję uzupełnił pokaz dziesiątek zdjęć z wielu nekropolii, zarówno z Pomorza Zachodniego, jak i innych regionów Polski.

2 grudnia w Filii nr 10 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie „Pierwsza gwiazdka już na niebie...” dla czterolatek z Przedszkola Publicznego nr 45 „Leśne”. Dzieci wysłuchały opowiadania *Boże Narodzenie z Holly Babes*, śpiewano kolędy i ubrano choinkę w ozdoby przygotowane przez przedszkolaków. Zajęcia zakończyły się przystrójaniem okien biblioteki pokolorowanymi przez dzieci papierowymi śnieżynkami.



„Dziecięce masażyki”

2–31 grudnia w Holu przy Czytelnii Głównej w Książnicy Pomorskiej w ramach Galerii Jednego Obrazu prezentowany był „Podwodny pejzaż” Aliny Polak-Kalwaryjskiej.

2–31 grudnia w Pałacu Wedłów (Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Kalisz Pomorski) czynna była wystawa fotograficzna Zdzisława Pacholskiego „Tutaj, here, hier”.

2–31 grudnia w Łączniku w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Żądamy Wesołych Świąt czyli święta w rysunku satyrycznym”, prezentująca wybrane prace znanych polskich artystów (m.in. Andrzeja Mleczki, Marka Raczkowskiego, Zbigniewa Jujki i Andrzeja Krauzego) pochodzące z książek ze zbiorów Książnicy.

3 grudnia w Czytelnii dla Dzieci Biblioteki Publicznej w Gryfinie w ramach projektu „Rodzinne spotkania w bibliotece” odbyły się muzyczno-literackie zajęcia terapeutyczne „Dziecięce masażyki” z pedagogiem, muzykiem i twórcą bajeczek do masażu, Bolesławem Kołodziejskim. W spotkaniu uczestniczyli rodzice ze swoimi dziećmi w wieku od 3 do 5 lat.

3 grudnia w Świetlicy Wiejskiej w Krzemlinie odbyły się Mikołajki dla dzieci, które były zorganizowane przez Filię w Krzemlinie Pyrzyckiej Biblioteki Publicznej i świetlicę środowiskową.

5 grudnia w Pałacu Wedłów (Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Kaliszu Pomorskim) odbyła się uroczystość inauguracji wystawy fotograficznej „Pojezierze Drawskie w Obiektywie”. Pierwsza edycja konkursu fotograficznego dotyczącego tej tematyki odbyła się w 2008 roku, kiedy zgłoszono ponad 200 prac. Efektem była wystawa, która gościła w Drawsku Pomorskim, Złocieńcu, Kaliszu Pomorskim i Czaplinku. Patronat nad tegoroczną edycją konkursu objął Burmistrz Czaplinka, Adam Kośmider oraz Burmistrz Drawska Pomorskiego, Zbigniew Ptak. Wystawę w Galerii Pałacowej można było oglądać do 31 grudnia.

5 grudnia na zaproszenie Gminnej Biblioteki Publicznej w Kołbaskowie z Krakowa przyjechał Teatrzyk Moralitet. Przedstawienie „W krasnalowym lesie” obejrzało 90 dzieci z młodszych klas Szkoły Podstawowej w Kołbaskowie.



Wernisaż wystawy „Pojezierze Drawskie w obiektywie”

5 grudnia w Pyrzyckiej Bibliotece Publicznej odbyło się mikołajkowe spotkanie. W ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom” mali goście wysłuchali opowiadania Davida Bedforda *Gdzie jest Mikołaj?*. Dzieci rozwiązywały też quiz „Mikołajki, Mikołaje”, układały rozsypankę z imionami reniferów z zaprzęgu Mikołaja. Wielką frajdą było dla uczestników przygotowywanie ozdób choinkowych, które rysowały, malowały i wycinały.

5–10 grudnia w Wypożyczalni Główniej w Książnicy Pomorskiej czynny był Mikołajkowo-Świąteczny Kiermasz „Książka za Złotówkę”.

6 grudnia w Oddziale dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gryficach na odwiedzinę Mikołaja czekali drugoklasiści ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Gryficach.

6 grudnia pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Międzyzdrojach czynnie wzięli udział w Mikołajkowej Gali, która odbyła się w Międzynarodowym Domu Kultury w Międzyzdrojach. Bibliotekarze mają już na swoim koncie występy sceniczne (spektakle „Drużyna Świętego Mikołaja”, „Przygody mola książkowego”), bez

zastanowienia więc zgodzili się wesprzeć pracowników międzyzdrojskiego Międzynarodowego Domu Kultury w Międzyzdrojach. Otwarcia Mikołajkowej Gali dokonały Dyrektor MDK, Jadwiga Bober i Starosta Kamieński, Beata Kyrlyuk. Na początek została zaprezentowana dzieciom prezentacja multimedialna obrazująca ciekawostki z życia Świętego Mikołaja. Prezentacja była rozgrzewką przed prawdziwą zabawą pełną niespodzianek: zimową gimnastyką i minidyskoteką (poprowadzonymi przez dyrektora MBP, Andżelikę Galecką, przebraną za elfa Zgredka), konkursami i rozdawaniem prezentów dla około 400 dzieci z gminy Międzyzdroje.

6 grudnia w Filii nr 6 Biblioteki im. Marii Skłodowskiej-Curie w Policach i w Bibliotece w Nowym Warpnie odbyły się spotkania mikołajkowe. W Nowym Warpnie dzieci malowały zimowe i świąteczne kolorowanki i wysłuchały opowieści o św. Mikołaju. W Filii nr 6 odbył się występ teatryzku harcerzy i zuchów ze szczepu Ognia pod przewodnictwem dr Krystyny Czerwińskiej-Twarowskiej. Harcerze zaprezentowali się w przedstawieniu pt. „Śpiąca Królowna”. Na zakończenie nie zabrakło najważniejszego, Mikołaja i prezentów.



Mikołajki w Oddziale Dziecięcym Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gryficach

6 grudnia w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Myśliborzu odbyło się spotkanie dzieci z Kącika Malucha oraz Świetlicy Środowiskowej, które obejrzały przedstawienie teatralne „Królewna Śnieżka i krasnoludki”, przygotowane przez grupę teatralną „Bezimienni”, działającą przy Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

6 grudnia w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie otwarto wystawę „Siła komunikacji antytytoniowej”, przygotowaną przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną Sanepid z Goleniowa.

6 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wałczu odbyło się spotkanie autorskie z Roksaną Jędrzejewską-Wróbel, w którym wzięło udział ponad 70 dzieci ze Szkół Podstawowych nr 1 i 4 w Wałczu.

6–31 grudnia w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa fotograficzna „Zeesbote” Timma Stütza.

7 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyło się spotkanie z Małgorzatą Wychodil, trenerem interpersonalnym, mediatorem, farmaceutką. Tematem



Spotkanie dla dzieci w bibliotece w Dziwnowie

spotkania było pojmowanie kultury, poszerzanie wiedzy o kulturze własnej oraz obcej a także tolerancja wobec wieloznaczności, otwarcie, zaangażowanie i pojęcie szoku kul-



Roztańczeni bibliotekarze – mikołaje z Międzyzdrojów

turowego. Punktem wyjścia do rozmowy była książka pod redakcją Haralda Zschiedricha pt. *Gospodarcza współpraca w regionach przygranicznych* (tytuł oryginału *Wirtschaftliche Zusammenarbeit in Grenzregionen*), której Małgorzata Wychodil jest współautorką.

7 grudnia w Filii nr 28 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie z pięciolatkami z Przedszkola „Hejnałek”. Wspólnie szukano zimy, przeczytano książeczkę Zdenka Milera *Krecik i Boże Narodzenie*. W trakcie zabawy nie zabrakło zagadek, wierszyków i krótkich zimowych opowiadań.

7 grudnia w Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki omawiano powieść Michela Fabera *Szkarłatny płatek i biały*.

7 grudnia w Bibliotece Publicznej w Złocienicy odbyło się spotkanie z członkami Związku Emerytów i Rencistów. Spotkanie było poświęcone tematyce Świąt Bożego Narodzenia.

7 grudnia w Oddziale Dziecięcej Bibliotece Publicznej w Gryfinie odbyły się warsztaty

poezjoterapii „Podaruję Ci Anioła” dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 w Gryfinie.

7 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach otwarto wystawę obrazów Janusza Liczby „Świat wokół mnie”.

7 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinku odbyło się spotkanie autorskie z Andrzejem Bartłomiejem Lasakiem.

7 grudnia–10 stycznia 2012 w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa fotografii Grzegorza Czarneckiego „Czekając na wiosnę... zakurzone bibeloty z zakurzonym komentarzem Anno Domini 2011”.

8 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie odbyło się spotkanie dla dzieci z Klaunem Tomim i jego wesołą ferajną.

8 grudnia w Bibliotece im. Marii Skłodowskiej-Curie w Policach odbyło się spotkanie autorskie z laureatką Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego oraz autorką Najlepszej Książki Dziecięcej – Przecinek i Kropka 2009 – Roksana Jędrzejewską- Wróbel.



Spotkanie z Małgorzatą Wychodil

8 grudnia w Filii dziecięcej nr 9 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie „Kartki do Świętego Mikołaja – opowiadania z Księgi Bożego Narodzenia” dla pierwszaków ze Szkoły Podstawowej nr 18. Podczas spotkania dzieciom zostały przybliżone zwyczaje bożonarodzeniowe z różnych stron świata.

8 grudnia na zaproszenie Oddziału Dziecięcego Biblioteki Publicznej w Gryfinie przyjechał Teatr „Wprost” ze Szczecina z przedstawieniem teatralnym pt. „Pchła Szachrajka” na motywach bajki Jana Brzechwy. Spektakl odbył się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy Gryfino dla 60 dzieci i ich opiekunów z gryfińskich szkół podstawowych nr 3 i nr 4.

8 grudnia w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbyła się promocja książki Remigiusza Rzepczaka z fotografiami Andrzeja Łazowskiego *Złodzieje wiary i nadziei*.

9 grudnia w Filii nr 3 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej w ramach młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki omawiano powieść Jandy’ego Nelsona *Niebo jest wszędzie*.

9 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbyło się spotkanie z autorką książek dla dzieci, Roksana Jędrzejewską-Wróbel.

10 grudnia mimo mroźnej pogody i trwającego remontu w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bornem Sulnowie, organizowana przez nią akcja „Mikołaj w mieście” doszła do skutku. Jak co roku, dzieci śledziły trasę św. Mikołaja, który w asyście dwóch Śnieżynek przemierzał się bryczką ulicami Bornego Sulnowa.

12 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sławnie odbyło się spotkanie autorskie z Jolantą Nitkowską – Węglarz, prezesem słupskiego oddziału Związku Literatów Polskich, autorką takich książek jak: *Bursztynowa*



Spotkanie z prof. Stanisławem Nicieją w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

Wróżka, Królestwo zaczarowanych opowieści i Baśnie regionu słupskiego. Całość imprezy uświetnił występ uczennic Państwowej Szkoły Muzycznej w Sławnie.

12 grudnia w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbyła się promocja książki Leszka Wątróbskiego *Polskie osadnictwo w Nowej Zelandii 1873-1983*.

12-31 grudnia w Galerii Region Koszalińskiej Biblioteki Publicznej zorganizowano wystawę pt. „Boże Narodzenie w sztuce”.

12 grudnia-29 lutego zorganizowano w Wypożyczalni Głównej w Książnicy Pomorskiej kolejną wystawę dedykacji i autografów twórców fantastyki dla Czytelników Książnicy Pomorskiej „W grze o tron – czytelnik zawsze wygrywa”. Wystawa prezentuje kolekcję książek z wpisami i autografami dedykowanymi Czytelnikom Książnicy Pomorskiej. Jej perłą były wpisy G. R. R. Martina, którego twórczość zyskała szeroki rozgłos po emisji serialu „Gra o Tron”, filmowej adaptacji pierwszego tomu

cyklu *Pieśń lodu i ognia* jego autorstwa. Ponadto miłośnicy gatunku znajdują dedykacje i autografy m.in. takich twórców jak: Pat Cadigan – (przedstawicielka nurtu określanego mianem cyberpunka), Orson Scott Card – autor *Gry Endera*, a także Miroslav Žamboch, Jarosław Grzędowicz, Marek S. Huberath, Łukasz Orbitowski i Marcin Przybyłek.

13 grudnia w Filii nr 1 Biblioteki Publicznej w Złocięcu odbyły się zajęcia plastyczne, na których dzieci razem z dorosłymi malowały szklane naczynia metodą decoupage. Podczas zajęć słuchano głośnej lektury książki *Legenda i baśnie polskie*.

13 grudnia w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie autorskie połączone z promocją książki prof. Stanisława Nicieja, *Lwów – ogród snu i pamięci*.

14 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinku rozstrzygnięto konkurs na „Stroik i Kartkę Bożonarodzeniową”. Otwarto też wystawę „Anioły na święta” z pracami Niny



Promocja zdrowego odżywiania w Międzyzdrojach

Stępień. Odbył się również kiermasz kartek bożonarodzeniowych przygotowanych przez podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy „Walentyńka”.

14 grudnia w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie dla bibliotekarzy bibliotek publicznych powiatu koszalińskiego podsumowujące roczną współpracę. W programie znalazło się szkolenie pt. „Polityka bezpieczeństwa baz danych w małych bibliotekach” – prezentacja druków dla GUS za rok 2011, podsumowanie wizyt w bibliotekach gminnych powiatu koszalińskiego.

14 grudnia w Filii nr 1 Biblioteki Publicznej w Złocięcu dzieci poznawały przysłowia podczas zabawy w kalambury, bawiły się też „W historię miłosną z Doliny uczuć” i w „sąsiadów”.

14 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu członkowie Dyskusyjnego Klu-

bu Książki przy angielskim puddingu rozmawiali o *Tajemnicy gwiazdkowego puddingu*, *Morderstwie w Boże Narodzenie* – powieściach Agathy Christie.

14–16 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinku czynny był kiermasz taniej książki „Książka pod choinkę”.

15 grudnia Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyzdrojach zamieniła się w „Kraję Witamin”, którą odwiedzili uczniowie klas I ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Międzyzdrojach. Dzieci wysłuchały bajki o Kubusiu Puchatku pt. „Głód na miód”, którą odczytał Kucharz Obżartuch. Następnie pierwszaki rozmawiali z kucharzami o zdrowym odżywianiu i przyrządziły dla siebie „zdrowe kanapki”.

14 grudnia w Sali Stefana Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej odbyła się promocja książki Czesław Miłosz i rewolucja, pod-



Spotkanie świąteczne w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

sumowującej dwudniową konferencję, która odbyła się w Książnicy Pomorskiej w dniach 16–18 marca 2011 roku. Książka zredagowana przez prof. Jerzego Madejskiego przy współpracy Urszuli Bielas-Gołubowskiej i Beaty Wolskiej zawiera referaty wygłoszone podczas konferencji.

15 grudnia w Bibliotece Publicznej w Złocięncu na spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki mówiono o książce A. D. Millera *Przebiśniewi*.

15 grudnia w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Kołbaskowie odbyło się, zorganizowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Kołbaskowie spotkanie z twórczością Czesława Miłosza, na które przybyli uczniowie Gimnazjum z Przecławia.

15 grudnia w hali sportowej Centrum Kultury i Rekreacji w Bornem Suliniowie odbył się IV

Przegląd Grup Kolędniczych. Organizatorem corocznego, świątecznego przedsięwzięcia była Miejska Biblioteka Publiczna w Bornem Suliniowie.

15–16 grudnia Filia w Rzeplinie Gminnej Biblioteki Publicznej w Dolicach we współpracy z członkami Rady Rodziców i Stowarzyszeniem „Nie ma mocnych” zorganizowała w szkole warsztaty z robienia stroików świątecznych.

16 grudnia w Filii Nr 3 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyła się impreza finałowa miejskiego konkursu plastycznego pn. „Legendy Gracjana Bojara-Fijałkowskiego”. Konkurs od wielu lat organizuje Filia nr 3 KBP, która nosi imię słynnego koszalińskiego pisarza. Na imprezę złożyły się: wystawa prac: prezentacja multimedialna dotycząca życia i twórczości Gracjana Bojara-Fijałkowskiego, występ dzie-

cięcego teatryku, wręczenie nagród laureatom, którego dokonała córka patrona, Anna Bojar-Fijałkowska.

16 grudnia Filia nr 1 Biblioteki Publicznej w Złocieńcu gościła na zajęciach dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1. Na zajęciach była przedstawiana i omówiona prezentacja „Dzieci z Bullerbyn”, „Calineczka” i „Czerwony Kapurek”.

16 grudnia w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej prof. Martina J. Boorda [Rigzin Dorje Lama] wygłosił otwarty wykład poświęcony z prezentacją multimedialną „Ikonoografia buddyjska”.

19 grudnia w Bibliotece im. Marii Skłodowskiej-Curie w Policach rozpoczął się bezpłatny komputerowy kurs języka angielskiego FunEnglish dla dzieci w wieku 6-12 lat. Kurs łączy zabawę i naukę przy użyciu komputera i polega na połączeniu najnowszych technologii z tradycyjnym nauczaniem. Składa się z ponad 60 gier edukacyjnych, setek filmów, piosenek, „foto-lekcji” i ćwiczeń opracowanych przez ekspertów.

19 grudnia w Bibliotece Dziecięcej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu wystawiono świąteczno-kolędowy spektakl w wykonaniu aktorów Teatru La Fayette ze Szczecina.

19 grudnia z inicjatywy Koła SBP i związku zawodowego w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie świąteczne wszystkich pracowników i członków Koła.

19 grudnia w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Myśliborzu odbyło się spotkanie z Jackiem Frankowskim – z wykształcenia leśnikiem, z zainteresowania historykiem, z zawodu karykaturzystą. Na uroczystym spotkaniu członków i sympatyków Koła Towarzystwa Przyjaciół Lasu, zaproszeni goście mieli okazję obejrzeć film autorstwa Jacka Frankowskiego „Martyrologia leśników – Katyń, Sybir, Kresy” i obejrzeć prace karykaturzysty „Z ołówkiem w Bitwie Warszawskiej”.

19 grudnia dyrektor Białogardzkiej Biblioteki Publicznej Dariusz Florek odwiedził Szkołę Podstawową Nr 3. Celem wizyty była prezentacja projektu sieciaki.pl, dotyczącego zagrożeń czyhających w Internecie. Sieciaki.pl to projekt Fundacji Dzieci Niczyje oraz Fundacji Orange istniejący od 2004 roku. W portalu uwzględniono aktualne trendy i zjawiska związane z korzystaniem z Internetu przez dzieci, zastosowano również najnowsze rozwiązania techniczne.

19 grudnia w Filii nr 1 Biblioteki Publicznej w Złocieńcu rozpoczął się bezpłatny komputerowy kurs języka angielskiego FunEnglish dla dzieci.

19 grudnia w Klubie Nauczyciela w Gryfinie odbyła się zorganizowana przez gryfińską Bibliotekę Publiczną i szczeciński oddział Instytutu Pamięci Narodowej niezwykła lekcja historii. Poprowadził ją Grzegorz Czapski z Referatu Wystaw i Edukacji Historycznej. Swoją wykład zilustrował pokazem slajdów i fragmentami nagrań dźwiękowych. Rzecz dotyczyła przyczyn i skutków wprowadzenia w Polsce w roku 1981 stanu wojennego.

20 grudnia w Bibliotece Publicznej w Złocieńcu odbyło się spotkanie, na którym został odtworzony audiobook Ewy Foley *Zakochaj się w życiu*.

20 grudnia w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Dębnie odbyła się akcja promująca działalność fundacji „Marzycielska Poczta”.

21 grudnia w ramach cotygodniowych spotkań czytelników „Książki Mówionej” w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyła się impreza świąteczna połączona z ubieraniem choinki, śpiewaniem kolęd, wzajemnymi życzeniami, degustacją domowych wypieków przyniesionych przez czytelników.



Akcja
pod patronatem
Stowarzyszenia
Bibliotekarzy
Polskich
Okręg
Zachodniopomorski

NIE WYRZUCAJ NIEPOTRZEBNYCH KSIĄŻEK MOGĄ SIĘ JESZCZE KOMUŚ PRZYDAĆ!

**Jeżeli macie Państwo
niepotrzebne:**

- książki • czasopisma
- rękopisy (listy, dokumenty, zapiski wspomnieniowe itp.)
- płyty, nuty, partytury • mapy, fotografie, grafiki • materiały dotyczące Pomorza Zachodniego (ulotki, broszury, pocztówki, afisze, zaproszenia itp.) • a także archiwa rodzinne, spuścizny i pamiątki po pisarzach, podróżnikach, malarzach, naukowcach, dziennikarzach itp.,
- maskotki, zabawki dla dzieci

**i chcielibyście, żeby w dalszym ciągu
były pomocne
i sprawiały radość innym,**

PRZEKAŹCIE JE Książnicy Pomorskiej!

Zebrane książki, czasopisma i inne materiały uzupełnią braki w zbiorach Książnicy, bądź wzbogacą istniejące archiwa. Część z pozostałych materiałów zostanie zaproponowana innym bibliotekom w ramach wymiany, część będzie można nabyć **za symboliczne 1 zł** w trakcie organizowanych cyklicznie przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Książnicę Pomorską kiermaszów „KSIĄŻKA ZA ZŁOTÓWKĘ”.

Pieniądze z zebranych i sprzedanych podczas kiermaszu książek zostaną przeznaczone na zakup unikatowych zbiorów (głównie dotyczących regionu) do zasobów Książnicy Pomorskiej.

Maskotki i zabawki prześlemy dzieciom przebywającym w placówkach szpitalnych, opiekuńczych i domach dziecka.

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt:

Jagoda Walawko
Oddział Wymiany i Darów Książnicy Pomorskiej
j.walawko@ksiaznica.szczecin.pl
tel. 091 48-19-152



BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI



KWARTALNIK PL ISSN 0406 -1578 INDEKS 35236

WYDAWCA: KSIĄŻNICA POMORSKA
im. Stanisława Staszica
70–205 Szczecin, ul. Podgórna 15/16
tel. (091) 48-19-100, fax: (091) 48-19-115
e-mail: bzp@ksiaznica.szczecin.pl
www.ksiaznica.szczecin.pl

RADA PROGRAMOWA
prof. dr hab. Radosław Gaziński
(przewodniczący Rady Programowej)
Lucjan Bąbolewski
dr hab. prof. US Robert Cieślak
dr hab. prof. UAM Mirosław Górny
Cecylia Judek (sekretarz naukowy)
dr Janina Kosman
prof. dr hab. Kazimierz Kozłowski
Andrzej Ziemiński

KOLEGIUM REDAKCYJNE
Lucjan Bąbolewski (przewodniczący kolegium redakcyjnego),
Anna Maria Kowalska (sekretarz redakcji), Urszula Ganakowska,
Cecylia Judek, Lilia Marcinkiewicz, Przemysław Nowaczek

Korekta: Stanisław Heropolitański, Anna Maria Kowalska

Redakcja techniczna: Jolanta Doroszkiewicz
Skład i łamanie: Andrzej Zajda

Zdjęcie na okładce: Książnica Pomorska

Projekt okładki: Anna Hoffmann

Zdjęcia: Marcin Gibalski, Jan Surudo i in.

Redakcja przyjmuje materiały na płytach CD, innych nośnikach
lub przesłane pocztą elektroniczną. Zastrzegamy sobie prawo
do wyboru, zmiany i skracania tekstów.



Institucja Kultury
Samorządu Województwa
Zachodniopomorskiego



Książnica Pomorska
Instytucja kultury samorządu
woj. zachodniopomorskiego

